



listopad

PALESTRA

11/2025

Pismo Adwokatury Polskiej

od 1924 roku

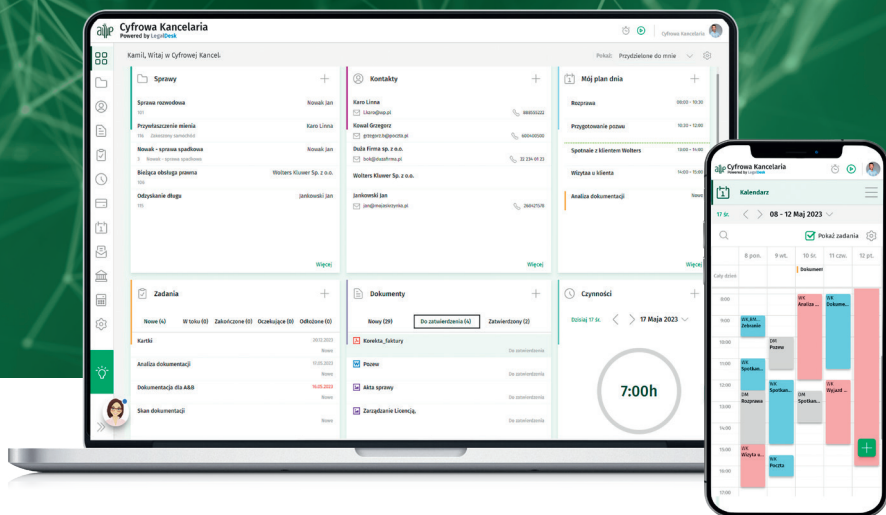


PALESTRA

Pismo Adwokatury Polskiej

Teraz możesz zyskać więcej!

Cyfrowa Kancelaria + LEX w specjalnej ofercie



Cyfrowa Kancelaria

Aplikacja do
zarządzania kancelarią

- pobieranie danych z PISP
- rejestrowanie czasu pracy
- zarządzanie zadaniami i współdzielenie dokumentów
- pobieranie danych z GUS
- rozliczanie klientów

Już od 15 zł/mies.

2 pierwsze miesiące bezpłatnie

LEX dla użytkowników Cyfrowej Kancelarii

System Informacji Prawnej

- baza aktów prawnych i orzecznictwa prawa polskiego i EU
- komentarze kanon ze wszystkich dziedzin prawa
- LEX Kompas Orzeczniczy 2.0
- moduły dodatkowe z wybranej dziedziny prawa

Już od 199 zł/mies.



11/2025



PALESTRA

Pismo Adwokatury Polskiej

Rok LXX nr 816



ADWOKATURA
POLSKA

Redaktor naczelny: Michał Bieniak; **Sekretarz redakcji:** Adam Kozień;

Redaktor języka angielskiego: Anna Setkiewicz;

Członkowie Kolegium Redakcyjnego: Stanislav Balik, Zbigniew Banaszczyk, Wojciech Bergier, Michał Bieniak, Andrzej Bisztyga, Łukasz Błaszczak, Józef Forystek, Lech Gardocki, Paweł Gieras, Roman Hauser, Agnieszka Malarewicz-Jakubów, Krzysztof Kostański, Andrzej Kubas, Jan Kuklewicz, Erik Luna, Frank Meyer, Dariusz Mucha, Marek Antoni Nowicki, Piotr Ochwat, Szymon Pawelec, Krzysztof Piesiewicz, Piotr Piesiewicz, Krzysztof Pietrzykowski, Jerzy Pisuliński, Paweł Podrecki, Mariusz Popławski, Janusz Raglewski, Anna Rakowska-Trela, Stanisław Rymar, Philippe Sands, Marek Safjan, Piotr Sendecki, Tomasz Siemiątkowski, Elżbieta Skowrońska, Tomasz Sójka, Monika Strus-Wołos, Grzegorz Suliński, Maciej Szpunar, Dobrosława Szumiło-Kulczycka, Dariusz Świecki, Jaromir Tauchen, Stephen C. Thaman, Andrzej Tomaszek, Józef Wójcikiewicz, Włodzimierz Wróbel, Maria Zabłocka, Stanisław Zabłocki, Jerzy Zajadło, Piotr Zientarski

Wydawca: Naczelna Rada Adwokacka, ul. Świętojerska 16/33, 00-202 Warszawa

Kontakt do redakcji: tel./fax 22 831 27 78, 22 505 25 34, 22 505 25 35, e-mail: redakcja@palestra.pl

Nakład 300 egz. **ISSN:** 0031-0344, indeks 36851

Projekt i przygotowanie okładki: Michał Kupidura – qpidu.com; **Skład, łamanie i druk:** 811 sp. z o.o.

Szanowni Czytelnicy!

Listopad to w polskiej tradycji czas zadumy i wspomnienia przeszłych pokoleń, ale także miesiąc ważny z perspektywy historii Polski. W tym miejscu nie można zapomnieć o licznych Adwokatach i Aplikantach Adwokackich, którzy będąc elitą Narodu w piękny sposób przysłużyli się Polsce na przestrzeni dziejów. Ważne jest to, abyśmy pamiętali o naszym dziedzictwie i tych, którzy je tworzyli, gdyż tylko wtedy będziemy mogli w pełni stawić czoło wyzwaniom współczesnego świata w aktualnej strukturze geopolitycznej naszego kraju.

W aktualnym numerze „Palestry” można przeczytać artykuły: SSN dr. Jarosława Matrasa pt. *Kontrola sądowa na podstawie art. 79 § 4 k.p.k., a konsekwencje z art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k. - uwagi na tle orzecznictwa Sądu Najwyższego*, dr n.med. Agnieszki Welento-Nowacka oraz adw. Katarzyny Jakubczak-Fopke pt. *Analiza praktycznych wątpliwości na gruncie art. 192 § 1 k.p.k. w kontekście oceny stanu zdrowia psychicznego pokrzywdzonego*, dr. Macieja Koszowskiego pt. *Detencja (internacja) w przypadku niepoczytalności sprawcy czynu zabronionego. Umorzenie postępowania wraz z zastosowaniem środka zabezpieczającego w postaci pobytu w odpowiednim zakładzie psychiatrycznym*, adw. dr n. pr. Małgorzaty Wojciechowicz, prof. ndzw. pt. *Zakres obowiązku alimentacyjnego osób odbywających karę pozbawienia wolności*, a także adw. dr. Roberta Rynkun-Wernera pt. *Krótką historia pewnej uchwały*. Ponadto w numerze 11/2025 „Palestry” Czytelnicy mogą zapoznać się z glosami: dr. hab. Grzegorza Wolaka, prof. WSPiA Rzeszowskiej Szkoły Wyższej w Rzeszowie pt. *Forma potwierdzenia czynności dokonanej przez falsus procuratora. Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 31 maja 2023 r., II CSKP 281/22*, adw. Błażeja Gazdy pt. *Glosa do postanowienia składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2023 r., sygn. akt I KZP 5/23*. Na Czytelników aktualnego numeru „Palestry” czeka również tekst *Postępowanie przed Naczelny Sąd Administracyjny (NSA) w sprawie odwołania od uchwały Krajowej Rady Sądownictwa (KRS) stanowiącej podstawę powołania przez Prezydenta RP sędziów do Izby Cywilnej Sądu Najwyższego (SN)* autorstwa adw. Marka Antoniego Nowickiego, a także wspomnienie o Wojciechu Kotowskim autorstwa adw. Michała Burtowego.

Spis treści

OD REDAKCJI

Michał Bieniak

Listopad.....6

ARTYKUŁY

Jarosław Matras

Kontrola sądowa na podstawie art. 79 § 4 k.p.k. a konsekwencje z art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k. – uwagi na tle orzecznictwa Sądu Najwyższego.....7

Katarzyna Jakubczak-Fopke, Agnieszka Welento-Nowacka

Analiza praktycznych wątpliwości na gruncie art. 192 § 1 k.p.k. w kontekście oceny stanu zdrowia psychicznego pokrzywdzonego.....18

Maciej Koszowski

Detencja (internacja) w przypadku niepoczytalności sprawcy czynu zabronionego. Umorzenie postępowania wraz z zastosowaniem środka zabezpieczającego w postaci pobytu w odpowiednim zakładzie psychiatrycznym.....39

Małgorzata Wojciechowicz

Zakres obowiązku alimentacyjnego osób odbywających karę pozbawienia wolności.....68

Robert Rynkun-Werner

Krótką historia pewnej uchwały.....85

GŁOSA

Grzegorz Wolak

Forma potwierdzenia czynności prawnej dokonanej przez falsus procuratora. Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 31.05.2023 r.,II CSKP 281/22.....97

Błażej Gazda

<i>Glosa do postanowienia składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 13.12.2023 r., sygn. akt I KZP 5/23.....</i>	<i>112</i>
---	------------

NAJNOWSZE ORZECZNICTWO**Marek Antoni Nowicki**

<i>Postępowanie przed Naczelnym Sądem Administracyjnym (NSA) w sprawie odwołania od uchwały Krajowej Rady Sądownictwa (KRS) stanowiącej podstawę powołania przez Prezydenta RP sędziów do Izby Cywilnej Sądu Najwyższego (SN).....</i>	<i>126</i>
--	------------

SZPALTY PAMIĘCI**Michał Burtowy**

<i>Moje wspomnienie o Wojciechu Kotowskim.....</i>	<i>133</i>
--	------------

Listopad

Listopad to w polskiej historii i kulturze miesiąc szczególny. Wszystkich Świętych, Dzień Zaduszny, Dziady – to wszystko tradycje, które głęboko wryły się w naszą kulturę i tożsamość.

Obok nich listopad to miesiąc szczególny z uwagi na wspomnienie o odzyskaniu przez Polskę Niepodległości po 123 latach niewoli. Historycznie jest to jednak też miesiąc naznaczony tragizmem Powstania Listopadowego, być może największej zaprzepaszczonej szansy na odzyskanie zawłaszczonej suwerenności.

Niech ten miesiąc będzie dla nas miesiącem zadumy i wspomnień zarówno o naszych bliskich, których już z nami nie ma, ale również o naszych mistrzach – tych, od których nauczyliśmy się zawodu i którzy przekazywali nam jego wartości. Niech będzie też okazją do wspomnienia o tych wszystkich, którzy niegdyś przyczynili się do odzyskania Niepodległości.

adw. dr Michał Bieniak

redaktor naczelny miesięcznika „Palestra”

Pojęcia kluczowe: kontrola sądowa, ocena opinii biegłych lekarzy psychiatrów, orzecznictwo Sądu Najwyższego, bezwzględny powód odwoławczy

Jarosław Matras

Kontrola sądowa na podstawie art. 79 § 4 k.p.k. a konsekwencje z art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k. – uwagi na tle orzecznictwa Sądu Najwyższego¹

ABSTRAKT

Artykuł omawia – z perspektywy orzecznictwa Sądu Najwyższego – postępowanie w zakresie sądowej kontroli opinii biegłych psychiatrów (art. 79 § 4 k.p.k.). Problematyka ta jest niezwykle istotna, albowiem błędy procesowe popełnione na tym etapie postępowania mają bardzo poważne konsekwencje procesowe w postaci zaistnienia uchybienia, które jest klasyfikowane jako tzw. bezwzględny powód odwoławczy z art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k. w zw. z art. 79 § 3 k.p.k. i które w konsekwencji prowadzi do uchylenia zaskarżonego wyroku, niezależnie od zarzutów zawartych w środku odwoławczym. Omówienie postępowania z odwołaniem się do orzeczeń Sądu Najwyższego pozwala na takie procedowanie, które zapobiegnie negatywnym skutkom powtarzania procesów tylko z uwagi na niewłaściwy sposób przeprowadzenia kontroli z art. 79 § 4 k.p.k.

I.

Z dniem 1.07.2015 r. do ustawy Kodeks postępowania karnego² wprowadzono nową treść art. 79³. W ramach tej zmiany istotnej modyfikacji uległ także przepis

1 Autor dokonuje analizy tylko orzeczeń Sądu Najwyższego w Izbie Karnej, które wydane zostały przez sąd w znaczeniu konstytucyjnym i konwencyjnym, a zatem nie uwzględnia rozstrzygnięć wydanych w składzie z osobami powołanymi do Sądu Najwyższego na skutek wniosku Krajowej Rady Sądownictwa, której skład ukształtowany został ustawą z 8.12.2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r. poz. 3).

2 Ustawa z 6.06.1997 r. Kodeks postępowania karnego (Dz.U. z 2025 r. poz. 46), dalej: k.p.k.

3 Art. 1 pkt 22 ustawy z 27.09.2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2013 r. poz. 1247).

art. 79 § 4 k.p.k. Przepis ten uzyskał brzmienie: „§ 4. Uznając za uzasadnioną opinię biegłych lekarzy psychiatrów, że czyn oskarżonego nie został popełniony w warunkach wyłączenia lub znacznego ograniczenia zdolności rozpoznania znaczenia czynu lub kierowania swoim postępowaniem i że stan zdrowia psychicznego oskarżonego pozwala na udział w postępowaniu i prowadzenie obrony w sposób samodzielny i rozsądny, sąd orzeka, że udział obrońcy nie jest obowiązkowy. Prezes sądu albo sąd zwalnia wówczas obrońcę z jego obowiązków, chyba że zachodzą inne okoliczności przemawiające za tym, aby oskarżony miał obrońcę wyznaczonego z urzędu”. Zasadnicza zmiana w treści tej jednostki redakcyjnej w porównaniu do stanu prawnego poprzedniego polegała na tym, że o braku obowiązkowego udziału obrońcy w postępowaniu przesądza ocena sądu odnosząca się do treści opinii biegłych lekarzy psychiatrów⁴ wyrażona w formie orzeczenia⁵, gdy w poprzednim stanie prawnym już sama treść opinii biegłych lekarzy psychiatrów stwierdzająca, że poczytalność oskarżonego zarówno w chwili popełnienia zarzucanego mu czynu, jak i w czasie postępowania, nie budzi wątpliwości, skutkowała tym, iż udział obrońcy w dalszym postępowaniu nie był obowiązkowy⁶. W stanie prawnym do 30.06.2015 r. cofnięcie przez prezesa sądu (upoważnionego sędziego) lub sąd, wyznaczonego uprzednio oskarżonemu (podejrzananemu) obrońcy z urzędu (wyznaczonego w związku z powzięciem wątpliwości co do poczytalności – art. 79 § 1 pkt 3 k.p.k.) miało tylko charakter porządkowy, albowiem nie miało znaczenia w kontekście dalszego obowiązkowego udziału obrońcy w rozprawie. Co do konsekwencji tej zmiany w treści art. 79 § 4 k.p.k. nie ma rozbieżności w orzecznictwie Sądu Najwyższego⁷.

O ile zatem w orzecznictwie Sądu Najwyższego nie ma wątpliwości co do tego, że o braku obligatoryjnego udziału obrońcy na rozprawie oraz na posiedzeniach, w których obecność jest obowiązkowa (art. 79 § 3 k.p.k.), decyduje już nie sama treść opinii biegłych psychiatrów, ale decyzja wydana przez sąd, o tyle istnieją wątpliwości, czy zawsze to musi być postanowienie⁸ i czy może zostać wydane stosowne postanowienie lub zarządzenie przez taki sąd lub sędziego (chodzi o skład osobowy), który potem nie rozpoznaje sprawy danego oskarżonego⁹. Temu zagadnieniu poświęcone

4 W przepisie art. 79 § 4 *in principio* k.p.k. wskazano: „Uznając za uzasadnioną opinię biegłych lekarzy psychiatrów...”

5 Decyduje o tym sformułowanie „sąd orzeka”.

6 Treść tego przepisu brzmiała: „Jeżeli w toku postępowania biegli lekarze psychiatrzy stwierdzą, że poczytalność oskarżonego zarówno w chwili popełnienia zarzucanego mu czynu, jak i w czasie postępowania nie budzi wątpliwości, udział obrońcy w dalszym postępowaniu nie jest obowiązkowy. Prezes sądu, a na rozprawie sąd, może wówczas cofnąć wyznaczenie obrońcy”.

7 Por. np. wyroki SN: z 16.01.2018 r. (V KK 450/17), OSNKW 2018/4, poz. 33; z 28.11.2018 r. (V KS 23/18), LEX nr 2592818; z 8.01.2019 r. (III KK 662/18), LEX nr 2603301; z 13.06.2019 r. (IV KK 235/18), LEX nr 2687688; z 7.04.2022 r. (II KK 59/22), LEX nr 3392030; z 25.01.2024 r. (III KK 562/23), LEX nr 3658305 oraz postanowienie SN z 18.05.2022 r. (I KZP 10/21), OSNKW 2022/6, poz. 23, gdzie w uzasadnieniu wskazano także na ugruntowane i jednolite stanowisko piśmiennictwa.

8 Np. wyrok SN z 23.11.2018 r. (V KS 23/18), LEX nr 2592818; postanowienie SN z 6.06.2024 r. (III KK 542/23), LEX nr 3729743.

9 Postanowienie SN z 6.06.2024 r. (III KK 542/23), LEX nr 3729743, w którym nie wskazano, aby zarządzenie na podstawie art. 79 § 4 k.p.k. wydał sędzia, który potem rozpoznawał sprawę oskarżonego.

zostaną dalsze rozważania, czynione przez pryzmat orzeczeń Sądu Najwyższego wydanych w ramach postępowania kasacyjnego oraz postępowania ze skargi na wyrok sądu kasatoryjnego. Ograniczenie rozważań wyłącznie do analizy orzeczeń wydanych przez Sąd Najwyższy jest świadomym zabiegiem, którego celem jest wykazanie, że pojawiające się orzeczenia tego sądu, w których nie przykłada się w istocie znaczenia do formy i treści decyzji procesowych odnoszących się do opinii biegłych psychiatrów, powinny spotkać się z krytycznymi uwagami. Można odnieść wrażenie, że jedynie przez pryzmat skutku z art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k. dochodzi do prób łagodzenia sposobu wykładni przepisu art. 79 § 4 k.p.k., pomijając przy tym aspekt gwarancyjny tego przepisu. Zagadnienia te, z uwagi na konsekwencje wynikające z art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k. w zw. z art. 79 § 3 k.p.k., są niezwykle istotne dla praktyki sądowej, stąd konieczność omówienia zasadniczych zagadnień związanych z kontrolą sądową treści opinii biegłych lekarzy psychiatrów (art. 79 § 4 k.p.k.).

II.

Kontrola sądowa z art. 79 § 4 k.p.k. może być realizowana na dwóch etapach. Pierwszy to etap postępowania przygotowawczego. Początkiem tego etapu jest wydanie przez prokuratora postanowienia o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłych lekarzy psychiatrów z uwagi na fakt, że powziął on wątpliwości, o których mowa w art. 79 § 1 pkt 3 i 4 k.p.k. W efekcie tego procesowego postąpienia prokurator powinien zwrócić się do prezesa sądu właściwego do rozpoznania sprawy o wyznaczenie obrońcy z urzędu na podstawie art. 81 § 1 w zw. z art. 79 § 1 pkt 3 i 4 k.p.k., a prezes sądu winien takiego obrońcę z urzędu wyznaczyć. W tym zakresie wydanie zarządzenia przez prezesa sądu jest w istocie czynnością techniczną, albowiem nie warunkuje jej dokonania możliwość oceny decyzji prokuratora o powzięciu wątpliwości co do poczytalności podejrzanego lub jego zdolności do prowadzenia samodzielnej obrony w postępowaniu przygotowawczym.

Po uzyskaniu opinii biegłych lekarzy psychiatrów, z której wynika, że czyn oskarżonego nie został popełniony w warunkach wyłączenia lub znacznego ograniczenia zdolności rozpoznania znaczenia czynu lub kierowania swoim postępowaniem i że stan zdrowia psychicznego oskarżonego pozwala na udział w postępowaniu i prowadzenie obrony w sposób samodzielny i rozsądny, prokurator – jeżeli jako organ procesowy nie ma wątpliwości co do treści opinii – powinien zwrócić się do sądu właściwego do rozpoznania sprawy o zwolnienie obrońcy z urzędu, a w zasadzie – ujmując rzecz precyzyjnie – o stwierdzenie braku podstaw do uznania, że udział obrońcy jest obligatoryjny, a w konsekwencji o zwolnienie obrońcy¹⁰. Jeżeli prokurator ma jednak wątpliwości co do treści tej opinii, to nie musi składać takiego wniosku do prezesa

10 W dalszej części dla treści tego wniosku prokuratora używana będzie formuła „zwolnienie obrońcy z urzędu”.

właściwego sądu; brak wniosku prokuratora oznacza, iż dalej obrońca z urzędu występuje w toku postępowania przygotowawczego.

W przypadku gdy w toku trwającego postępowania przygotowawczego prokurator, po analizie opinii biegłych lekarzy psychiatrów, składa do sądu właściwego wnioski o „zwolnienie obrońcy z urzędu”, z uwagi na odpadnięcie przesłanki z art. 79 § 1 pkt 3 i 4 k.p.k., to taki wniosek musi być rozpatrzony przez sąd w trybie z art. 79 § 4 k.p.k., chociaż sprawy nie ma jeszcze na etapie postępowania sądowego. Decyzja sądu w takiej fazie postępowania będzie odnosiła się do toczącego się postępowania przygotowawczego i oznaczać będzie, że na tym etapie nie istnieje podstawa do dalszego utrzymywania dla podejrzanego obrońcy z urzędu. Podjęcie takiej decyzji nie oznacza, że taka sytuacja musi być do końca postępowania karnego, w tym także etapu postępowania sądowego. Wystarczy wskazać, że w toku dalszego postępowania przygotowawczego mogą pojawić się dodatkowe informacje odnoszące się do sfery zdrowia psychicznego podejrzanego, które mogą zmienić ocenę wyrażoną przez prokuratora już po zapoznaniu się z opinią biegłych lekarzy psychiatrów. Takie nowe informacje mogą pojawić się także już po wniesieniu aktu oskarżenia. Jeżeli jednak takich nowych danych nie będzie, to decyzja ta będzie miała swoje konsekwencje w toku postępowania sądowego po wniesieniu aktu oskarżenia, o czym w dalszej części.

Wracając zatem do sposobu procedowania w sytuacji złożenia przez prokuratora wniosku o zwolnienie obrońcy z urzędu, to należy stwierdzić, że oczywiste jest, iż po wpływie takiego wniosku prezes właściwego sądu powinien wyznaczyć posiedzenie sądu w celu oceny wniosku w trybie art. 79 § 4 k.p.k. Sąd w składzie jednego sędziego (art. 30 § 1 k.p.k. i art. 329 k.p.k.) powinien dokonać oceny opinii biegłych lekarzy psychiatrów w świetle danych znajdujących się w aktach sprawy postępowania przygotowawczego i jeżeli uzna, że opinia ta jest przekonująca (uzasadniona), to powinien wydać postanowienie i na podstawie art. 79 § 4 k.p.k. orzec, iż udział obrońcy w postępowaniu karnym nie jest obowiązkowy. W konsekwencji tego postanowienia (jeżeli w postanowieniu tym nie znalazło się np. w pkt 2 także orzeczenie o zwolnieniu wyznaczonego obrońcy z urzędu z dalszych obowiązków) prezes sądu powinien z kolei wydać zarządzenie na podstawie art. 79 § 4 zdanie drugie k.p.k. i zwolnić obrońcę z urzędu z jego obowiązków.

Taki tryb postępowania jest prawidłowy i nie nosi ze sobą ryzyka zaistnienia uchybienia z art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k. na etapie postępowania sądowego. Analiza danych z akt spraw z postępowania kasacyjnego dowodzi jednak, że praktyka sądowa jest różna i niestety niejednokrotnie prowadzi do konieczności uchylenia wyroku, nawet gdy w kasacji nie ma stosownego zarzutu (art. 536 k.p.k.). Pomimo że przepis art. 79 § 4 k.p.k. obowiązuje już od ponad 10 lat, to dość często wydawane są przez prezesa sądu lub upoważnionego sędziego zarządzenia o zwolnieniu obrońcy z urzędu na skutek wniosku prokuratora. Zarządzenia te wydawane są nieraz bez żadnej

podstawy procesowej, rzadziej ze wskazaniem podstawy z art. 79 § 4 k.p.k., ale z kolei bez uzasadnienia w zakresie oceny wymaganej w treści art. 79 § 4 k.p.k., albo ze wskazaniem podstawy z art. 79 § 4 k.p.k. i z wyrażoną oceną co do tego, że opinia biegłych lekarzy psychiatrów jest uzasadniona. Dla skutku wynikającego z art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k. w zw. z art. 79 § 3 k.p.k. najistotniejsze jest to, gdy sprawa, w której w toku postępowania przygotowawczego wyznaczono obrońcę z urzędu, a następnie na wniosek prokuratora wydano postanowienie na podstawie art. 79 § 4 k.p.k. lub zarządzenie o zwolnieniu obrońcy z urzędu na podstawie art. 79 § 4 k.p.k. lub bez podstawy procesowej, wpłynie z aktem oskarżenia do właściwego sądu.

W takim układzie procesowym rysuje się zasadniczy problem, który można sprowadzić do pytania: czy po zarejestrowaniu sprawy i przydzieleniu sprawy sędziemu referentowi (w systemie losowego przydziału sprawy), dla dalszego biegu sprawy ma znaczenie uprzednia forma (postanowienie, zarządzenie) decyzji podjętej w trybie art. 79 § 4 k.p.k.?

W orzecznictwie Sądu Najwyższego można spotkać pogląd, że na etapie po wpływie aktu oskarżenia nie jest konieczne wydawanie jakiegokolwiek decyzji w trybie art. 79 § 4 k.p.k., jeśli wydano wcześniej (w postępowaniu przygotowawczym) zarządzenie na podstawie art. 79 § 4 k.p.k., w którym dokonano oceny przesłanki z art. 79 § 4 k.p.k.¹¹ Stwierdzono więc, że nawet niewłaściwa forma podjętej decyzji procesowej (zarządzenie zamiast postanowienia), o ile spełniono warunki oceny opinii z art. 79 § 4 k.p.k., nie wymaga od sądu, który będzie rozpoznawał sprawę oskarżonego, wydawania jakichkolwiek decyzji w tym zakresie. W orzeczeniu w sprawie III KK 542/23 Sąd Najwyższy nie wskazał także, czy zarządzenie, które odpowiadało treści postanowienia wydawanego na podstawie art. 79 § 4 k.p.k., wydane zostało przez tego sędziego, który był w składzie sądu właściwego do rozpoznania sprawy na etapie postępowania sądowego, czy też nie. Można stwierdzić, że skoro takiego ustalenia Sąd Najwyższy nie poczynił, to okoliczność ta nie jest relewantna dla zachowania wymogów z art. 79 § 4 k.p.k. Trudno zgodzić się ze stanowiskiem, że może zostać wydane zarządzenie. Nie tylko dlatego, że marginalizuje ono kwestie gwarancyjne wynikające z samej treści art. 79 § 4 k.p.k., ale – jak się wydaje – pomija kontekst normy z art. 79 § 4 k.p.k., która wymóg kontroli zasadności opinii biegłych lekarzy psychiatrów nakłada na sąd, który powinien na posiedzeniu dokonać oceny tej opinii w kontekście zgromadzonego materiału dowodowego. Stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w tym orzeczeniu jest odosobnione. Dominuje w sposób wyraźny stanowisko odmienne, w którym wskazuje się, że prezes sądu (upoważniony sędzia) nie ma kompetencji do oceny okoliczności wskazanej w art. 79 § 4 k.p.k., a zatem że wymagana jest decyzja

11 Postanowienie SN z 6.06.2024 r. (III KK 542/23), LEX nr 3729743.

w formie postanowienia sądu¹². Trafnie w orzeczeniach tych akcentuje się, że treścią art. 79 § 4 k.p.k. jest sądowa kontrola opinii biegłych lekarzy psychiatrów, a tej – ze względów gwarancyjnych – nie może zastąpić decyzja prezesa sądu wydana na podstawie art. 79 § 4 k.p.k.¹³

Na tle tej kwestii postulować trzeba zatem, zważywszy na potencjalne skutki z art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k. w zw. z art. 79 § 3 k.p.k., aby po wpłynięciu aktu oskarżenia do sądu właściwego do rozpoznania sprawy i po wyznaczeniu w tej sprawie sędziego referenta, tenże sędzia referent miał przydzieloną sprawę na posiedzenie w przedmiocie oceny opinii biegłych lekarzy psychiatrów z art. 79 § 4 k.p.k., jeśli na etapie postępowania przygotowawczego wydano zarządzenie na podstawie art. 79 § 4 k.p.k. i wskazano w treści zarządzenia na dokonanie oceny opinii biegłych lekarzy psychiatrów. Takie procedowanie nie tylko spełnia warunki gwarancyjne (sądowa kontrola), ale także ma swoje rzeczywiste uzasadnienie. Nie sposób bowiem zaprzeczyć, że taka ocena jest najbardziej potrzebna na etapie po wniesieniu aktu oskarżenia nie tylko dlatego, iż już został zebrany kompletny materiał w postępowaniu przygotowawczym, ale przede wszystkim dlatego, że dokona tej oceny ten sędzia, który będzie w składzie sądu orzekającego co do oskarżonego poddanego badaniu psychiatrycznemu. W ten sposób już na etapie przed wyznaczeniem rozprawy głównej wiadomo będzie, czy obecność obrońcy z urzędu jest obowiązkowa i czy podlega on wezwaniu na rozprawę. W konsekwencji, w układzie, gdy decyzja wydawana na podstawie art. 79 § 4 k.p.k. w toku postępowania przygotowawczego nie ma formy postanowienia, wymagać należy, dla zachowania formuły sądowej kontroli, aby już po wpłynięciu aktu oskarżenia wydane zostało postanowienie; najbardziej racjonalne byłoby wydanie postanowienia przez sędziego, który będzie w składzie orzekającym w tej sprawie. Chociaż – jak już wskazano wyżej – byłoby to najbardziej funkcjonalne i racjonalne postępowanie, to postanowienie takie może wydać także sędzia, który nie będzie członkiem składu orzekającego. W tej ostatniej sytuacji nie będzie to bowiem uchybienie, które można byłoby wiązać z brakiem kontroli sądowej z art. 79 § 4 k.p.k.

W układzie opisanym jako prawidłowy, a więc w sytuacji, gdy w toku postępowania przygotowawczego wydane zostanie przez sąd postanowienie na podstawie art. 79 § 4 k.p.k. i w efekcie tego postanowienia (jeśli już w treści postanowienia nie ma również decyzji o zwolnieniu obrońcy z urzędu) nastąpi zwolnienie obrońcy z urzędu zarządzeniem prezesa sądu (art. 79 § 4 zdanie drugie k.p.k.), po wpłynięciu aktu oskarżenia do sądu nie ma obowiązku wydania kolejnego postanowienia na podstawie art. 79 § 4 k.p.k. Taki wniosek uzasadniony jest tym, że chociaż postanowienie zostało

12 Np. wyroki SN: z 16.01.2018 r. (V KK 450/17), OSNKW 2018/4, poz. 33; z 11.04.2019 r. (V KK 160/18), LEX nr 2675040; z 12.06.2019 r. (V KK 121/18), LEX nr 2684111; z 21.01.2021 r. (IV KK 329/19), LEX nr 3111700; z 13.10.2021 r. (III KK 334/21); z 25.01.2022 r. (III KK 445/21), LEX nr 3335489; postanowienie SN z 18.05.2022 r. (I KZP 10/21), OSNK 2022/6, poz. 23.

13 Wyroki SN: z 16.01.2018 r. (V KK 450/17), OSNKW 2018/4, poz. 33; z 11.04.2019 r. (V KK 160/18), LEX nr 2675040; postanowienie SN z 18.05.2022 r. (I KZP 10/21), OSNK 2022/6, poz. 23.

wydane w toku postępowania przygotowawczego, a zatem na innym etapie postępowania karnego, to dokonano już kontroli sądowej w odniesieniu do opinii biegłych lekarzy psychiatrów w zakresie istotnym dla ustalenia, czy udział obrońcy z urzędu jest obowiązkowy w postępowaniu karnym. Skoro postanowienie to skutkowało już w tej sferze określoną decyzją, tj. zwolnieniem ustanowionego obrońcy z urzędu, to nawet zmiana etapu (fazy) postępowania karnego nie łączy się z potrzebą wydawania nowego postanowienia. Oczywiście dodatkowym argumentem dla tego wniosku jest sytuacja, gdy po wydaniu postanowienia na podstawie art. 79 § 4 k.p.k. nie uległ zmianie materiał dowodowy, który skutkowało powstaniem wątpliwości, o których mowa w art. 79 § 1 pkt 3 i 4 k.p.k. Od strony formalno-procesowej trzeba więc stwierdzić, że brak wydania już po wniesieniu aktu oskarżenia do sądu postanowienia w trybie art. 79 § 4 k.p.k. przez sąd, który będzie rozpoznawał sprawę oskarżonego¹⁴, należy rozumieć jako brak podstawy do zmiany decyzji wyrażonej w postanowieniu wydanym na podstawie art. 79 § 4 k.p.k., choć wydaje się, iż stwierdzenie przez skład orzekający choćby na pierwszej rozprawie braku podstaw do zmiany decyzji w zakresie oceny opinii biegłych lekarzy psychiatrów dowodziłoby wnikliwości sądu w ocenie tej okoliczności i jej znaczenia dla postępowania karnego.

Na zakończenie tej części uwag odnieść należy się do kwestii, czy postanowienie wydane na podstawie art. 79 § 4 k.p.k. w fazie postępowania przygotowawczego ma skuteczne oddziaływanie tylko na etap postępowania przed sądem pierwszej instancji, czy obejmuje całe postępowanie karne, a zatem chociażby postępowanie, które będzie się toczyło przed sądem odwoławczym. Argumentem, który mógłby uzasadniać potrzebę wydania przez sąd drugiej instancji „własnego” postanowienia w trybie art. 79 § 4 k.p.k., jest okoliczność, że zmienił się rodzaj sądu właściwego do rozpoznania sprawy. Pierwotne postanowienie odnoszące się przez pryzmat art. 79 § 4 k.p.k. do oceny opinii biegłych lekarzy psychiatrów wydał bowiem sąd niższej instancji, a przecież tymi orzeczeniami nie jest związany sąd wyższej instancji; co więcej, z natury procesu jest on przecież powołany do kontroli prawidłowości postanowień wydanych w sądzie niższej instancji. Jednak trzeba zauważyć, że postanowienie wydane w trybie art. 79 § 4 k.p.k. nie podlega zaskarżeniu i w zakresie skutku procesowego oznacza brak obligatoryjnej obrony w postępowaniu karnym. Ten skutek wiąże zatem dopóty, dopóki inny sąd, w tym np. sąd wyższej instancji, nie poweźmie jednak wątpliwości co do zasadności tej opinii. W tej ostatniej sytuacji sąd ten powinien wydać postanowienie na podstawie art. 79 § 1 pkt 3 i 4 k.p.k., a więc powziąć wątpliwości co do poczytalności oskarżonego oraz możliwości prowadzenia przez niego samodzielnej i rozsądnej obrony, co będzie oznaczało odmienną ocenę opinii biegłych lekarzy psychiatrów i przywracać będzie obligatoryjną obronę przed tym sądem. W innej sytuacji nie jest konieczne wydanie przez sąd odwoławczy postanowienia na podstawie art. 79 § 4 k.p.k.

14 Sąd rozumiany jako skład wyznaczony do rozpoznania sprawy lub chociażby jako sędzia referent z tego składu.

III.

Po omówieniu okoliczności związanych z kontrolą sądową z art. 79 § 4 k.p.k. realizowaną na etapie postępowania przygotowawczego, kilka uwag poświęcić trzeba etapowi sądowemu. Ten etap różnicuje to, że dopiero po wniesieniu aktu oskarżenia sąd pierwszej instancji, bądź na skutek oceny materiału z akt sprawy z etapu postępowania przygotowawczego, bądź z uwagi na pojawienie się nowych faktów i okoliczności już po wniesieniu aktu oskarżenia, powziął wątpliwości, o których mowa w art. 79 § 1 pkt 3 i 4 k.p.k., i dopuścił dowód z opinii biegłych lekarzy psychiatrów (art. 202 § 1 k.p.k.). Od wydania tego postanowienia oskarżony musi mieć obrońcę (udział obrońcy w rozprawie jest obligatoryjny – art. 79 § 3 k.p.k.), a zatem jeśli oskarżony nie ma ustanowionego obrońcy z wyboru, to sąd lub prezes tego sądu powinien wyznaczyć oskarżonemu obrońcę z urzędu (art. 81 § 1 k.p.k.). Jeżeli w opinii biegłych lekarzy psychiatrów stwierdzono, że czyn oskarżonego nie został popełniony w warunkach wyłączenia lub znacznego ograniczenia zdolności rozpoznania znaczenia czynu lub kierowania swoim postępowaniem i że stan zdrowia psychicznego oskarżonego pozwala na udział w postępowaniu i prowadzenie obrony w sposób samodzielny i rozsądny, to sąd powinien dokonać oceny tej opinii w trybie art. 79 § 4 k.p.k. – czyli wydać postanowienie w tym przedmiocie. Dopóki nie wyda postanowienia na podstawie art. 79 § 4 k.p.k., w którym uzna opinię biegłych za uzasadnioną, dopóty udział obrońcy z urzędu jest dalej obligatoryjny, a brak obrońcy na rozprawie skutkuje istnieniem tzw. bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k.¹⁵ Podkreślić wszakże trzeba, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego jest akceptowana sytuacja, gdy sąd rozpoznaje sprawę na rozprawie w składzie jednego sędziego i tenże sędzia (jednocześnie przewodniczący) – zamiast postanowienia wyda zarządzenie o braku obligatoryjnej obecności obrońcy i zawrze w uzasadnieniu zarządzenia ocenę opinii biegłych lekarzy psychiatrów. Jeśli zarządzenie to ma wyraźną podstawę w art. 79 § 4 k.p.k., a jego treść spełnia warunek oceny opinii jako uzasadnionej (jest oceną merytoryczną opinii), to Sąd Najwyższy w orzeczeniu wydanym w sprawie V KS 23/18 przyjął, iż decyzja ta w istocie ma charakter postanowienia¹⁶. Taki układ procesowy jest jednak różny od tego, który opisany jest w uzasadnieniu postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 6.06.2024 r. w sprawie III KK 542/23, orzeczenia przywołanego na wstępie rozważań. W sprawie III KK 542/23 zarządzenie zostało wydane na etapie postępowania przygotowawczego (miało bowiem sygnaturę Kp), a zatem przed wniesieniem aktu oskarżenia i nie przez tego sędziego, który następnie prowadził jednoosobowo

15 Np. wyroki SN: z 8.01.2019 r. (III KK 662/18), LEX nr 2603301; z 13.06.2019 r. (IV KK 235/18), LEX nr 2687688; z 21.01.2021 r. (IV KK 329/19), LEX nr 3111700.

16 Wyrok SN z 28.11.2018 r. (V KS 23/18), LEX nr 2592818.

rozprawę sądową¹⁷. W istocie nie ma przecież wątpliwości, że jeśli zarządzenie spełniające wymagania art. 79 § 4 k.p.k. wyda w toku postępowania sądowego (a najczęściej rozprawy) sędzia, który jednoosobowo orzeka w sprawie, to oceny dokonał także sąd; nie można w takim układzie rozdzielić oceny sędziego od oceny sądu.

Wracając do zasadniczego wyводу, trzeba więc stwierdzić, że w orzecznictwie wskazuje się, iż brak wydania przez sąd pierwszej instancji postanowienia z art. 79 § 4 k.p.k. (lub ewentualnie zarządzenia przez sędziego, który jednoosobowo orzeka w sprawie) będzie miał skutki dla postępowania odwoławczego. Oznacza to bowiem, że nie ustała w sprawie obligatoryjna obrona i jeżeli sąd odwoławczy nie wyda przed rozpoznaniem sprawy na rozprawie postanowienia na podstawie art. 79 § 4 k.p.k., w którym stwierdzi, że udział obrońcy nie jest obowiązkowy, to „przeniesie” na postępowanie odwoławcze taki status obrony, jaki istniał w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji¹⁸. W takiej sytuacji brak udziału obrońcy w rozprawie odwoławczej będzie skutkowało zaistnieniem uchybienia z art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k.

Konkludując – brak wydania przez sąd pierwszej instancji postanowienia z art. 79 § 4 k.p.k. będzie skutkowało uchyleniem wyroku sądu pierwszej instancji na podstawie art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k., jeżeli na rozprawie, na której przeprowadzono postępowanie dowodowe, nie stawił się obrońca, jak i zaistnieniem tego samego uchybienia w toku postępowania odwoławczego, chyba że sąd odwoławczy wyda własne postanowienie na podstawie art. 79 § 4 k.p.k. przed rozpoznaniem sprawy na rozprawie. Nie uznaje się za wystarczające, aby przy wyznaczaniu rozprawy odwoławczej w zarządzeniu przewodniczego wydziału określono obecność obrońcy jako nieobowiązkową; powinno zostać wydane postanowienie¹⁹. Może więc się zdarzyć, że w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji sąd ten nie wydał postanowienia na podstawie art. 79 § 4 k.p.k., ale w każdej rozprawie brał udział obrońca z wyboru, co wyłączy skutek opisany w art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k., ale już brak postanowienia na etapie postępowania odwoławczego będzie powodował konieczność uchylenia wyroku sądu drugiej instancji, jeśli obrońca oskarżonego nie stawił się na rozprawie odwoławczej, a następnie zostanie wniesiona kasacja²⁰. Może także zaistnieć sytuacja odwrotna. Jeżeli bowiem to sąd odwoławczy wyda postanowienie na podstawie art. 79 § 4 k.p.k. i w ten sposób udział obrońcy w rozprawie odwoławczej nie będzie obowiązkowy, to niewydanie w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji postanowienia na podstawie art. 79 § 4 k.p.k., przy tym, że w rozprawie nie brał udziału obrońca, będzie oznaczał konieczność uchylenia obu zaskarżonych wyroków, albowiem uchybienie

17 Tak jak to miało miejsce w sprawie opisanej w uzasadnieniu wyroku SN wydanego w sprawie V KS 23/18.

18 Por. np. wyroki SN: z 8.01.2019 r. (III KK 662/18), LEX nr 2603301; z 25.01.2022 r. (III KK 445/21), LEX nr 3394802.

19 Wyroki SN: z 5.12.2018 r. (V KK 506/17), LEX nr 2591096; z 8.01.2019 r. (III KK 662/18), LEX nr 2603301.

20 Wyroki SN: z 5.12.2018 r. (V KK 506/17), LEX nr 2591096; z 21.01.2021 r. (IV KK 329/19), LEX nr 3111700.

z art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k. zaistniało przed sądem pierwszej instancji, a w takiej sytuacji sąd odwoławczy nie mógł utrzymać wyroku w mocy²¹.

IV.

Analiza orzecznictwa Sądu Najwyższego wskazuje, że znacząca ilość wyroków sądów drugiej instancji oraz sądów pierwszej instancji jest uchylana w postępowaniu kasacyjnym lub postępowaniu ze skargi na wyrok kasatoryjny tylko z uwagi na nieostrzeżenie przez orzekające w sprawie sądy konsekwencji wynikających ze zmiany treści art. 79 § 4 k.p.k. Można odnieść wręcz wrażenie, że obowiązująca od 1.07.2015 r. nowa treść art. 79 § 4 k.p.k. nie ugruntowała się w świadomości sędziów orzekających w sprawach karnych, co w konsekwencji przekłada się na brak staranności w procedowaniu w układach procesowych, w których dopuszczono dowód z opinii biegłych lekarzy psychiatrów na etapie postępowania przygotowawczego lub sądowego. Tymczasem, z uwagi na treść art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k. w zw. z art. 79 § 3 k.p.k., uchybienia sądów w sferze kontroli opinii biegłych lekarzy psychiatrów²² powodują konieczność powtórzenia procesów nieraz w obu instancjach, co generuje nie tylko koszty postępowania, ale również tzw. koszty społeczne w postaci spadku prestiżu władzy sądowniczej i przewlekłości postępowań. Z tego powodu konieczne jest, aby sądy ujednoliciły swoją praktykę w zakresie sądowej kontroli wskazanej w art. 79 § 4 k.p.k. Temu celowi służą czynione powyżej rozważania, które w perspektywie orzecznictwa Sądu Najwyższego wskazują na prawidłową formułę postępowania w sprawach, w których opinię biegłych lekarzy psychiatrów (art. 202 § 1 k.p.k.) dopuszczono.

SSN dr Jarosław Matras

Sędzia Sądu Najwyższego w Izbie Karnej

Judge of the Supreme Court of Justice, Criminal Chamber

21 Por. wyrok SN z 25.01.2022 r. (III KK 445/21), LEX nr 3394802.

22 Najczęściej polegające na braku wydania postanowienia z art. 79 § 4 k.p.k.

ABSTRACT

Keywords: *judicial review, evaluation of psychiatric expert witnesses' opinions, Supreme Court case law, absolute grounds of appeal*

Judicial review on the basis of Article 79(4) of the Code of Criminal Procedure in the context of consequences of Article 439(1)(10) of the Code of Criminal Procedure: Remarks against the background of Supreme Court case law

The article discusses – from the point of view of Supreme Court case law - the proceedings in the area of judicial review of psychiatric expert witnesses' opinions (Article 79(4) of the Code of Criminal Procedure). This is a matter of significant importance, because procedural errors committed at this stage of the proceedings have very serious procedural consequences in the form of a procedural fault, which is classified as a so-called absolute ground of appeal under Article 439(1)(10) of the Code of Criminal Procedure, in conjunction with Article 79(3) of the Code of Criminal Procedure, which leads to the revocation of the appealed judgment, regardless of the objections raised in the appeal. The discussion of the procedure with reference to the decisions of the Supreme Court makes it possible to proceed in such a way as to prevent the negative consequences of repeating trials only due to the inappropriate execution of the review mentioned in Article 79(4) of the Code of Criminal Procedure.

Pojęcia kluczowe: *pokrzywdzony, badanie psychiatryczne, wiarygodność*

Katarzyna Jakubczak-Fopke, Agnieszka Welento-Nowacka

Analiza praktycznych wątpliwości na gruncie art. 192 § 1 k.p.k. w kontekście oceny stanu zdrowia psychicznego pokrzywdzonego

ABSTRAKT

Pokrzywdzonego w toku postępowania karnego można poddać badaniom niepołączonym z zabiegiem chirurgicznym lub obserwacją w zakładzie leczniczym. Choć regulacja zawarta w art. 192 §1 k.p.k. na pozór wydaje się dość syntetyczna i klarowna, w praktyce rodzi wiele problemów, zarówno natury prawnej, jak i psychologicznej. Zasadnicze wątpliwości dotyczą interpretacji przesłanek warunkujących możliwość poddania pokrzywdzonego badaniu oraz dopuszczalnego zakresu stosowania przedmiotowej instytucji. W niniejszym artykule autorzy skupią się na problematyce poddania pokrzywdzonego badaniu w trybie art. 192 § 1 k.p.k. w kontekście oceny stanu zdrowia psychicznego, w tym ustalenia kręgu zaburzeń lub stanów psychicznych, których obecność może mieć znaczenie z perspektywy karalności. Jak pokazują doświadczenia praktyczne, stosowanie art. 192 § 1 k.p.k. napotyka liczne trudności w zakresie wykładni przesłanek stosowania, przebiegu i oceny celowości badania, a także oceny ryzyk związanych z wiktyimizacją i traumatyzacją. Przy uwzględnieniu szczególnego znaczenia instytucji badania pokrzywdzonego w postępowaniach karnych, celem niniejszego tekstu jest opracowanie i przeanalizowanie pojawiających się w praktyce wątpliwości na gruncie aktualnie obowiązującego art. 192 § 1 k.p.k.

I. WSTĘP

Zgodnie z regulacją Kodeksu postępowania karnego celem postępowania przygotowawczego jest ustalenie, czy został popełniony czyn zabroniony i czy stanowi on przestępstwo, wykrycie i w razie potrzeby ujęcie sprawcy, zebranie danych stosownie do art. 213 i 214 k.p.k., wyjaśnienie okoliczności sprawy, w tym ustalenie osób

pokrzywdzonych i rozmiarów szkody, a także zebranie, zabezpieczenie i w niezbędnym zakresie utrwalenie dowodów dla sądu (art. 297 § 1 k.k.). Po skierowaniu skargi zasadniczej (aktu oskarżenia czy wniosków w trybie art. 335 § 1 k.p.k., art. 336 § 1 i § 2 k.p.k.) cele te w dalszym ciągu realizowane są na etapie postępowania sądowego, a pierwszoplanowym zadaniem sądu staje się pociągnięcie sprawcy do odpowiedzialności karnej bądź spowodowanie, aby osoba niewinna nie poniosła niesłusznej odpowiedzialności. Nie ulega wątpliwości, iż w przypadku szeregu czynów zabronionych, dla prawidłowego zrealizowania wyżej określonych celów, a w szczególności zabezpieczenia materiału dowodowego, wykrycia sprawcy, czy też ustalenia, czy został popełniony czyn zabroniony i czy stanowi on przestępstwo, konieczne jest współdziałanie pokrzywdzonego.

Ten element współpracy, odgrywający rolę niemal przy każdym przestępstwie, doznaje szczególnej istotności w przypadku przestępstw, w których specyfika postępowania dowodowego opiera się przede wszystkim na dowodach ze źródeł osobowych, dokumentacji medycznej pokrzywdzonego bądź opinii biegłych sądowych, np. art. 197–200, 190, 190a, 207 k.k. W przypadku tego rodzaju postępowań znacznie rzadziej występują dowody rzeczowe w postaci: nagrań utrwalających przebieg zdarzenia, zdjęć czy innych materiałów bezsprzecznie dokumentujących przebieg zdarzenia. Swoistość tych postępowań jest oczywiście pochodną okoliczności i przebiegu tego rodzaju czynów. Znaczna ich część dzieje się bowiem za zamkniętymi drzwiami, bez obecności osób postronnych. Przy takim przebiegu zdarzenia pokrzywdzony staje się najważniejszym źródłem dowodnym, a prawidłowe postępowanie organu determinuje możliwość dotarcia do prawdziwych ustaleń faktycznych i realizację zasady prawdy materialnej.

Jednym z instrumentów, służącym realizacji celów postępowania karnego w sprawach, w którym głównym materiałem są źródła osobowe, jest możliwość poddania pokrzywdzonego badaniom. Zgodnie z art. 192 § 1 k.p.k. jeżeli karalność czynu zależy od stanu zdrowia pokrzywdzonego, pokrzywdzonego można poddać oględzinom i badaniom niepołączonym z zabiegiem chirurgicznym lub obserwacją w zakładzie leczniczym, którym to nie może się on sprzeciwić. Przepis ten przewiduje po stronie sądu możliwość nakazania pokrzywdzonemu poddania się określonym procedurom medycznym, pod warunkiem nienaruszalności integralności ciała (wykluczenie ingerencji chirurgicznej) oraz bez możliwości stosowania przymusowej detencji psychiatrycznej. Choć treść przepisu wydaje się syntetyczna i jednoznaczna, w doktrynie istnieje zasadniczy spór co do możliwości i warunków stosowania w/w instytucji. Przede wszystkim wątpliwości rodzi wykładnia przesłanek, wynikająca z dość niefortunnego ukształtowania przepisu, w którym posłużono się sformułowaniem „dla karalności”. Na tym tle powstało istotne zagadnienie, jak należy rozumieć warunek „ma znaczenie dla karalności czynu”.

Jak słusznie zauważa SN, badanie stanu zdrowia dotyczy również oceny stanu zdrowia psychicznego¹. Wątpliwości w związku z tym rodzi praktyka stosowania w/w instytucji, a przede wszystkim jednoznaczne ustalenie, jakie okoliczności stanu psychicznego mogą mieć znaczenie dla karalności czynu, a więc kiedy należy sięgać po instytucje badania psychologicznego lub psychiatryczno-psychologicznego. To pytanie jawi się jako zasadne tym bardziej, iż jak pokazuje praktyka, kwestia badania stanu zdrowia psychicznego bywa dość selektywna. O ile w przypadku przestępstw seksualnych organy procesowe sięgają dość często po instytucję art. 192 § 1 k.p.k., o tyle zdarza się to znacznie rzadziej w przypadku innych czynów również mogących skutkować uszczerbkiem na zdrowiu psychicznym.

Dość wskazać, iż w ostatnich latach ewidentnie dochodzi do wypaczenia rzeczywistej potrzeby poddawania uczestników procesu karnego badaniom psychiatrycznym. Doskonałym przykładem jest chociażby praktyka stosowania art. 79 § 1 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 202 § 1 i § 5 k.p.k. Choć przepisy stanowią o uzasadnionej wątpliwości co do zdolności do rozpoznania znaczenia czynu lub pokierowania postępowaniem, w praktyce każda informacja o korzystaniu z leczenia psychiatrycznego lub terapii psychologicznej – nawet w sposób oczywisty nieposiadająca związku ze sprawą ani niemogąca odnieść wpływu na treść opinii co do poczytalności (np. terapia z powodu rozwodu, konsultacja psychologiczna w związku ze śmiercią członka rodziny, jednorazowe leczenie psychiatryczne w przeszłości np. depresji czy zaburzeń lękowych, jednorazowa hospitalizacja w trudnym okresie życia, np. w wyniku traumatycznej sytuacji, terapia uzależnień, leczenie w związku z mobbingiem w pracy, kwalifikacja wojskowa w ramach kategorii D z powodu zaburzeń osobowości) – jest traktowana jako podstawa do zasięgnięcia opinii o stanie zdrowia. W efekcie niemal każda osoba, która miała jakąkolwiek styczność z oddziaływaniem psychologicznym czy psychiatrycznym, zostaje poddana procesowi opiniowania, co w sposób oczywisty wypacza treść art. 79 k.p.k. Podobne wątpliwości pojawiają się na gruncie art. 192 § 1 k.p.k. Choć zasadniczo już na gruncie Kodeksu karnego z 1969 r. wyrażono jasny pogląd, iż wątpliwości co do stanu psychicznego świadka, jego rozwoju umysłowego albo zdolności postrzegania lub odtwarzania postrzeżeń muszą być rzeczywiste i wynikać muszą z konkretnych faktów odnoszących się do wspomnianych przesłanek², praktyka zdaje się świadczyć o nieco odmiennym podejściu. W konsekwencji powstaje potrzeba udzielenia odpowiedzi na pytanie, kiedy stan psychiczny pokrzywdzonego może w ogóle uzasadniać potrzebę badania, jak taki proces winien przebiegać, a także jakie okoliczności mogą i powinny być przedmiotem badania.

1 Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22.05.2020 r., V KK 495/19, <https://www.sn.pl/sites/orzecznictwo/OrzeczeniaHTML/V%20KK%20495-19.docx.html>

2 Wyrok SN z dnia 26.07.1985 r., IV KR 180/85, OSNKW 1986/9–10, poz. 81; LEX nr 20155.

Wreszcie należy się zastanowić, czy możliwość stosowania art. 192 § 1 k.p.k. nie powinna być ograniczona do przypadków wyłącznie nieodzownych, stanowiąc niejako jeden z najostrożniej stosowanych środków dowodowych, z uwagi na kolizję z chronionym prawem słusznym interesem pokrzywdzonego. Jak wspomniano wyżej, instytucja ta może niejednokrotnie naruszać prawa pokrzywdzonego, stając się elementem wtórnej wiktymizacji i traumatyzacji. Z drugiej strony należy pamiętać, iż na szali znajduje się dobro wymiaru sprawiedliwości i potrzeba realizacji zasady prawdy materialnej. Decyzję o skorzystaniu z mechanizmu z art. 192 § 1 k.p.k. powinna jednak poprzedzać wyważona analiza przeciwstawnych interesów i ewentualnej możliwości wyczerpania inicjatywy dowodowej w odmienny sposób. Tym bardziej dziwi praktyka procesowa korzystania często z powyższej regulacji w sytuacjach szczególnego narażenia świadka na przeżywanie na nowo traumy przestępstwa seksualnego. Rodzi to wątpliwości co do bezstronności i prowadzi do pogłębiania negatywnego społecznego przekazu wpisującego się w szeroko rozumianą kulturę gwałtu.

II. WYKŁADNIA PRZESŁANEK WARUNKUJĄCYCH MOŻLIWOŚĆ PRZEPROWADZENIA BADANIA POKRZYWDZONEGO NA GRUNCIE ART. 192 § 1 K.P.K.

Warunkiem poddania pokrzywdzonego badaniu, niepołączonemu z zabiegiem chirurgicznym lub obserwacją w zakładzie leczniczym, a zatem również jednorazowemu bądź wielorazowemu badaniu psychologiczno-psychiatrycznemu, jest uznanie organu, iż karalność czynu zależy od stanu zdrowia pokrzywdzonego. W Kodeksie karnym próżno doszukiwać się wyjaśnienia, w jakich wypadkach stan zdrowia ma znaczenie dla karalności. Kwestia ta jest odmiennie postrzegana przez przedstawicieli doktryny prawa karnego. Wydaje się, że wśród wyrażonych w doktrynie poglądów można wyróżnić dwie grupy stanowisk: zwolenników zawężającej wykładni językowej³ oraz zwolenników szerszego stosowania przepisów, z uwzględnieniem funkcji celowościowej przepisu⁴.

W ocenie części autorów zakres zastosowania art. 192 § 1 k.p.k. dotyczy tych przypadków, gdy do znamion czynu zabronionego należy wywołanie określonego skutku w obszarze zdrowia pokrzywdzonego. Będą to więc w szczególności przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu, odnoszące się do narażenia lub spowodowania naruszenia czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia przybierającego postać tzw. ciężkiego, średniego lub lekkiego uszczerbku – m.in. art. 157, 156, 158 k.k. oraz inne przestępstwa znamienne w/w skutkami⁵ – np. art. 173 k.k., art. 177 k.k., art. 182, 183

3 Zob. szerzej np. R. A. Stefański, S. Zablocki (w): R. A. Stefański, S. Zablocki, *Kodeks postępowania karnego. Tom II. Komentarz do art. 167–296*, Warszawa 2019, art. 192.

4 Por. np. *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. J. Skorupka, Warszawa 2023, komentarz do art. 192.

5 *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do art. 192 k.k.*, red. P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, Warszawa 2007.

i 184 w zw. z art. 185 k.k., art. 197 § 4 k.k., art. 217 k.k. Jednoznacznie wypowiada się w tym zakresie R.A. Stefański, uznając, iż zwrot „karalność czynu” dotyczy jedynie sytuacji, w których stan zdrowia ma znaczenie dla samej realizacji znamion przestępstwa. Autor ten stanowczo odrzuca możliwość poddania pokrzywdzonego badaniom z innych powodów, np. dla ustalenia, czy do czynu w ogóle doszło, jaki był jego przebieg czy dla celów wymiaru kary⁶. Co za tym idzie, w przypadku gdy określony stan zdrowia nie został wpisany w zespół znamion czynu zabronionego, brak jest podstawy prawnej do stosowania art. 192 § 1 k.p.k. W konsekwencji do czynów objętych zastosowaniem art. 192 § 1 k.p.k. oprócz wyżej wymienionych przestępstw znamiennej skutkiem należy również zaliczyć art. 198 k.k., przyjmując, iż „rozstrzygnięcie uzasadnionej wątpliwości czy w chwili zarzucanego oskarżonemu czynu z art. 198 k.k. osoba pokrzywdzona znajdowała się, z powodu choroby psychicznej lub upośledzenia umysłowego, w stanie wyłączającym możliwość rozpoznania znaczenia tego czynu lub pokierowania swoim postępowaniem wymaga wydania opinii przez co najmniej dwóch biegłych lekarzy psychiatrów (art. 202 § 1 k.p.k.)”⁷. Również J. Skorupka podaje wąski katalog przestępstw, w których badanie zdrowia pokrzywdzonego może mieć znaczenie dla karalności czynu⁸ – choć nie sposób nie zauważyć, że przytoczone przez autora artykuły Kodeksu karnego dotyczą głównie czynów skutkujących uszczerbkiem na zdrowiu somatycznym/fizycznym.

Według słownika języka polskiego PWN zwrot „karalność” pochodzi od słowa „karalny”, inaczej oznacza „podlegający karze”. Sformułowanie „podlegający karze” na gruncie Kodeksu karnego należy odnieść do składowych definicji przestępstwa. Przestępstwem może być bowiem tylko czyn zabroniony pod groźbą przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia, bezprawny, zawiniony i społecznie szkodliwy w stopniu wyższym niż znikomy. W tym układzie definicyjnym pojęcie karalności odnosi się do warunku zagrożenia czynu pod groźbą kary kryminalnej ustawą obowiązującą w czasie popełnienia czynu, a więc do fundamentalnej zasady *nulla poena sine lege*⁹.

Tym samym użytą w art. 192 § 1 k.p.k. konstrukcję „karalność czynu zależy od stanu zdrowia pokrzywdzonego” należy odnieść do przesłanek przestępczości czynu, a więc do odpowiedzi na pytanie: Czy stan zdrowia pokrzywdzonego ma znaczenie dla ustalenia, czy popełniony czyn stanowi czyn zabroniony pod groźbą kary kryminalnej? Przy tak przyjętym założeniu proponowana przez część autorów wąska interpretacja, uwzględniająca w zasadzie wyłącznie dyrektywy wykładni językowej, wydaje

6 R. A. Stefański, S. Zabłocki (w:) R. A. Stefański, S. Zabłocki, *Kodeks postępowania karnego*, t. 2, *Komentarz do art. 167–296*, Warszawa 2019, art. 192.

7 Wyrok SA we Wrocławiu z 22.04.2015 r., II AKa 82/15, OSAW 2015/3, poz. 330, patrz również postanowienie SN z 16.12.1974 r., Z 41/74, OSNKW 1975/3–4, poz. 48.

8 *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. J. Skorupka, Warszawa 2023.

9 Zob. szerzej P. Kozłowska-Kalisz (w:) M. Budyn-Kulik, M. Kulik, M. Mozgawa, P. Kozłowska-Kalisz, *Kodeks karny. Komentarz aktualizowany*, LEX/el. 2025, art. 1.

się na pierwszy rzut oka słuszna. Zresztą w Kodeksie postępowania karnego termin „karalność” pojawia się jeszcze tylko dwa razy: przy negatywnej przesłance procesowej, o której mowa w art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. w ramach przedawiania karalności, oraz w art. 213 i 214 k.p.k. w ramach badania danych o dotychczasowej karalności. Wydaje się więc, że tam, gdzie ustawodawca chciał dopuścić szerszy zakres okoliczności, posługuje się z reguły innymi sformułowaniami. Tak jest np. przy art. 170 § 1a k.p.k., który operuje sformułowaniem „czy został popełniony czyn zabroniony, czy stanowi on przestępstwo i jakie”, jednoznacznie otwierając pole dla szerszych ustaleń: czy w ogóle został popełniony czyn, czy jest to czyn zabroniony, czy stanowi przestępstwo – a więc czy spełnia jeszcze inne elementy struktury przestępstwa (karygodność, karalność, zawinienie, bezprawność).

Już w tym miejscu zaznaczyć należy, iż w kontekście tak rozumianej karalności biegli psychiatry i psychologowie powoływani są niezwykle rzadko. Jak pokazuje praktyka, decyzja o zasięgnięciu opinii biegłego na gruncie wąskiej interpretacji art. 192 § 1 k.p.k. pojawia się głównie na potrzeby ustalenia stopnia uszczerbku na zdrowiu psychicznym – choć ocena problemów natury psychicznej, w przeciwieństwie do rozmiaru szkody fizycznej, nie poddaje się sztywnym ramom kategoryzacji stopnia ciężkości. Znacznie rzadziej podstawę zasięgnięcia opinii stanowią wątpliwości w zakresie niezdolności pokrzywdzonego do należytego pojmowania przedsiębranego działania w perspektywie realizacji znamion¹⁰.

W opozycji do powyższego stanowiska, część przedstawicieli doktryny opowiedziała się za szerszym stosowaniem art. 192 § 1 k.k., przyjmując, iż stan zdrowia może być pomocny nie tylko dla ustalenia realizacji znamion czynu, ale także ustalenia, czy doszło w ogóle do zdarzenia (np. w kontekście czynu z art. 197 § 1 k.k. i badania ginekologicznego)¹¹, a także dla ustalenia adekwatnego wymiaru kary (z uwzględnieniem wyrządzonych szkód i krzywd w obszarze zdrowia fizycznego i psychicznego). Zdaniem M. Kurowskiego „Dyspozycja przepisu dotyczy niewątpliwie tych wszystkich czynów, w których do znamion przestępstwa należy skutek w postaci rozmiaru i rodzaju doznanych obrażeń ciała (Hofmański, Sadzik, Zgryzek, *Kodeks*, t. 1, 2011, s. 1079), ale również innych czynów, gdy to badanie lub oględziny mogą pozwolić ustalić, czy do zdarzenia doszło (...) lub jaki był jego przebieg (w zakresie wnioskovania przez biegłego na podstawie doznanych przez pokrzywdzonego obrażeń o możliwości zaistnienia przebiegu zdarzenia)”¹².

10 Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22.05.2020 r., V KK 495/19, op. cit.

11 Zob. szerzej W. Grzeszczyk (w:) *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, wyd. IX, Warszawa 2012, art. 192; T. Grzegorzczak (w:) *Kodeks postępowania karnego*, t. 1, *Artykuły 1–467. Komentarz*, Warszawa 2014, art. 192, a także postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10.12.2010 r., II KK 238/11, LEX nr 1084719.

12 M. Kurowski (w:) *Kodeks postępowania karnego*, t. 1, *Komentarz aktualizowany*, red. D. Świecki, LEX/el. 2025, art. 192.

Wydaje się, że jeszcze odmienne zapatrywanie na wykładnię art. 192 § 1 k.p.k. przyjął Sąd Najwyższy, stając niejako pośrodku powyższych poglądów. W postanowieniu z dnia 10.12.2010 r., w sprawie II K 238/11, SN uznał, iż art. 192 § 1 k.p.k. dotyczy w szczególności:

1. przestępstw znamiennych uszczerbkiem na zdrowiu, o którym mowa w art. 156 k.k.,
2. czynu z art. 198 k.k.,
3. sytuacji, w których zachodzi potrzeba ustalenia, czy czyn w ogóle miał miejsce wedle twierdzeń osoby pokrzywdzonej – np. art. 197 § 1 k.k.

Jednocześnie SN na gruncie rozpoznawanej sprawy odrzucił możliwość podania pokrzywdzonego badaniom, w celu ustalenia stanu zdrowia psychicznego pokrzywdzonej i wiarygodności jej zeznań (konkretnie wniosek miał służyć ustaleniu, czy pokrzywdzona cierpi na PTSD, i wyjaśnieniu przyczyn odmienności jej zeznań). SN uznał, iż wskazane okoliczności nie mieszczą się w ramach ustawowego sformułowania „twierdzenia, że «karalność czynu zarzucanego oskarżonemu zależy od stanu zdrowia pokrzywdzonej»”¹³.

Niemniej nie można tracić z pola widzenia *ratio legis* instytucji badania pokrzywdzonego i jej funkcjonalnych aspektów. Stan zdrowia pokrzywdzonego może mieć bowiem znaczenie nie tylko przy ustalaniu, czy doszło do realizacji znamion czynu zabronionego, ale dla szeregu innych istotnych w toku postępowania okoliczności. Ich stwierdzenie bez wątplenia wymaga zasięgnięcia wiedzy specjalistycznej, a konieczność ich weryfikacji ma w perspektywie orzeczniczej znaczenie zarówno dla oceny:

- a. wiarygodności pokrzywdzonego, co może być przydatne dla oceny zeznań, a następnie ustalenia rzeczywistego przebiegu zdarzenia i realizacji zasady prawdy materialnej;
- b. rozmiaru wyrządzonych krzywd psychicznych, mających znaczenie zarówno dla realizacji znamion czynu zabronionego, jak i dla orzeczenia środków kompensacyjnych;
- c. następstw psychicznych zdarzenia, których rozmiary i natężenie obligatoryjnie podlegają badaniu przy ocenie społecznej szkodliwości czynu w ramach kryterium rozmiaru wyrządzonej i grożącej szkody;
- d. następczego przełożenia oceny stopnia społecznej szkodliwości na rozstrzygnięcie o karze w ramach dyrektyw wymiaru kary;
- e. zasadności orzekania niektórych środków karnych, np. zakazu kontaktowania się z określonymi osobami, zbliżania się do określonych osób;
- f. potrzeby zawiadomienia sądu rodzinnego z uwagi na ujawnioną potrzebę ingerencji we władzę rodzicielską.

13 M. Kurowski (w:) *Kodeks...*, art. 192.

Poniżej poddamy analizie okoliczności, które mogą mieć znaczenie praktyczne dla stosowania art. 192 § 1 k.p.k. w kontekście oceny stanu psychicznego pokrzywdzonego/świadka.

III. WIARYGODNOŚĆ POKRZYWDZONEGO

Podstawowym mechanizmem służącym zweryfikowaniu wpływu stanu psychicznego świadka na jego potencjalną wiarygodność w ujęciu psychologicznym jest art. 192 § 2 k.p.k. Świadka można bowiem przesłuchać z udziałem biegłego lekarza lub biegłego psychologa, jeżeli istnieje wątpliwość co do stanu psychicznego świadka, jego stanu rozwoju umysłowego, zdolności postrzegania lub odtwarzania przez niego postrzeżeń. Nie ulega żadnym wątpliwościom, iż wiarygodność każdej osoby jest ściśle sprzężona z jej stanem zdrowia i sprawnością psychiczną¹⁴. Różnego rodzaju zaburzenia, „w zależności od rodzaju i stopnia nasilenia, mogą ujemnie wpływać na funkcję postrzegania, klasyfikowania, oceny wrażeń zmysłowych, na zdolność do zapamiętywania spostrzeżeń i przeżyć, do ich wiernego przechowywania w pamięci (retencji)”, odtwarzania i komunikowania¹⁵.

Rzeczywistość procesów karnych pokazuje, iż niejednokrotnie powodem zasięgnięcia opinii biegłych psychologów, poza wypadkami określonymi w art. 192 § 2 k.p.k., bywają również: „1) specyficzne warunki, w jakich dokonywano spostrzeżeń (np. sytuacja zagrożenia), 2) długi upływ czasu od zdarzenia, wielokrotność zdarzeń, w których świadek uczestniczył (np. w przypadku ofiar przemocy), 3) uwikłanie świadka w sytuację przestępstwa, 4) charakter relacji ze sprawcą, 5) silne, emocjonalne przeżywanie zdarzenia”¹⁶.

Każda z tych relacji podlega ocenie organu procesowego, który dokonuje jej nie przez pryzmat psychologicznych kryteriów, a w ramach dyrektyw art. 7 k.p.k., tj. w perspektywie zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy, doświadczenia życiowego, w uwzględnieniu całości materiału dowodowego. Psychologiczna ocena świadka/pokrzywdzonego nie determinuje procesowej oceny wiarygodności na gruncie art. 7 k.p.k., a niezależnie od psychologicznej ekspertyzy depozycje mogą okazać się dla organu zarówno prawdziwe, jak i nie. Psychologiczna ocena jest w związku z tym jedynie pomocnicza w dążeniu do prawdziwych ustaleń faktycznych¹⁷. Koncentruje się na analizie wpływu stanu psychicznego badanego na treść zeznań, jego rozwoju umysłowego, zmiennych warunkujących treść zeznania oraz zdolności do spostrzegania, przechowywania i odtwarzania spostrzeżeń. Tym samym rolą biegłego jest skupienie

14 M. Cieślak, K. Spett, W. Wolter, *Psychiatria w procesie karnym*, Warszawa 1977, s. 117.

15 M. Cieślak, K. Spett, W. Wolter, *Psychiatria...*, s. 117.

16 J. Gierowski, T. Jaśkiewicz-Obydzińska, M. Najda, *Psychologia w postępowaniu karnym*, Warszawa 2010, s. 265.

17 Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5.05.2006 r., V KK 387/05.

się w swojej ocenie, czy występują takie cechy, stany lub zaburzenia psychiczne, które mogą wpływać zakłócająco na procesy związane z zapamiętywaniem, przechowywaniem i relacjonowaniem spostrzeżeń, a zatem warunkować jakość zeznań¹⁸. Przyjmuje się, że wiarygodność to „przypisywany przez przesłuchującego stopień prawdopodobieństwa, z jakim informacje zawarte w zeznaniach świadka (lub poszczególnych jego fragmentach) opisują stan faktyczny, prawdziwy”¹⁹. Wojciechowski wskazuje, że w ujęciu prawnym należy wykorzystywać trzy dopełniające się pojęcia:

- prawdziwość, czyli zgodność treści zeznań z obiektywnymi informacjami,
- szczerłość, rozumianą jako zgodność treści zeznań z przekonaniem świadka o przebiegu zdarzenia,
- wiarygodność rozumiana jako wniosek organu procesowego, wyprowadzony na podstawie analizy materiału dowodowego, że zeznania odzwierciedlają rzeczywistość²⁰.

Natomiast w ujęciu psychologicznym uznaje się, że istnieją dwie główne kategorie zeznań. Jedną z nich są relacje nazywane *experience-based*, czyli oparte na osobistych doświadczeniach i obserwacjach. Zeznania te jednak nie zawsze będzie można uznać za zeznania prawdziwe, gdyż mogą one być zniekształcone poprzez zaburzenia w sferze zdolności spostrzegania, zapamiętywania i odtwarzania zapisanych informacji. Na powyższe może mieć wpływ wiele czynników, które Wojciechowski²¹ dzieli na obiektywne, fizjologiczne i psychiczne. Upraszczając – zapamiętane treści oparte na osobistych doświadczeniach, mogą być zakłócone w związku np. z usytuowaniem świadka, widocznością, upływem czasu od zdarzenia²², wiekiem²³, zmęczeniem, stresem, poziomem intelektualnym, temperamentem czy stylem funkcjonowania społecznego²⁴. Te uwarunkowania mogą powodować, niezależne od woli świadka, błędy w relacji. Poza powyżej wymienionymi sytuacjami błędy mogą być efektem uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego, czy też innych problemów natury somatycznej, jak również wynikiem upojenia lub odurzenia. Drugą psychologiczną kategorią zeznań są relacje pozapamięciowe, które nie odzwierciedlają doświadczeń świadka (*non-experience-based*). Mogą one wynikać z chęci świadomego fałszowania zeznań, ale też mogą mieć charakter sugestii, dezinformacji, fałszywych wspomnień

18 B. W. Wojciechowski, *Psychologiczna analiza treści zeznań*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Psychologica” 2014/18, s. 85–109.

19 J.M. Stanik, *Psychologiczne problemy metod przesłuchań świadków*, „Przegląd Psychologiczny” 2004/47(2), s. 173.

20 B.W. Wojciechowski, *Analiza i ocena zeznań świadków*, Gdańsk 2015, s. 29.

21 B.W. Wojciechowski, *Analiza...*, s. 34.

22 E. I. Sznajderska, *Kilka uwag na temat oceny prawdomówności wypowiedzi w procesie karnym*, „Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego” 2014/32, s. 59–77.

23 A. Sikorska-Koza, *Ocena psychologicznych aspektów wiarygodności zeznań małoletnich świadków w praktyce biegłych sądowych psychologów na podstawie analizy spraw karnych dotyczących wykorzystania seksualnego dzieci*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria, Badania, Praktyka” 2010/9(1), s. 70–89.

24 B. Pastwa-Wojciechowska, *Sposób spostrzegania zdarzenia przestępczego i jego sprawy przez świadków (w:) J.M. Stanik, Z. Majchrzyk, Psychologiczne i psychiatryczne opiniodawstwo sądowe w ramach nowych uregulowań prawnych*, Katowice 2001, s. 137–162.

lub obecności zaburzeń psychicznych, w tym o charakterze konfabulacji²⁵. Oczywiście nie można zakładać *a priori*, że zeznania osób przejawiających zaburzenia psychiczne lub niepełnosprawność intelektualną będą budziły wątpliwości co do wiarygodności. Niemniej jednak należy pamiętać, że jest wiele czynników, które mogą wpływać na treść zeznań świadka.

W tym kontekście należy się zastanowić, czy sam udział w przesłuchaniu przewidziany w art. 192 § 2 k.p.k. jest formą wystarczającą do rozwiania wątpliwości co do wiarygodności, a także kiedy należałoby sięgać również po badanie świadka i pokrzywdzonego, o którym mowa w art. 192 § 1 k.p.k. Art. 192 § 2 k.p.k. wyraźnie stanowi o udziale w przesłuchaniu, a nie przeprowadzaniu badania. Treść przepisu ma w praktyce diametralne znaczenie dla biegłych. Sam udział w wysłuchaniu, bez możliwości przeprowadzenia badania, niewiele wnosi do możliwości oceny stanu psychicznego, rozwoju umysłowego czy zdolności postrzegania lub odtwarzania spostrzeżeń. Badanie psychiatryczne i psychologiczne, które ma na celu odpowiedzenie na te lub inne zagadnienia w kontekście postępowania, ma określoną strukturę i wymaga od biegłych zadania konkretnych pytań lub w przypadku psychologa wykonania testów psychometrycznych. Brak pełnego badania psychiatrycznego lub psychologicznego stwarza poważne ryzyko błędnych ocen, zwłaszcza dotyczących zdolności zapamiętywania i odtwarzania spostrzeżeń, co ma kluczowe znaczenie dla prawidłowości i rzetelności wniosków opinii. Należy więc przychylić się do stanowiska J.K. Gierowskiego, w którym wskazuje on, iż udział biegłego w przesłuchaniu, o którym mowa w art. 192 § 2 k.p.k., nie może ograniczać się wyłącznie do fizycznej obecności i dokonywania na tej podstawie spostrzeżeń, a prawem, o ile nie wręcz obowiązkiem, biegłego jest aktywny udział w czynnościach, obejmujący zapoznanie się z materiałem dowodowym, zadawanie pytań, a nadto przeprowadzenie badania psychologicznego, do którego uprawnia art. 192 § 1 i § 4 k.p.k.²⁶

Niewątpliwie art. 192 § 1 k.p.k. daje szersze możliwości oceny stanu psychicznego nie tylko w kontekście oceny zdolności zapamiętywania i odtwarzania spostrzeżeń, ale również szczegółowej oceny stanu psychicznego i jego związku z treścią zeznań. Okoliczność ta może mieć istotne znaczenie dla szeroko rozumianej karalności, zwłaszcza w kontekście potrzeby oceny, czy do opisywanego zdarzenia mogło dojść/doszło. Aczkolwiek zauważyć należy, iż w takich przypadkach korzysta się również z trybu przewidzianego w art. 192 § 2 k.p.k. Nadto, w przypadku zgłoszenia przez biegłych konieczności przeprowadzenia rozszerzonego badania, można świadka/pokrzywdzonego poddać badaniom, o których mowa w art. 192 § 4 k.p.k. Możliwość przeprowadzenia badania jest jednak uwarunkowana uprzednią zgodą świadka, co w sytuacji jej niez uzyskania znacząco ogranicza rzetelność wniosków biegłego. Wydaje

25 B. W. Wojciechowski, *Psychologiczna analiza...*, s. 37.

26 J. Gierowski, T. Jaśkiewicz-Obydzińska, M. Najda, *Psychologia w postępowaniu karnym*, Warszawa 2010, s. 265–266.

się, że kiedy ma to diametralne znaczenie dla oceny wiarygodności świadka, warto byłoby rozważyć zastosowanie art. 192 § 1 k.p.k. jako mechanizmu pozwalającego na poddanie badaniu bez wymaganej zgody. Niemniej należy pamiętać, że badanie psychologiczne czy psychiatryczne stanowi dodatkową uciążliwość dla świadka²⁷. W związku z tym istotne jest każdorazowo indywidualne rozważenie zasadności zastosowania.

Odpowiadając na pytanie, kiedy należałoby z perspektywy psychiatrii skorzystać z mechanizmu z art. 192 § 1 k.p.k. w kontekście oceny wiarygodności, należy stwierdzić, iż nie sposób stworzyć zamkniętego katalogu zaburzeń, których wystąpienie w sposób jednoznaczny wskazywałoby na potrzebę zweryfikowania wiarygodności świadka czy pokrzywdzonego. Natomiast podejmując próbę wskazania przesłanek pozytywnych i negatywnych, można stwierdzić, że:

- a. z całą pewnością wzbudzić wątpliwości powinna informacja o chorobie psychicznej u osoby pokrzywdzonej, rozumianej jako zaburzenia przebiegające z objawami o charakterze psychotycznym, takie jak rozpoznanie schizofrenii, zaburzenia urojeniowe czy zaburzenia afektywne dwubiegunowe;
- b. należałoby również powziąć wątpliwości co do wiarygodności w sytuacji, gdy pokrzywdzonym lub świadkiem jest osoba z rozpoznaniem niepełnosprawności intelektualnej lub w przypadku przebycia urazów czaszkowo-mózgowych lub innych schorzeń mogących wpłynąć na zapamiętanie lub odtwarzanie spostrzeżeń. Do takich schorzeń można zaliczyć udary niedokrwienne lub krwotoczne, otępienia różnego stopnia czy choroby neurodegeneracyjne, jak np. choroba Alzheimera;
- c. leczenie psychiatryczne inne niż z powodu schizofrenii, zaburzeń afektywnych dwubiegunowych czy zaburzeń urojeniowych nie powinno natomiast uprawniać (samo w sobie) do automatycznego podjęcia wątpliwości co do wiarygodności świadka;
- d. poza dotychczasową historią medyczną organ procesowy winien mieć również na uwadze treść dotychczasowych zeznań, która sama w sobie może uzasadniać powzięcie wątpliwości co do wiarygodności;
- e. bazując na doświadczeniach praktycznych, należy również uznać, iż wiarygodności nie powinny same w sobie podważać twierdzenia o prawidłowym funkcjonowaniu pokrzywdzonego mimo doświadczenia traumatycznego przeżycia, stanowiące jedynie linię procesową innych uczestników postępowania. Nie istnieje jeden sposób przeżywania krzywdy. Każda osoba pokrzywdzona przeżywa traumę związaną ze zdarzeniem, ale każdy

²⁷ R. Koper, *Dopuszczalność badań psychiatrycznych świadka w procesie karnym*, „Ius Novum” 2015/9(3), s. 13–14; E. Sygit-Kowalkowska, *Zaburzenia zdrowia i stanu emocjonalnego osoby dorosłej dotkniętej przestępstwem a psychologiczna ocena osobowego źródła dowodowego*, „Studia Prawnoustrojowe” 2018/39, s. 297–310.

z traumą radzi sobie inaczej i w różnym czasie wraca do codziennego życia²⁸. Nie można *a priori* założyć wątpliwości co do wiarygodności, z uwagi na fakt, iż osoba pokrzywdzona pracuje, spotyka się ze znajomymi czy nawiązała intymną relację. To nie oznacza, że do zdarzenia, nawet traumatycznego, nie doszło. Każdorazowo oznacza to tylko tyle, że osoba, która doznała traumy, radzi sobie z nią lub próbuje sobie radzić i funkcjonować w miarę normalnie.

IV. OCENA NASTĘPSTW W OBSZARZE ZDROWIA PSYCHICZNEGO

Jak wspomniano wyżej, nie ulega żadnym wątpliwościom, iż instytucja badania pokrzywdzonego jest kluczowa dla oceny realizacji znamion przestępstw, znamienych skutkiem w obszarze zdrowia człowieka, w tym zdrowia psychicznego²⁹. Organy postępowania korzystają więc z art. 192 § 1 k.p.k., przede wszystkim w celu przeprowadzenia badań, w tym badań psychologiczno-psychiatrycznych, na potrzeby ustalenia, czy inkryminowane zdarzenie skutkowało określonym uszczerbkiem na zdrowiu (w rozumieniu art. 157 i 156 k.k.), choć – jak wspomniano już wyżej – w kontekście zdrowia psychicznego praktyka ta bywa dość rzadka i selektywna. Znacznie częściej badanie przeprowadza się w kierunku oceny następstw w obszarze zdrowia somatycznego (w kontekście czynów znamienych skutkiem), niejako pomijając możliwe następstwa w obszarze zdrowia psychicznego. Pomija się kwestię następstw w obszarze zdrowia psychicznego np. w sprawach o czyny z art. 160, 161, 190, 190a czy 207 k.k., choć ich popełnienie również może skutkować uszczerbkiem w rozumieniu art. 156 czy 157 k.k. Praktyka ta jest w szczególności niezrozumiała, jeśli uwzględnić, iż w sprawach dotyczących przestępstw seksualnych biegli dość często zostają zobowiązani do wypowiedzenia się o konsekwencjach czynu dla zdrowia psychicznego, a przy innych przestępstwach, np. znęcaniu się – niekoniecznie. Tymczasem w przypadku żadnego z tych przestępstw skutek nie należy do znamion, a konsekwencje psychiczne mogą mieć znaczenie tylko dla innych aspektów rozstrzygnięcia.

W kontekście następstw w obszarze zdrowia psychicznego, stosowanie art. 192 § 1 k.p.k. może więc posiadać z perspektywy psychologiczno-psychiatrycznej znacznie szersze zastosowanie. Niejednokrotnie następstwa czynu obejmują bowiem krzywdy w obszarze zdrowia psychicznego, począwszy od trudności z funkcjonowaniem, przez zakłócenia czynności psychicznych, po stany depresyjne, czy nawet objawy zaburzeń stresu pourazowego (PTSD). Ich stwierdzenie wymaga zasięgnięcia wiedzy

28 Szerzej: S. C. Bunce, R. J. Larson, C. Peterson, *Life after trauma: Personality and daily life experiences of traumatized people*, „Journal of personality” 1995/63(2), s. 165–188.

29 Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22.05.2020 r., V KK 495/19, Legalis nr 2685354.

specjalistycznej, a konieczność ich weryfikacji ma w perspektywie orzeczniczej znaczenie zarówno dla realizacji znamion czynu zabronionego, jak i dla orzekanych środków kompensacyjnych, chociażby obowiązku naprawienia szkody czy zadośćuczynienia. Należy jednak pamiętać, iż celem postępowania karnego jest również uwzględnienie prawnie chronionych interesów pokrzywdzonego (art. 2 § 1 pkt 3 k.p.k.), w tym celów kompensacyjnych. Na mocy Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2012/29/UE z dnia 25.10.2012 r. ustanawiającej normy minimalne w zakresie praw, wsparcia i ochrony ofiar przestępstw oraz zastępującej decyzję ramową Rady 2001/220/WSiSW (Dz.U. UE L. z 2012 r. nr 315, s. 57), państwa członkowskie zobowiązane są zapewnić ofiarom w toku postępowania karnego prawo do uzyskania w rozsądnym terminie decyzji w sprawie odszkodowania od sprawcy. Na gruncie krajowym możliwość dochodzenia odszkodowania i zadośćuczynienia w toku postępowania karnego wynika z art. 49a k.p.k. i art. 415 k.p.k. w zw. z art. 46 k.k.

Aby więc prawidłowo stosować przepisy o zasądzeniu obowiązku naprawienia szkody i zadośćuczynienia, konieczne jest prawidłowe ustalenie ich rodzaju, natężenia i rozmiarów. W takich wypadkach może się okazać konieczne zasięgnięcie opinii biegłego lekarza psychiatry czy psychologa, które winno być poprzedzone badaniem. Należy bowiem pamiętać, że rozmiar doznanych szkód psychicznych jest niemierzalny standardowymi metodami. O ile szkody fizyczne można ocenić po danych z obdukcji, badania fizykalnego, danych z dokumentacji medycznej, o tyle szkody psychicznej na tej podstawie ocenić nie można. W takich przypadkach może okazać się potrzebne właśnie badanie przez biegłego psychiatrę lub psychologa³⁰. Istnienie możliwości dochodzenia roszczeń cywilnoprawnych już na drodze postępowania karnego ma w zasadniczym założeniu umożliwić pokrzywdzonemu szybszą i skuteczniejszą drogę w zaspokojeniu swoich roszczeń. W uzasadnieniu projektu wprowadzającego art. 46 k.k. wprost wskazano, iż celem regulacji jest ułatwienie pokrzywdzonemu uzyskania pełnego zaspokojenia roszczeń cywilnoprawnych względem sprawcy, wynikających z popełnionego przestępstwa³¹.

Jednocześnie w tym miejscu wskazać należy, iż wielokrotnie w praktyce sądowej dochodzi do orzeczenia jedynie częściowego obowiązku naprawienia szkody czy zadośćuczynienia, z powołaniem na możliwość dochodzenia niezaspokojonej części w drodze postępowania cywilnego. Jednakże mając na uwadze realia polskiego wymiaru sprawiedliwości, zasadne jest maksymalne ograniczanie częściowej kompensaty. Do takich wniosków autorów skłania przede wszystkim fakt długości toczących się postępowań karnych i ich przewlekłości, co istotnie wydłuża pokrzywdzonemu drogę

30 S. Kamińska, B. Kosiba, I. Soltyszewski, *Możliwości wykorzystania psychologii sądowej przez organy ochrony prawnej. Przegląd badań z zakresu kryminalistyki i medycyny sądowej*, Lublin, 2017, s. 165.

31 Uzasadnienie rządowego projektu o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, druk sejmowy nr 2393, Sejm RP VII kadencji, pkt III.4, s. 28.

do dochodzenia kompensaty, odwołując wyrok w sprawie cywilnej o co najmniej kilka lat. Przewlekłość postępowań nie tylko wpływa na wydłużenie drogi do pełnej kompensaty, ale wielokrotnie na skuteczność jej wyegzekwowania, w szczególności wobec sprawców tymczasowo aresztowanych czy odbywających kary pozbawienia wolności. Przy braku zabezpieczeń majątkowych dochodzi ryzyko ewentualnego uszczerbienia majątku do czasu ostatecznego rozstrzygnięcia o środkach kompensacyjnych, co prowadzi do uniemożliwienia ich wyegzekwowania. Nadto, poza argumentami majątkowymi, dochodzi konieczność ponownego prowadzenia postępowania, a zatem ponownego udziału w czynnościach procesowych, stanowiących dla większości ludzi sytuację stresową, ponownego powracania i przeżywania krzywd, brak możliwości przepracowania i zamknięcia niezwykle trudnego okresu, negatywnie wpływając na dobrostan psychiczny pokrzywdzonego i proces zdrowienia.

Wreszcie postępowanie cywilne wiąże się z zupełnie odmienną specyfiką, porównawszy od ryzyka finansowego w zakresie kosztów sądowych do kwestii rozkładu ciężaru dowodu. Tym samym tam, gdzie prowadzone postępowanie karne umożliwia zgromadzenie dowodów dotyczących zdrowia psychicznego pokrzywdzonego (możliwość przesłuchania w obecności biegłego lekarza lub psychologa, następnie przeprowadzenie badania i sporządzenie opinii, brak negatywnych przesłanek z perspektywy celów postępowania karnego, potrzeby rozstrzygnięcia postępowania karnego w rozsądnym terminie i nierozciągania postępowania dowodowego ponad rzeczywistą potrzebę), należy umożliwić badanie pokrzywdzonego w celu realizacji zasady pełnej kompensacji.

V. ZNACZENIE DLA SPOŁECZNEJ SZKODLIWOŚCI CZYNU I WYMIARU KARY ORAZ INNYCH ŚRODKÓW REAKCJI KARNEJ

Badanie pokrzywdzonego, które, jak wspomniano wyżej, pozwala niejednokrotnie na ustalenie stanu psychicznego pokrzywdzonego, doznanych następstw, ich charakteru, rozmiaru, uciążliwości, może również pozytywnie przełożyć się na sam proces wymiaru kary i innych środków reakcji karnej.

Zgodnie z art. 115 k.k., sąd jest obowiązany uwzględnić przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu rozmiar wyrządzonej lub grożącej szkody. Pojęcie „szkody” w przepisach Kodeksu karnego obejmuje wszelkie uszczerbki, również te o charakterze niemajątkowym, chyba że co innego wynika z wyraźnego odmiennego zastrzeżenia (np. art. 296 § 1 k.k. czy art. 46 § 1 k.k.)³². Przez rozmiar wyrządzonej lub grożącej szkody należy rozumieć nie tylko szkodę o charakterze materialnym³³, lecz także rozmiar innych krzywd, w szczególności w obszarze zdrowia fizycznego

32 J. Majewski (w:) A. Błachnio, J. Kosonoga-Zygmunt, P. Zakrzewski, J. Majewski, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2024, art. 115.

33 T. Oczkowski (w:) *Kodeks karny. Komentarz*, red. V. Konarska-Wrzošek, Warszawa 2023, art. 115.

czy psychicznego. Tym samym badanie pokrzywdzonego na gruncie art. 192 § 1 k.k. może być pomocne dla ustalenia (współ z oceną innych kryteriów z art. 115 § 2 k.k.) stopnia społecznej szkodliwości czynu, a więc zarówno dla ustalenia, czy czyn charakteryzuje wyższy niż subminimalny stopień społecznej szkodliwości wymagany dla przestępstwa, czy stopień ten jest znaczny, czy nie jest znaczny, co ma znaczenie dla oceny możliwości skorzystania z niektórych instytucji materialnych (np. warunkowego umorzenia postępowania), a wreszcie powinno przełożyć się na wymiar kary, bowiem wśród dyrektyw wymiaru kary, o których mowa w art. 53 k.k., ustawodawca niezmiennie wymienia stopień winy i stopień społecznej szkodliwości czynu³⁴. Tytułem przykładu wystarczy chociażby wyobrazić sobie dwóch sprawców przestępstwa stalkingu, z czego w jednym przypadku następstwem czynu są długotrwałe następstwa psychiczne, zaburzenia w funkcjonowaniu, lękliwość, strach, a w drugim mówimy o zdarzeniu, które nie spowodowało żadnych szkód. Naturalne jest, iż charakterystyka tych czynów, a w tym powstałe na ich skutek szkody lub ich brak, powinny znaleźć odzwierciedlenie w zróżnicowaniu wymiaru kary.

Co więcej, badanie pokrzywdzonego może przełożyć się również na prawidłowość oceny zastosowania innych środków reakcji karnej, w szczególności potrzebę orzeczenia zakazu zbliżania, kontaktowania się, przebywania w określonych miejscach, opuszczenia określonego miejsca. Niezależnie bowiem od inicjatywy procesowej pokrzywdzonego, sąd winien z urzędu czuwać nad prawidłowością całości rozstrzygnięcia, i nawet w przypadku braku takiego wniosku, w przypadkach, w których jest to potrzebne dla ochrony pokrzywdzonego. Taka potrzeba może się zaś ujawnić w toku badania przez biegłego lekarza psychiatrę czy psychologa, który mógłby w treści opinii wskazać potrzebę orzeczenia tego rodzaju środków, z uwagi na stan psychiczny pokrzywdzonego. Co więcej, powinna być to jedna z okoliczności, o którą należałoby zapytać biegłego, dopuszczając dowód z badania pokrzywdzonego.

VI. PRAKTYKA STOSOWANIA ART. 192 § 1 I 2 K.P.K.

Powyżej wykazano ramy zarówno wąskiego, jak i szerokiego rozumienia art. 192 § 1 k.p.k. oraz jasne i ograniczone przesłanki zastosowania art. 192 § 2 k.p.k. W praktyce obserwuje się znaczną niejednorodność stosowania powyższych przepisów. Zarówno w kierunku zaniechania ich zastosowania, jak i odwrotnie – nadużywania. Wydaje się również, że korzystanie z art. 192 zarówno § 1, jak i § 2 k.p.k. w kontekście zadawanych biegłym pytań wykracza znacząco poza zakres, który wyznaczył ustawodawca. Jeżeli rozpatrywać art. 192 § 1 k.p.k. w kontekście wyłącznie karalności, albo nawet

³⁴ W doktrynie za sporne uważa się podawanie kryteriów winy i stopnia społecznej szkodliwości obok siebie, jak podaje J. Majewski: ustalając stopień winy, tym samym uwzględnia się stopień społecznej szkodliwości czynu. Dlatego też zwrot „uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu” jest w art. 53 § 1 zdanie pierwsze k.k. całkowicie zbędny. J. Majewski (w): A. Błachnio, J. Kosonoga-Zygmunt, P. Zakrzewski, J. Majewski, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2024, art. 53.

i szerzej – jak przyjął SN – w celu ustalenia wymiaru kary, rozmiaru szkód czy oceny, czy do czynu w ogóle doszło, to czy niektóre z pytań organu procesowego zadawane biegłym nie wykraczają znacząco poza ten zakres? Poniżej przytoczymy kilka przykładów pytań/tez – w naszej ocenie daleko wykraczających nie tylko poza kompetencje biegłych, ale również niewypełniających przesłanek procesowych art. 192 § 1, jak i art. 192 § 2 k.p.k.

- a. wykazanie motywacji, jaką pokrzywdzony/-a kierował/-a się, relacjonując zdarzenie osobom bliskim, policji i sądowi.

W powyższym przypadku należy się zastanowić, którą z przesłanek dotyczących art. 192 § 1 i 2 k.p.k. organ procesowy miał na myśli. Wydaje się, że pytanie to nie ma związku ani z karalnością, ani z psychologiczną oceną dotyczącą ustalenia wiarygodności zeznań. Z góry zaś zakłada, że była inna niż zawiadomienie o przestępstwie motywacja dotycząca opisu zdarzenia. Ma wręcz charakter sugerujący, wiktyimizujący i nie realizuje żadnej dopuszczalnej funkcji na gruncie art. 192 k.p.k.

- b. jakie są możliwości pokrzywdzonej/-ego do zapamiętywania i odtwarzania przeżytych zdarzeń, a także podejmowania zachowań ryzykownych?

O ile pierwsza część pytania wypełnia przesłanki w zakresie oceny zdolności do zapamiętywania i odtwarzania przeżytych zdarzeń, o tyle niezrozumiałe są motywy drugiej części pytania. Pytanie jest niespójne logicznie z punktu widzenia psychologii. W ujęciu psychologicznym zdolność do zapamiętywania i odtwarzania nie ma nic wspólnego z podejmowaniem zachowań ryzykownych. Nawet jeśli jakieś zachowania ryzykowne występują u badanej/-go, to nie rzutują one na psychologiczną ocenę zeznań. *De facto* pytanie o skłonność do podejmowania zachowań ryzykownych jest pytaniem o prowokację, która w przypadku przestępstw seksualnych stanowi czynnik wiktyimizujący.

- c. Czy zachowania, jakie przejawia pokrzywdzona/-y, wynikające z zebrałego w sprawie materiału dowodowego, a dotyczące sfery seksualnej, są adekwatne do jej/jego wieku i wypełniają kryteria szczerości i prawdziwości?

Niezależnie od oceny, czy dane zachowania pozostają czy nie pozostają adekwatne do wieku, to zachowania te nie mają związku z oceną zdolności do postrzegania, zapamiętywania i odtwarzania postrzeżeń. Nadto biegły nie jest uprawniony do oceny szczerości i prawdziwości zeznań, albowiem ocena wiarygodności procesowej na gruncie art. 7 k.p.k. należy do wyłącznej kompetencji sądu (a nie stron, uczestników czy biegłych). Biegły jest uprawniony wyłącznie do oceny właściwości stanu psychicznego w kontekście istnienia/nieistnienia elementów mogących negatywnie rzutować na treść zeznań.

- d. czy pokrzywdzona/-y prawidłowo zapamiętuje fakty, czy ma zachowany samokrytycyzm?

Według słownika języka PWN **samokrytycyzm** to zdolność do obiektywnej, krytycznej oceny samego siebie³⁵. Również w tym przypadku wydaje się, że ocena, czy badana/-y posiada zdolność do oceny własnych zachowań, nie wpisuje się w przesłanki procesowe i nie ma znaczenia dla oceny wiarygodności zeznań. Jak opisano powyżej, pewne cechy osobowości czy konstrukt psychiczny mogą obarczać zeznanie błędami, ale nie mogą z góry przesądzać o tym, że zeznania te nie są ani prawdziwe, ani szczerze.

- e. czy pokrzywdzona prawidłowo ocenia zasadność lub szkodliwość pewnych zachowań z punktu widzenia społecznego?

Pytanie to, choć logiczne z punktu widzenia psychologicznego, bowiem dotyczy znajomości norm społecznych i ich internalizacji, to jednak zasadność oceny tej kwestii dotyczy podejrzanych/oskarżonych, a nie pokrzywdzonych. Nieznajomość szkodliwości/legalności danych zachowań nie uchyla przestępności czynu po stronie sprawcy. Takie pytanie jest zasadne wyłącznie w kontekście ustalenia, czy pokrzywdzony nie jest osobą, o której mowa w art. 198 k.k.

- f. teza: Przeprowadzenie badania i wydanie opinii, w celu ustalenia wiarygodności psychologicznej zeznań świadka.

W przypadku tak postawionej tezy należy zauważyć, że organ procesowy zastosował pewien skrót myślowy. Jak wykazano powyżej, w nomenklaturze psychologicznej nie istnieje pojęcie wiarygodności psychologicznej. Liczne orzeczenia Sądu Najwyższego i sądów powszechnych wskazują, że biegły nie ocenia wiarygodności, która jest wyłącznie pojęciem prawnym. Należy jasno zaznaczyć, że rola biegłego nie polega na swobodnej ocenie zeznań. Zadaniem biegłego jest przeprowadzenie badania i sporządzenie opinii opartej na najnowszej wiedzy i doświadczeniu, z uwzględnieniem wyników badań psychometrycznych. Opinia pełni rolę wspomagającą w procesie oceny wiarygodności dokonywanej już przez sąd meriti.

Na marginesie należy zauważyć, że powyższe pytania zostały zebrane z postanowień o powołaniu biegłego w sprawach dotyczących pokrzywdzonych przestępstwem seksualnym, co niejako uwiarygadnia wcześniej stawianą tezę, iż w praktyce procesowej występuje przewaga stosowania art. 192 § 1 k.p.k. w sprawach dot. przestępstw na tle seksualnym.

35 https://sjp.pwn.pl/sjp/samokrytycyzm;2519085.html#google_vignette, dostęp: 2.03.2025 r.

VII. PODSUMOWANIE

W ocenie autorów pogląd zakładający możliwość korzystania z art. 192 § 1 k.p.k. wyłącznie w przypadkach, gdy ma to znaczenie dla ustalenia karalności czynu (rozumianej wąsko, z perspektywy realizacji znamion przestępstwa), jest nieprawidłowy. Należy dopuścić szersze stosowanie badania pokrzywdzonego, z uwzględnieniem *ratio legis* w/w regulacji, jej funkcjonalności, uwzględniając potrzebę chronienia interesów pokrzywdzonego.

Powyższe uzasadnia przeprowadzenie badania zarówno na potrzeby ustalenia realizacji znamion czynu, jak i wiarygodności pokrzywdzonego, w szczególności ustalenia, czy zeznania nie uległy zniekształceniu pod wpływem zaburzeń psychicznych lub innych stanów klinicznych. Jak już bowiem wskazywał M. Cieślak, „właściwe wyobrażenie o stanie zdrowia psychicznego świadka jest jednym z warunków prawidłowej oceny zeznań przez organ procesowy”³⁶. Podkreślenia wymaga, iż sama wiarygodność pokrzywdzonego może zostać podana w wątpliwość tylko w wyjątkowych sytuacjach (np. zaburzenia psychotyczne, upośledzenie umysłowe), a badanie pokrzywdzonego nie może być wykorzystywane instrumentalnie, jako element strategii procesowej uczestników kwestionujących prawdziwość twierdzeń pokrzywdzonego, bez uzasadnionych ku temu podstaw z perspektywy psychologiczno-psychiatrycznej. Rolą biegłych psychologów lub psychiatrów nie jest przy tym wykładnia przesłanek prawnych i ocena wiarygodności pokrzywdzonego w rozumieniu art. 7 k.p.k. Do kompetencji biegłych należy wyłącznie ocena – z uwzględnieniem wiadomości specjalnych – czy pokrzywdzony/świadek nie przejawia takich dysfunkcji zakłóceń czynności psychicznych, które mogłyby rzutować/wpływać na treść składanych zeznań.

Potrzebę przeprowadzania badania psychologiczno-psychiatrycznego pokrzywdzonego może również uzasadniać potrzeba prawidłowej oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu i wyrządzonych przestępstwem szkód, w celu odpowiedniego ukształtowania wymiaru kary. W przypadkach, w których dochodzenie środków kompensacyjnych na drodze powództwa cywilnego mogłoby być dla pokrzywdzonego nader utrudnione bądź wiązać się z ryzykiem wtórnej wiktymizacji w stopniu niedającym się zaakceptować w perspektywie potrzeby ochrony zdrowia psychicznego pokrzywdzonego, badanie pokrzywdzonego może również być uzasadnione potrzebą ustalenia rozmiarów wyrządzonej szkody i określenia adekwatnego środka kompensacyjnego. Przy czym należy podkreślić, iż stosowanie art. 192 § 1 k.p.k. w celu oceny następstw w obszarze zdrowia psychicznego nie powinno ograniczać się wyłącznie do przestępstw seksualnych. Decyzję o zastosowaniu art. 192 § 1 k.p.k. należy więc każdorazowo przeanalizować wnikliwie i z dużą dozą ostrożności, pamiętając, iż dla pokrzywdzonego kolejne przeżywanie zdarzenia ma charakter wtórnie wiktymizujący.

36 M. Cieślak, K. Spett, W. Wolter, *Psychiatria w procesie karnym*, Warszawa 1977, s. 116.

W literaturze podkreśla się bowiem, że poza psychologicznymi skutkami traumy, u osób doświadczających wtórnej wiktyimizacji w postępowaniu karnym obserwuje się negatywny wpływ na inne zmienne psychologiczne, takie jak poczucie własnej wartości ofiary, wiara w przyszłość, zaufanie do systemu prawnego i wiara w sprawiedliwy świat³⁷. Odtwarzanie traumatycznych wydarzeń i to, w jaki sposób ofiary przestępstw są traktowane przez system sprawiedliwości, ma wpływ na ich powrót do zdrowia i funkcjonowanie po przestępstwie³⁸. Niekiedy wskazana będzie więc ocena rozmiaru doznanych szkód natury psychicznej już więc na etapie postępowania karnego, w celu zminimalizowania wiktyimizacji i uniknięcia konieczności dochodzenia swoich praw w procesie cywilnym. Natomiast w sytuacjach budzących wątpliwości należy rozważyć przeprowadzenie badania psychologicznego lub psychiatrycznego w miejsce udziału w czynności wysłuchania w obecności organów procesowych. Doświadczenie zawodowe biegłych wskazuje, iż warunki badania w gabinecie są mniej traumatyzujące niż przesłuchanie, będące z założenia czynnością trudną i stresującą.

dr n.med. Agnieszka Welento-Nowacka

*Psychiatra, ordynator zakładu psychiatrycznego w Starogardzie Gdańskim, Katedra Prawa Karnego Materialnego i Kryminologii. Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego.
Psychiatrist, head of the psychiatric institution in Starogard Gdansk, Department of Substantive Criminal Law and Criminology. Faculty of Law and Administration, University of Gdansk.*

adw. Katarzyna Jakubczak-Fopke

*adwokat w Pomorskiej Izbie Adwokackiej w Gdańsku, Katedra Prawa Karnego Materialnego i Kryminologii, Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego.
Attorney at the Pomeranian Bar Association in Gdansk, Department of Substantive Criminal Law and Criminology. Faculty of Law and Administration, University of Gdansk.*

37 U. Orth, *Secondary victimization of crime victims by criminal proceedings*, „Social justice research” 2002/15, s. 313–325.

38 J.-A. Wemmers, *Victims' experiences in the criminal justice system and their recovery from crime*, „International Review of Victimology” 2013/19(3), s. 221–233, <https://doi.org/10.1177/0269758013492755>; J.L. Herman, *The Mental Health of Crime Victims: Impact of Legal Intervention*, „Journal of Traumatic Stress” 2003, vol. 16, nr 2, s. 159–166, za: E. Sygit-Kowalkowska, *Zaburzenia zdrowia i stanu emocjonalnego osoby dorosłej dotkniętej przestępstwem a psychologiczna ocena osobowego źródła dowodowego*, „Studia Prawnoustrojowe” 2018/39, s. 297–310.

ABSTRACT

Keywords: *victim, psychiatric examination, (psychological) credibility*

Analysis of practical doubts arising under Article 192(1) of the Code of Criminal Procedure within the context of assessing the victim's mental health

During criminal proceedings, a victim may be subjected to clinical examinations that are not combined with a surgical procedure or observation in a medical facility. Although the regulation in Article 192(1) of the Code of Criminal Procedure seems quite concise and clear, it raises many problems, both of a legal and psychological nature. The main doubts arise with regard to the interpretation of the conditions which make clinical examination of the victim possible and the admissible scope of such examination. In this paper, the authors focus on subjecting the victim to clinical examination under Article 192(1) of the Code of Criminal Procedure – in the context of assessing their mental health, including determining any mental disorders or conditions whose presence may be important from the point of view imposing penalties. As practical experiences show, the application of Article 192(1) of the Code of Criminal Procedure gives rise to numerous difficulties in the context of interpreting the grounds for conducting clinical examinations, their actual conduct and evaluation of their advisability, as well as assessing the risks of victimisation and traumatisation. Given the special importance of clinical examination of victims in criminal proceedings, the purpose of this study is to develop and analyse the doubts that arise in practice on the basis of the currently applicable Article 192(1) of the Code of Criminal Procedure.

Bibliografia

1. **Blachnio Adam, Kosonoga-Zygmunt Julia, Zakrzewski Piotr, Majewski Jarosław,** *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2024
2. **Budyn-Kulik Magdalena, Kulik Marek, Mozgawa Marek, Kozłowska-Kalisz Patrycja,** *Kodeks karny. Komentarz aktualizowany*, LEX/el. 2025
3. **Bunce C. Scott, Larson J. Randy, Peterson Christopher,** *Life after trauma: Personality and daily life experiences of traumatized people*, „Journal of personality” 1995/63(2)
4. **Cieślak Marian, Spett Karol, Wolter Władysław,** *Psychiatria w procesie karnym*, Warszawa 1977

5. **Gierowski Józef, Jaśkiewicz-Obydzińska Teresa, Najda Magdalena**, *Psychologia w postępowaniu karnym*, Warszawa 2010
6. **Grzegorzczak Tomasz**, *Kodeks postępowania karnego*, t. 1, *Artykuły 1–467. Komentarz*, Warszawa 2014
7. **Hofmański Piotr, Sadzik Elżbieta, Zgryzek Kazimierz**, *Kodeks postępowania karnego*, t. 1, *Komentarz do art 1–196*, Warszawa 2007
8. **Kamińska Stella, Kosiba Beata, Sołtyszewski Ireneusz**, *Możliwości wykorzystania psychologii sądowej przez organy ochrony prawnej. Przegląd badań z zakresu kryminalistyki i medycyny sądowej*, Lublin 2017
9. **Konarska-Wrzosek Violetta**, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2023
10. **Koper Radosław**, *Dopuszczalność badań psychiatrycznych świadka w procesie karnym*, „Ius Novum” 2015/9(3)
11. **Orth Uli**, *Secondary victimization of crime victims by criminal proceedings*, „Social justice research” 2002/15
12. **Sikorska-Koza Agnieszka**, *Ocena psychologicznych aspektów wiarygodności zeznań małoletnich świadków w praktyce biegłych sądowych psychologów na podstawie analizy spraw karnych dotyczących wykorzystania seksualnego dzieci*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka” 2010/9(1)
13. **Skorupka Jerzy**, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2023
14. **Stanik Jan**, *Psychologiczne problemy metod przesłuchań świadków*, „Przegląd Psychologiczny” 2004/47(2)
15. **Stanik Jan, Majchrzyk Zdzisław**, *Psychologiczne i psychiatryczne opiniodawstwo sądowe w ramach nowych uregulowań prawnych*, Katowice 2010
16. **Stefański Ryszard, Zablocki Stanisław**, *Kodeks postępowania karnego*, t. 2, *Komentarz do art. 167–296*, Warszawa 2019
17. **Sygit-Kowalkowska Ewa**, *Zaburzenia zdrowia i stanu emocjonalnego osoby dorosłej dotkniętej przestępstwem a psychologiczna ocena osobowego źródła dowodowego*, „Studia Prawnoustrojowe” 2018/39
18. **Sznajderska Ewelina**, *Kilka uwag na temat oceny prawdomówności wypowiedzi w procesie karnym*, „Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego” 2014/32
19. **Świecki Dariusz**, *Kodeks postępowania karnego*, t. 1, *Komentarz aktualizowany*, red. D. Świecki, LEX/el. 2025
20. **Wemmers Jo-Anne**, *Victims' experiences in the criminal justice system and their recovery from crime*, „International Review of Victimology” 2013/19(3)
21. **Wojciechowski Bartosz**, *Analiza i ocena zeznań świadków*, Gdańsk 2015
22. **Wojciechowski Bartosz**, *Psychologiczna analiza treści zeznań*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Psychologica” 2014/18

Pojcia kluczowe: *detencja, internacja, umieszczenie, szpital, zaklad psychiatryczny, niepoczytalność, środek zabezpieczający*

Maciej Koszowski

Detencja (internacja) w przypadku niepoczytalności sprawcy czynu zabronionego. Umorzenie postępowania wraz z zastosowaniem środka zabezpieczającego w postaci pobytu w odpowiednim zakładzie psychiatrycznym¹

ABSTRAKT

Artykuł podejmuje problematykę stosowania w Polsce środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia w odpowiednim zakładzie psychiatrycznym. Omawiane w nim są zarówno wszystkie ustawowe przesłanki orzekania tego środka, jak i zamieszczone uwagi *de lege ferenda*. Nie została pominięta też kwestia jego w Polsce nadużywania.

Autor dokonał tu szczegółowej analizy polskiego orzecznictwa, uwzględniając również główne poglądy polskiej doktryny oraz stanowisko polskiego Rzecznika Praw Obywatelskich. Poza tym odniósł się również do spraw medialnych.

¹ Przytaczane w niniejszym artykule orzeczenia sądowe dostępne są po rodzaju sądu i ich sygnaturze w LEX, a gdy chodzi o postanowienia i wyroki polskiego Sądu Najwyższego, również na stronie internetowej tego sądu. W pozostałym zakresie – w stosunku do starszych z nich – zostało podane miejsce ich publikacji.

I. WSTĘP

Zgodnie z art. 93a § 1 pkt 4 k.k.², art. 93b § 1 zd. 1 k.k.³, art. 93b § 1 zd. 2 k.k.⁴, art. 93c pkt 1 k.k.⁵ i art. 93g k.k.⁶ oraz art. 31 § 1 k.k.⁷ sąd umarza postępowanie i orzeka zastosowanie środka zabezpieczającego w postaci pobytu w odpowiednim zakładzie psychiatrycznym, tzw. detencję (internację), wówczas, gdy łącznie są spełnione następujące przesłanki:

- a. sprawca z powodu choroby psychicznej lub upośledzenia umysłowego był niepoczytalny, tj. nie mógł w czasie popełniania czynu zabronionego rozpoznać jego znaczenia lub pokierować swoim postępowaniem,
- b. sprawca popełnił czyn zabroniony o znacznej społecznej szkodliwości,
- c. jest to konieczne, aby zapobiec popełnieniu przez sprawcę po raz kolejny czynu zabronionego o znacznej społecznej szkodliwości,
- d. istnieje wysokie prawdopodobieństwo, że sprawca popełni ponownie czyn zabroniony o znacznej społecznej szkodliwości w związku z chorobą psychiczną lub upośledzeniem umysłowym,
- e. inne środki prawne określone w Kodeksie karnym lub orzeczone na podstawie innych ustaw nie są wystarczające⁸.

Sąd umarza postępowanie i orzeka zastosowanie środka zabezpieczającego w postaci pobytu w odpowiednim zakładzie psychiatrycznym na wniosek prokuratora o umorzenie postępowania i zastosowanie środka zabezpieczającego w postaci pobytu w odpowiednim zakładzie psychiatrycznym – art. 324 § 1 k.p.k.^{9,10} Może jednak też to zrobić w razie braku takiego wniosku, gdy uzna, że mimo wniesienia aktu oskarżenia, a nie takowego wniosku, spełnione są wszystkie powyższe przesłanki. Jeśli spełnione

2 „Środkami zabezpieczającymi są: 4) pobyt w zakładzie psychiatrycznym”.

3 „Sąd może orzec środek zabezpieczający, gdy jest to konieczne, aby zapobiec ponownemu popełnieniu przez sprawcę czynu zabronionego, a inne środki prawne określone w tym kodeksie lub orzeczone na podstawie innych ustaw nie są wystarczające”.

4 „Środek zabezpieczający, o którym mowa w art. 93a § 1 pkt 4, można orzec jedynie, aby zapobiec ponownemu popełnieniu przez sprawcę czynu zabronionego o znacznej społecznej szkodliwości”.

5 „Środki zabezpieczające można orzec wobec sprawcy: 1) co do którego umorzono postępowanie o czyn zabroniony popełniony w stanie niepoczytalności określonej w art. 31 § 1”.

6 „Sąd orzeka pobyt w odpowiednim zakładzie psychiatrycznym wobec sprawcy określonego w art. 93c pkt 1, jeżeli istnieje wysokie prawdopodobieństwo, że popełni on ponownie czyn zabroniony o znacznej społecznej szkodliwości w związku z chorobą psychiczną lub upośledzeniem umysłowym”.

7 „Nie popełnia przestępstwa, kto, z powodu choroby psychicznej, upośledzenia umysłowego lub innego zakłócenia czynności psychicznych, nie mógł w czasie czynu rozpoznać jego znaczenia lub pokierować swoim postępowaniem”.

8 W sprawach o przestępstwa skarbowe stosuje się tę regulację prawną odpowiednio – zob. art. 20 § 2 zd. 1 k.k.s. i art. 22 § 3 pkt 4 k.k.s. oraz art. 11 § 1 k.k.s.

9 „Jeżeli zostanie ustalone, że podejrzany dopuścił się czynu w stanie niepoczytalności, a istnieją podstawy do zastosowania środków zabezpieczających, prokurator po zamknięciu śledztwa kieruje sprawę do sądu z wnioskiem o umorzenie postępowania i zastosowanie środków zabezpieczających. Przepis art. 321 stosuje się odpowiednio”.

10 W postępowaniu karno-skarbowym zob. art. 122 § 1 pkt 1 k.k.s., art. 122 § 2 i art. 155 § 1–3 k.k.s.

są wszystkie powyższe przesłanki, sąd, który już wszczął przewód sądowy, zgodnie z art. 414 § 1 k.p.k.¹¹, wydaje wyrok, a nie postanowienie, umarzający postępowanie i orzekający detencję¹². W razie orzekania nie na rozprawie, ale na posiedzeniu na podstawie art. 354 pkt 2 k.p.k.¹³, sąd wydaje nie wyrok, lecz postanowienie umarzające postępowanie i orzekające internację. Przy tym sąd nie jest tu związany wnioskiem prokuratora i w obu przypadkach w braku spełnienia którejs z przesłanek od b) do e) może orzec inny środek zabezpieczający, o którym mowa w art. 93a § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 93c pkt 1 k.k.¹⁴ i art. 99 § 1 k.k.¹⁵, niż umieszczenie w odpowiednim zakładzie psychiatrycznym, tj. elektroniczną kontrolę miejsca pobytu, terapię i terapię uzależnień oraz nakazy lub zakazy wymienione w art. 39 pkt 2–3 k.k., jeśli są spełnione ku temu przesłanki ustawowe ich stosowania.

W sytuacji, w jakiej prokurator złożył wniosek o umorzenie postępowania i zastosowanie środka zabezpieczającego w postaci pobytu w odpowiednim zakładzie psychiatrycznym, a sąd stwierdził brak podstaw do jego uwzględnienia, sąd przekazuje sprawę prokuratorowi do dalszego prowadzenia (zob. art. 324 § 2. k.p.k.¹⁶).

Jeśli spełniona jest pierwsza z powyższych przesłanek, przy równoczesnym niespełnieniu którejs z pozostałych z powyższych przesłanek, a prokurator nie chce wnieść o zastosowanie innego środka zabezpieczającego niż detencja, prokurator nie występuje z wnioskiem o umorzenie postępowania do sądu, ale postępowanie umarza się w postępowaniu przygotowawczym – zob. art. 322 § 1 k.p.k.¹⁷

11 „W razie stwierdzenia po rozpoczęciu przewodu sądowego okoliczności wyłączającej ściganie lub danych przemawiających za warunkowym umorzeniem postępowania, sąd wyrokiem umarza postępowanie albo umarza je warunkowo. Jednakże w razie stwierdzenia okoliczności wymienionych w art. 17 § 1 pkt 1 i 2 sąd wydaje wyrok uniewinniający, chyba że sprawca w chwili czynu był niepoczytalny”.

12 Zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26.09.2018 r. (IV KK 341/18): „[B]owiem w istniejącej sytuacji procesowej, tj. gdy przeprowadził przewód sądowy, o umorzeniu postępowania i zastosowaniu środka zabezpieczającego powinien rozstrzygnąć wyrokiem, a nie postanowieniem”.

13 „W wypadku wniosku prokuratora o umorzenie postępowania z powodu niepoczytalności sprawy i o zastosowanie środków zabezpieczających stosuje się odpowiednio przepisy niniejszego rozdziału z następującymi zmianami: (...) 2) wniosek kieruje się na rozprawę, chyba że w świetle materiałów postępowania przygotowawczego popełnienie czynu zabronionego przez podejrzanego i jego niepoczytalność w chwili czynu nie budzą wątpliwości, a prezes sądu uzna za celowe rozpoznanie sprawy na posiedzeniu z udziałem prokuratora, obrońcy i podejrzanego; podejrzanym nie bierze udziału w posiedzeniu, jeżeli z opinii biegłych wynika, że byłoby to niewskazane, chyba że sąd uzna jego udział za konieczny; pokrzywdzony ma prawo wziąć udział w posiedzeniu”.

14 „Środki zabezpieczające można orzec wobec sprawcy: 1) co do którego umorzono postępowanie o czyn zabroniony popełniony w stanie niepoczytalności określonej w art. 31 § 1”.

15 „Jeżeli sprawca dopuścił się czynu zabronionego w stanie niepoczytalności określonej w art. 31 § 1, sąd może orzec tytułem środka zabezpieczającego nakaz lub zakazy wymienione w art. 39 pkt 2–3”.

16 „Jeżeli sąd nie znajduje podstaw do uwzględnienia wniosku, o którym mowa w § 1, przekazuje sprawę prokuratorowi do dalszego prowadzenia”.

17 „Jeżeli postępowanie nie dostarczyło podstaw do wniesienia aktu oskarżenia, a nie zachodzą warunki określone w art. 324, umarza się śledztwo bez konieczności uprzedniego zaznajomienia z materiałami postępowania i jego zamknięcia”.

II. NIEPOCZYTALNOŚĆ Z POWODU CHOROBY PSYCHICZNEJ LUB UPOŚLEDZENIA UMYSŁOWEGO

Ad a) Sąd umarza postępowanie z powodu niepoczytalności sprawcy i orzeka wobec niego zastosowanie środka zabezpieczającego w postaci pobytu w odpowiednim zakładzie psychiatrycznym, gdy sprawca z powodu choroby psychicznej lub upośledzenia umysłowego miał *tempore criminis* zniesioną poczytalność, tj. nie mógł w czasie popełniania czynu zabronionego rozpoznać jego znaczenia lub pokierować swoim postępowaniem. Należy tu zauważyć, że w obecnym stanie prawnym nie ma możliwości orzeczenia detencji wobec sprawcy, którego powodem niepoczytalności było inne niż choroba psychiczna lub upośledzenie umysłowe zakłócenie czynności psychicznych – por. treść art. 93g k.k.¹⁸ z treścią art. 31 § 1 k.k.¹⁹ Tak nie uzasadniają zastosowania środka zabezpieczającego w postaci internacji: silne emocje, toksemia, skrajne zmęczenie organizmu, zaburzenia neurohormonalne, patologiczne upojenie alkoholowe, odurzenie, także środkami psychotropowymi i narkotycznymi, hipnoza, stany halucynacji, stany pośpiączkowe i po zapaleniu opon mózgowych, zamroczenie wywołane wysoką gorączką albo na tle padaczki, odurzenie senne tudzież zakłócenia będące skutkiem chorób organicznych²⁰.

III. ZNACZNA SPOŁECZNA SZKODLIWOŚĆ POPEŁNIONEGO CZYNU

Ad. b) Sąd umarza postępowanie z powodu niepoczytalności sprawcy i orzeka zastosowanie wobec niego środka zabezpieczającego w postaci pobytu w odpowiednim zakładzie psychiatrycznym tylko wtedy, gdy sprawca popełnił czyn zabroniony o znacznej społecznej szkodliwości²¹.

Orzec detencję można tylko wobec sprawcy, któremu zostało zgodnie z zasadą *in dubio pro reo* (wszystkie wątpliwości należy rozstrzygać na korzyść podejrzanego) udowodnione to, że popełnił on czyn zabroniony (zbrodnię albo występki;

18 „Sąd orzeka pobyt w odpowiednim zakładzie psychiatrycznym wobec sprawcy określonego w art. 93c pkt 1, jeżeli istnieje wysokie prawdopodobieństwo, że popełni on ponownie czyn zabroniony o znacznej społecznej szkodliwości w związku z chorobą psychiczną lub upośledzeniem umysłowym”.

19 „Nie popełnia przestępstwa, kto, z powodu choroby psychicznej, upośledzenia umysłowego lub innego zakłócenia czynności psychicznych, nie mógł w czasie czynu rozpoznać jego znaczenia lub pokierować swoim postępowaniem”.

20 Odnosnie do tego, co należy rozumieć pod pojęciem „inne zakłócenie czynności psychicznych” użytym w art. 31 § 1 k.k., zob. uzasadnienie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, druk sejmowy nr 2393, Sejm VII Kadencji, s. 38.

21 Wynika to jasno z treści przepisu art. 93b § 1 zd. 2 k.k., który mówi o ponownym popełnieniu czynu zabronionego o znacznej społecznej szkodliwości.

wykroczenie już nie), o jakiego popełnienie jest podejrzany²². Przy tym musi być to czyn zabroniony o znacznej społecznej szkodliwości.

O tym, jaki jest stopień społecznej szkodliwości danego czynu zabronionego, decydują kryteria wymienione w art. 115 § 2 k.k., a więc: rodzaj i charakter naruszonego lub zagrożonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, waga naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak również postać zamiaru, motywacja sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia. Jak jednak wskazał Sąd Najwyższy w swoich judykatach, z powodu, iż sprawca jest tutaj niepoczytalny, odpadają tu w zasadzie postać zamiaru oraz motywacja sprawcy [zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6.03.2019 r. (V KK 61/18)²³ i postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17.12.2010 r. (V KK 383/10)²⁴]²⁵.

Judykatura wypracowała też szereg wytycznych pomagających ustalić znaczny stopień społecznej szkodliwości w przypadku konkretnego czynu zabronionego.

Przed wszystkim w orzecznictwie wskazano, że znaczną społeczną szkodliwością czynu zabronionego odznaczają się tylko przestępstwa poważne [zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6.03.2019 r. (V KK 61/18)²⁶; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14.03.2017 r. (IV KK 376/16)²⁷ i postanowienie Sądu Najwyższego

22 Tak też w: wyroku Sądu Najwyższego z dnia 26.09.2018 r. (IV KK 341/18): „[p]odstawowym warunkiem orzeczenia środka zabezpieczającego jest popełnienie przez sprawcę czynu zabronionego”, postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 4.01.2024 r. (III KK 410/23): „[ś]rodek taki można zatem orzec tylko wówczas gdy ustali się, że podejrzany popełnił czyn zabroniony” i postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3.10.2019 r. (III KK 315/18): „stąd też możliwość zastosowania wobec danej osoby środka zabezpieczającego aktualizuje się dopiero wtedy, gdy – w oparciu o zebrane w toku postępowania dowody, oceniane zgodnie z regułami przewidzianymi w art. 7 k.p.k. i z respektowaniem wymogu z art. 410 k.p.k. – wykaże się jej sprawstwo tego zarzucanego czynu”.

23 „Należy zaakceptować twierdzenie, według którego kryterium motywacji w przypadku sprawcy niepoczytalnego nie jest miarodajne przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu. Motywacja jest wewnętrznym procesem warunkującym dążenie do określonego celu (funkcja sterująca), zdeterminowanym osobowością człowieka. Ciężkie zaburzenie struktury charakteru, będące choćby wynikiem procesów psychotycznych (psychoza schizofreniczna) musi wpływać w sposób nieświadomiony na motywację sprawcy. Także kryterium postaci zamiaru zdaje się tracić na znaczeniu, jeśli brać pod uwagę wysuwany w piśmiennictwie pogląd o niemożności przypisania umyślności sprawcy, który z przyczyn, o których mowa w art. 31 § 1 k.k., nie mógł rozpoznać znaczenia czynu w aspekcie ontologicznym”.

24 „Jeżeli zaś chodzi o okoliczności wymienione w art. 115 § 2 k.k., należące do strony podmiotowej czynu, a więc postać zamiaru, czy motywacja sprawcy, to w przypadku sprawcy, o którym mowa w art. 31 § 1 k.k., tracą one na znaczeniu przy ustalaniu stopnia społecznej szkodliwości czynu, z uwagi na poważne anomalie w psychice sprawcy, zaburzające proces motywacyjny tak dalece, że jego wartościowanie staje się niecelowe”.

25 Tak też D. Krakowiak, „Test” proporcjonalności środka zabezpieczającego w postaci pobytu w zakładzie psychiatrycznym do wagi czynu. *Glosa do postanowienia SN z dnia 6 marca 2019 r.*, V KK 61/18, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2020/1, Lex/el. i M. Kolendowska-Matejczuk, *Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego – Izba Karna z dnia 17 grudnia 2010 r.*, V KK 383/10, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2011/12, Lex/el.

26 „Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym przedmiotową sprawę oczywiście akceptuje poglądy judykatury i doktryny, że «drobne» czy też «średnie» przestępstwo, ani też prawdopodobieństwo popełnienia nawet poważnego czynu zabronionego, które nie jest «wysokie», nie uzasadniają umieszczenia sprawcy w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym”.

27 „«Drobne» czy też «średnie» przestępstwo, ani też prawdopodobieństwo popełnienia nawet poważnego czynu zabronionego, które «nie jest wysokie», nie uzasadniają umieszczenia sprawcy w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym”.

z dnia 30.04.2015 r. (V KK 42/15)^{28]}²⁹. Znacznego stopnia szkodliwości społecznej nie posiadają zaś „drobne przestępstwa” czy też nawet „średnie przestępstwa” [zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6.03.2019 r. (V KK 61/18)³⁰; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14.03.2017 r. (IV KK 376/16)³¹ i postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17.12.2010 r. (V KK 383/10)^{32]}³³. Nie oznacza to jednak tego, że znaczną społeczną szkodliwość mogą mieć tylko zbrodnie, a występki już nie [zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 27.09.2001 r. (II AKa 212/01)^{34]}³⁵.

Po drugie, w judykaturze, zgodnie z utrwaloną linią orzecznictwa – kierując się zasadą proporcjonalności (współmierności), jaką można by wywodzić z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP z 1997 r.³⁶ i obecnego art. 93b § 1 zd. 1 k.k.³⁷ oraz art. 93b § 3 k.k.³⁸ – wypracowano koncepcję swego rodzaju testu, jaki powinien zastosować sąd orzekający

28 „Środek zabezpieczający określony w art. 94 § 1 k.k. (będący w swych dolegliwościach zbliżony do skutków, jakie wywołuje wykonywanie kary pozbawienia wolności) winien być stosowany wyłącznie wobec sprawców poważnych czynów zabronionych, co siłą rzeczy wiąże się z koniecznością dokonania w tym zakresie ustaleń co do znacznego stopnia społecznej szkodliwości popełnionych czynów”.

29 Tak też w doktrynie prawniczej – zob. np. M. Pyrcak-Górowska (w:) *Środki zabezpieczające. Ujęcie systemowe*, red. A. Barczak-Oplustil, M. Pyrcak-Górowska i A. Zoll, *Część II, Analiza prawnoporównawcza i dogmatyczna środków zabezpieczających, Rozdział 14, Środki zabezpieczające w polskim systemie prawnym de lege lata*, 6. Artykuły 93a i następne Kodeksu karnego, 6.1. Przesłanki materialnoprawne, Kraków 2021, Lex/el. wraz z literaturą tam przywołaną: „Możliwość orzeczenia detencji psychiatrycznej jest natomiast zastrzeżona wyłącznie do przypadków, gdy został popełniony poważny czyn zabroniony (...)”.

30 „Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym przedmiotową sprawę oczywiście akceptuje poglądy judykatury i doktryny, że «drobne» czy też «średnie» przestępstwo, ani też prawdopodobieństwo popełnienia nawet poważnego czynu zabronionego, które nie jest «wysokie», nie uzasadniają umieszczenia sprawcy w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym”.

31 „«Drobne» czy też «średnie» przestępstwo, ani też prawdopodobieństwo popełnienia nawet poważnego czynu zabronionego, które «nie jest wysokie», nie uzasadniają umieszczenia sprawcy w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym”.

32 „Nie uzasadnia stosowania środka z art. 94 § 1 k.k. popełnienie «drobnego» ani nawet «średniego» przestępstwa (czynu zabronionego)”.

33 Tak też w doktrynie prawniczej, zob. np. F. Ciepły (w:) *Kodeks karny. Komentarz*, red. A. Grześkowiak i K. Wiak, Warszawa 2017, s. 590 i M. Pyrcak-Górowska (w:) *Środki...* wraz z literaturą tam przywołaną: „Taka regulacja ma stanowić «tamę» dla orzekania detencji w przypadku, gdy sprawca popełnił «średni» czy «drobny» czyn zabroniony – w takim przypadku powinien zostać orzeczony środek o charakterze wolnościowym. (...) «Drobne» czy też «średnie» przestępstwo (...) nie uzasadniają umieszczenia sprawcy w zamkniętym zakładzie (...)”.

34 „Czyn zabroniony o znacznej społecznej szkodliwości, uzasadniający internowanie psychiatryczne (tzw. detencję) sprawcy o zniesionej poczytalności, nie musi być zbrodnią, bo są i występki to znamie spełniające stosownie do indywidualnych okoliczności zdarzenia. Ustalenie tego wymogu (stopnia szkodliwości) ma na celu jedynie eliminowanie od internowania sprawców czynów o mniejszej społecznej szkodliwości, choćby rokowali powrót do takich czynów w przyszłości”.

35 Tak też M. Pyrcak, *Orzekanie oraz wykonywanie detencji psychiatrycznej (art. 94 k.k.) w praktyce sądów rejonowych. Sprawozdanie z przeprowadzonych badań*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2011/1, https://www.czpk.pl/dokumenty/zeszyty/2011/zeszyt1/Pyrcak_M_Orzekanie_oraz_wykonywanie_detencji_psychiatrycznej_w_praktyce_sadow_rejonowych-CZPKiNP-2011-z.1.pdf, s. 104 wraz z literaturą tam przywołaną.

36 „Ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw”.

37 „Sąd może orzec środek zabezpieczający, gdy jest to konieczne, aby zapobiec ponownemu popełnieniu przez sprawcę czynu zabronionego, a inne środki prawne określone w tym kodeksie lub orzeczone na podstawie innych ustaw nie są wystarczające”.

38 „Środek zabezpieczający i sposób jego wykonywania powinien być odpowiedni do stopnia społecznej szkodliwości czynu zabronionego, który sprawca może popełnić, oraz prawdopodobieństwa jego popełnienia, a także uwzględniać potrzeby i postępy w terapii lub terapii uzależnień. Sąd może zmienić orzeczone wobec sprawcy środek zabezpieczający lub sposób jego wykonywania, jeżeli poprzednio orzeczony środek stał się nieodpowiedni lub jego wykonywanie nie jest możliwe”.

w przedmiocie umorzenia postępowania z powodu niepoczytalności sprawcy i stosowania środka zabezpieczającego w postaci pobytu w odpowiednim zakładzie psychiatrycznym. Test ten polega mianowicie na rozważeniu przez taki sąd tego, jaką karę orzekłby on, gdyby sprawca nie został uznany za niepoczytalnego. Przy tym tylko w razie, gdy karą tą byłaby kara bezwzględnej pozbawienia wolności, wolno zastosować środek zabezpieczający w postaci detencji [zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14.03.2017 r. (IV KK 376/16)³⁹; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25.05.2016 r. (IV KK 153/16)⁴⁰; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9.12.2015 r. (V KK 330/15)⁴¹; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21.01.2015 r. (IV KK 320/14)⁴² i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5.02.2009 r. (II KK 252/08)⁴³].

Jako mające wskazywać na zasadność stosowania powyższego testu sądy podały następujące argumenty:

1) że z uwagi, iż zgodnie z art. 93d § 1 k.k.⁴⁴ czasu, na jaki orzeka się środek zabezpieczający w postaci pobytu w odpowiednim szpitalu psychiatrycznym, nie określa

39 „Właśnie z uwagi na zasadę proporcjonalności pozbawienia wolności do wagi czynu Sąd, przed podjęciem decyzji o zastosowaniu środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym, powinien przeprowadzić swego rodzaju test przez rozważenie, jaką – gdyby nie stan niepoczytalności sprawcy czynu zabronionego – karę należałoby sprawcy, za popełnienie czynu zabronionego, wymierzyć. Tylko w przypadku, gdy nie ma wątpliwości, że właściwą karą dla takiego sprawcy (gdyby mógł ponosić odpowiedzialność karną) byłaby bezwzględna kara pozbawienia wolności, Sąd powinien podjąć decyzję o umieszczeniu go w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym. W sytuacji gdyby Sąd uznał, że karą adekwatną do wagi popełnionego czynu byłaby kara o charakterze wolnościowym, stosowanie tego środka zabezpieczającego mogą uzasadniać wyłącznie szczególne okoliczności tego czynu”.

40 „[S]ąd przed podjęciem decyzji o zastosowaniu środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia w zakładzie psychiatrycznym powinien przeprowadzić swoisty test przez rozważenie, jaką karę należałoby orzec sprawcy za popełnienie tego czynu, gdyby nie stan niepoczytalności (...)”.

41 „[S]ąd przed podjęciem decyzji o zastosowaniu środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym, powinien przeprowadzić swego rodzaju test przez rozważenie, jaką, gdyby nie stan niepoczytalności sprawcy czynu zabronionego, karę należałoby wymierzyć sprawcy, za popełnienie takiego czynu zabronionego. Tylko w przypadku, gdy nie ma wątpliwości, że właściwą karą dla takiego sprawcy, za popełnienie zarzucanego mu czynu (gdyby mógł ponosić odpowiedzialność karną) byłaby bezwzględna kara pozbawienia wolności, sąd powinien podjąć decyzję o umieszczeniu takiej osoby w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym. Natomiast w sytuacji gdyby sąd uznał, że karą adekwatną do wagi popełnionego czynu byłaby kara o charakterze wolnościowym, stosowanie tego środka zabezpieczającego mogą uzasadniać wyłącznie szczególne okoliczności tego czynu”.

42 „Z uwagi na określoną w art. 94 § 1 k.k. zasadę proporcjonalności pozbawienia wolności do wagi czynu, sąd przed podjęciem decyzji o zastosowaniu środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym, powinien przeprowadzić swego rodzaju test przez rozważenie, jaką, gdyby nie stan niepoczytalności sprawcy czynu zabronionego, karę należałoby wymierzyć sprawcy, za popełnienie takiego czynu zabronionego. Tylko w przypadku, gdy nie ma wątpliwości, że właściwą karą dla takiego sprawcy, za popełnienie zarzucanego mu czynu (gdyby mógł ponosić odpowiedzialność karną) byłaby bezwzględna kara pozbawienia wolności, sąd powinien podjąć decyzję o umieszczeniu takiej osoby w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym. Natomiast w sytuacji gdyby sąd uznał, że karą adekwatną do wagi popełnionego czynu byłaby kara o charakterze wolnościowym, stosowanie tego środka zabezpieczającego mogą uzasadniać wyłącznie szczególne okoliczności tego czynu”.

43 „Z uwagi na zasadę proporcjonalności pozbawienia wolności do wagi czynu sąd, przed podjęciem decyzji o zastosowaniu środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym, powinien przeprowadzić swego rodzaju test przez rozważenie, jaką, gdyby nie stan niepoczytalności sprawcy czynu zabronionego, karę należałoby sprawcy, za popełnienie takiego czynu zabronionego, wymierzyć. Tylko w przypadku gdy nie ma wątpliwości, że właściwą karą dla takiego sprawcy za popełnienie zarzucanego mu czynu (gdyby mógł ponosić odpowiedzialność karną) byłaby bezwzględna kara pozbawienia wolności, sąd powinien podjąć decyzję o umieszczeniu takiej osoby w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym. W sytuacji gdyby sąd uznał, że karą adekwatną do wagi popełnionego czynu byłaby kara o charakterze wolnościowym, stosowanie tego środka zabezpieczającego mogą uzasadniać wyłącznie szczególne okoliczności tego czynu”.

44 „Czasu stosowania środka zabezpieczającego nie określa się z góry”.

się z góry, zastosowanie tego środka może być bardziej dolegliwe niż orzeczenie kary pozbawienia wolności, której okres jest zawsze z góry oznaczony (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14.03.2017 r., IV KK 376/16);

2) zawartość przesłanek określonych w ustawie z dnia 19.08.1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego (Dz.U. nr 111 poz. 535 z późn. zm.), warunkujących przyjęcie osoby chorej psychicznie do szpitala psychiatrycznego bez jej zgody (gdy jej dotychczasowe zachowanie wskazuje na to, że z powodu swej choroby zagraża bezpośrednio własnemu życiu albo życiu lub zdrowiu innych osób) [zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5.02.2009 r. (II KK 252/08)], która ma przewidywać możliwość właściwej reakcji na zagrożenie ze strony osób dotkniętych chorobą psychiczną [zob. wyrok Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim z dnia 12.11.2014 r. (VIII K 104/14)].

W swoim postanowieniu z dnia 14.03.2017 r. (IV KK 376/16), postanowieniu z dnia 9.12.2015 r. (V KK 330/15), postanowieniu z dnia 21.01.2015 r. (IV KK 320/14) i wyroku z dnia 5.02.2009 r. (II KK 252/08) Sąd Najwyższy zostawił jednak furtkę stosowania detencji w sytuacji niespełnienia powyższego testu pod warunkiem, że uzasadniają to szczególne okoliczności czynu zabronionego⁴⁵.

45 Konieczność przeprowadzenia takiego testu zakwestionował ostatnio Sąd Najwyższy w swoim postanowieniu z dnia 6.03.2019 r. (V KK 61/18), stwierdzając, że: „Nieprzeprowadzenie «testu proporcjonalności» polegającego na rozważeniu, jaką karę należałoby wymierzyć sprawcy za popełnienie czynu zabronionego, gdyby nie jego stan niepoczytalności w ujęciu art. 31 § 1 k.k., w sytuacji, gdy sąd wykazał istnienie wszystkich ustawowych przesłanek orzeczenia środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia w zakładzie psychiatrycznym, nie stanowi naruszenia art. 93b § 3 k.k.” Przy tym skład orzekający tego sądu, ignorując utrwaloną linię orzecznictwa, pominął tu całkowicie okoliczność, iż pierwszorzędną podstawę prawną dla niezbędności przeprowadzenia takiego testu stanowi art. 31 ust. 3 Konstytucji RP, a dopiero później za taką podstawę można by uznawać również art. 93b § 1 zd. 1 k.k. i art. 93b § 3 k.k., ograniczając się do konstatacji, iż: „Natomiast skrótnie rzecz ujmując wypada zwrócić uwagę, iż zasadę proporcjonalności reguluje przepis art. 93b § 3 k.k. W przepisie tym (podobnie w art. 93g k.k.) ustawodawca nie umieścił wymogu przeprowadzania «testu» w postaci hipotetycznego prognozowania wymiaru możliwej do wymierzenia bezwzględnej kary pozbawienia wolności wobec sprawcy podejrzanego o popełnienie czynu zabronionego, co do którego rozstrzygana jest kwestia orzeczenia tytułem środka zabezpieczającego umieszczenia w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym. Klauzula proporcjonalności wymaga, aby środek zabezpieczający i sposób jego wykonania były adekwatne do stopnia społecznej szkodliwości czynu zabronionego, który sprawca może popełnić, oraz ryzyka jego popełnienia. Dotyczący hipotetycznego prognozowania kary «test» został zaproponowany przez judykaturę (i zaakceptowany również w doktrynie), jako pomocnicze kryterium (wyznacznik) mające ułatwić sądowi prawidłowe ustalenie wskazanych w art. 93b § 1 i 3 k.k. niezbędnych elementów dla orzeczenia w przedmiocie środka zabezpieczającego” [zob. też postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28.11.2019 r. (III KK 416/19)]. Wspomniane orzeczenie Sądu Najwyższego spotkało się już z wyraźną dezaprobatą ze strony doktryny prawniczej – zob. D. Krakowiak, *„Test” proporcjonalności...*

Powyższy test zyskał też szeroką aprobatę przedstawicieli polskiej doktryny prawniczej⁴⁶ oraz polskiego Rzecznika Praw Obywatelskich⁴⁷. Był on też wykorzystywany przez polskie sądy *meriti* (I instancji)⁴⁸ i polskie sądy *ad quem* (II instancji)⁴⁹.

Po trzeciej, w orzecznictwie stwierdzono, że znaczny stopień społecznej szkodliwości danego czynu zabronionego oznacza stopień wyższy, aniżeli posiada „zwykły”, „typowy” czyn zabroniony [zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30.04.2015 r. (V KK 42/15)⁵⁰ i postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 12.11.2002 r.

46 Zob. np.: M. Kolendowska-Matejczuk, *Glosa...*; M. Pyrcak, *Orzekanie...*, s. 103; K. Eichstaedt (w): K. Eichstaedt, P. Galecki i A. Depko, *Metodyka pracy biegłego psychiatry, psychologa oraz seksuologa w sprawach karnych*, Warszawa 2012, s. 145; Z. Ćwiąkowski (w): *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, red. A. Zoll, LEX/el. 2012, t. 1; A. Golonka, *Niepoczytalność i poczytalność ograniczona*, Warszawa 2013, s. 217; T. Sroka, *Kodeks karny. Wybór orzecznictwa*, Warszawa 2014, s. 200; J. Ciechorski, *Niedopuszczalność udzielenia przepustki podczas internacji psychiatrycznej*, „Państwo i Prawo” 2014/6, s. 66; J.K. Gierowski i L.K. Paprzycki (w): *System Prawa Karnego*, red. L.K. Paprzycki, Warszawa 2015, t. 7, s. 241; J. Długosz (w): *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, red. M. Królikowski i R. Zawłocki, Warszawa 2015, t. 2, s. 569; I. Zgoliński (w): *Kodeks karny. Komentarz*, red. V. Konarska-Wrzošek, Warszawa 2016, s. 56; P. Hofmański i L.K. Paprzycki (aktualizacja A. Sakowicz) (w): *Kodeks karny. Komentarz*, red. M. Filar, Warszawa 2016, s. 722; F. Ciepły, *Kodeks...*, s. 590; K. Postulski, *Glosa do postanowienia z dnia 9 grudnia 2015 r.*, V KK 330/15, Lex/el. 2017; A. Wilkowska-Plóciennik (w): *Kodeks karny. Komentarz*, pod red. R. Stefańskiego, Warszawa 2018, s. 643; A. Górski i M. Łuksza (w): *System Prawa Medycznego*, red. L. Bosek i A. Wnukiewicz-Kozłowska, Legalis 2018, t. 2, Nb. 78; D. Krakowiak, *Sprawca niepoczytalny w procesie karnym*, Łódź 2018, s. 44. Por. jednak, mających zdanie odmienne, N. Kłaczyńska (w): *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, red. J. Giezek, komentarz do art. 93g, LEX/el. 2012 i P. Góralski, *Środki zabezpieczające w polskim prawie karnym*, Warszawa 2015, s. 420–421.

47 Zob. *Zasady stosowania środka zabezpieczającego – argumenty prawne RPO*, <https://bip.brpo.gov.pl/sites/default/files/Zasady%20stosowania%20%C5%9Brodka%20zabezpieczaj%C4%85cego%20-%20argumenty%20prawne%20RPO.pdf>, s. 2.

48 Zob. np. wyrok Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim z dnia 12.11.2014 r. (VIII K 104/14): „Zdaniem Sądu brak było podstaw do zastosowania wobec J. T. środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia w zakładzie zamkniętym. Stosownie do art. 93 k.k. jest to możliwe tylko wtedy, gdy jest niezbędne, aby zapobiec ponownemu popełnieniu przez sprawcę czynu zabronionego związanego z jego chorobą psychiczną. Umieszczenie w zamkniętym zakładzie jest nadto możliwe, gdy sprawca w stanie niepoczytalności, o jakiej mowa w art. 31 § 1 k.k., popełnił czyn zabroniony o znacznej społecznej szkodliwości i zachodzi wysokie prawdopodobieństwo, że popełni taki czyn ponownie (art. 94 § 1 k.k.). Słusznie jednak zauważył Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 5 II 2009 r. (II KK 252/08, Lex 491593), że z uwagi na zasadę proporcjonalności pozbawienia wolności do wagi czynu sąd, przed podjęciem decyzji o zastosowaniu środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym, powinien przeprowadzić swego rodzaju test przez rozważenie, jaką, gdyby nie stan niepoczytalności sprawcy czynu zabronionego, karę należałoby sprawcy, za popełnienie takiego czynu zabronionego, wymierzyć. Tylko w przypadku, gdy nie ma wątpliwości, że właściwą karą dla takiego sprawcy za popełnienie zarzucanego mu czynu (gdyby mógł ponosić odpowiedzialność karną) byłaby bezwzględna kara pozbawienia wolności, sąd powinien podjąć decyzję o umieszczeniu takiej osoby w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym. W sytuacji gdyby sąd uznał, że karą adekwatną do wagi popełnionego czynu byłaby kara o charakterze wolnościowym, stosowanie tego środka zabezpieczającego mogą uzasadniać wyłącznie szczególne okoliczności tego czynu.

W okolicznościach sprawy, zdaniem Sądu Rejonowego, czyny popełnione przez oskarżonego nie cechują się znacznym stopniem społecznej szkodliwości, a nadto brak podstaw do przyjęcia, że wymierzona oskarżonemu kara, gdyby nie jego stan psychiczny, byłaby karą pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania”.

49 Zob. np. wyrok Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 10.04.2015 r. (VIII Ka 947/14): „Nie można bowiem zgodzić się ze skarżącym co do tego, iż J. T. dopuścił się zachowania o znacznym stopniu społecznej szkodliwości, co z kolei wymagałoby sięgnięcia po tak dotkliwą represję karną jaką jest izolacja oskarżonego. Sąd *meriti* bardzo słusznie zauważa, że gdyby pominać okoliczność działania sprawcy w stanie niepoczytalności, to wobec oskarżonego w żadnym razie nie zostałaby orzeczona kara pozbawienia wolności w jej bezwzględnej postaci”.

50 „Obowiązkiem Sądu odwoławczego było wyczerpujące wykazanie, dlaczego uznał, tak jak Sąd pierwszej instancji, że czyn przypisany J. C. rzeczywiście charakteryzuje się „znaczny stopniem społecznej szkodliwości”, wyższym więc, aniżeli „zwykły”, „typowy” czyn zabroniony (bo przecież nie jest tak, że wszystkie czyny objęte normami sankcjonowanymi charakteryzującą się znacznym stopniem społecznej szkodliwości)”.

(II AKz 448/02)⁵¹]. Zasada ta jednak nie odnosi się raczej do czynów zabronionych zagrożonych znaczną sankcją prawną.

Po czwarte, chcąc wyjaśnić znaczenie słowa „znaczna” w przypadku społecznej szkodliwości czynu zabronionego, w judykaturze odwołano się także do znaczenia językowego tego słowa i dokonano jego wykładni językowej, dzieląc wniosek, że stopień społecznej szkodliwości ma być tutaj z całą pewnością wyższy aniżeli średni – zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6.03.2019 r. (V KK 61/18)⁵².

Po piąte, jednemu z sądów okręgowych zdarzyło się uznać, że znaczna społeczna szkodliwość czynu zabronionego oznacza społeczną szkodliwość czynu w stopniu jeszcze wyższym niż wysoki [zob. postanowienie Sądu Okręgowego w Częstochowie z dnia 25.08.2016 r. (VII Kz 359/16)].

Po szóste w orzecznictwie podkreślono również, że sąd musi uzasadnić w sposób wyczerpujący, dlaczego uznał dany czyn zabroniony za w znacznym stopniu społecznie szkodliwy. Za całkowicie niewystarczające uznać zaś tu należy samo porzucenie na zwrocie, iż podejrzany popełnił czyn zabroniony o znacznej społecznej szkodliwości [zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30.04.2015 r. (V KK 42/15)⁵³ i postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 12.11.2002 r. (II AKz 448/02)⁵⁴].

Na podstawie orzecznictwa sądów powszechnych można też przyjąć – choć zawsze ustala się ją indywidualnie w stosunku do konkretnego czynu zabronionego [zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8.12.2004 r. (II KK 210/04)⁵⁵; postanowienie Sądu

51 „Skoro bez wysokiej szkodliwości społecznej czynu zabronionego nie można stosować środków zapobiegawczych, to stosując je należy ocenić stopień owej szkodliwości, zatem wykazać, dlaczego uznaje się, że jest on wyższy niż w przypadku «zwykłego» przestępstwa”.

52 „W literaturze podkreśla się, że termin «znaczny» z całą pewnością wskazuje na wyższy poziom społecznej szkodliwości czynu, niż termin «nie jest znaczny». Sformułowanie «znaczny», to tyle, co «wysoki», choć jeszcze nie «bardzo wysoki» – wobec czego stopień społecznej szkodliwości ma tu być z całą pewnością wyższy, niż średni. Chodzi więc o taki czyn zabroniony, który charakteryzuje się poważnym charakterem, który nie może być uznany za błahy, czy drobny (por. Z. Cwiakalski (w:) Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz. Tom I, pod red. A. Zolla, Warszawa 2012, s. 1208–1209, teza 5). Określenie «znaczny», oznacza – «dość duży pod względem liczby, ilości, natężenia; pokaźny, niemały, spory», a także – «ważny, znaczący, wyróżniający się czymś, odróżniający się, widoczny» (por. Wielki Słownik Języka Polskiego PWN, pod red. S. Dubisza i E. Sobol, Warszawa 2018, s. 926)”.

53 „Obowiązkiem Sądu odwoławczego było wyczerpujące wykazanie, dlaczego uznał, tak jak Sąd pierwszej instancji, że czyn przypisany J. C. rzeczywiście charakteryzuje się «znaczny stopniem społecznej szkodliwości» (...); w żadnym razie nie jest w tym zakresie wystarczające powołanie w uzasadnieniu orzeczenia zapisu ustawy – taki zabieg stanowi li tylko swoiste upozorowanie rozważenia przedmiotowej okoliczności (por. podobny pogląd wyrażony w postanowieniu Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 12.11.2002 r., II AKz 448/02, KZS 2002/11/9)”.

54 „Skoro bez wysokiej szkodliwości społecznej czynu zabronionego nie można stosować środków zapobiegawczych, to stosując je należy ocenić stopień owej szkodliwości, zatem wykazać, dlaczego uznaje się, że jest on wyższy niż w przypadku «zwykłego» przestępstwa. Zaniechanie tego bądź upozorowanie powtórzeniem słów ustawy nie jest wystarczające. Po pierwsze – bo nie można uchylać się od takiej oceny w kwestii doniosłej, skutkującej pozbawieniem człowieka wolności poprzez przymusowe (co więcej – bezterminowe) umieszczenie w szpitalu psychiatrycznym. Po drugie – należy poddać kontroli stron przesłanki tej oceny oraz przebieg stosowanego przy tym rozumowania. Dyskrecjonalność ocen sędziowskich jest sprzeczna z prawem do odwołania się (arg. z art. 176 ust. 2 Konstytucji)”.

55 „Nie można w żadnym razie przyjąć, że na ocenę społecznej szkodliwości zarzucanego oskarżonemu czynu decydujący wpływ ma zagrożenie ustawowe. Ocena taka winna być dokonana zgodnie z wymogami art. 115 § 2 kk, tj. powinna odnosić się ściśle do okoliczności związanych z samymi czynami – z ich stronami przedmiotowymi i podmiotowymi. W żadnym wypadku nie można stwierdzić, że konkretna kategoria przestępstw (np. przeciwko zdrowiu) może być z góry uznana za kategorię społecznie szkodliwą. Ocena taka winna być dokonana zawsze indywidualnie w stosunku do konkretnego popełnionego przestępstwa”.

Najwyższego z dnia 21.02.2019 r. (V KK 54/18)⁵⁶; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18.09.2020 r. (V KK 365/19)⁵⁷; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24.02.2021 r. (IV KK 33/21)⁵⁸; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8.07.2020 r. (V KK 500/19)⁵⁹ i postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28.11.2019 r. (III KK 416/19)⁶⁰]⁶¹ – iż co do zasady nie posiadają znacznej społecznej szkodliwości:

- groźba karalna, w tym wielokrotne zagrożenie pozbawieniem życia [zob. wyrok Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim z dnia 12.11.2014 r. (VIII K 104/14) i wyrok Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 10.04.2015 r. (VIII Ka 947/14)]⁶²;

56 „W art. 115 § 2 k.k. ustawodawca wskazał, jakie elementy winny być brane pod uwagę przy dokonywaniu oceny stopnia społecznej szkodliwości każdego czynu zabronionego. Oceny takiej należy dokonywać indywidualnie co do każdego czynu wyczerpującego znamiona określone w ustawie karnej, zarówno w kontekście ustalenia, czy czyn taki jest społecznie szkodliwy w stopniu wyższym niż znikomy (art. 1 § 2 k.k.), jak i wtedy, gdy ustawa karna wiąże określone skutki z popełnieniem czynu o określonym stopniu społecznej szkodliwości (np. art. 66 § 1 k.k., art. 93b § 1 k.k.).”

57 „Ustawowe zagrożenie karą nie powinno mieć wyłącznego wpływu na ocenę społecznej szkodliwości czynu. Ocena taka powinna odnosić się ściśle do okoliczności związanych z samymi czynami – z ich stroną przedmiotową i podmiotową. W żadnym wypadku nie można z góry stwierdzić, że konkretna kategoria przestępstw może być z góry uznana za kategorię o niskim lub średnim stopniu społecznej szkodliwości”.

58 „[S]poleczna szkodliwość czynu to materialny element każdego czynu zabronionego przez ustawę karną, który decyduje o tym, czy taki czyn jest przestępstwem (art. 1 § 2 k.k.). W przepisie art. 115 § 2 k.k. ustawodawca wskazał, jakie elementy powinny być brane pod uwagę przy dokonywaniu oceny stopnia społecznej szkodliwości każdego czynu zabronionego. Oceny takiej należy dokonywać indywidualnie, w odniesieniu do każdego czynu wyczerpującego znamiona określone w ustawie karnej, zarówno w kontekście ustalenia, czy czyn taki jest społecznie szkodliwy w stopniu wyższym niż znikomy (art. 1 § 2 k.k.), jak i wtedy, gdy ustawa karna wiąże określone skutki z popełnieniem czynu o określonym stopniu społecznej szkodliwości, np. art. 93b § 1 k.k. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2019 r., V KK 54/18).”

59 „Spoleczna szkodliwość czynu, to materialny element każdego czynu zabronionego przez ustawę karną, który decyduje o tym, czy taki czyn jest przestępstwem (art. 1 § 2 k.k.). W przepisie art. 115 § 2 k.k. ustawodawca wskazał jakie elementy winny być brane pod uwagę przy dokonywaniu oceny stopnia społecznej szkodliwości każdego czynu zabronionego. Oceny takiej należy dokonywać indywidualnie, w odniesieniu do każdego czynu wyczerpującego znamiona określone w ustawie karnej, zarówno w kontekście ustalenia, czy czyn taki jest społecznie szkodliwy w stopniu wyższym niż znikomy (art. 1 § 2 k.k.), jak i wtedy, gdy ustawa karna wiąże określone skutki z popełnieniem czynu o określonym stopniu społecznej szkodliwości, np. art. 93b § 1 k.k. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2019 r., V KK 54/18).”

60 „Trzeba przy tym podkreślić, że ustawowe zagrożenie karą nie powinno mieć wyłącznego wpływu na ocenę społecznej szkodliwości zarzuconego oskarżonemu czynu. Jak słusznie wskazuje Sąd Najwyższy, «ocena taka powinna odnosić się ściśle do okoliczności związanych z samymi czynami – z ich stroną przedmiotową i podmiotową. W żadnym wypadku nie można z góry stwierdzić, że konkretna kategoria przestępstw może być z góry uznana za kategorię o niskim lub średnim stopniu społecznej szkodliwości. Ocena taka winna być dokonana zawsze indywidualnie w stosunku do konkretnego popełnionego przestępstwa. A zatem, o ile wysokość ustawowego zagrożenia jest pewnego rodzaju wyznacznikiem pomocnym przy ustaleniach tego stopnia, nie przesądza definitywnie o jego natężeniu» (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6.03.2019 r., V KK 61/18; por. także postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17.12.2010 r., V KK 383/10).”

61 Tak też przyjmuje się w doktrynie prawniczej – zob. M. Pyrcak, *Orzekanie...*, s. 104 wraz z literaturą tam przywołaną: „Stopień społecznej szkodliwości czynu powinien być oceniany zawsze na gruncie konkretnego przypadku, przy uwzględnieniu okoliczności określonych w art. 115 § 2. Nie jest on prostą projekcją ustawowego zagrożenia sankcją przewidzianą za dany typ w ustawie karnej, która może w tym przypadku stanowić wskazówkę, ale nie powinna odgrywać roli decydującej przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu”.

62 Odmienne jednak zagrożenie z użyciem noża – zob. wyrok Sądu Rejonowego w Nowym Dworze Mazowieckim z dnia 29.09.2017 r. (II K 433/15).

- groźba karalna i uszkodzenie cudzej rzeczy [zob. wyrok Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 29 maja 2018 r. (VI Ka 418/18)]⁶³;
- znęcanie się fizyczne i/lub psychiczne ewentualnie połączone jeszcze z groźbą spowodowaniem obrażeń ciała i pozbawieniem życia [zob. wyrok Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie z dnia 3.04.2019 r. (VI Ka 894/18); postanowienie Sądu Okręgowego w Częstochowie z dnia 30.03.2017 r. (VII Kz 85/17)⁶⁴; wyrok Sądu Rejonowego w Nowym Dworze Mazowieckim z dnia 10.04.2017 r. (II K 241/15)]⁶⁵;
- znęcanie się fizycznie i psychicznie nad osobą nieporadną ze względu na jej wiek, stan psychiczny lub fizyczny [postanowienie Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe w Gdańsku z dnia 15.09.2021 r. (II K 141/20)];
- znęcanie się nad zwierzętami [zob. treść postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 28.04.2022 r. (IV KK 109/22), w którym zanonimizowano dane sądu I i II instancji, który tak orzekł];
- uszkodzenie cudzej rzeczy w postaci umyślnego użycia nieustalonego dotychczas narzędzia i uszkodzenia karoserii samochodu osobowego poprzez porysowanie powłoki lakierniczej na przedniej klapie i tylnym błotniku, powodujące straty w wysokości 668,47 zł [zob. wyrok Sądu Rejonowego w Kielcach z dnia 16.07.2021 r. (II K 1100/19)];
- uszkodzenie cudzej rzeczy poprzez uszkodzenie drzwi wejściowych do sklepu przez zabicie młotkiem trzech szyb i uszkodzenie uchwyty przy drzwiach, przez co doszło do szkody w mieniu w kwocie nie mniejszej niż 681,95 zł, i zniszczenie cudzej rzeczy poprzez zniszczenie czterech słupków przeszkodowych U-5b 600 mm II generacji o wartości 1893 zł [zob. wyrok Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim z dnia 10.09.2018 r. (II K 31/18)];
- uporczywe nękanie [zob. postanowienie Sądu Rejonowego w Tychach z dnia 10.06.2022 r. (II K 985/21) i treść postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 3.10.2019 r. (III KK 315/18), w którym zanonimizowano dane sądu I i II instancji, który tak orzekł];

63 Odmienne jednak zagrożenie pozbawieniem życia lub zdrowia, zaciskając w tym czasie pięści, i uszkodzenie cudzej rzeczy w postaci umyślnego uszkodzenia drzwi wejściowych do pomieszczenia mieszkalnego wraz z futryną poprzez uderzenie w nie i kopanie, w wyniku czego skrzydło drzwiowe rozwarstwiło się, pękając wzdłuż krawędzi, w dolnej części powstała dziura, wyrwane zostało dolne mocowanie zawiasu, metalowa ościeżnica w dolnej części oraz na wysokości zamka została wygięta, powodując tym samym straty w wysokości 1.123,00 zł – zob. wyrok Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 29.07.2019 r. (VII Ka 612/19).

64 Znęcanie się psychicznie i fizycznie nad żoną w ten sposób, że „będąc pod wpływem alkoholu [podejrzany] wszczywał awantury w czasie których ubliżał jej słowami powszechnie uznanymi za obelżywe i poniżające, uderzał pięściami i różnymi przedmiotami jak krzesło, garnki, drewno oraz groził pozbawieniem życia wymachując w kierunku pokrzywdzonej siekierą”.

65 Odmienne jednak znęcanie się nad żoną – zob. postanowienie z 12.05.2020 r. Sąd Rejonowy Poznań–Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu (III K 1114/19).

- uporczywe nękanie aż trzech osób i uszkodzenie cudzej rzeczy [zob. postanowienie Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie z dnia 17.04.2023 r. (V K 934/22)];
- kradzież rozbójnicza [zob. postanowienie Sądu Okręgowego w Częstochowie z dnia 25.08.2016 r. (VII Kz 359/16)];
- fałszywe oskarżenie i fałszywe zawiadomienie o przestępstwie [zob. wyrok Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 18.06.2019 r. (VI Ka 321/19)];
- niedostosowanie się do polecenia zatrzymania pojazdu mechanicznego [zob. wyrok Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim z dnia 5.11.2018 r. (II K 202/18)].

Jeśli chodzi natomiast o judykaty Sądu Najwyższego, to sąd ten przychylił się do kasacji, uznając je za wniesione w sprawach o czyny zabronione niemające znacznej społecznej szkodliwości w przypadku następujących czynów zabronionych:

- groźba karalna, w tym uszkodzenia ciała i pozbawienia życia [zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27.03.2019 r. (II KK 46/19); postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14.03.2017 r. (IV KK 376/16) i postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8.07.2020 r. (V KK 500/19)]⁶⁶;
- uporczywe nękanie [zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18.05.2022 r. (III KK 57/22); postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3.10.2019 r. (III KK 315/18) i postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8.07.2020 r. (V KK 500/19)]⁶⁷;
- znęcanie [zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21.02.2019 r. (V KK 54/18)]⁶⁸;

66 Odmienne jednak groźby karalne podczas rozmowy telefonicznej trwałego okaleczenia, ocenione przez sąd II instancji, biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności sprawy, jako zasługujące na karę pozbawienia wolności o charakterze bezwzględnym, gdyby podejrzany był poczytalny – zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12.06.2024 r. (III KK 105/24). Odmienne też groźba karalna plus opinia biegłych, wskazująca na to, że sprawca może przystąpić do jej realizacji oraz że leczenie sprawcy na tym etapie nie może mieć charakteru dobrowolnego, czy nawet ambulatoryjnego, gdyż nie ma on poczucia choroby, a tym samym potrzeby leczenia – zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24.10.2019 r. (IV KK 549/19).

67 Odmienne jednak groźba karalna plus uporczywe nękanie – zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28.11.2019 r. (III KK 416/19). Odmienne też uporczywe nękanie plus zmuszenie do określonego zachowania – zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5.12.2017 r. (III KK 325/17).

68 Odmienne jednak znęcanie się przebiegające w ten sposób, że podejrzany „będąc trzeźwym, jak i pod wpływem alkoholu, wszczywał awantury domowe, podczas których wyzywał pokrzywdzoną słowami wulgarnymi, zakłócał jej spoczynek nocny, poniżał ją i wielokrotnie groził pokrzywdzonej pozbawieniem życia i uszkodzeniem ciała często trzymając w ręce nóż kuchenny, groził popełnieniem samobójstwa wybudzając w zagrożonej obawę że groźby te zostaną spełnione, pomawiał pokrzywdzoną o zdradę, śledził ją i kontrolował, a nadto znęcał się fizycznie poprzez uderzanie jej otwartą dłońią w twarz, szarpał za włosy, ręce i ubranie, popychał z taką siłą, że upadała na podłogę, a następnie kopał ją obutymi nogami po całym ciele” – zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19.10.2022 r. (V KK 215/22). Odmienne też znęcanie się psychiczne nad swoją synową, synem oraz małoletnimi wnuczkami w ten sposób, że podejrzany „wszczywał awantury domowe w trakcie których naruszał ich godność osobistą wyzywając słowami wulgarnymi, niepokoił złośliwym hałasowaniem, zakłócał spoczynek nocny, celem wywołania u pokrzywdzonych lęku o życie i zdrowie trzymał za swoim łóżkiem niebezpieczne narzędzia w postaci noża i siekiery, małoletnie wnuczki straszył duchami, groził pokrzywdzonym wyrzuceniem z domu, wypowiadał w miejscach publicznych obelgi pod ich adresem, celem poniżenia [synowej] w miejscowym środowisku pomawiał ją, że dodaje trucizny do jego posiłków oraz groził jej pozbawieniem życia” – zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15.02.2018 r. (II KK 14/18).

- spowodowanie lekkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci szarpania rękami za włosy, kilkukrotnego uderzania rękami w skroń oraz drapania w skroń paznokciami [zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22.09.2021 r. (V KK 112/21)];
- kradzież roweru górskiego o wartości 400 zł oraz kradzież kawy o wartości 337,90 zł w warunkach powrotu do przestępstwa [zob. odpowiednio postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27.02.2019 r. (III KK 772/18) i postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25.05.2016 r. (IV KK 153/16)];
- prawdopodobnie kradzież energii elektrycznej na kwotę: 307,93 zł [zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17.12.2010 r. (V KK 383/10)];
- znieważenie funkcjonariusza publicznego [zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4.01.2024 r. (III KK 410/23) i postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24.02.2021 r. (IV KK 33/21)]⁶⁹;
- zniewaga [postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8.07.2020 r. (V KK 500/19)]⁷⁰.

W doktrynie prawniczej podnosi się również, że w przypadku popełnienia przez sprawcę większej liczby czynów zabronionych niż jeden nie sumuje się społecznej szkodliwości tych czynów, nawet jeśli łącznie ich społeczna szkodliwość byłaby znaczna⁷¹.

IV. ZASADA KONIECZNOŚCI (*ULTIMA RATIO*)

Ad. c) Sąd umarza postępowanie z powodu niepoczytalności sprawcy i orzeka zastosowanie wobec niego środka zabezpieczającego w postaci pobytu w odpowiednim zakładzie psychiatrycznym tylko wtedy, gdy jest to konieczne dla zapobieżenia ponownemu popełnieniu przez sprawcę czynu zabronionego o znacznej społecznej szkodliwości. Niewątpliwie przesłanka ta nie jest spełniona, ilekroć do zapobieżenia popełnieniu przez sprawcę czynu zabronionego o znacznej społecznej szkodliwości

69 Odmienne jednak w przypadku naruszenia nietykalności cielesnej funkcjonariusza publicznego – zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20.06.2024 r. (II KK 180/24).

70 Odmienne: seksualne wykorzystanie bezradności, seksualne wykorzystanie małoletniego i prezentowanie małoletniemu treści pornograficznych; uszkodzenie cudzej rzeczy stwarzające strach u sąsiadów; uszkodzenie cudzej rzeczy wiatrówką; usiłowanie zabójstwa – zob. odpowiednio postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20.02.2024 r. (IV KK 573/23); postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22.06.2022 r. (III KK 228/22) („[o] znacznym stopniu społecznej szkodliwości czynu podejrzanego zdecydował sposób działania i rodzaj naruszonych dóbr, tj. uszkodzenie mienia sąsiadów pod wpływem doznań psychotycznych [; sąsiedzi boją się podejrzanego, gdyż jego zachowanie cechuje nieprzewidywalność i nieuzasadniona agresja. Jak zaś wyjaśniał sam podejrzany, nie panuje on nad swoimi emocjami, często bywa zdenierwowany, odczuwając impuls do zrobienia komuś krzywdy”); postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24.09.2021 r. (II KK 409/21) („[p]rzypomnieć należy, że czyn zarzucony podejrzanemu nie miał charakteru błędnego, ale polegał na kilkukrotnym zniszczeniu mienia z posłużeniem się wiatrówką, a więc przedmiotem z założenia niebezpiecznym dla zdrowia, mogącym spowodować obrażenia ciała o różnym stopniu ciężkości [; dodatkowo czyn popełniono w budynku mieszkalnym, gdzie z założenia mieszkańcy powinni czuć się bezpiecznie, zaś celem sprawcy były drzwi i okna, a więc miejsca, w których należało liczyć się z obecnością człowieka”); postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23.10.2019 r. (II KK 113/19).

71 M. Pyrcak, *Orzekanie...*, s. 104–105.

wystarczające jest leczenie w warunkach ambulatoryjnych⁷². Jak słusznie zauważa polski Rzecznik Praw Obywatelskich, „[u]mieszczenie w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym dopuszczalne jest jedynie wówczas, gdy wykluczona zostanie możliwość wyleczenia sprawcy czynu [zabronionego] popełnionego w stanie niepoczytalności określonej w art. 31 § 1 k.k. w sposób niewymagający tak drastycznego ograniczenia jego wolności”⁷³. Należy dodać, że dotyczy to zwłaszcza sytuacji, w jakich sprawca już się leczy (przy czym ze względów dowodowych najlepiej, jak lek podawany jest w formie iniekcji, w tym mogą być one o przedłużonym uwalnianiu, i podejrzany ma dowody jego podania w postaci zaświadczeń wystawionych przez pielęgniarkę wykonującą zastrzyki). Ponadto powinno się liczyć tutaj również to, że sprawca w formie pisma procesowego poweźmie zobowiązanie do dalszego leczenia; przy czym zobowiązanie to powinno być wiarygodne i przekonujące⁷⁴, do czego przydatne jest jego uzasadnienie.

Jak wskazuje Małgorzata Pyrcak, istotne są tu także inne aktualne i przyszłe uwarunkowania środowiskowe sprawcy, które mogą wpłynąć na to, że orzeczenie detencji nie jest konieczne, jak np. to, że w danym przypadku do zapobieżenia popełnieniu czynu zabronionego o znacznej społecznej szkodliwości będzie wystarczająca opieka nad sprawcą ze strony rodziny⁷⁵.

Jako dość specyficzną należy potraktować natomiast tezę, iż za wystarczające może zostać uznane tutaj leczenie na oddziale zamkniętym za zgodą sprawcy w trybie art. 21, 23 i 29 ustawy z dnia 19.08.1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego (Dz.U. z 1994 r. nr 111 poz. 535 z późn. zm.)⁷⁶. Po pierwsze, do umieszczenia sprawcy w tym trybie w oddziale zamkniętym niepotrzebny jest wyrok sądu, a wystarczy zgłoszenie na numer alarmowy. Po drugie – choć z uwagi na termin jego zakończenia tudzież ewentualną możliwość wyboru zakładu psychiatrycznego – takie rozwiązanie może okazać się bardziej korzystne dla sprawcy, brak jest podstawy prawnej dla jego orzeczenia przez sąd, nawet gdy podejrzany wystąpi z wnioskiem o wydanie takiego sądowego rozstrzygnięcia. *Mutatis mutandis* to samo dotyczy leczenia na oddziale zamkniętym za zgodą sprawcy w trybie art. 22 ustawy z dnia 19.08.1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego (Dz.U. z 1994 r. nr 111 poz. 535 z późn. zm.).

72 Zob. np. M. Pyrcak, *Orzekanie...*, s. 102–103: „Środek zabezpieczający można zatem orzec tylko wtedy, gdy jest to konieczne, gdyż inne środki nie są w stanie zapobiec ponownemu popełnieniu przez sprawcę czynu zabronionego. W szczególności należy rozstrzygnąć, czy nie ma innego środka pozwalającego na osiągnięcie zamierzonego celu, np. poddanie sprawcy leczeniu ambulatoryjnemu”. Por. też M. Pyrcak-Górowska, *Detencja psychiatryczna orzekana jako środek zabezpieczający w świetle badań aktowych, Rozdział II, Model orzekania oraz wykonywania detencji psychiatrycznej w świetle obowiązujących regulacji prawnych, poglądów doktryny i orzecznictwa, 1. Materialnoprawne aspekty orzekania detencji psychiatrycznej, 1.4. Zasada niezbędności (ultima ratio) orzekania detencji psychiatrycznej, Lex/el. 2017: „Oceniając konieczność zastosowania detencji psychiatrycznej, sąd powinien także wziąć pod uwagę aktualne i przyszłe uwarunkowania środowiskowe sprawcy – to, czy w konkretnej sprawie nie będzie wystarczając[e] np. (...) podjęcie dobrowolnego leczenia w warunkach ambulatoryjnych (...)”.*

73 *Zasady...*, s. 3.

74 Zob. M. Pyrcak-Górowska, *Detencja...* wraz z literaturą tam przytoczoną.

75 M. Pyrcak-Górowska, *Detencja...*

76 Taką tezę stawia M. Pyrcak, *Orzekanie...*, s. 103.

Przy tym z treści przepisu art. 93b § 1 zd. 2 k.k., który mówi o ponownym popełnieniu czynu zabronionego o znacznej społecznej szkodliwości, jasno wynika, że zarówno czyn zabroniony już popełniony przez sprawcę, jak i czyn zabroniony, jakiego popełnienie przez sprawcę w przyszłości się prognozuje, muszą być czynami zabronionymi o znacznej społecznej szkodliwości [zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27.07.2023 r. (III KK 338/23)⁷⁷, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22.06.2022 r. (I KK 221/22)⁷⁸, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22.09.2021 r. (V KK 112/21)⁷⁹, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4.08.2021 r. (II KK 292/21)⁸⁰ i postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8.07.2020 r. (V KK 500/19)⁸¹]. Czyn zabroniony prognozowany nie musi być tu jednak taki sam, ani podobny do czynu zabronionego popełnionego⁸².

Ponieważ o konieczności orzeczenia detencji stanowi art. 93b § 1 zd. 2 k.k., kwestia ta obligatoryjnie poruszana jest w opinii biegłych psychiatrów, a także – jak należy przyjąć – opinii psychologa. Zgodnie z art. 202 § 5 k.p.k. opinia biegłych powinna zawierać stwierdzenia dotyczące zarówno poczytalności oskarżonego w chwili popełnienia zarzucanego mu czynu, jak i jego aktualnego stanu zdrowia psychicznego, a zwłaszcza wskazanie, czy stan ten pozwala oskarżonemu na udział w postępowaniu i na prowadzenie obrony w sposób samodzielny i rozsądny, a w razie potrzeby także stwierdzenia co do okoliczności wymienionych w art. 93b Kodeksu karnego (odnośnie do wymogów, jakie muszą spełniać opinie biegłych, zobacz punkt następny).

Trzeba jednak pamiętać, że zgodnie z postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 18.05.2023 r. (III KK 115/23): „[z]awarte w art. 93a k.k. w zw. z art. 93g k.k. kryterium

77 „Zgodnie z treścią przepisów art. 93b § 1 zd. 2 oraz art. 93g § 1 k.k. stopień szkodliwości społecznej czynów jest jednym z elementów nie tylko istotnych, ale wręcz decydujących o orzeczeniu środka zabezpieczającego w postaci pobytu w zakładzie psychiatrycznym (klauzula proporcjonalności). Jego natężenie musi być znaczne i nie ulega wątpliwości, że warunek ten dotyczy zarówno czynów, których podejrzany się dopuścił, inicjując tym samym postępowanie karne, jak również czynów prognozowanych, których niebezpieczeństwo popełnienia determinuje konieczność zastosowania środka zabezpieczającego o charakterze izolacyjnym”.

78 „Znacznym stopniem społecznej szkodliwości (art. 93b § 1 k.k.) powinny charakteryzować się zarówno prognozowany czyn zabroniony, jak też czyn zabroniony już popełniony”.

79 „Posłużenie się w przepisie art. 93b § 1 k.k. zwrotem «ponownie» uzasadnia pogląd, że zarówno popełniony już czyn zabroniony, jak i prognozowany powinny charakteryzować się znacznym stopniem społecznej szkodliwości”.

80 „[Z]godnie z treścią przepisów art. 93b § 1 zd. 2 oraz art. 93g § 1 k.k. stopień szkodliwości społecznej czynów jest jednym z elementów nie tylko istotnych, ale wręcz decydujących o orzeczeniu środka zabezpieczającego w postaci pobytu w zakładzie psychiatrycznym (klauzula proporcjonalności). Jego natężenie musi być znaczne i nie ulega wątpliwości, że warunek ten dotyczy zarówno czynów, których podejrzany się dopuścił, inicjując tym samym postępowanie karne, jak również czynów prognozowanych, których niebezpieczeństwo popełnienia determinuje konieczność zastosowania środka zabezpieczającego o charakterze izolacyjnym”.

81 „[C]o wynika z treści przepisów art. 93b § 1 zd. drugie k.k. i art. 93g § 1 k.k., o dopuszczalności zastosowania tego izolacyjnego środka zabezpieczającego przesądza nie tylko samo wysokie prawdopodobieństwo popełnienia ponownego czynu zabronionego o znacznej szkodliwości społecznej, oparte o przesłanki medyczne, do których odwołuje się Sąd odwoławczy, ale także znaczna społeczna szkodliwość takiego czynu, odnoszona do czynu zarzucanego sprawcy. W orzecznictwie i piśmiennictwie zgodnie przyjmuje się bowiem, że użyte w art. 93b § 1 zd. drugie k.k. określenie «ponownie» oznacza, iż znacznym stopniem społecznej szkodliwości powinny charakteryzować się zarówno prognozowany czyn zabroniony, jak też czyn zabroniony już popełniony (zob. A. Barczak-Oplustil (w:) W. Wróbel (red.), A. Zoll (red.), Kodeks Karny. Część ogólna. Tom I. Część II. Komentarz do art. 52–116, wyd. V; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 czerwca 2019 r., V KK 237/19)”.

82 Odnośnie do wątpliwości interpretacyjnych na tle poprzedniej regulacji prawnej zob. w tym względzie M. Pyrcak, *Orzekanie...*, s. 105.

proporcjonalności i subsydiarności ma charakter normatywny i ocena w tym zakresie jest domeną sądu, a nie biegłych. Jeżeli biegli wskazują, że z punktu widzenia medycznego leczenie w zakładzie zamkniętym jest najlepszą dla pacjenta ścieżką, nie oznacza to automatycznie, że jest to ścieżka jedyna. W tym obszarze oceny medyczne mogą w sposób oczywisty nie przystawać do standardów prawnych. Nie jest niczym szczególnym, że dla lekarza najwygodniejszą sytuacją jest jak największa kontrola nad pacjentem z chorobą psychiczną i możliwość ciągłej diagnozy i kontroli leczenia. Nie oznacza to jednak, że z góry skreślić należy ambulatoryjne formy leczenia. Stanowisko takie stałoby zresztą wprost w sprzeczności z uregulowaniami rozdziału X KK”.

V. PROGNOZA KRYMINOLOGICZNA

Ad. d) Sąd umarza postępowanie z powodu niepoczytalności sprawcy i orzeka zastosowanie wobec niego środka zabezpieczającego w postaci pobytu w odpowiednim zakładzie psychiatrycznym tylko wtedy, gdy istnieje wysokie prawdopodobieństwo, że sprawca popełni po raz kolejny czyn zabroniony o znacznej społecznej szkodliwości w związku z chorobą psychiczną lub upośledzeniem umysłowym. Przy tym wskazuje się tu czasem, że prawdopodobieństwo to powinno właściwie graniczyć z pewnością⁸³.

Na temat tego, czy występuje wysokie prawdopodobieństwo, że sprawca popełni ponownie czyn zabroniony o znacznej społecznej szkodliwości w związku z chorobą psychiczną lub upośledzeniem umysłowym, zwyczajowo – choć nie wynika to z art. 202 § 5 k.p.k.⁸⁴, który mówi o tym, że przedmiotem ich opinii są okoliczności wymienione w art. 93b k.k., a nie art. 93g § 1 k.k. – wypowiadają się biegli psychiatrzy w swojej opinii (opinii sądowo-psychiatrycznej) oraz – jak należy przyjąć – biegły psycholog w swojej opinii (opinii sądowo-psychologicznej)⁸⁵.

83 Zob. M. Pyrcak, *Orzekanie...*, s. 108 wraz z literaturą tam przywołaną.

84 „Opinia biegłych powinna zawierać stwierdzenia dotyczące zarówno poczytalności oskarżonego w chwili popełnienia zarzucanego mu czynu, jak i jego aktualnego stanu zdrowia psychicznego, a zwłaszcza wskazanie, czy stan ten pozwala oskarżonemu na udział w postępowaniu i na prowadzenie obrony w sposób samodzielny i rozsądny, a w razie potrzeby także stwierdzenia co do okoliczności wymienionych w art. 93b Kodeksu karnego”.

85 Zob. art. 354a § 1 i 2 k.p.k.: „Przed orzeczeniem środka zabezpieczającego, o którym mowa w art. 93a § 1 Kodeksu karnego, albo nakazu lub zakazów, o których mowa w art. 39 pkt 2–3 Kodeksu karnego, orzeczonych tytułem środka zabezpieczającego, sąd wysłuchuje: 1) biegłego psychologa; 2) w sprawach osób niepoczytalnych, o ograniczonej poczytalności lub z zaburzeniami osobowości albo gdy sąd uzna to za wskazane – ponadto biegłych lekarzy psychiatrów; 3) w sprawach osób z zaburzeniami preferencji seksualnych – biegłych wskazanych w pkt 1 i 2 oraz biegłego lekarza seksuologa lub biegłego psychologa seksuologa. W sprawach osób uzależnionych można również wysłuchać biegłego w przedmiocie uzależnienia”. „Jeżeli sprawca, wobec którego istnieje podstawa do orzeczenia terapii lub terapii uzależnień, wyraża zgodę na taką terapię lub terapię uzależnień, przepisu § 1 nie stosuje się; sąd może jednak, jeżeli uzna to za wskazane, wysłuchać jednego lub więcej biegłych wskazanych w tym przepisie”.

W orzecznictwie podnosi się, co znajduje pewne oparcie w art. 201 k.p.k.⁸⁶, że opinie te nie mogą być niepełne lub niejasne i nie może zachodzić sprzeczność w nich samych lub między nimi [zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6.07.2022 r. (IV KK 94/22)]⁸⁷.

Powyższe oznacza, że po pierwsze – z uwagi na wymóg pełności (kompletności) – muszą one zawierać odpowiedzi na wszystkie pytania zawarte w postanowieniu o powołaniu dowodu z opinii biegłego⁸⁸. Po drugie, nie mogą one składać się tylko z wniosków (konkluzji), bez przedstawienia przesłanek, na podstawie których biegły te wnioski sformułował⁸⁹. Po trzecie, muszą one mieścić w sobie uzasadnienie wyrażonych w nich ocen i poglądów⁹⁰. Po czwarte, powinny one uwzględniać ujawnione w toku postępowania dowody⁹¹. Po piąte, mają one zawierać pełne (kompletne) sprawozdanie z przebiegu badań przeprowadzonych przez biegłego⁹².

86 „Jeżeli opinia jest niepełna lub niejasna albo gdy zachodzi sprzeczność w samej opinii lub między różnymi opiniami w tej samej sprawie, można wezwać ponownie tych samych biegłych lub powołać innych”.

87 „Zgodnie z treścią art. 93g § 1 k.k. sąd orzeka pobyt w odpowiednim zakładzie psychiatrycznym wobec sprawcy, co do którego umorzono postępowanie o czyn zabroniony popełniony w stanie niepoczytalności, jeżeli istnieje wysokie prawdopodobieństwo, że popełni on ponownie czyn zabroniony o znacznej społecznej szkodliwości w związku z chorobą psychiczną lub upośledzeniem umysłowym. Niepoczytalność sprawcy musi być jednak ustalona w sposób pewny i wynikać z opinii biegłych, którym nie można postawić zarzutów wymienionych w art. 201 k.p.k., przede wszystkim zaś zarzutu niepełności”.

88 Zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20.04.2016 r. (III KK 132/16) i postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26.03.2008 r. (II KK 19/08): „Opinię uważa się za niepełną przede wszystkim wtedy, gdy nie zawiera ona odpowiedzi na wszystkie pytania zawarte w postanowieniu o powołaniu dowodu z opinii biegłego”. Zob. też postanowienie Sądu Apelacyjnego z dnia 18.02.2009 r. w Krakowie (II AKa 1/09), „Krakowskie Zeszyty Sądowe” 2009/3, poz. 31; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 23.09.2016 r. (II AKa 253/16 44); wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27.07.2016 r. (II AKa 170/16 45); wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 4.03.2016 r. (II AKa 500/15 46); wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 14.10.2008 r. (II AKa 133/08, „Krakowskie Zeszyty Sądowe” 2008/11, poz. 58; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 18.10.2017 r. (II AKa 165/17), niepublikowany; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 26.11.2015 r. (II AKa 197/15) i wyrok Sądu Okręgowego w Opolu z dnia 25.09.2013 r. (VII Ka 565/13).

89 Zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12.03.1979 r. (I KR 27/79), OSNPG 1979/10, poz. 138; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30.09.1982 r. (I KR 228/82), OSNPG 1983/4, poz. 47; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13.10.1998 r. (II KKN 225/99), „Prokuratura i Prawo” 1999/3, poz. 13; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26.03.2008 r. (II KK 19/08); postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20.04.2016 r. (III KK 132/16); wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 15.07.2016 r. (II AKa 169/16); postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20.04.2016 r. (III KK 132/16)).

90 Zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1.11.1975 r. (Z 24/75), OSNKW 1975/12, poz. 172; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16.07.1997 r. (II KKN 231/06), „Prokuratura i Prawo” 1998/1, poz. 12; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22.10.2015 r. (III KK 239/15); wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 14.12.2017 r. (II AKa 355/17); wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 29.11.2017 r. (II AKa 379/17); wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 18.02.2016 r. (II AKa 2/16); wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 26.08.2015 r. (II AKa 196/15); wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 7.05.2015 r. (II AKa 64/15); wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 18.12.2014 r. (II AKa 152/14); postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 17.12.2014 r. (II AKz 453/14); wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 7.03.2013 r. (II AKa 30/13).

91 Zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20.04.2016 r. (III KK 132/16) i postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26.03.2008 r. (II KK 19/08). Zob. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14.09.2005 r. (IV KK 158/05), OSNWSK 2005, poz. 1658; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9.05.1988 r. (II KR 96/88), OSNKW 1988/9–10, poz. 72 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24.01.1986 r. (IV KR 355/85), OSNPG 1987/3, poz. 37.

92 Zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20.04.2016 r. (III KK 132/16) i postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26.03.2008 r. (II KK 19/08). Tak też Cz. P. Klak, *Niepełna opinia biegłego w polskim procesie karnym*, „Prawo i Więź” 2020/2, s. 78: „Z całą pewnością niepełna to opinia, która nie zawiera kompletnego sprawozdania z przeprowadzonych przez biegłych badań”. Por. jednak wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 9.10.2013 r. (II AKa 291/13): „Opinia biegłych może być uznana za niepełną także wtedy, gdy nie zawiera kompletnego sprawozdania z przeprowadzonych przez biegłych badań”.

Po szóste – przez wzgląd na wymóg jasności – zamieszczone w nich wywody biegłego muszą być zrozumiałe⁹³. W szczególności ich sformułowanie powinno pozwalać na zrozumienie wyrażonych w nich ocen i poglądów⁹⁴ i zawierać tychże uzasadnienie i sposób dochodzenia do nich⁹⁵, a także dawać możliwość ustalenia tego, w jaki sposób biegły doszedł do końcowych wniosków⁹⁶, w tym argumentacja przedstawiona przez biegłego nie może być tu niezrozumiała, przez co powodować niemożność poznania tego, w jaki sposób biegły postawił wnioski końcowe⁹⁷. Wywody i wnioski biegłego, by jego opinia była jasna, muszą być też logiczne⁹⁸ i spójne.

Po siódme – poza wymogiem pełności i jasności – opinia biegłych psychiatrów i biegłego psychologa ma być też *primo* stanowcza⁹⁹, *secundo* opinie te mają być też weryfikowalne co do sposobu, w jaki biegli sformułowali w niej końcowe wnioski¹⁰⁰.

Po ósme – z racji wymogu wewnętrznej niesprzeczności – ujęte w tych opiniach wnioski biegłego nie mogą się wzajemnie wykluczać lub nie przystawać do wyników przeprowadzanych badań¹⁰¹.

Po dziewiąte, opinia sądowo-psychiatryczna i opinia sądowo-psychologiczna nie mogą być też nierzetelne, w sensie iż ich wnioski, argumenty i podstawy nie mogą dawać się podważyć. Przy tym takim środkiem dowodowym pozwalającym na tychże podważenie jest zaświadczenie i zeznanie lekarza prowadzącego, u którego leczy się podejrzany, oraz ewentualnie opinia prywatna zamówiona u osoby posiadającej

93 Zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26.03.2008 r. (II KK 19/08).

94 Zob. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 17.12.2014 r. (II AKz 453/14); wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 7.03.2013 r. (II AKa 30/13); wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 18.12.2014 r. (II AKa 152/14); wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 26.08.2015 r. (II AKa196/15); wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 18.02.2016 r. (II AKa 2/16); wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 29.11.2017 r. (II AKa 379/17); wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 14.12.2017 r. (II AKa 355/17); postanowienie Sądu Najwyższego z 22.10.2015 r. (III KK 239/15); wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 15.07.2016 r. (II AKa 169/16).

95 *Ibidem*.

96 Zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26.03.2008 r. (II KK 19/08).

97 Zob. postanowienie Sądu Okręgowego w Częstochowie z dnia 31.08.2017 r. (VII Kz 360/17).

98 Zob. postanowienie Sądu Okręgowego w Częstochowie z dnia 31.08.2017 r. (VII Kz 360/17); wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 8.04.2019 r. (II AKa 119/18) i postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26.03.2008 r. (II KK 19/08).

99 Zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 8.04.2019 r. (II AKa 119/18).

100 Zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 8.04.2019 r. (II AKa 119/18).

101 Zob. postanowienie Sądu Okręgowego w Częstochowie z dnia 31.08.2017 r. (VII Kz 360/17) i postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26.03.2008 r. (II KK 19/08).

wiadomości specjalne z zakresu psychiatrii/psychologii. Osoba ta może być, ale nie musi, wpisana na listę biegłych sądowych¹⁰².

W kontekście orzekania o detencji szczególnie istotne jest tu postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 12.02.2015 r. (II AKzW 1490/14), w którym sąd ten oznajmił, iż: „Opinia biegłych psychiatrów jest niepełna, bo nie podaje, na jakiej podstawie biegli twierdzą, że w dalszym ciągu prawdopodobne jest popełnienie przez internowanego czynu zabronionego i to czynu o wysokim stopniu społecznej szkodliwości, a poprzestaje na stwierdzeniu, że internowany nadal cierpi na schizofrenię paranoidalną”. Z postanowienia tego należy bowiem wnioskować *per analogiam*, że oczywiście niewystarczające jest stwierdzenie w opinii biegłych psychiatrów i biegłego psychologa, że w przypadku danego sprawcy wysoce prawdopodobne jest popełnienie czynu zabronionego o znacznej społecznej szkodliwości. Tezę tę/wniosek ten biegli muszą bowiem uzasadnić, podając jej/jego podstawy i argumentację za nią/nim przemawiającą w sposób stanowczy, logiczny i spójny.

Zgodnie z orzecznictwem – choć je same uznaje się za niezbędne – sąd przy formułowaniu prognozy kryminologicznej nie ogranicza się też do opinii biegłych. Według postanowienia Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 18.04.2001 r. (II AKz 180/01): „[d]la prawidłowej oceny stopnia prawdopodobieństwa popełnienia przez sprawcę ponownie czynu zabronionego o znacznym stopniu społecznej szkodliwości, niezbędnym jest, poza specjalistyczną opinią biegłych lekarzy psychiatrów, wypowiadających się w tej kwestii, także dokonanie analizy tego prawdopodobieństwa z uwzględnieniem dotychczasowej linii życia sprawcy, jego uprzedniej karalności oraz obecnej sytuacji życiowej, połączonej z prognozowaniem możliwości zaistnienia okoliczności i warunków sprzyjających zaprzestaniu leczenia i ewentualnością popełnienia przestępstwa. Zawężenie zaś oceny wyłącznie do oceny dokonanej przez lekarzy psychiatrów nie jest pełną oceną istniejącej prognozy, na którą – poza stanem zdrowia sprawcy – nakładają się także inne czynniki życiowe i społeczne”¹⁰³. W myśl zaś postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 15.06.2022 r. (I KK 157/22): „[p]rzepis art. 93g § 1 k.k. jednoznacznie stanowi, że warunkiem orzeczenia pobytu w zakładzie psychiatrycznym

102 Przy formułowaniu opinii prywatnej należy zwrócić uwagę na to, żeby sporządzający ją lekarz psychiatra/psycholog dysponował najlepiej takim samym materiałem lub większym niż biegli psychiatrzy/biegły psycholog oraz zaznaczył w jej treści, że jest ona wydana na użytek postępowania karnego. Por. niezbyt zasadne postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12.06.2024 r. (III KK 105/24), w jakim sąd ten umniejszył wartość opinii prywatnej, oznajmiając: „Trzeba stwierdzić, że opinia prywatna przedłożona przez podejrzanego nie stanowiła «opinii psychiatrycznej» w rozumieniu procesowym – czego zdaje się nie dostrzegać skarżący, traktując opinie biegłych powołanych przez Sąd i prywatną ekspertyzę, jako równorzędne opinie, a zatem «sprzeczne»”. Trafnie dostrzegł to Sąd odwoławczy, który podniósł: „należy pamiętać o tym, że dokument ten nie został wydany na potrzeby postępowania karnego, na podstawie jednokrotnego badania, zaś wydający go psychiatra nie dysponował tak obszernymi danymi na temat zachowania się podejrzanego, jak biegli opiniujący w niniejszej sprawie”. Należy zauważyć, że opinia prywatna może być na o wiele wyższym poziomie niż opinia sporządzona przez biegłych psychiatrów i biegłego psychologa i na równi z tamtymi podlega ona swobodnej ocenie dowodów co do jej rzetelności, kompletności i jasności oraz wewnętrznej niesprzeczności i spójności.

103 Tak też postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18.05.2023 r. (III KK 115/23) i postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9.12.2015 r. (V KK 330/15).

jest ustalenie, że wysokie prawdopodobieństwo ponownego popełnienia czynu zabronionego jest związane właśnie z chorobą psychiczną lub upośledzeniem umysłowym. Skoro tak, to wnioskowanie o tym wysokim prawdopodobieństwie musi w głównej mierze opierać się na wiedzy specjalnej biegłych psychiatrów. Treść opinii biegłych nie powinna być jedynym czynnikiem brany przez sąd pod uwagę przy formułowaniu prognozy kryminologicznej, niewątpliwie jednak jej rola jest w tym względzie istotna. Oczywiście konstruując wspomnianą prognozę kryminologiczną, sąd powinien także wziąć pod uwagę właściwości i warunki osobiste podejrzanego, sposób życia przed popełnieniem czynu zabronionego i zachowanie się po popełnieniu. Skoro tak, to na prognozę kryminologiczną wpływ ma m.in. stopień społecznej szkodliwości czynów już popełnionych w stanie niepoczytalności, ilość tych czynów oraz wgląd oskarżonego we własną chorobę i świadomość konieczności podjęcia leczenia¹⁰⁴.

Przy tym – jak podnosi się w judykaturze – ważne jest tutaj to, że przy formułowaniu prognozy kryminologicznej sąd powinien rozważyć, czy prawdopodobieństwo popełnienia czynu zabronionego może być zredukowane przez leczenie nie w drodze środka zabezpieczającego [zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8.12.2004 r. (II KK 210/04)¹⁰⁵ i postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4.11.2002 r. (III KKN 269/01)¹⁰⁶]¹⁰⁷. Takiego samego zdania jest też polski Rzecznik Praw Obywatelskich, który podaje, że w jego ocenie „nieodzownym [jest] rzetelne rozważenie przez Sąd,

104 Podobnie uważa się w doktrynie prawniczej – zob. np. I. Zgoliński (w:) *Kodeks karny. Komentarz*, red. V. Konarska-Wrzosek, Warszawa 2023, komentarz do art. 93(b), Lex/el.: „Trzeba jednak podkreślić, że do prawidłowej oceny stopnia prawdopodobieństwa popełnienia przez sprawcę ponownie czynu zabronionego o znacznym stopniu szkodliwości społecznej niezbędne jest, poza specjalistyczną opinią biegłych lekarzy psychiatrów wypowiadających się w tej kwestii, także dokonanie analizy tego prawdopodobieństwa z uwzględnieniem dotychczasowego sposobu życia sprawcy, jego uprzedniej karalności oraz obecnej sytuacji życiowej, połączonej z prognozowaniem możliwości zaistnienia okoliczności i warunków sprzyjających zaprzestaniu leczenia i ewentualnością popełnienia przestępstwa. Zawężenie zaś oceny wyłącznie do oceny dokonanej przez biegłych (m.in. lekarzy psychiatrów) nie jest pełną oceną istniejącej prognozy, na którą – poza stanem zdrowia sprawcy – nakładają się także inne czynniki życiowe i społeczne (postanowienie SA w Katowicach z 18.04.2001 r., II AKz 180/01, OSA 2001/10, poz. 64). Prognoza dotycząca prawdopodobieństwa popełnienia przez sprawcę czynu zabronionego powinna więc w swojej treści uwzględniać ustalenia związane ze stawianym sprawcy zarzutem, zebrane o nim dane osobopoznawcze (np. z wywiadu środowiskowego, opinii z zakładów karnych, ośrodków wychowawczych itp.), a także dane o stanie zdrowia psychicznego, w tym informacje z dokumentacji medycznej dotyczącej leczenia psychiatrycznego, neurologicznego lub konsultacji psychologicznych oraz wszelkich innych dokumentów mogących mieć znaczenie dla oceny stopnia prawdopodobieństwa ponownego popełnienia czynu (zob. A. Wilkowska-Płóciennik [w:] *Kodeks karny...*, red. R.A. Stefański, 2023, art. 93g)”.

105 „Sąd, stosownie do zasady proporcjonalności, wynikającej z art. 93 kk, powinien rozważyć w należyty sposób, czy prawdopodobieństwo popełnienia czynu zabronionego może być zredukowane przez leczenie nie w drodze środka zabezpieczającego”.

106 „Zarówno Sąd Rejonowy, jak i Sąd Okręgowy – wbrew zasadzie proporcjonalności wynikającej z art. 93 kk – nie rozważyły w należyty sposób, czy prawdopodobieństwo popełnienia czynu zabronionego może być zredukowane przez leczenie nie w drodze środka zabezpieczającego. Zasada ta stanowić ma tamę stosowania zamkniętego zakładu, gdy chodzi o sprawcę drobnych lub nawet średnich przestępstw, chociażby uciążliwych dla otoczenia (por. K. Buchała: System kar, środków karnych i zabezpieczających w projekcie Kodeksu karnego, PiP nr 6 z 1991 r., str. 29)”.

107 Zob. też postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 12.11.2002 r. (II AKz 448/02): „Ocena stopnia prawdopodobieństwa ponownego popełnienia czynu zabronionego przez sprawcę o zniesionej poczytalności nie sprowadza się jedynie do zagadnień zdrowia psychicznego, a to perspektyw wyleczenia sprawcy, ale powinna obejmować całokształt okoliczności umożliwiających popełnienie czynu tego samego rodzaju. W przypadku wyludzenia popełnionego na szkodę banku przy użyciu czeków wydanych sprawcy, powrotność tego sprawcy byłaby możliwa tylko w razie ponownego zawarcia z nim umowy o prowadzenie rachunku bankowego, tego zaś banki nie powinny czynić, gdy sprawca je oszukał. Pewnego kolorytu dodaje fakt, że sprawca wyludził siedem razy po tysiąc złotych, gdy popadł z rodziną w nędzę po utracie pracy”.

czy prawdopodobieństwo popełnienia czynu zabronionego może być zredukowane przez leczenie ambulatoryjne, a nie poprzez zastosowanie środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym¹⁰⁸.

Za negatywną taką prognozą przemawia niechęć leczenia psychiatrycznego po stronie sprawcy. Jak stwierdził w swoim postanowieniu z dnia 6.12.2000 r. (II AKz 460/00) Sąd Apelacyjny w Krakowie: „[s]koro sprawca czynu zabronionego jest bezkrytyczny do własnych wcześniejszych doznań psychotycznych, nie dostrzega potrzeby leczenia się i nie zamierza się leczyć po zwolnieniu ze szpitala, to wysokie jest prawdopodobieństwo popełnienia przezeń czynu podobnego do tego, który jest podstawą internowania go. W takich warunkach wielce prawdopodobny jest bowiem nawrót jego choroby i z niej płynących zachowań agresywnych”.

W doktrynie prawniczej podnosi się tu również, iż „wyraźnie należy wskazać na fakt, że opinia biegłych [zwłaszcza gdy jest niekompletna, niejasna bądź nierzetelna – MK] nie wiąże sądu i podlega swobodnej ocenie dowodów na podstawie art. 7 k.p.k.”¹⁰⁹

VI. ZASADA SUBSYDIARNOŚCI

Ad e) Sąd umarza postępowanie z powodu niepoczytalności sprawcy i orzeka zastosowanie wobec niego środka zabezpieczającego w postaci pobytu w odpowiednim zakładzie psychiatrycznym tylko wtedy, gdy inne środki prawne określone w Kodeksie karnym lub orzeczone na podstawie innych ustaw nie są wystarczające.

Wówczas gdy orzeczenie, na podstawie art. 93a § 1 pkt 2 k.k., terapii psychiatrycznej (sądowego zobowiązania do ambulatoryjnego leczenia farmakologicznego) jest wystarczające, by zapobiec ponownemu popełnieniu przez sprawcę czynu zabronionego o znacznej społecznej szkodliwości, nie można orzec detencji (zob. jednak pkt VII: *Uwagi de lege ferenda*). To samo dotyczy sytuacji, w których wystarczające byłoby tu orzeczenie pozostałych środków zabezpieczających wymienionych w art. 93a § 1 k.k., a więc elektronicznej kontroli miejsca pobytu, psychoterapii i innych jeszcze terapii i terapii uzależnień, oraz nakazów i zakazów określonych w art. 39 pkt 2–3 k.k. – zob. art. 93a § 2 k.k.¹¹⁰ i art. 99 § 1 k.k.¹¹¹

108 *Zasady...*, s. 2.

109 M. Pyrcak, *Orzekanie...*, s. 108.

110 „Jeżeli ustawa tak stanowi, tytułem środka zabezpieczającego można orzec nakaz i zakazy określone w art. 39 pkt 2–3”.

111 „Jeżeli sprawca dopuścił się czynu zabronionego w stanie niepoczytalności określonej w art. 31 § 1, sąd może orzec tytułem środka zabezpieczającego nakaz lub zakazy wymienione w art. 39 pkt 2–3”.

VII. UWAGI DE LEGE FERENDA

Największym mankamentem obecnej regulacji prawnej kwestii związanych z detencją (internacją) jest dzisiaj wątpliwość prawna, czy istnieje podstawa prawna do orzeczenia terapii psychiatrycznej w postaci sądowego zobowiązania do brania środków farmakologicznych (leczenia ambulatoryjnego). Na przeszkodzie wydaje się stać tu art. 93f § 1 k.k., wedle którego „[s]prawca, wobec którego orzeczono terapię, ma obowiązek stawiennictwa we wskazanej przez sąd placówce w terminach wyznaczonych przez lekarza psychiatrę, seksuologa lub terapeutę i poddania się terapii farmakologicznej zmierzającej do osłabienia popędu seksualnego, psychoterapii lub psychoedukacji w celu poprawy jego funkcjonowania w społeczeństwie”. Z brzmienia tego przepisu wynika bowiem, że obecnie można zobowiązać kogoś do terapii psychiatrycznej, ale bez zobowiązania do brania środków farmakologicznych, te mogą służyć jedynie do osłabienia popędu seksualnego, a nie działania antypsychotycznego^{112, 113}. Kierując się dobrem sprawcy i wnioskowaniem *a fortiori* (skoro wolno więcej: umieścić w zakładzie psychiatrycznym wraz z obligatoryjnym stosowaniem farmakoterapii, to tym bardziej wolno mniej: zobowiązać do samego stosowania farmakoterapii bez pozbawiania już wolności), należy jednak przyjąć, że polski sąd może orzec o przymusowym psychiatrycznym leczeniu ambulatoryjnym. Jest to jednakże możliwe tylko wtedy, gdy czyn popełniony przez sprawcę odznacza się znaczną społeczną szkodliwością i jednocześnie jest wysoce prawdopodobne, że sprawca popełni czyn o takiej społecznej szkodliwości w przyszłości. Przy tym ilekroć indywidualne dotychczasowe leczenie psychiatryczne, w tym u lekarza prywatnego, dobrze rokuje, nie wydaje się by były przeszkody, aby dalej nie odbywało się ono gdzie indziej.

112 Tak też M. Pyrcak-Górowska (w): Środki...: „Po czwarte, ambulatoryjną terapię można orzec wprawdzie wobec każdej z kategorii sprawców, ale możliwość zobowiązania do podjęcia farmakoterapii w ramach tego środka zabezpieczającego ograniczona jest do sprawców z zaburzeniami preferencji seksualnych”. Podobnie Sąd Najwyższy w swoim postanowieniu z dnia 3.10.2019 r. (III KK 315/18): „[z]godnie z przywołanym art. 93f § 1 k.k. sprawca, wobec którego orzeczono terapię, ma obowiązek stawiennictwa we wskazanej przez sąd placówce w terminach wyznaczonych przez lekarza psychiatrę, seksuologa lub terapeutę i poddania się terapii farmakologicznej zmierzającej do osłabienia popędu seksualnego, psychoterapii lub psychoedukacji w celu poprawy jego funkcjonowania w społeczeństwie. Przepis ten zatem definiuje pojęcie terapii, która obejmuje psychoterapię lub psychoedukację w celu poprawienia funkcjonowania sprawcy w społeczeństwie oraz terapię farmakologiczną zmierzającą do osłabienia popędu seksualnego sprawcy. Co istotne, ustawodawca nie przewidział w art. 93f § 1 k.k. możliwości stosowania farmakoterapii w celu poprawy funkcjonowania sprawcy w społeczeństwie, w szczególności jako terapii wspomagającej psychoterapię i psychoedukację. Farmakoterapię stosuje się zatem, gdy jest to konieczne dla zapobiegania popełnieniu przez sprawcę czynu zabronionego w związku z zaburzeniami preferencji seksualnych. Cel ten farmakoterapia osiąga poprzez osłabienie popędu seksualnego sprawcy. Choć teoretycznie zatem terapia może zostać orzeczona w stosunku do każdej kategorii sprawców, o których mowa w art. 93c k.k., to jedna z jej form, jaką jest farmakoterapia – ze względu na zawężenie celu jej stosowania wprowadzone w art. 93f § 1 k.k. – może być stosowana wyłącznie wobec sprawców, o których mowa w art. 93c pkt 3 k.k.”

Zob. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6.11.2024 r. (IV KK 397/24); postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19.06.2019 r. (IV KK 17/19) i postanowienie Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 11.09.2018 r. (II AKzW 1216/18).

113 Zob. postanowienie Sądu Okręgowego w Częstochowie z dnia 25.08.2016 r. (VII Kz 359/16), w którym sąd zamiast zgodnie z opinią biegłych psychiatrów i biegłego psychologa zobowiązać podejrzanego do regularnego leczenia psychiatrycznego (w warunkach ambulatoryjnych) zastosował wobec niego środki zabezpieczające tylko w postaci psychoterapii w warunkach ambulatoryjnych oraz terapii uzależnienia od alkoholu w warunkach ambulatoryjnych.

Przykładowymi wyrokami, w jakich orzeczono przymusową terapię psychiatryczną wraz z obowiązkiem farmakoterapii, są wyroki Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim z dnia 10.09.2018 r. (II K 31/18)¹¹⁴ oraz z dnia 5.11.2018 r. (II K 202/18)¹¹⁵ i postanowienie Sądu Rejonowego w Jaśle z dnia 24.01.2023 r. (II K 253/22) oraz postanowienie Sądu Rejonowego w Tychach z dnia 10.06.2022 r. (II K 985/21).

Powyższe nie zmienia faktu, że w obecnym stanie prawnym powinno się zmienić treść przepisu art. 93f § 1 k.k. na: „Sprawca, wobec którego orzeczono terapię, ma obowiązek stawiennictwa we wskazanej przez sąd placówce w terminach wyznaczonych przez lekarza psychiatrę, seksuologa lub terapeutę i poddania się terapii farmakologicznej zmierzającej do zapobieżenia powstawaniu u niego stanu niepoczytalności, o którym mowa w art. 31 § 1 lub osłabienia popędu seksualnego, psychoterapii lub psychoedukacji w celu poprawy jego funkcjonowania w społeczeństwie”.

Do innych mankamentów polskiej regulacji prawnej detencji należy niejasne unormowanie prawne sytuacji, w której osoba chora psychicznie lub upośledzona umysłowo wprawi się w stan nietrzeźwości lub odurzenia powodujący wyłączenie lub ograniczenie poczytalności, które osoba ta przewidywała albo mogła przewidzieć, i w tym stanie popełni ona czyn zabroniony. Jak wynikałoby z art. 31 § 3 k.k.¹¹⁶, w takim przypadku osoba ta popełnia przestępstwo, mimo iż była niepoczytalna *tempore criminis*. Trzeba tu zauważyć, iż kwestia ta jest bardziej skomplikowana. Powinno się bowiem ustalić, czy sprawca chory psychicznie/upośledzony umysłowo popełnił przestępstwo z powodu choroby psychicznej/upośledzenia umysłowego czy z powodu stanu nietrzeźwości lub odurzenia powodujących wyłączenie lub ograniczenie poczytalności, które przewidywał albo mógł przewidzieć. Jeśli powodem popełnienia czynu zabronionego była nadal choroba psychiczna/upośledzenie umysłowe, wówczas art. 31 § 3 k.k. nie stosuje się. To samo – jak się wydaje – dotyczy sytuacji, w której sprawca czynu zabronionego wprawił się w stan nietrzeźwości lub odurzenia powodujący wyłączenie lub ograniczenie poczytalności, które przewidywał albo mógł przewidzieć, z powodu choroby psychicznej, ewentualnie upośledzenia umysłowego.

Nie do końca jasny jest też stosunek art. 93b § 3 k.k. do art. 93g § 1 k.k. Zgodnie z pierwszym z tych przepisów środek zabezpieczający i sposób jego wykonywania powinien być odpowiedni do stopnia społecznej szkodliwości czynu zabronionego, który sprawca może popełnić, oraz prawdopodobieństwa jego popełnienia, a także

114 „(...) na mocy art. 93b § 1 k.k. w zw. z art. 93c pkt 1 k.k. w zw. z art. 93f § 1 k.k. orzeka wobec A. K. środek zabezpieczający w postaci ambulatoryjnej terapii psychiatrycznej w Poradni Zdrowia Psychicznego w celu zapobieżenia popełnienia przez niego czynu zabronionego związanego z jego chorobą psychiczną (...)”.

115 „(...) na mocy art. 93b § 1 k.k. w zw. z art. 93c pkt 1 k.k. w zw. z art. 93f § 1 k.k. orzeka wobec A. K. (1) środek zabezpieczający w postaci ambulatoryjnej terapii psychiatrycznej w Poradni Zdrowia Psychicznego w celu zapobieżenia popełnienia przez niego czynu zabronionego związanego z jego chorobą psychiczną (...)”.

116 „Przepisów § 1 i 2 nie stosuje się, gdy sprawca wprawił się w stan nietrzeźwości lub odurzenia powodujący wyłączenie lub ograniczenie poczytalności, które przewidywał albo mógł przewidzieć”.

uwzględnić potrzeby i postępy w terapii lub terapii uzależnień. Zgodnie z drugim z nich sąd orzeka pobyt w odpowiednim zakładzie psychiatrycznym wobec sprawcy określonego w art. 93c pkt 1, jeżeli istnieje wysokie prawdopodobieństwo, że popełni on ponownie czyn zabroniony o znacznej społecznej szkodliwości w związku z chorobą psychiczną lub upośledzeniem umysłowym. Art. 93g § 1 k.k. wydaje się stanowić *lex specialis* wobec normy z art. 93b § 3 zd. 1 k.k., zgodnie z którą środek zabezpieczający powinien być odpowiedni do stopnia społecznej szkodliwości czynu zabronionego, który sprawca może popełnić, oraz prawdopodobieństwa jego popełnienia. Nie stanowi on już jednak *lex specialis* w stosunku do normy z art. 93b § 3 k.k., wedle której sposób wykonywania środka zabezpieczającego powinien być odpowiedni do stopnia społecznej szkodliwości czynu zabronionego, który sprawca może popełnić, oraz prawdopodobieństwa jego popełnienia, oraz normy, według której środek zabezpieczający i sposób jego wykonywania powinien także uwzględniać potrzeby i postępy w terapii lub terapii uzależnień. W związku z tym trzeba zauważyć, iż przy orzekaniu o detencji sąd powinien brać pod uwagę również efekty terapii psychiatrycznej, jeśli sprawca się jej poddał. Efekty tej terapii powinny również zostać uwzględnione w opinii biegłych psychiatrów i biegłego psychologa. Ich nieuwzględnienie w tych opiniach świadczy o niepełności (niekompletności) tych opinii.

Z literalnego zestawienia art. 93b § 1 zd. 2 k.k.¹¹⁷ i art. 93g § 1 k.k.¹¹⁸ można by też wywieść wniosek, że sąd ma obowiązek orzec detencję, ilekroć zachodzi wysokie prawdopodobieństwo popełnienia czynu zabronionego o znacznej społecznej szkodliwości, w razie zaś gdy prawdopodobieństwo to jest niskie, może on, a nie musi, orzec o internacji. Wykładnia taka nie jest jednak przyjmowana w praktyce. Byłaby też ona sprzeczna z art. 31 ust 1 i 3 Konstytucji RP z 1997 r.¹¹⁹

Poważniejszą wadą polskiej regulacji prawnej środka zabezpieczającego, jakim jest umieszczenie w odpowiednim zakładzie psychiatrycznym, jest brak wyraźnej instytucji możliwości – tym bardziej wolnego od opłat sądowych – żądania odszkodowania i zadośćuczynienia za oczywiście niesłuszne wniesienie przez prokuratora wniosku o zastosowanie tego środka zabezpieczającego. Należy pamiętać, że podejrzani są tu osoby chore lub upośledzone umysłowo, których z definicji nie powinno się narażać na stres i które mają mniejszą odporność psychiczną niż zdrowi ludzie, przez co trudno przecenić krzywdy w ich psychice, jakie mogą być wywołane takimi

117 „Środek zabezpieczający, o którym mowa w art. 93a § 1 pkt 4, można orzec jedynie, aby zapobiec ponownemu popełnieniu przez sprawcę czynu zabronionego o znacznej społecznej szkodliwości”.

118 „Sąd orzeka pobyt w odpowiednim zakładzie psychiatrycznym wobec sprawcy określonego w art. 93c pkt 1, jeżeli istnieje wysokie prawdopodobieństwo, że popełni on ponownie czyn zabroniony o znacznej społecznej szkodliwości w związku z chorobą psychiczną lub upośledzeniem umysłowym”.

119 „Wolność człowieka podlega ochronie prawnej”. „Ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw”.

nieuzasadnionymi wnioskami. Taka też instytucja stanowiłaby – jak się wydaje – skuteczną tamę dla nadużyć, o jakich będzie mowa w punkcie następnym.

VIII. NADUŻYCIA

O tym, że w Polsce zdarzają się poważne nadużycia, jeśli chodzi o detencję, dowiadujemy się z mediów. Tak mimo nieuznawania przez sądy gróźb karalnych jako czynów zabronionych o znacznej społecznej szkodliwości, internacje za nie orzeczono wobec p. Feliksa Meszki, który później po uwolnieniu z zakładu psychiatrycznego dochodził z tego powodu 12,3 miliona złotych tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania¹²⁰, oraz p. Krystiana Brolla, który po uwolnieniu z zakładu psychiatrycznego żądał 14,5 miliona złotych zadośćuczynienia i odszkodowania. Jak w pierwszej z tych spraw zauważył Sąd Najwyższy: „[n]ie sposób uznać, aby wypowiedane przez podejrzanego groźby, które nigdy nie weszły w jakąkolwiek fazę realizacji, stanowiły czyn o znacznym stopniu społecznej szkodliwości (...)”¹²¹. Jeszcze inną osobę internowano z powodu kradzieży roweru o wartości 400 zł¹²². Wszystkim z nich udało się opuścić zakład psychiatryczny dopiero na skutek kasacji wniesionej przez polskiego Rzecznika Praw Obywatelskich¹²³.

dr Maciej Koszowski

Autor ponad 50 publikacji naukowych, za granicą prowadził badania naukowe na Uniwersytecie Akureyri w Islandii, Uniwersytecie Tromsø w Norwegii oraz Uniwersytecie Aberystwyth w Wielkiej Brytanii. Jest posiadaczem licznych nagród i wyróżnień, m.in. laureatem konkursu PRIMUS IN PRIMIS i uczestnikiem rządowego programu: „Mobilność Plus”. Rozprawę doktorską obronił na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego.

The author of more than 50 scientific publications. He has conducted research abroad at the University of Akureyri in Iceland, the University of Tromsø in Norway and Aberystwyth University in the UK. He has received numerous awards and distinctions, including a laureate of the PRIMUS IN PRIMIS competition and a participant in the government program “Mobility Plus.” He defended his doctoral dissertation at the Faculty of Law and Administration of the Jagiellonian University.

120 Zob. Umieszczony bezprawnie w szpitalu psychiatrycznym opuszcza go po 11 latach, <https://www.prawo.pl/prawnicy-sady/umieszczony-bezprawnie-w-szpitalu-psychiatrycznym-opuszcza-go-po-11-latach,63727.html> i Chce 12 milionów złotych odszkodowania za 11 lat w szpitalu psychiatrycznym, <https://tvn24.pl/katowice/chce-12-milionow-zlotych-odszkodowania-za-11-lat-w-psychiatryku-ra608254-ls3170752>.

121 *Ibidem*.

122 Zob. Pacjent po 10 latach spędzonych w szpitalu psychiatrycznym zwolniony do domu, <https://www.gov.pl/web/rpp/pacjent-po-10-latach-spedzonych-w-szpitalu-psychiatrycznym-zwolniony-do-domu>.

123 Jeszcze inny przypadek nadużycia stanowi orzeczenie detencji za kradzież kilku paczek kawy – zob. 8 lat w szpitalu psychiatrycznym za kradzież kawy. Sąd: może już wyjść, <https://tvn24.pl/katowice/rybnik-8-lat-w-psychiatryku-za-kradziez-kawy-ra617769-ls3172106>.

ABSTRACT

Keywords: *detention, involuntary commitment, placement, hospital, psychiatric treatment facility, insanity, protective measure*

Detention (involuntary commitment) in case of insanity of the perpetrator of a prohibited act. Discontinuation of proceedings upon application of a protective measure in the form of a hospitalisation in an appropriate psychiatric treatment facility

This article tackles the question of applying in Poland a protective measure in the form of placing a person in an adequate psychiatric treatment facility. It discusses all statutory criteria for judicial application of this measure as well as remarks about the desired legislative amendments. The author does not shy away from addressing the issue of this measure being abused in practice in Poland.

The author scrupulously analyses the judgments of Polish courts (precedents *de facto*), taking into account also the main views of the Polish legal scholars and the position of the Polish Ombudsman. Apart from that, he addresses the cases covered by the media.

Bibliografia

1. *8 lat w szpitalu psychiatrycznym za kradzież kawy. Sąd: może już wyjść*, <https://tvn24.pl/katowice/rybnik-8-lat-w-psychiatryku-za-kradziez-kawy-ra617769-ls3172106>
2. **Ciechorski Jan**, *Niedopuszczalność udzielenia przepustki podczas internacji psychiatrycznej*, „Państwo i Prawo” 2014/6, s. 66–77
3. **Cieply Filip** (w:) *Kodeks karny. Komentarz*, red. A. Grześkowiak i K. Wiak, Warszawa 2017
4. **Ćwiąkalski Zbigniew** (w:) *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, red. A. Zoll, LEX/el. 2012, t. 1
5. **Długosz Joanna** (w:) *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, red. M. Królikowski, R. Zawłocki, Warszawa 2015, t. 2
6. **Eichstaedt Krzysztof** (w:) K. Eichstaedt, P. Gałęcki i A. Depko, *Metodyka pracy biegłego psychiatry, psychologa oraz seksuologa w sprawach karnych*, Warszawa 2012
7. **Gierowski Józef Krzysztof, Paprzycki Lech Krzysztof** (w:) *System Prawa Karnego*, red. L.K. Paprzycki, Warszawa 2015, t. 7

8. **Golonka Anna**, *Niepoczytalność i poczytalność ograniczona*, Warszawa 2013, s. 217;
9. **Góralski Piotr**, *Środki zabezpieczające w polskim prawie karnym*, Warszawa 2015, s. 420–421
10. **Górski Andrzej, Łuksza Michał** (w:) *System Prawa Medycznego*, red. L. Bosek, A. Wnukiewicz-Kozłowska, Legalis 2018, t. 2
11. **Hofmański Piotr, Paprzycki Lech Krzysztof** (aktualizacja Andrzej Sakowicz) (w:) *Kodeks karny. Komentarz*, red. M. Filar, Warszawa 2016
12. **Kłak Czesław**, *Niepełna opinia biegłego w polskim procesie karnym*, „Prawo i Więź” 2020/2, s. 70–84
13. **Kłaczyńska Natalia** (w:) *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, red. J. Giezek, komentarz do art. 93g, LEX/el. 2012
14. **Kolendowska-Matejczuk Marta**, *Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego – Izba Karno z dnia 17 grudnia 2010 r., V KK 383/10*, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2011/12, Lex/el.
15. **Kraskowiak Damian**, „Test” proporcjonalności środka zabezpieczającego w postaci pobytu w zakładzie psychiatrycznym do wagi czynu. *Glosa do postanowienia SN z dnia 6 marca 2019 r., V KK 61/18*, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2020/1, Lex/el.
16. **Kraskowiak Damian**, *Sprawca niepoczytalny w procesie karnym*, Łódź 2018
- 17.
18. *Pacjent po 10 latach spędzonych w szpitalu psychiatrycznym zwolniony do domu*, <https://www.gov.pl/web/rpp/pacjent-po-10-latach-spedzonych-w-szpitalu-psychiatrycznym-zwolniony-do-domu>
19. **Postulski Kazimierz**, *Glosa do postanowienia z dnia 9 grudnia 2015 r., V KK 330/15*, Lex/el. 2017
20. **Pyrcał Małgorzata**, *Orzekanie oraz wykonywanie detencji psychiatrycznej (art. 94 k.k.) w praktyce sądów rejonowych. Sprawozdanie z przeprowadzonych badań*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2011/1, https://www.czpk.pl/dokumenty/zeszyty/2011/zeszyt1/Pyrcał_M_Orzekanie_oraz_wykonywanie_detencji_psychiatrycznej_w_praktyce_sadow_rejonowych-CZPKiNP-2011-z.1.pdf, s. 99-136
21. **Pyrcał-Górowska Małgorzata** (w:) *Środki zabezpieczające. Ujęcie systemowe, Część II, Analiza prawnoporównawcza i dogmatyczna środków zabezpieczających, Rozdział 14, Środki zabezpieczające w polskim systemie prawnym de lege lata, 6. Artykuły 93a i następne Kodeksu karnego, 6.1. Przesłanki materialnoprawne*, red. A. Barczak-Oplustil, M. Pyrcak-Górowska i A. Zoll, Kraków 2021, Lex/el.
22. *Umieszczony bezprawnie w szpitalu psychiatrycznym opuszcza go po 11 latach*, <https://www.prawo.pl/prawnicy-sady/umieszczony-bezprawnie-w-szpitalu-psychiatrycznym-opuszcza-go-po-11-latach,63727.html> i *Chce 12 milionów złotych odszkodowania za 11 lat w szpitalu psychiatrycznym*, <https://tvn24.pl/katowice/chce-12-milionow-zlotych-odszkodowania-za-11-lat-w-psychiatryku-ra608254-ls3170752>

23. **Wilkowska-Płóciennik Aneta** (w:) *Kodeks karny. Komentarz*, pod red. R. Stefańskiego, Warszawa 2018
24. **Zgoliński Igor** (w:) *Kodeks karny. Komentarz*, red. V. Konarska-Wrzosek, Warszawa 2016, s. 56
25. **Zgoliński Igor** (w:) *Kodeks karny. Komentarz*, red. V. Konarska-Wrzosek, Warszawa 2023, komentarz do art. 93(b), Lex/el.

Pojęcia kluczowe: *alimenty na dziecko, rodzic otrzymujący alimenty, osadzeni, zakład karny, readaptacja, pomoc postpenitencjarna, przejściowy, opieka całościowa, reintegracja, społeczność*

Małgorzata Wojciechowicz

Zakres obowiązku alimentacyjnego osób odbywających karę pozbawienia wolności

ABSTRAKT

Artykuł poświęcony jest analizie zakresu obowiązku alimentacyjnego osób odbywających karę pozbawienia wolności w perspektywie dogmatycznoprawnej oraz funkcjonalnej. Przedmiotem rozważań jest wpływ osadzenia w zakładzie karnym na możliwość wykonywania obowiązku alimentacyjnego oraz na skuteczność dochodzenia i egzekwowania świadczeń alimentacyjnych na rzecz uprawnionych. W opracowaniu zrekonstruowano normatywny model obowiązku alimentacyjnego, wynikający w szczególności z przepisów Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego oraz Kodeksu postępowania cywilnego, uwzględniając aktualne kierunki orzecznictwa sądowego. Analiza została uzupełniona danymi statystycznymi dotyczącymi skazanych zobowiązanych do alimentacji, ich odpłatnego zatrudnienia oraz potrąceń z wynagrodzenia za pracę, pozyskanymi z zasobów Służby Więziennej. Szczególną uwagę poświęcono relacji między ograniczeniem możliwości zarobkowych osoby pozbawionej wolności a konstytucyjnie chronionym dobrem dziecka, a także znaczeniu instytucji Funduszu Alimentacyjnego jako instrumentu kompensacyjnego w razie nieskuteczności egzekucji. W zakończeniu sformułowano wnioski *de lege lata* oraz wybrane postulaty *de lege ferenda*, zmierzające do zwiększenia efektywności wykonywania obowiązku alimentacyjnego w warunkach izolacji penitencjarnej.

Niniejsza publikacja poświęcona jest obowiązkowi alimentacyjnemu osób przebywających w warunkach penitencjarnych. Ze względu na obszerny zakres treściowy tej problematyki artykuł zawężono do syntetycznej analizy stanu prawnego odnoszącego się do obowiązku alimentacyjnego osób odbywających karę pozbawienia wolności. To złożone zagadnienie wymaga szerokiego ujęcia, a jego pełne opracowanie wymagałoby pogłębionej analizy, wszak już sama problematyka obowiązku alimentacyjnego na gruncie k.r.o. wypełniłaby z naddatkiem ramy obszernej monografii. Z tego

też powodu konieczne okazało się zawężenie pola badawczego i omówienie jedynie wybranych zagadnień.

W niniejszym opracowaniu zastosowano dwa zasadnicze podejścia metodologiczne: analizę dogmatycznoprawną oraz analizę statystyczną. Analiza dogmatycznoprawna została wykorzystana do rekonstrukcji i oceny obowiązujących unormowań prawnych dotyczących zakresu obowiązku alimentacyjnego osób odbywających karę pozbawienia wolności, z uwzględnieniem ich wykładni dokonywanej w judykaturze oraz utrwalonych kierunków interpretacyjnych prezentowanych w doktrynie. Analiza statystyczna posłużyła natomiast do opracowania i interpretacji danych liczbowych odnoszących się do populacji skazanych zobowiązanych do alimentacji, w szczególności liczby dokonywanych względem nich potrąceń z wynagrodzenia za pracę oraz dynamiki zmian w tym zakresie w badanym okresie. Obie wskazane metody zostały zastosowane w sposób komplementarny, co umożliwiło skonfrontowanie wyników analiz normatywnych z danymi empirycznymi. Takie ujęcie pozwoliło na wzajemną weryfikację i porównywanie wyników uzyskanych przy użyciu każdej z metod, zwiększając tym samym wiarygodność oraz rzetelność przeprowadzonych ustaleń.

I. WPROWADZENIE

Wśród wielu problemów praktycznych związanych ze stosowaniem przepisów dotyczących realizacji obowiązku alimentacyjnego istotne miejsce zajmuje kwestia wykonania tego obowiązku przez osobę odbywającą karę pozbawienia wolności. Mimo iż obowiązek świadczeń alimentacyjnych, który wynika z określonych więzów rodzinno-prawnych, ma charakter obowiązku prawnego, to jest to także obowiązek moralny pomocy członkom rodziny, którzy samodzielnie nie są w stanie zaspokoić swoich potrzeb.

Rodzina jest podstawową instytucją życia społecznego, stanowiącą grupę społeczną, którą łączą ze sobą wyjątkowe więzi, oparte na miłości, bezpieczeństwie i zaufaniu. Każda rodzina dla poprawnego spełniania swoich funkcji potrzebuje zaspokojenia podstawowych potrzeb, w tym potrzeb materialnych. Jest to podstawa dla dobra i bezpieczeństwa tej instytucji.

Fakt przebywania w zakładzie karnym stanowi niewątpliwie okoliczność ograniczającą możliwość wykonywania pracy zarobkowej przez osobę pozbawioną wolności, jednakże mimo obiektywnych utrudnień, niewykluczającą jej. Istotne znaczenie przy omawianiu problematyki obowiązku alimentacyjnego wśród osób odbywających karę pozbawienia wolności ma także prawidłowe określenie ich możliwości zarobkowych. W tym właśnie kontekście należy rozważyć także, czy popełnienie przestępstwa skutkującego karą pozbawienia wolności może być uznane za ważny powód utraty zarobków,

skutkujący obniżeniem wysokości dotychczas otrzymywanych przez uprawnionego alimentów albo umorzeniem powstałych dotychczas zaległości alimentacyjnych w ogóle. Czy też fakt odbywania przez zobowiązanego kary pozbawienia wolności może usprawiedliwiać wynikającą stąd zmianę w jego możliwościach zarobkowych?

Charakter roszczeń alimentacyjnych wymaga szczególnej ochrony ich realizacji, zwłaszcza w sytuacji, gdy osoba do nich zobowiązana trafia do zakładu karnego. Należy bowiem zwrócić uwagę, że kiedy zobowiązany do alimentacji przebywa w zakładzie karnym, to zazwyczaj jego rodzina potrzebuje środków utrzymania bardziej niż wcześniej, ponieważ jej budżet pomniejszył się o dochód, jaki wnosił osadzony zobowiązany do alimentacji, co jest szczególnie wyraźne w rodzinach, w których doszło do utraty głównego żywiciela. Ponadto z chwilą osadzenia w izolacji penitencjarnej, dla pozostających na wolności bliskich pojawiają się dodatkowe koszty związane z organizowaniem pomocy prawnej, wysyłaniem paczek lub przekazów pieniężnych¹.

II. OBOWIĄZEK ALIMENTACYJNY

Obowiązek alimentacyjny, ujęty w art. 128 k.r.o., polega na dostarczaniu środków utrzymania, a w miarę potrzeby także środków wychowania osobom do tego uprawnionym. Istnieje on przede wszystkim względem małoletnich dzieci, a nadto stanowi on urzeczywistnienie ustawowego obowiązku troszczenia się o fizyczny i duchowy rozwój dziecka, o którym mowa w art. 96 zd. 2 k.r.o.

Zakres obowiązku alimentacyjnego oraz zasady świadczenia alimentów zostały szczegółowo uregulowane w art. 128–144 k.r.o. Zgodnie z powyższymi przepisami zasadą jest, że obowiązek alimentacyjny wynika wprost z pokrewieństwa, a także z innych więzi o charakterze osobistym, z którymi ustawodawca wiąże jego istnienie². W stosunku do dziecka pozostającego wraz z rodzicami (małżonkami) we wspólnocie rodzinnej, powinność dostarczania środków utrzymania występuje w ramach obowiązku każdego z małżonków do przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny (art. 27 k.r.o.)³, zaś tzw. „zwykły obowiązek alimentacyjny”⁴ pojawia się przeważnie w stosunku do rodzica, który nie pozostaje we wspólnocie rodzinnej.

Ustawodawca traktuje obowiązek alimentacyjny przede wszystkim jako zobowiązanie wynikające *ex lege* z różnych powiązań rodzinnych. Uzależnia obowiązek

1 A. Jarzębińska, *Alimentacja dziecka przez rodzica osadzonego w zakładzie karnym*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 2022/7, s. 52.

2 Zob. więcej H. Haak, A. Haak-Trzuskowska, *Obowiązek alimentacyjny. Komentarz do art. 128–144(1) KRO oraz związanych z nimi regulacji k.p.c.*, Warszawa 2020.

3 T. Smyczyński, *Obowiązek alimentacyjny rodziców względem dziecka. Polityka socjalna państwa*, Wrocław 1978, s. 51–52; T. Smyczyński (w:) *System prawa prywatnego*, t. 12, *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, red. T. Smyczyński, Warszawa 2011, s. 753; T. Sokółowski, *Prawo rodzinne. Zarys wykładu*, Poznań 2013, s. 207–208.

4 W literaturze stosowanie terminu „zwykły obowiązek alimentacyjny” ma na celu odróżnienie go od obowiązku uregulowanego w art. 27 k.r.o. – zob. np. J. Gwiazdomorski (w:) *System prawa rodzinnego i opiekuńczego*, red. J.S. Piątkowski, Wrocław 1985, s. 251.

ten od stopnia pokrewieństwa, powinowactwa lub przysposobienia oraz od tego, czy osoby uprawnione są zdolne do samodzielnego utrzymania⁵. Oznacza to, że obowiązek alimentacyjny może trwać nawet do końca życia dziecka, jeżeli jego niezdolność do samodzielnego utrzymania się ma charakter stały, wynikający np. z choroby lub niepełnosprawności⁶.

Obowiązek alimentacyjny rodziców względem dzieci może być realizowany w dwojaki sposób. Po pierwsze, poprzez dostarczanie środków utrzymania, a po drugie, poprzez osobiste starania o utrzymanie i wychowanie dziecka. Ten drugi obejmuje w szczególności powinność starania o zdrowie małoletniego, jego rozwój fizyczny i umysłowy, a także stworzenie możliwości zdobycia wykształcenia. Oznacza to, że na rodzicach spoczywa obowiązek nie tylko w zakresie zakupu żywności czy odzieży, ale także w zakresie zaspokojenia ich potrzeb kulturalnych i wypoczynku, a także dostarczania środków wychowania (kształcenia)⁷. Zakres obowiązku alimentacyjnego jest uzależniony od usprawiedliwionych potrzeb dziecka, które należy oceniać m.in. przez pryzmat wieku, stanu zdrowia, wykształcenia, wymagań żywieniowych, warunków mieszkaniowych, a także ograniczony możliwościami zarobkowymi osób zobowiązanych do jego utrzymania. W szczególności usprawiedliwionych potrzeb nie można odrywać od pojęcia zarobkowych i majątkowych możliwości zobowiązanego, a także od zasady równej stopy życiowej. Pojęcia te w praktyce pozostają we wzajemnej zależności i obie przesłanki rzutują na siebie, zwłaszcza przy ustalaniu przez sąd wysokości alimentów⁸.

5 Przepisy k.r.o. zaliczają do obowiązku alimentacyjnego również zobowiązania wynikające z powiązań *quasi*-rodzinnych, regulując obowiązek ojca pozamałżeńskiego dziecka zapewnienia matce tego dziecka przez pewien czas środków utrzymania (art. 141 i 142 k.r.o.) oraz obowiązek dostarczania środków utrzymania i wychowania w stosunkach między pasierbem a ojczymem lub macochą (art. 144 k.r.o.). Obowiązkiem dostarczania środków utrzymania ustawodawca objął także osoby, między którymi więzy rodzinne ustaly, np. między byłymi małżonkami (art. 60 k.r.o.) oraz po rozwiązaniu przysposobienia (art. 125 § 1 k.r.o.). Por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16.12.1987 r., III CZP 91/86, OSNC 1988/4, poz. 42.

6 Zob. K. Pietrzykowski (w:) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. K. Pietrzykowski, Legalis 2020, art. 133, Nb 12.

7 Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16.12.1987 r., III CZP 91/86, OSNC 1988/4, poz. 42.

8 Oprócz obowiązku alimentacyjnego rodziców względem ich małoletnich dzieci istnieje także obowiązek alimentacyjny dzieci wobec rodziców, którzy znajdują się w niedostatku, oraz pomiędzy byłymi małżonkami. Zgodnie z art. 128 k.r.o. obowiązek dostarczania środków utrzymania, a w miarę potrzeby także środków wychowania (obowiązek alimentacyjny), obciąża krewnych w linii prostej oraz rodzeństwo. Obowiązek ten obciąża zstępnych przed wstępnymi, a wstępnych przed rodzeństwem (art. 129 § 1 k.r.o.). Zgodnie zaś z dyspozycją art. 60 § 1 k.r.o. małżonek rozwiedziony, który nie został uznany za wyłącznie winnego rozkładu pożycia i który znajduje się w niedostatku, może żądać od drugiego małżonka rozwiedzonego dostarczania środków utrzymania w zakresie odpowiadającym usprawiedliwionym potrzebom uprawnionego oraz możliwościom zarobkowym i majątkowym zobowiązanego. Zob. więcej T. Smyczyński, *Pojęcie i metody pomiaru niedostatku jako przesłanki obowiązku alimentacyjnego*, PiP 1982/12; J. Deputat, *Powinność dziecka wobec rodziców na podstawie kodeksu rodzinnego i opiekuńczego* (w:) *Prawo małżeńskie jego relacje z innymi gałęziami prawa*, Olsztyn 2017, s. 10; Uchwała Pełnego Składu Izby Cywilnej i Administracyjnej z dnia 16.12.1987 roku sygn. akt.: III CZP 91/86, <https://standardyprawa.pl/orzeczenie/377787> (dostęp: 24.05.2023 r.); J. Gwiazdomorski, „Alimentacyjny” obowiązek między małżonkami, Warszawa 1970; I. Pawliczak, *Dochodzenie alimentów na podstawie art 60 k.r.o. w razie właściwości prawa obcego do rozwiązania małżeństwa*, „Studia Prawnicze” 2017; *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz aktualizowany*, t. 1, Art. 1–729, red. A. Jakubecki, LEX/el. 2019, art. 444; Uchwała SN z 26.03.1969 r., III CZP 16/69, OSNC 1969/12, poz. 211.

III. MOŻLIWOŚCI ZAROBKOWE OSOBY POZBAWIONEJ WOLNOŚCI

Rozważając kwestię alimentów od osoby pozbawionej wolności, w pierwszej kolejności należy odróżnić sytuację skazanego, który przed osadzeniem posiadał stabilne zatrudnienie i możliwości zarobkowe, od sytuacji osoby, która już wcześniej wykazywała strukturalną niezaradność życiową. Gdy osoba skazana na karę pozbawienia wolności przebywa w zakładzie karnym na skutek popełnienia przestępstwa, którego skutki mogła i powinna była przewidzieć, nie można co do zasady przerzucać całego ciężaru utrzymania dziecka na rodzica pozostającego na wolności – tym bardziej że to na nim spoczywa codzienny ciężar wykonywania pieczy i wychowania małoletniego, a z kolei możliwości zarobkowe skazanego ulegają istotnemu ograniczeniu z uwagi na warunki odbywania kary⁹. Sąd, ustalając wysokość obowiązku alimentacyjnego, nie opiera się na faktycznie uzyskiwanych przez zobowiązanego dochodach, ale na jego możliwościach zarobkowych, biorąc pod uwagę pełne wykorzystanie przez niego posiadanych sił fizycznych i zdolności umysłowych. Fakt przebywania zobowiązanego w warunkach penitencjarnych zasadniczo nie może rodzić przecież korzystnych dla niego skutków prawnych. Szczególnie wtedy, gdy osoba skazana na karę pozbawienia wolności przebywa w zakładzie wyłącznie w wyniku własnego zawinionego zachowania, którego skutki mogła i powinna przewidzieć. A zatem odbywanie kary o charakterze izolacyjnym nie może stanowić nagrody dla zobowiązanego skutkującej przerzuceniem wszystkich wydatków związanych z utrzymaniem małoletniego na rodzica pozostającego na wolności. Tym bardziej że rodzic ten swój obowiązek alimentacyjny realizuje w formie świadczonej opieki i wychowania małoletniego, osadzony zaś z chwilą umieszczenia w zakładzie karnym, z przyczyn oczywistych, w tym wychowaniu przestaje uczestniczyć.

Problematyka ta była przedmiotem analizy Sądu Najwyższego, który w uchwale 7 sędziów stwierdził, że zakres świadczeń alimentacyjnych jest uzależniony m.in. od możliwości zarobkowych i majątkowych zobowiązanego, jednakże możliwości te należy ustalać z pominięciem wymienionych w przepisie zdarzeń, które je faktycznie ograniczają lub nawet usuwają. Przebywanie w zakładzie karnym nie powoduje

9 Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 26.05.1995 r., sygn. akt: III CZP 178/94.

zatem, że obowiązek alimentacyjny względem małoletniego zostaje z tego powodu automatycznie ograniczony¹⁰.

W najnowszym orzecznictwie dominuje pogląd, iż odbywanie przez osadzonego w zakładzie karnym kary pozbawienia wolności, w trakcie której nie wykonuje on pracy zarobkowej, nie stanowi przesłanki wpływającej na wysokość rat alimentacyjnych. Przyjmuje się bowiem fikcję, że jego możliwości zarobkowe pozostają na takim samym poziomie w stosunku do tych, jakie miałby, gdyby pozostawał na wolności¹¹. Oznacza to, że niedopuszczalne jest, aby zawinione osadzenie w zakładzie karnym mogło stanowić okoliczność wyłączającą lub zmniejszającą zakres obowiązku alimentacyjnego uprawnionego. Wszelkie zatem działania zobowiązanego godzące w możliwość zaspokajania usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego należy oceniać jako godzące jednocześnie w zasadę godności i klauzulę ochrony praw dziecka¹².

IV. ZATRUDNIANIE OSÓB SKAZANYCH NA KARĘ POZBAWIENIA WOLNOŚCI

Zatrudnienie było historycznie jednym z najwcześniej i najpowszechniej stosowanych środków aktywizacji skazanych¹³. Kierowanie osadzonych do pracy pełniło przy tym rozmaite funkcje, m.in. ekonomiczne, represyjne i wychowawcze. Miało także zapobiegać fizycznej i psychicznej degradacji skazanych oraz umożliwiać im świadczenie pomocy na rzecz rodziny¹⁴.

10 Z kolei w orzeczeniu z sierpnia 1995 r. (III CZP 94/95) SN wskazał, że „nie jest uzasadnione jednakowe traktowanie takich spraw wniesionych przeciwko sprawcom nieumyślnych przestępstw w szczególności przestępstw komunikacyjnych, którzy swoim dotychczasowym postępowaniem nie dawali powodów do przypisywania im zachowań utrudniających realizację obowiązku alimentacyjnego i spraw dotyczących osób skazanych za czyny popełnione z pobudek chuligańskich, w szczególności wymierzonych przeciwko rodzinie, w okolicznościach wyraźnie wskazujących na negatywny stosunek sprawców do obowiązku alimentacyjnego (...) nie jest uzasadnione ocenianie we wszystkich wypadkach możliwości zarobkowych (majątkowych) osoby odbywającej karę pozbawienia wolności, nie zatrudnionej w zakładzie karnym, na podstawie ogólnej zasady, u podłoża której leży fikcja, że zobowiązany do alimentacji nie został pozbawiony wolności, a tym samym ustalenie zakresu świadczeń alimentacyjnych na podstawie zarobków, które pozbawiony wolności mógłby uzyskać, gdyby nie został umieszczony w zakładzie karnym”.

11 Wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 26.01.2016 r., III AUa 1403/15, LEX nr 2053835, zob. także: A. Partyk, *Znaczenie pozbawienia wolności obowiązane do alimentów dla wymiaru wysokości rat alimentacyjnych*, LEX/el. 2014.

12 J. Skowrya, *Osadzenie w zakładzie karnym a zakres zdolności majątkowych i zarobkowych zobowiązanego do alimentacji*, „Studia Prawnoadministracyjne” 2016/2, s. 53–58.

13 W czasach po II wojnie światowej do 1969 r. pracowało średnio 50% populacji osadzonych. Znaczny wzrost odnotowano jedynie na przełomie 1955 i 1956 r. Okres wyznaczony latami 1944–1956 był czasem odbudowy struktury więziennictwa po zniszczeniach II wojny światowej, który spowodował wzrost zatrudnienia ogółu skazanych do 70% (zob. więcej: M. Najder, *Zasady oraz formy i rodzaje zatrudnienia skazanych (w:) Księga jubileuszowa więziennictwa polskiego 1918–1988*, red. A. Marek, Warszawa 1990, s. 366). W poprzednim systemie politycznym zatrudnienie skazanych było nieomal powszechne. Przykładowo, w ostatnich dwudziestu latach PRL pracujący skazani stanowili średnio od 70% do 80% ogólnej ich liczby. Wynikało to m.in. z możliwości ich zatrudniania w systemie gospodarki socjalistycznej i wiązało się z maksymalnym wykorzystywaniem więźniów jako tzw. „taniej siły roboczej”. Praca skazanych miała wówczas charakter represyjny, a skazani odbywający karę w rygorze obostrzonym i surowym zatrudniani byli pod dozorem, przede wszystkim przy ciężkich pracach fizycznych. Poglądający się od końca lat 80. kryzys gospodarczy spowodował drastyczny spadek zatrudnienia, który w 1997 r. stanowił niecałe 30% (zob. więcej: T. Szymanowski, *Polityka karna i penitencjarna w Polsce w okresie przemian prawa karnego*, Warszawa 2004, s. 178–179, s. 321–322).

14 T. Szymanowski, *Polityka karna i penitencjarna w Polsce w okresie przemian prawa karnego*, Warszawa 2004, s. 178–179.

Obecnie zatrudnienie w warunkach izolacji więziennej jest jednym z podstawowych narzędzi oddziaływania penitencjarnego, a władze publiczne, kierując się obowiązkiem poszanowania godności osób osadzonych w jednostkach penitencjarnych, powinny umożliwić skazanym podejmowanie pracy za wynagrodzeniem¹⁵, zaś osadzonym mającym zobowiązanie alimentacyjne należy stworzyć warunki do wywiązywania się z niego, dając pierwszeństwo w uzyskaniu zatrudnienia¹⁶.

Skazany jest zobowiązany do wykonywania pracy¹⁷, przy czym obowiązek pracy wyraźnie odróżniono od obowiązku wykonywania prac porządkowych oraz na rzecz jednostek organizacyjnych Służby Więziennej, a także prac na cele społeczne. W polskim systemie prawa istnieje zatem praca odpłatna skazanym oraz nieodpłatne świadczenie określonych prac w granicach określonych w art. 123a § 1 k.k.w.¹⁸ Zatrudnienie skazanego następuje zawsze za zgodą i na warunkach określonych przez dyrektora zakładu karnego, który jest odpowiedzialny za prawidłowy przebieg odbywania kary pozbawienia wolności. Naruszenie przez skazanego lub podmiot zatrudniający warunków zatrudnienia określonych przez dyrektora zakładu karnego jest podstawą cofnięcia zgody¹⁹. Miejsce zatrudnienia jest uzależnione m.in od typu zakładu karnego, w jakim przebywa skazany. Zgodnie z obowiązującymi przepisami skazany, który odbywa karę pozbawienia wolności w zakładzie karnym typu zamkniętego, może wykonywać pracę wyłącznie na terenie zakładu karnego (**art. 121 § 10 k.k.w.**). W przypadku osób będących w zakładach półotwartych możliwe jest ich zatrudnianie poza terenem zakładu karnego w systemie zmniejszonego konwojowania lub bez konwojenta, w tym również na pojedynczych stanowiskach pracy (**art. 91 pkt 2 k.k.w.**). Natomiast osadzonych w zakładach karnych typu otwartego zatrudnia się przede wszystkim poza terenem zakładu, bez konwojenta, na pojedynczych stanowiskach pracy (**art. 92 pkt 2 k.k.w.**).

W celu skłonienia skazanym do podejmowania pracy ustawodawca przewidział katalog przywilejów, np. w postaci przysługującego urlopu wypoczynkowego (art. 124 k.k.w.), w trakcie którego skazany może korzystać z uprawnień do:

1. dodatkowego lub dłuższego widzenia,
2. dodatkowego zakupu artykułów żywnościowych i wyrobów tytoniowych oraz przedmiotów dopuszczonych do sprzedaży w zakładzie karnym,
3. dłuższych spacerów,

15 Zob. więcej: T. Kalisz, *Pracodawcy pozawięzienni a zatrudnienie skazanym (w): Służba Więzienna wobec problemów resocjalizacji penitencjarnej*, pod red. W. Ambrozika i P. Stępniaaka, Poznań–Warszawa–Kalisz 2004, s. 42; wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 23.02.2010 r., sygn. P 20/09.

16 Art. 122 § 2 ustawy Kodeks karny wykonawczy z dnia 6.06.1997 r. (Dz.U. z 2023 r. poz. 127).

17 Art. 116 § 1 pkt 4 ustawy Kodeks karny wykonawczy z dnia 6.06.1997 r. (Dz.U. z 2023 r. poz. 127).

18 Należy podkreślić, że obowiązek pracy wykonywanej przez więźniów w ramach kary pozbawienia wolności nie stanowi „pracy przymusowej lub obowiązkowej”, w rozumieniu Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z 1950 r. (art. 4 ust. 3 lit. a).

19 Art. 121 § 2 ustawy Kodeks karny wykonawczy z dnia 6.06.1997 r. (Dz.U. z 2023 r. poz. 127).

4. pierwszeństwa lub częstszego udziału w zajęciach kulturalno-oświatowych, z zakresu kultury fizycznej i sportu. Zakres wymienionych uprawnień określa dyrektor zakładu karnego indywidualnie dla każdego skazanego (art. 124 § 4 k.k.w.).

Za wyjątkiem prac porządkowych i pomocniczych, skazanemu przysługuje prawo do wynagrodzenia za pracę (art. 123 § 1 k.k.w.). Zasady wynagradzania są ustalane w porozumieniu zawieranym przez dyrektora zakładu karnego lub w umowie zawieranej przez skazanego, w sposób zapewniający osiągnięcie kwoty co najmniej minimalnego wynagrodzenia za pracę, ustalanego na podstawie odrębnych przepisów, przy przepracowaniu pełnego miesięcznego wymiaru czasu pracy lub wykonaniu pełnej miesięcznej normy pracy. W wypadku przepracowania niepełnej miesięcznej normy czasu pracy lub niewykonania pełnej miesięcznej normy pracy wynagrodzenie wypłaca się proporcjonalnie do ilości czasu pracy lub wykonanej normy pracy. W razie zatrudnienia skazanego w niepełnym wymiarze czasu pracy najniższe wynagrodzenie ustala się w kwocie proporcjonalnej do liczby godzin zatrudnienia, biorąc za podstawę kwotę minimalnego wynagrodzenia za pracę (art. 123 § 2 k.k.w.)²⁰.

Obowiązek alimentacyjny dotyczy wielu osadzonych. Na przestrzeni ostatnich 10 lat każdego miesiąca średnia liczba zobowiązanych wynosi około 12 000 osób. Poniżej przedstawiono tabelę zawierającą dane za lata 2012–2022 na temat średnio-miesięcznej liczby zobowiązanych do alimentacji (w tym zatrudnionych), a także liczby potrąceń wraz z łączną kwotą potrąceń za każdy rok odrębnie²¹.

20 Wynagrodzenia za pracę przysługującego skazanemu potrąca się 7% na cele Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej oraz 45% na cele Funduszu Aktywizacji Zawodowej Skazanych oraz Rozwoju Przywiąziennych Zakładów Pracy (z art. 125 § 1 k.k.w.). Środki funduszu przeznacza się na finansowanie działań w zakresie resocjalizacji osób pozbawionych wolności, w szczególności na tworzenie dla nich nowych miejsc pracy oraz ochronę istniejących, tworzenie w zakładach karnych infrastruktury niezbędnej dla działań resocjalizacyjnych, modernizację przywiąziennych zakładów pracy i ich produkcji, organizowanie nauki zawodu i doskonalenia zawodowego dla osób pozbawionych wolności, organizowanie szkolenia w zakresie aktywizacji zawodowej i umiejętności poszukiwania pracy.

21 Rokrocznie wśród ogółu osadzonych kilkanaście procent (około 15–17%) to osoby zobowiązane do alimentacji – zob: A. Dębińska, *Alimentacja dziecka przez rodzica osadzonego w zakładzie karnym*, s. 55.

Rok	2012–2023			
	średniomiesięczna liczba zobowiązanych w danym roku		Liczba potrąceń w danym roku	Łączna kwota potrąceń w danym roku (w zł)
	Ogółem	w tym zatrudnieni		
2012	13 229	3 345	39 536	8 321 505,63
2013	13 595	3 416	40 550	8 731 958,68
2014	13 451	3 626	43 559	9 678 340,73
2015	13 004	3 797	45 181	10 858 431,52
2016	12 182	4 115	48 028	12 001 267,24
2017	12 264	5 199	60 818	12 777 054,38
2018	12 365	5 849	69 763	14 077 483,46
2019	12 283	6 052	72 240	15 480 548,57
2020	11 036	4 711	53 183	11 501 002,70
2021	10 544	5 499	65 157	15 787 071,15
2022	11 493	6 631	79 431	19 754 419,02
2023	12 030	7 528	89 155	24 021 434,98
Średnio w latach 2012–2023	12 290	4 981	56 131	14 023 505,40
Łącznie w latach 2012–2023	x	x	617 446	154 258 559,38

Tabela 1.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych upublicznianych na stronie <https://sw.gov.pl/dzial/Statystyka> w statystyce miesięcznej oraz rocznej.

Analiza danych dotyczących realizacji obowiązku alimentacyjnego w latach 2012–2023 ujawnia istotne tendencje oraz zmiany strukturalne w zakresie liczby zobowiązanych, ich statusu zatrudnienia oraz dynamiki postępowań alimentacyjnych. Średnia liczba osób zobowiązanych do świadczeń alimentacyjnych w analizowanym okresie kształtowała się na poziomie 12 648 osób rocznie, co świadczy o względnej stabilności w strukturze tej grupy. Jednocześnie odnotowano systematyczny wzrost liczby zobowiązanych zatrudnionych, który w latach 2012–2023 osiągnął średnią wartość 5 359 osób rocznie. To zjawisko można interpretować jako przejaw poprawy sytuacji zatrudnieniowej w tej populacji, co potencjalnie wpływa na zwiększenie efektywności realizacji świadczeń alimentacyjnych i poprawę sytuacji materialnej rodzin objętych tym obowiązkiem.

Szczegółnej uwagi wymaga gwałtowny wzrost liczby postępowań alimentacyjnych oraz ich łącznej wartości, zwłaszcza w latach 2020–2023. O ile ogólna liczba zobowiązanych w tych latach uległa nieznacznemu obniżeniu, liczba postępowań wzrosła w sposób znaczący, co może świadczyć o intensyfikacji działań egzekucyjnych

lub o wzrastającej liczbie przypadków, w których dochodzi do eskalacji konfliktów alimentacyjnych. Ponadto wyraźny wzrost średnich rocznych kwot postępów alimentacyjnych – przekraczających w ostatnich latach 15 milionów złotych – wskazuje na rosnące potrzeby finansowe rodzin, które to potrzeby mogą wynikać zarówno z czynników ekonomicznych, takich jak inflacja czy wzrost kosztów utrzymania, jak i z dynamicznych zmian w orzecznictwie sądowym dotyczących ustalania wysokości świadczeń alimentacyjnych.

Rosnąca liczba zatrudnionych zobowiązanych do alimentacji może być interpretowana jako pozytywny sygnał z punktu widzenia realizacji obowiązku alimentacyjnego. Stabilność zatrudnienia zobowiązanych ma bowiem kluczowe znaczenie dla zapewnienia regularności świadczeń i zmniejszenia zaległości alimentacyjnych. Niemniej jednak rosnąca liczba postępowań oraz ich wartość finansowa w ostatnich latach wskazują na zwiększoną presję na system prawny i instytucje odpowiedzialne za egzekucję alimentów, co wymaga dalszej analizy i potencjalnej interwencji systemowej.

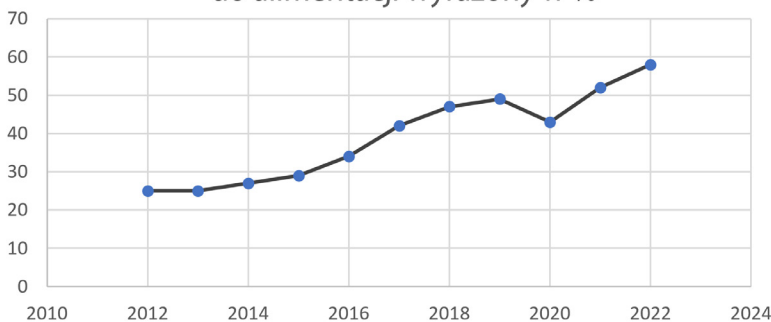
Podsumowując, należy stwierdzić, że przeprowadzona analiza ujawnia potrzebę wypracowania bardziej skutecznych mechanizmów wspierających realizację obowiązku alimentacyjnego, zarówno w aspekcie prewencyjnym, jak i egzekucyjnym. Ponadto wzrost wartości i liczby postępowań alimentacyjnych implikuje konieczność badania zależności między zmieniającymi się warunkami społeczno-ekonomicznymi a realizacją obowiązku alimentacyjnego, co może dostarczyć cennych wskazówek dla kształtowania polityki rodzinnej i alimentacyjnej w Polsce.

W celu dokonania bardziej szczegółowej analizy obliczono stosunek zatrudnionych do zobowiązanych do alimentacji, a uzyskane wyniki przedstawiono na poniższych wykresach.



Wykres 1

Stosunek zatrudnionych do zobowiązanych do alimentacji wyrażony w %



Wykres 2

Na przestrzeni ostatniego dziesięciolecia sukcesywnie wzrasta liczba udziału zatrudnionych w grupie skazanych zobowiązanych do alimentacji. Najwyższy zanotowany stosunek zatrudnionych do zobowiązanych do alimentacji wynosi 63,41% (w 2023 r.), a najniższy 25% (w 2012 i 2013 r.). Mimo ogólnego trendu wzrostowego, widoczne są jednak pewne fluktuacje. Na przykład pomimo stałego wzrostu od 2012 do 2022 r., w 2020 r. trend spadł do 43% z 49% w 2019 r. i wyniósł 6 punktów procentowych. Przyczyną tego stanu rzeczy jest sytuacja pandemiczna, w której dochodziło do zawieszania funkcjonowania zakładów pracy, w konsekwencji osadzeni wypracowali mniej roboczogodzin niż w latach ubiegłych, otrzymując w związku z tym niższe wynagrodzenie²².

Największy roczny wzrost wystąpił natomiast między rokiem 2016 (34%) a 2017 (42%) i wyniósł 8 punktów procentowych. Ten nagły wzrost jest najprawdopodobniej skutkiem zainicjowanego przez Ministra Sprawiedliwości w 2016 r. programu „Praca dla więźniów”²³, który to jest realizowany przez Służbę Więzienną i polega na wspieraniu szeroko rozumianej readaptacji społecznej osób odbywających karę poprzez ich aktywizację zawodową²⁴.

22 MS, CZSW. (2020). Roczna informacja statystyczna za rok 2019; MS, CZSW. MS, CZSW. (2021). Roczna informacja statystyczna za rok 2020.

23 Program „Praca dla więźniów” zapewnia przedsiębiorcom zatrudniającym osoby odbywające karę pozbawienia wolności ulgi i ułatwienia organizacyjne, pozwalające na obniżenie kosztów związanych z zatrudnieniem, a także ryczałt z tytułu zatrudnienia osób pozbawionych wolności, który wynosi 35% wartości wynagrodzeń wypłacany z tytułu zwiększonych kosztów zatrudnienia skazanych ze środków Funduszu Aktywizacji Zawodowej Skazanych oraz Rozwoju Przywzięziennych Zakładów Pracy. Zob. więcej: <https://www.sw.gov.pl/strona/ministerialny-program-pracy-wiezniow>

24 Podstawę funkcjonowania programu stanowią przepisy następujących aktów prawnych: ustawy z dnia 28.08.1997 r. o zatrudnieniu osób pozbawionych wolności (Dz.U. z 2014 r. poz. 1116 z późn. zm.), ustawy z dnia 6.06.1997 r. Kodeks karny wykonawczy (Dz.U. z 1997 r. nr 90 poz. 557 z późn. zm.), rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 8.06.2021 r. w sprawie Funduszu Aktywizacji Zawodowej Skazanych oraz Rozwoju Przywzięziennych Zakładów Pracy (Dz.U. z 2021 r. poz. 1078).

V. EGZEKUCJA ŚWIADCZEŃ ALIMENTACYJNYCH

Zgodnie z przepisami Kodeksu postępowania cywilnego dotyczącymi egzekucji świadczeń alimentacyjnych, jeżeli dłużnik odbywa karę pozbawienia wolności, wierzyciel może złożyć tytuł wykonawczy bezpośrednio dyrektorowi zakładu karnego, który obowiązany jest wypłacać wierzycielowi należności za pracę dłużnika (art. 1081 § 3 k.p.c.). Jeżeli zaś wnioski złożyło kilku wierzycieli, a należności za pracę dłużnika lub jego pieniądze znajdujące się w depozycie zakładu karnego nie wystarczają na zaspokojenie wszystkich należności tych wierzycieli lub jeżeli są zajęte przez organ egzekucyjny, przewidziana wypłata nie będzie dokonywana, a dyrektor zakładu karnego jest zobowiązany przekazać wnioski do właściwego komornika (art. 1081 § 3 k.p.c.). W przypadku jednak, gdy egzekucja okaże się bezskuteczna, rodzic może ubiegać się o przyznanie świadczenia z Funduszu Alimentacyjnego. Fundusz ten ma na celu pomoc osobom, które nie otrzymują zasądzonych na dzieci alimentów, pomimo prowadzonej egzekucji komorniczej wobec rodzica zalegającego z alimentami. Co do zasady, świadczenia z funduszu alimentacyjnego przysługują wyłącznie osobie uprawnionej do ukończenia przez nią 18. roku życia. Jednakże jeśli osoba uprawniona kontynuuje naukę w szkole lub szkole wyższej, wówczas świadczenie może fundusz wypłacać do ukończenia przez nią 25. roku życia. Natomiast w przypadku osoby posiadającej orzeczenie o znacznym stopniu niepełnosprawności świadczenie może być przekazywane bezterminowo. A zatem do świadczenia z funduszu alimentacyjnego ma prawo osoba uprawniona do alimentów od rodzica na podstawie tytułu wykonawczego pochodzącego lub zatwierdzonego przez sąd, jeżeli egzekucja okazała się bezskuteczna. Bezskuteczność egzekucji (w rozumieniu ustawy o pomocy społecznej)²⁵ oznacza egzekucję, w wyniku której w okresie ostatnich dwóch miesięcy nie wyegzekwowano pełnej należności z tytułu zaległych i bieżących zobowiązań alimentacyjnych. Przyznanie prawa do świadczenia z funduszu alimentacyjnego uzależnione jest także od spełnienia kryterium dochodowego. Świadczenia te przysługują, jeżeli dochód rodziny w przeliczeniu na osobę w rodzinie nie przekracza kwoty 725 zł. Wysokość wypłacanych alimentów odpowiada natomiast wysokości bieżąco ustalonych alimentów, jednakże w kwocie nie wyższej niż 500 zł.

Zasadniczo dłużnik alimentacyjny jest obowiązany do zwrotu właściwemu organowi należności w wysokości świadczeń wypłaconych z funduszu alimentacyjnego osobie uprawnionej łącznie z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, liczonymi od pierwszego dnia następującego po dniu wypłaty świadczeń z funduszu alimentacyjnego, do dnia spłaty. W pewnych okolicznościach jednak organ na wniosek dłużnika alimentacyjnego może umorzyć jego należności z tytułu wypłaconych świadczeń z funduszu alimentacyjnego łącznie z odsetkami w całości lub w części, odroczyć termin płatności

25 W rozumieniu ustawy z dnia 12.03.2004 r. o pomocy społecznej (Dz.U. z 2004 r. nr 64 poz. 593).

albo rozłożyć na raty, uwzględniając jego wyjątkową sytuację dochodową i rodzinną (art. 30 ust. 2 ustawy o pomocy osobom uprawnionym do alimentów). W orzecznictwie powszechnie przyjęto jednak, że pobyt w zakładzie karnym nie stanowi przesłanki umorzenia świadczeń wypłaconych z funduszu alimentacyjnego, bowiem sytuacja będąca efektem zawnionych działań zobowiązanego do alimentacji nie może zostać uznana za wyjątkową²⁶. Doprecyzowano, że „umorzenia należności z tytułu wypłaconych świadczeń z funduszu alimentacyjnego nie uzasadnia pobyt w zakładzie karnym, chęć podjęcia po jego opuszczeniu nowego życia bez obciążenia długami powstałymi przed i podczas pobytu w zakładzie karnym. Za wyjątkową nie może bowiem zostać uznana sytuacja będąca efektem zawnionych działań podmiotu zobowiązanego do alimentacji”²⁷. Z powyższego wynika zatem, że zobowiązany ponosi odpowiedzialność za zaległości powstałe z tytułu wypłaconych przez Państwo zastępczo na rzecz jego dzieci świadczeń alimentacyjnych, co nakłada na niego konieczność zaangażowania i podjęcia starań w kierunku spłaty tych zaległości wraz z odsetkami. Zwrot należności jest zasadą, więc instytucję umorzenia lub rozłożenia na raty należy traktować jako odstępstwo od ogólnej zasady obowiązku zwrotu należności, które może mieć miejsce wyłącznie w sytuacjach nadzwyczajnych. Należy też mieć na względzie charakter zobowiązań alimentacyjnych, które zgodnie z art. 133 ustawy z 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy – w przypadku rodziców – w stosunku do dzieci mają charakter obligacyjny i zwolnić się z nich można tylko w szczególnie uzasadnionych sytuacjach²⁸.

VI. WNIOSKI

Odbywanie kary pozbawienia wolności niewątpliwie wpływa na wykonywanie obowiązku alimentacyjnego. Przebywanie w warunkach penitencjarnych, choć nie zwalnia z obowiązku płacenia alimentów, to w niektórych sytuacjach może mieć wpływ na jego zakres i sposób realizacji. Mimo że przyjęte w Kodeksie karnym wykonawczym i w Kodeksie postępowania cywilnego rozwiązania ułatwiają wierzycielowi prowadzenie postępowania egzekucyjnego i stwarzają warunki do możliwie pełnego zaspokojenia roszczeń alimentacyjnych, to w dalszym ciągu wiele rodzin nie otrzymuje zasądzonych alimentów, z uwagi na brak aktywności zawodowej osadzonego zobowiązanego.

Obowiązek alimentacyjny osób odbywających karę pozbawienia wolności jest zagadnieniem, które balansuje na granicy sprawiedliwości społecznej i odpowiedzialności

26 Por. wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gorzowie Wielkopolskim z 19.12.2019 r., sygn. akt II SA/Go 532/19 oraz wyrok NSA z: 14.01.2010 r., sygn. akt I OSK 1166/09 oraz z 24.01.2008 r., sygn. akt I OSK 544/07.

27 Wyrok WSA w Gdańsku z 29.05.2013 r., III SA/Gd 791/12, LEX nr 1368942; zob. także: wyrok WSA w Poznaniu z 4.09.2015 r., II SA/Po 101/15, LEX nr 1934415.

28 Wyrok NSA z 14.07.2020 r., I OSK 2861/19, LEX nr 3042656.

indywidualnej, angażując równocześnie prawo, etykę oraz politykę publiczną. Wymaga nie tylko dogłębnej analizy formalnoprawnej, lecz również przemyślanej i wielowymiarowej strategii, która harmonizuje cele ochrony interesów dzieci z koniecznością resocjalizacji i reintegracji skazanych.

Obowiązek alimentacyjny, jako instytucja oparta na zasadach solidarności rodzinnej, nie może być postrzegany w oderwaniu od szerszego kontekstu społecznego. Izolacja penitencjarna, choć nie zwalnia osadzonego z jego zobowiązań, istotnie komplikuje ich realizację. Jednakże współczesne prawo nie może ograniczać się do samego egzekwowania obowiązków alimentacyjnych w sposób formalny. Istotą nowoczesnego systemu prawnego jest zdolność do tworzenia mechanizmów, które nie tylko wspierają osoby uprawnione, ale również motywują zobowiązanych do aktywności zawodowej i odpowiedzialnego podejścia do swoich zobowiązań.

Do ustawowych zadań Służby Więziennej należy prowadzenie oddziaływań penitencjarnych resocjalizacyjnych wobec osób pozbawionych wolności, przede wszystkim poprzez organizowanie pracy sprzyjającej zdobywaniu kwalifikacji zawodowych w trakcie wykonywania kary pozbawienia wolności²⁹. Znalezienie zatrudnienia ma kluczowe znaczenie dla skazanych, na których ciąży obowiązek alimentacyjny. Praca daje im możliwość uzyskiwania dochodów, które mogą być przeznaczone na pokrycie alimentów.

Programy takie jak „Praca dla więźniów” stanowią krok w kierunku bardziej humanistycznego, ale i pragmatycznego podejścia do resocjalizacji. Zwiększenie wskaźników zatrudnienia osadzonych zobowiązanych do alimentacji do ponad 63,41% w 2023 r. jest dowodem na to, że system penitencjarny, wspierany odpowiednimi narzędziami prawnymi i organizacyjnymi, może znacząco wpływać na poprawę sytuacji materialnej rodzin osób zobowiązanych. Nie jest to jednak cel ostateczny, lecz punkt wyjścia do dalszych działań. Istnieje pilna potrzeba rozszerzenia współpracy pomiędzy zakładami karnymi a sektorem prywatnym, rozwoju nowoczesnych programów edukacyjnych oraz tworzenia mechanizmów, które pozwolą na długofalową reintegrację skazanych w strukturze społecznej i ekonomicznej.

W celu poprawy perspektyw zatrudnienia skazanych posiadających obowiązek alimentacyjny istnieje kilka rozwiązań, które warto rozważyć. Po pierwsze, należy rozwijać programy szkoleniowe i zawodowe w zakładach karnych, które umożliwią osadzonym zdobycie nowych umiejętności i kwalifikacji zawodowych. To zwiększyłoby ich szanse na zatrudnienie zarówno wewnątrz zakładu karnego, jak i poza nim. Po drugie, ważne jest, aby wspierać współpracę między zakładami karnymi a instytucjami zewnętrznymi, takimi jak firmy i organizacje, które mogą oferować skazanym możliwości zatrudnienia po odbyciu kary, a także tworzyć i rozwijać programy takie jak „Praca dla więźnia”. Partnerstwa te mogą obejmować programy reintegracyjne,

29 Art. 2 ust. 2 pkt 1 ustawy o Służbie Więziennej.

staże czy umożliwienie skazanym podjęcia pracy na zewnątrz zakładu karnego pod nadzorem. Wzmacnianie perspektyw zatrudnienia skazanych jest nie tylko korzystne dla osadzonych i ich rodzin, ale również stanowi odciążenie dla budżetu państwa.

Zakończenie odbywania kary pozbawienia wolności nie może być traktowane jako zerwanie ze zobowiązaniami wobec rodziny. Wręcz przeciwnie – powinno być początkiem procesu odbudowy zaufania społecznego i odpowiedzialności za swoje działania. Tylko poprzez takie podejście możliwe jest osiągnięcie wyższego celu – przekształcenia obowiązku alimentacyjnego z narzędzia represyjnego w katalizator resocjalizacji i reintegracji.

Niniejsze rozważania wskazują na konieczność dalszych badań nad mechanizmami wspierającymi skuteczną realizację obowiązku alimentacyjnego przez osoby odbywające kary pozbawienia wolności. Pojawia się pytanie, czy można stworzyć system, który nie tylko egzekwuje prawo, ale również wspiera jego cele w sposób efektywny, sprawiedliwy i zgodny z wartościami humanistycznymi. W obliczu dynamicznie zmieniających się realiów społeczno-ekonomicznych odpowiedź na to pytanie może okazać się kluczowa dla przyszłości systemu prawa rodzinnego i penitencjarnego.

Ostatecznie obowiązek alimentacyjny osób pozbawionych wolności jest nie tylko wyzwaniem prawnym, ale również sprawdzianem zdolności społeczeństwa do tworzenia sprawiedliwych i zrównoważonych rozwiązań, które łączą ochronę najsłabszych z odpowiedzialnością indywidualną oraz resocjalizacyjną funkcją prawa. W obliczu dynamicznie zmieniających się realiów społeczno-ekonomicznych, odpowiedź na to pytanie może się bowiem okazać kluczowa dla przyszłości systemu prawa rodzinnego i penitencjarnego.

adw. dr Małgorzata Wojciechowicz prof. ucz.

Doktor nauk prawnych, prof. uczelni, adwokat wpisana na listę Okręgowej Rady Adwokackiej w Warszawie. Prezes Polskiego Centrum Edukacji Prawnej oraz Instytutu Badań i Rozwoju Nauk Prawnych. Partnerka zarządzająca w Kancelarii WLP Partners. Jako adwokat koncentruje swoją praktykę zawodową i działalność naukową wokół prawa cywilnego, rodzinnego oraz karnego wykonawczego. Wykłada prawo cywilne na wydziałach prawa zarówno w Polsce, jak i za granicą. Mediator, wpisana na listę mediatorów Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie oraz Centrum Mediacji przy Okręgowej Radzie Adwokackiej w Warszawie.

Doctor of Laws, university (associate) professor, and an advocate at the District Bar Association in Warsaw. President of the Polish Centre for Legal Education and of the Institute for Legal Research and Development. Managing partner at WLP Partners law firm. As an advocate, she focuses her professional and academic activity on civil law, family law and the law of execution of criminal penalties. She lectures civil law at law faculties in Poland and abroad. She is a court-appointed mediator listed with the Warsaw-Praga Regional Court in Warsaw and with the Mediation Centre at the District Bar Association in Warsaw.

ORCID: 0000-0002-2825-1261

ABSTRACT

Keywords: *child maintenance, receiving parent, prisoners, prison, re-entry/reentry, aftercare, transitional, throughcare, reintegration, community*

The scope of maintenance obligations of persons serving custodial sentences

The article is devoted to an analysis of the scope of the maintenance obligation of persons serving custodial sentences, from both a dogmatic-legal perspective and a functional perspective. The study examines the impact of incarceration in a penitentiary facility on the ability to discharge the maintenance obligation and on the effectiveness of pursuing and enforcing maintenance claims for the benefit of persons entitled to them. It reconstructs the normative model of the maintenance obligation arising in particular from the provisions of the Family and Guardianship Code and the Code of Civil Procedure, taking into account current trends in case law. The analysis is supplemented with statistical data concerning convicted persons obliged to pay maintenance, their paid employment, and deductions from their remuneration, obtained from the Prison Service. Particular attention is devoted to the relationship between the restriction of the earning capacity of an inmate and the constitutionally protected interests of the child, as well as to the role of the Maintenance Fund (Fundusz Alimentacyjny) as a compensatory instrument in cases of ineffective enforcement. In conclusion, findings about the law as it currently stands are reported and selected suggestions of desired legislative amendments are formulated, the aim of the latter being to increase the effectiveness of the discharge of the maintenance obligation under conditions of penitentiary isolation.

Bibliografia

1. **Bodio Jacek**, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz aktualizowany*, t. 1: Art. 1–729, red. A. Jakubecki, LEX/el. 2019
2. **Deputat Joanna**, *Powinności dziecka wobec rodziców na podstawie kodeksu rodzinnego i opiekuńczego* (w:) *Prawo małżeńskie i jego relacje z innymi gałęziami prawa*, red. I. Jaroszevska, G. Ćwikliński, Olsztyn 2017
3. **Gwiadomorski Jan**, *Alimentacyjny obowiązek między małżonkami*, Warszawa 1970
4. **Haak Henryk, Haak-Trzuskowska Anna**, *Obowiązek alimentacyjny. Komentarz do art. 128–144(1) KRO oraz związanych z nimi regulacji k.p.c.*, Warszawa 2020
5. **Jarzębińska Agata**, *Alimentacja dziecka przez rodzica osadzonego w zakładzie karnym*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 2022/7
6. **Kalisz Tomasz**, *Pracodawcy pozawięzienni a zatrudnienie skazanych* (w:) *Służba Więzienna wobec problemów resocjalizacji penitencjarnej*, red. W. Ambrozik, P. Stępniaik, Poznań–Warszawa–Kalisz 2004
7. **Najder Marian**, *Zasady oraz formy i rodzaje zatrudnienia skazanych* (w:) *Księga jubileuszowa więziennictwa polskiego 1918–1988*, red. A. Marek, Warszawa 1990
8. **Pawliczak Jakub**, *Dochodzenie alimentów na podstawie art. 60 k.r.o. w razie właściwości prawa obcego do rozwiązania małżeństwa*, „Studia Prawnicze / The Legal Studies” 2017/4
9. **Pietrzykowski Krzysztof**, *Komentarz do art. 133 (w:) Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. K. Pietrzykowski, Legalis 2020
10. **Skowrya Jarosław**, *Osadzenie w zakładzie karnym a zakres zdolności majątkowych i zarobkowych zobowiązanego do alimentacji*, „Studia Prawnicze i Administracyjne” 2016/16(2)
11. **Smyczyński Tadeusz**, *Obowiązek alimentacyjny rodziców względem dziecka. Polityka socjalna państwa*, Wrocław 1978
12. **Smyczyński Tadeusz**, *Obowiązek alimentacyjny* (w:) *System prawa prywatnego*, t. 12: *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, red. T. Smyczyński, Warszawa 2011
13. **Smyczyński Tadeusz**, *Pojęcie i metody pomiaru niedostatku jako przesłanki obowiązku alimentacyjnego*, „Państwo i Prawo” 1982/12
14. **Sokołowski Tomasz**, *Prawo rodzinne. Zarys wykładu*, Poznań 2013
15. *System prawa rodzinnego i opiekuńczego*, red. J. Piątkowski, Wrocław 1985
16. **Szymanowski Teodor**, *Polityka karna i penitencjarna w Polsce w okresie przemian prawa karnego*, Warszawa 2004
17. Ministerstwo Sprawiedliwości, Centralny Zarząd Służby Więziennej, *Roczna informacja statystyczna za rok 2019*, Warszawa 2020
18. Ministerstwo Sprawiedliwości, Centralny Zarząd Służby Więziennej, *Roczna informacja statystyczna za rok 2020*, Warszawa 2021

Pojęcia kluczowe: Międzynarodowy Trybunał Karny, nakaz aresztowania, umowa międzynarodowa, praworządność

Robert Rynkun-Werner

Krótką historia pewnej uchwały

ABSTRAKT

Przedmiotem niniejszego artykułu są rozważania na temat celowości, a *de facto* legalności, podjętej przez rząd polski w styczniu 2025 r. uchwały, na mocy której pod znakiem zapytania postawiono respektowanie przez Polskę międzynarodowego porządku prawnego. Co istotne, mocą omawianej uchwały podważono również polski porządek prawny, co jest o tyle zaskakujące, że zgodnie z konstytucyjną zasadą legalizmu, to na organach władzy publicznej leży szczególny obowiązek działania na podstawie prawa i zgodnie z prawem. Autor wyraża dezaprobatę dla takiego działania, podnosząc, że państwo polskie jako suwerenna strona umowy międzynarodowej jest zobligowane do przestrzegania jej treści, bez względu na aktualne polityczne uwarunkowania.

I. TYTUŁEM WSTĘPU

W dniu 9.01.2025 r. polski rząd przyjął dość osobliwą – tak faktycznie, jak i prawnie – uchwałę o zapewnieniu najwyższym przedstawicielom Izraela wolnego i bezpiecznego udziału w uroczystościach obchodów 80. rocznicy wyzwolenia byłego niemieckiego nazistowskiego obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu¹. Uchwała ta z oczywistych względów ma i może mieć wymiar jedynie deklaracji politycznej, gdyż z punktu widzenia obowiązującego w Polsce prawa, w tym Konstytucji RP, była prawnie bezskuteczna. I jakkolwiek zrozumiały mógł być tu kontekst polityczny, który w zasadniczej mierze odnosił się jedynie do hipotetycznego przecież przyjazdu na uroczystości premiera Izraela Binjamina Netanjahu, wobec którego Międzynarodowy Trybunał Karny w Hadze wydał nakaz aresztowania, to przedmiotowa deklaracja rządu postawiła władze państwa polskiego w dość

¹ Treść uchwały dostępna na stronie: <https://www.gov.pl/web/premier/uchwala-rady-ministrow-w-sprawie-uroczystosci-80-tej-rocznicy-wyzwolenia-obozu-auschwitz-birkenau-w-oswiecimiu>

niezręcznej – delikatnie rzecz ujmując – sytuacji². Tym bardziej zaskakuje nazbyt gorliwa i przedwczesna politycznie deklaracja rządu, w sytuacji gdy premier Izraela w ogóle nie wyrażał gotowości przyjazdu do Polski. Treść zaś samej uchwały nie wskazuje wprost na konkretne osoby – obywatele państwa Izrael, w szczególności na premiera Izraela, wobec których Trybunał wydał nakaz aresztowania. W konsekwencji wydania przedmiotowej uchwały, tak z uwagi na jej treść, jak i sam fakt wydania, w oczywisty sposób powstało wrażenie, że polskie władze lekceważą prawo i porządek międzynarodowy. Dodatkowo, powyższe wrażenie może i powinno dotyczyć także łamania prawa polskiego, co jest o tyle zaskakujące, że stoi to w sprzeczności z tak często niesioną na sztandarach wyborczych aktualnej władzy publicznej ideą walki o praworządność. Ponadto owa kontrowersyjna deklaracja rządu została podjęta zaledwie miesiąc po podpisaniu przez ten rząd (3.12.2024 r.) umowy z MTK o wykonywanie wyroków Trybunału³. Przedmiotem niniejszego opracowania nie jest jednak kontekst polityczny, czy też moralny powyższych działań władzy wykonawczej, a jedynie aspekt prawny. Jest on o tyle istotny, że wiąże się z odpowiedzialnością – jak mogło się dotąd wydawać – proste pytanie: czy władze państwa polskiego mogą w sposób samodzielny podejmować decyzję o wykonaniu bądź nie nakazu aresztowania wydanego przez MTK.

II. PRAWO CZY POLITYKA

Na tak bezprecedensową deklarację polskiego rządu odpowiedział MTK, który stwierdził w swoim oświadczeniu dla PAP, że na państwach-sygnatariuszach Statutu Rzymskiego spoczywa prawny obowiązek egzekwowania decyzji Międzynarodowego Trybunału Karnego, a jeżeli jakieś państwo ma wątpliwości co do współpracy z Trybunałem, może je z nim skonsultować, a ponadto państwa nie powinny jednostronnie interpretować orzeczeń Trybunału⁴. Przedmiotowa uchwała spotkała się z negatywnymi ocenami znacznej części środowiska prawniczego i społeczeństwa polskiego, w tym Naczelnej Rady Adwokackiej (NRA). W uchwale **Naczelnej Rady Adwokackiej z 11.01.2025 r. w związku z wnioskiem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej skierowanym do Rady Ministrów o zapewnienie ochrony przed aresztowaniem premiera Izraela oraz uchwałą nr 3 Rady Ministrów z dnia 9.01.2025 r. i publicznymi wypowiedziami najwyższych przedstawicieli władzy wykonawczej, będącymi w istocie zapowiedzią nierespektowania przez Rzeczpospolitą Polską nakazów aresztowania wydanych przez Międzynarodowy Trybunał Karny w Hadze,**

2 Zob. M. Gałczyńska, *Uchwała rządu o ochronie dla premiera Izraela. „Moc prawna? Żadna. Wymiar symboliczny? Fatalny”*, wiadomości.onet.pl/tylko-w-onejcie/uchwala-o-ochronie-dla-premiera-izraela-moc-zadan (dostęp: 11.01.2025 r.).

3 Treść umowy jako Załącznik do uchwały nr 23/2024 r. Rady Ministrów z dnia 28.03.2024 r. zobacz na: <https://www.gov.pl/web/sprawiedliwosc/podpisanie-umowy-z-miedzynarodowym-trybunalem-karnym-o-wykonywaniu-wyrokow>

4 <https://www.pap.pl/aktualnosci/jest-komentarz-miedzynarodowego-trybunalu-karnego-odnosnie-decyzji-polskiego-rzadu>

zwrócono uwagę i przypomniano, że zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa realizacja nakazu aresztowania wydanego przez Międzynarodowy Trybunał Karny w Hadze należy do sądu, a nie do Prezydenta, Rady Ministrów, Premiera czy Ministra Sprawiedliwości, a orzeczenia sądów i trybunałów międzynarodowych nie mogą być respektowane w sposób wybiórczy⁵. Wskazano również, że uchwała Rady Ministrów i wypowiedzi najwyższych przedstawicieli władzy wykonawczej zakładające możliwość nierespektowania przez Polskę wiążących ją umów międzynarodowych (niezależnie od charakteru motywacji i racji, które miałyby za taką decyzją stać) podważa zaufanie obywateli do rządów prawa w Polsce oraz respektowania przez polskie władze prawa, w tym Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz orzeczeń sądów i trybunałów. Tego typu działania, zwłaszcza w okresie odbudowywania w Polsce praworządności, są niezwykle groźne i szkodliwe – nawet jeżeli wynikają z obaw o bezpieczeństwo zewnętrzne Polski lub innych, pozaprawnych motywów. W konsekwencji NRA zwróciła się do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej oraz przedstawicieli władzy wykonawczej Rzeczypospolitej Polskiej o bezwarunkowe przestrzeganie prawa, w tym umów międzynarodowych nie tylko na poziomie deklaracji, ale również w podejmowanych uchwałach i publicznych wypowiedziach. Jest to warunek konieczny do odbudowania w Polsce praworządności, zaufania obywateli do prawa, organów i instytucji państwowych. Podobnego zdania był profesor Piotr Hofmański, były prezydent i sędzia MTK, który w sposób jednoznaczny wskazał na prawno-międzynarodowe zobowiązania Polski do współpracy z MTK, gdzie ich niewykonanie drastycznie osłabi pozycję międzynarodową Polski⁶. Podkreślił, że nie można ignorować prawa międzynarodowego dla decyzji czysto politycznej.

III. MIĘDZYNARODOWY TRYBUNAŁ KARNY W HADZE

Trybunał jest pierwszym na świecie i jedynym stałym międzynarodowym sądem karnym utworzonym na mocy Traktatu Rzymskiego, który przyjęty został na Konferencji Dyplomatycznej Narodów Zjednoczonych w Rzymie, w dniach 15–17.07.1998 r. W konferencji udział wzięli przedstawiciele 160 państw ze wszystkich regionów świata. Efektem konferencji było uchwalenie Statutu Trybunału, którego przepisy po ratyfikacji przez 60 państw weszły w życie w dniu 1.07.2002 r.⁷ Trybunał jest organem niezależnym od ONZ, posiada międzynarodową osobowość prawną oraz zdolność prawną w zakresie koniecznym do wykonywania swoich funkcji

5 Treść uchwały NRA nr 168/2025 zob. <https://www.adwokatura.pl/z-zycia-nra/uchwala-naczelnej-rady-adwokackiej/>

6 M. Galczyńska, *Polski rząd zapewni ochronę premierowi Izraela. Były prezydent MTK: to nam bardzo zaszkodzi*, <https://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/gwarancje-polski-dla-netanjahu-byly-prezes-mtk-grzmi-to-polsce-bardzo-zaszkodzi/v1152p3> (dostęp: 21.11.2025 r.).

7 Rzymski Statut Międzynarodowego Trybunału Karnego – Dz.U. z 2003 r. nr 78 poz. 708. Polska ratyfikowała Statut 12.11.2001 r.

i realizowania swoich celów (art. 4 ust. 1 Statutu)⁸. Trybunał rozpoczął swoją faktyczną działalność 11.03.2003 r. i to od tej daty rozciąga się jego jurysdykcja w zakresie ścigania sprawców najpoważniejszych zbrodni wojennych na gruncie prawa międzynarodowego. Zgodnie z art. 5 Statutu do najpoważniejszych zbrodni należą: zbrodnie ludobójstwa; zbrodnie przeciwko ludzkości; zbrodnie wojenne oraz zbrodnie agresji. Przy czym jeżeli chodzi o zbrodnię agresji z uwagi na trwające przez wiele lat dyskusje co do wspólnego przyjęcia definicji tej zbrodni, dopiero na mocy poprawek do Statutu przyjętych podczas konferencji rewizyjnej w Kampali w dniach 10 i 11.06.2010 r. wprowadzono zarówno definicję zbrodni agresji, jak i procedurę wszczynania postępowań w tym zakresie⁹. Jurysdykcja Trybunału nad tą zbrodnią stała się możliwa od dnia 17.07.2018 r., po przyjęciu przez Zgromadzenie Ogólne Państw Stron Statutu Rzymskiego z dnia 15.12.2017 r.¹⁰ Podkreślenia wymaga fakt, że jurysdykcja Trybunału odnosi się tylko do państw-stron Traktatu, które przyjęły poprawkę w tym zakresie i ratyfikowały jego zmiany. Ich liczba jest jednak stosunkowo niewielka, bo jak dotychczas poprawkę ratyfikowały jedynie 43 państwa, ze 120 państw sygnatariuszy Statutu wspierających Trybunał. Dość przypomnieć, iż do dnia dzisiejszego jurysdykcji Trybunału nie respektują (nie ratyfikowały Statutu założycielskiego) takie kraje jak: Chiny, USA, Rosja czy właśnie Izrael. Brak ratyfikacji ze strony tych państw, co istotne – mocarstw światowych, wynika zapewne z obawy o mogące wobec przedstawicieli tych państw nastąpić oskarżenia o łamanie prawa międzynarodowego. Dlatego też chronią one wyłączną jurysdykcję wobec własnych obywateli. Stroną traktatu jest natomiast Palestyna, na terytorium której, w tym na jej ziemiach okupowanych, miało dojść do zbrodni wojennych ze strony Izraela. Zdaniem MTK ten fakt uprawniał do wydania nakazu aresztowania m.in. premiera Izraela, który decydował o działaniach wojennych, mających swój skutek na terytorium Palestyny. Trybunał jest organem stałym, wykonuje jurysdykcję jedynie wobec osób fizycznych (art. 25 ust. 1 Statutu). Jurysdykcja Trybunału ma charakter komplementarny w stosunku do krajowych systemów wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych (art. 1 Statutu). Statut, co istotne, zobowiązuje państwa-strony do pełnej współpracy z Trybunałem w zakresie ścigania i osądzania zbrodni podlegających jego jurysdykcji (art. 86 Statutu) oraz do zapewnienia w ustawodawstwie wewnętrznym państw-stron Statutu takich instytucji prawnoprocesowych, które umożliwią realizację wszystkich form współpracy przewidzianych w Statucie (art. 88 Statutu). To zobowiązanie ma zapobiegać fikcji prawnej, jak i faktycznej, w której to państwa strony mogłyby samodzielnie, wbrew decyzji Trybunału, decydować o wykonaniu wydanego przez niego nakazu.

8 W. Grzeszczyk, *Współpraca z Międzynarodowym Trybunałem Karnym (rozdział 66a k.p.k.)*, „Prokuratura i Prawo” 2005/1, s. 23.

9 Kampala Amendments on the Crime of Aggression, Resolution RC/Res.6, 11 June 2010, The Travaux preparatoires of the Crime of Aggression, red. S. Barriga, C. Kress, Cambridge 2012, s. 101–107.

10 Resolution ICC-ASP/16.Res.5 Activation of the jurisdiction of the Court over the crime of aggression.

Postępowanie przygotowawcze prowadzi jeden z organów Trybunału, jakim jest odrębny i niezależny urząd prokuratora (art. 42 Statutu). To prokurator, jako strażnik praworządności, dokonuje zbadania i wstępnej oceny materiału dowodowego w celu podjęcia odpowiednich środków zapewniających skuteczność postępowania przygotowawczego (art. 53–54 Statutu)¹¹. W konsekwencji po przeprowadzeniu tego postępowania to prokurator składa do Izby Preparatoryjnej MTK wnioski o wydanie nakazu aresztowania osoby podejrzanej. A zatem to w gestii sądu, przy zachowaniu wszelkich standardów rzetelnego postępowania sądowego (karnego), znajduje się ocena materiału dowodowego, w pierwszej kolejności co do kwalifikacji prawnej czynu jako zbrodni międzynarodowej, a w drugiej w zakresie konieczności lub nie wydania nakazu aresztowania. Statut, jak to już zaznaczono, ma zastosowanie do wszystkich osób fizycznych, które potencjalnie dopuściły się zbrodni wskazanych w art. 5 ust. 1 Statutu, bez żadnych ograniczeń podmiotowych wynikających z pełnionej roli czy funkcji publicznej. Oznacza to, iż pełniona funkcja, przykładowo – prezydenta państwa, premiera, członka rządu czy parlamentarzysty, nie może być podstawą zwolnienia od odpowiedzialności karnej przewidzianej Statutem, czy też na dalszym etapie postępowania i stanowić podstawę zmniejszenia kary (art. 27 ust. 1 Statutu). Immunitety i inne przywileje związane z pełnieniem funkcji publicznej danej osoby, przewidziane przez prawo krajowe i międzynarodowe, nie stanowią zatem przeszkody do wykonywania jurysdykcji Trybunału (art. 27 ust. 2 Statutu)¹².

Odpowiedzialności karnej za zbrodnie objęte jurysdykcją Trybunału popełnione przez siły zbrojne podlegają także dowódcy i inni przełożeni wojskowi pozostający pod ich rzeczywistym dowództwem i kontrolą bądź rzeczywistą władzą i kontrolą, na skutek niewykonywania przez nich należytej kontroli nad siłami zbrojnymi, jeżeli tenże dowódca wojskowy lub inna osoba albo wiedziała, albo biorąc pod uwagę okoliczności w danym czasie, powinna była wiedzieć, że siły zbrojne popełniały czy zmierzały do popełnienia takich zbrodni, oraz tenże dowódca lub inna osoba nie podjęła wszystkich niezbędnych i rozsądnych środków będących w jego mocy w celu zapobieżenia lub powstrzymania od popełnienia takich zbrodni albo skierowania sprawy do właściwych organów postępowania karnego (art. 28 lit. a Statutu). Trybunał zgodnie z art. 21 ust. 1 Statutu w pierwszej kolejności stosuje przepisy Statutu, elementy definicji zbrodni, oraz Reguły Procesowe i Dowodowe¹³. Reguły Procesowe i Dowodowe są instrumentem stosowania Rzymskiego Statutu Międzynarodowego Trybunału Karnego, któremu są podporządkowane we wszystkich sprawach. Reguły Procesowe i Dowodowe

11 M. Królikowski, *Zasady międzynarodowego procesu karnego (w:) Zasady procesu karnego. T. III, cz. 2*, red. P. Wiliński, Warszawa 2014, s. 1781.

12 J. Sutor, *Immunitet państwa i immunitet dyplomatyczny a ściganie i karanie zbrodni o charakterze międzynarodowym w świetle statutu rzymskiego*, „Przegląd Sądowy” 2017/11–12, s. 97–98.

13 Rules of procedure and Evidence – Published by the International Criminal Court 2019, www.icc-cpi.int; PCNICC/2001/1/Add.1.

należy zawsze czytać w powiązaniu z postanowieniami Statutu i z zastrzeżeniem ich stosowania¹⁴. W drugiej kolejności Trybunał stosuje odpowiednie traktaty oraz zasady i reguły prawa międzynarodowego, łącznie z uznanymi zasadami międzynarodowego prawa konfliktów zbrojnych (prawo humanitarne lub wojenne). Na mocy art. 88 Statutu państwa strony zapewniają istnienie w ustawodawstwie wewnętrznym takich instytucji prawnoprocesowych, które umożliwią realizowanie wszystkich form współpracy przewidzianych Statutem.

IV. ZASADA PRZESTRZEGANIA PRAWA MIĘDZYNARODOWEGO

Nie ma wątpliwości, że Polska zgodnie z treścią art. 9 Konstytucji RP zobligowana jest do przestrzegania wiążącego ją prawa międzynarodowego, która to zasada stanowi jedną z podstaw systemu prawnego i ustrojowego państwa¹⁵. Powyższy pogląd potwierdził TK m.in. w wyroku w sprawie P 1/05, uznając, że art. 9 Konstytucji RP jest nie tylko doniosłą deklaracją wobec społeczności międzynarodowej, ale także zobowiązaniem organów państwa, w tym rządu, parlamentu i sądów, do przestrzegania prawa międzynarodowego wiążącego Rzeczpospolitą Polską¹⁶. Zgodnie z art. 2 ustawy o umowach międzynarodowych, umowa międzynarodowa oznacza porozumienie między Rzeczpospolitą Polską a innym podmiotem lub podmiotami prawa międzynarodowego, regulowane przez prawo międzynarodowe, niezależnie od tego, czy jest ujęte w jednym dokumencie czy w większej liczbie dokumentów, bez względu na jego nazwę oraz bez względu na to, czy jest zawierane w imieniu państwa, rządu czy ministra kierującego działem administracji rządowej właściwego do spraw, których dotyczy umowa międzynarodowa¹⁷. Ponadto związanie umową międzynarodową obejmuje wszelkie czynności przewidziane w prawie międzynarodowym, a w szczególności w Konwencji wiedeńskiej o prawie traktatów, sporządzonej w Wiedniu dnia 23.05.1969 r. (Dz.U. z 1990 r. poz. 439), w wyniku których Rzeczpospolita Polska staje się stroną tej umowy. Zasadą porządku prawnego w Polsce jest fakt, że do źródeł prawa należą m.in. ratyfikowane umowy międzynarodowe, które wiążą wszystkie organy władzy publicznej państwa polskiego. W konsekwencji wszystkie organy władzy publicznej są zobligowane do poszanowania prawa międzynarodowego. Tym bardziej, że Polska podpisała statut MTK w kwietniu 1999 r., ratyfikowała zaś 12.11.2001 r., a w dniu 5.07.2001 r. uchwalono ustawę zezwalającą na jego ratyfikację¹⁸. Większość

14 W. A. Schabas, *An introduction to the International Criminal Court*, „Cambridge University Press” 2001, s. 293–382.

15 Por. K. Wójtowicz, *uwagi do art. 9 (w:) Konstytucja RP*, red. M. Safjan, L. Bosek, Warszawa 2016, t. 1, s. 325.

16 Wyrok TK z 27.04.2005 r., P 1/05, OTK-A/4, poz. 42, pkt 5.5; zob. też wyrok z 12.05.2015 r., P 46/13, OTK-A 2015/5, poz. 62.

17 Ustawa z 14.04.2000 r. o umowach międzynarodowych (Dz.U. z 2000 r. nr 39 poz. 443).

18 Dz.U. z 2001 r. nr 98 poz. 1065. W dniu 31.07.2002 r. opublikowano oświadczenie rządowe o mocy obowiązującej Dz.U. z 2003 r. nr 78 poz. 709.

norm Statutu ma charakter samowykonalny, a akt ten wobec treści art. 91 Konstytucji RP ma pierwszeństwo przed ustawą krajową, o ile przepisów ustawy nie dałoby się pogodzić z umową, a dodatkowo jej normy muszą być stosowane wprost¹⁹. W związku z ratyfikacją Statutu Rzymskiego oraz zobowiązaniem wynikającym z treści art. 88 Statutu, obligującym państwo stronę do zapewnienia w ustawodawstwie krajowym instytucji zapewniających realizację postanowień Statutu, do polskiej procedury karnej w 2004 r. wprowadzono przepisy rozdziału 66a dotyczącego współpracy z MTK²⁰. Przypomnienia wymaga fakt, że przepisy te w dacie podjęcia przez polski rząd uchwały nadal obowiązywały.

V. NAKAZ ARESZTOWANIA

Premier Izraela został oskarżony o zbrodnie wojenne i przeciwko ludzkości, a w dniu 21.11.2024 r. Izba Przygotowawcza i MTK jednogłośnie wydała dwie decyzje odrzucające skargi Państwa Izrael wniesione na podstawie art. 18 i 19 Statutu i wydała nakazy aresztowania premiera Binjamina Netanjahu i byłego ministra obrony Joawa Galanta pod zarzutem zbrodni wojennych polegających na głodzeniu jako metodzie prowadzenia wojny i umyślnym kierowaniu ataków na ludność cywilną oraz zbrodni przeciwko ludzkości polegających na zabójstwach, prześladowaniach i innych nie-ludzkich czynach, popełnionych w okresie od co najmniej 8.10.2023 r. do co najmniej 20.05.2024 r., czyli do dnia, w którym prokuratura złożyła wnioski o wydanie nakazów aresztowania²¹. Wydany przez Izbę Przygotowawczą Trybunału nakaz aresztowania stanowi podstawę do wystąpienia przez Trybunał z żądaniem aresztowania i przekazania osoby przez państwo wezwane (art. 58 ust. 1 i 5 Statutu). Jak to już podkreślono, nakaz aresztowania zostaje wydany, jeżeli po zbadaniu wniosku i dowodów oraz innych informacji przedłożonych przez Prokuratora Trybunał stwierdzi, że istnieją rozsądne podstawy do przyjęcia, że osoba podejrzana popełniła zbrodnię podlegającą jurysdykcji Trybunału i aresztowanie tej osoby jest konieczne w celu zapewnienia jej osobistego stawiennictwa na rozprawie, zapewnienia, że osoba ta nie będzie utrudniała ani zagrażała postępowaniu przygotowawczemu lub rozprawie lub uniemożliwienia tej osobie kontynuowania tej samej lub powiązanej z nią zbrodni podlegającej jurysdykcji Trybunału, mającej źródło w tych samych okolicznościach (art. 58 ust. 1 Statutu). W konsekwencji po wydaniu nakazu aresztowania Trybunał, posiadając informację o miejscu pobytu poszukiwanego, kieruje do danego państwa stosowny

19 T. Grzegorzczak, *Współpraca Polski...*, s. 12–13; T. Grzegorzczak, *Współpraca z międzynarodowym trybunałem karnym (w:) Polskie postępowanie karne*, red. T. Grzegorzczak, J. Tylman, Warszawa 2022, s. 1372.

20 Ustawa z dnia 8.10.2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz ustawy – Kodeks karny wykonawczy (Dz.U. nr 240 poz. 2405).

21 Zob. komunikat MTK, <https://www.icc-cpi.int/news/situation-state-palestine-icc-pre-trial-chamber-i-rejects-state-israels-challenges>

wniosek o aresztowanie i wydanie osoby (art. 89 i 91 Statutu) lub tylko o tymczasowe aresztowanie na czas niezbędny do przedstawienia wniosku o dostarczenie wraz z załączonymi dokumentami (art. 92 Statutu). W razie otrzymania takiego wniosku państwo wezwane jest zobowiązane do zastosowania aresztu – „natychmiast podejmuje kroki w celu aresztowania osoby podejrzanej” – według swojego prawa wewnętrznego (art. 59 Statutu)²². Osoba aresztowana powinna zostać niezwłocznie postawiona przed właściwym organem sądowym w państwie aresztującym, który zgodnie z prawem tego państwa powinien ustalić, czy: nakaz dotyczy tej osoby; osoba ta została aresztowana zgodnie z odpowiednią procedurą i czy prawa tej osoby były przestrzegane (art. 59 ust. 2). W myśl polskiej procedury karnej wniosek MTK o współpracę wykonuje, w zależności od stadium postępowania, właściwy sąd lub prokurator za pośrednictwem ministra sprawiedliwości (art. 611g k.p.k.). Przy czym z uwagi na katalog przestępstw (zbrodni) objętych jurysdykcją MTK sądem krajowym właściwym będzie tu każdorazowo sąd okręgowy i odpowiednio prokurator okręgowy²³. Na wniosek Trybunału właściwy miejscowo sąd okręgowy stosuje tymczasowe aresztowanie (art. 611j k.p.k.). Podejmując decyzję w kwestii wniosku, właściwy sąd bierze pod uwagę, czy przy uwzględnieniu wagi zarzucanych zbrodni istnieją nagłe i wyjątkowe okoliczności usprawiedliwiające tymczasowe zwolnienie oraz czy istnieją niezbędne zabezpieczenia gwarantujące wypełnienie przez państwo aresztujące obowiązku dostarczenia osoby Trybunałowi (art. 59 ust. 2 Statutu). Sąd nie jest przy tym uprawniony do badania, czy wniosek o aresztowania został prawidłowo wydany zgodnie z art. 58 Statutu²⁴. Oznacza to, że jest on związany co do zasady stanowiskiem MTK. Jak z powyższego wynika, nakaz aresztowania danej osoby wydany przez Trybunał nie stanowi samodzielnej podstawy *ex lege* do zastosowania najsurowszego ze środków zapobiegawczych i każdorazowo musi w tym zakresie wypowiedzieć się sąd krajowy. Jednak w praktyce wobec braku możliwości rozpatrywania zasadności nakazu (art. 59 ust. 4 Statutu) oznacza to konieczność zastosowania tymczasowego aresztowania²⁵. Środek ten można jednak uchylić lub zmienić na łagodniejszy w wypadkach określonych jedynie przepisami Statutu, ale już nie przepisami k.p.k., gdyż nie mają tu zastosowania przepisy art. 257–259 k.p.k. W powyższym przypadku sąd również powinien wziąć pod uwagę stanowisko Trybunału. Zgodnie z art. 86 Statutu tylko państwa-strony mają obowiązek zgodnej współpracy z Trybunałem w zakresie ścigania i osądzania zbrodni podlegających jurysdykcji Trybunału. Kolejnym krokiem wynikającym z obowiązku współpracy z Trybunałem jest przekazanie na wezwanie podejrzanego Trybunałowi.

22 T. Grzegorzczuk, *Współpraca Polski...*, s. 19.

23 Zob. B. Nita-Światłowska, *uwagi do art. 611g (w) Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. J. Skorupka, Warszawa 2023, s. 1990.

24 Zob. H. Kuczyńska (w): *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do wybranych przepisów*, red. D. Szumiło-Kulczycka, LEX/el. 2022, art. 611(j).

25 S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2018, s. 653.

Osoba aresztowana może kwestionować zasadność postanowienia o tymczasowym aresztowaniu w drodze zażalenia do polskiego sądu oraz w drodze sprzeciwu do izby przygotowawczej Trybunału co do prawidłowości wydania nakazu, a także może domagać się tymczasowego zwolnienia, tzn. uchylenia aresztu lub zastąpienia aresztu łagodniejszym środkiem zapobiegawczym (art. 58 ust. 3 Statutu). Podejrzanemu na mocy art. 55 Statutu przysługuje pełny zakres prawa do obrony, w tym szeroki zakres gwarancji procesowych. Co istotne, osoba aresztowana może na zasadzie specjalności odpowiadać przed Trybunałem jedynie za czyny, które były podstawą jej aresztowania, a następnie przekazania w państwie wezwanym (art. 101 ust. 1 Statutu). Może jednak zdarzyć się i tak, że zarzuty wobec aresztowanego będą rozszerzane, wówczas wymagana jest co do zasady zgoda państwa wezwanego na tzw. dalsze ściganie (art. 61 ust. 4 i art. 58 Statutu). Trybunał może jednak domagać się od państwa wezwanego zrzeczenia się korzystania z tej zasady, ale wówczas, w razie konieczności, zobowiązany jest do dostarczenia dodatkowych informacji.

VI. PRAWO DO ODMOWY ZASTOSOWANIA NAKAZU

Statut MTK nie przewiduje tradycyjnych podstaw odmowy przekazania, które występują w umowach międzynarodowych. Przy orzekaniu o dopuszczalności przekazania na mocy treści art. 611h § 3 k.p.k. wyłączone jest w szczególności stosowanie przepisu art. 604 k.p.k.²⁶ Jeżeli co do tego samego czynu tej samej osoby wszczęto postępowanie karne w Polsce i przed trybunałem, minister sprawiedliwości przekazuje ściganie temu trybunałowi, jeżeli wymagają tego akty prawne regulujące działanie trybunału (art. 615 § 5 k.p.k.). Jednak w oparciu o przepisy art. 98 ust. 2 Statutu Trybunał nie może wystąpić z wnioskiem o dostarczenie, które wymagałoby od państwa wezwanego działania niezgodnego z jego zobowiązaniami wynikającymi z umów międzynarodowych, zgodnie z którymi wymagana jest zgoda państwa wysyłającego na dostarczenie Trybunałowi jakiegokolwiek osoby, chyba że Trybunał wcześniej podjął współpracę z państwem wysyłającym w celu uzyskania zgody na dostarczenie. Jak z powyższego wynika, stworzono pewien mechanizm obejścia zasady przekazania obywatela państwa strony, ale pod pewnymi konkretnymi warunkami. Zawsze jednak w związku z wnioskiem MTK o dostarczenie osoby, przed pierwszym przesłuchaniem należy pouczyć osobę, której dotyczy wniosek, o jej uprawnieniach określonych w Statucie oraz o możliwości podniesienia zarzutu prawomocnego zakończenia prowadzonego przeciwko niej postępowania karnego o czyn, którego dotyczy wniosek o dostarczenie osoby (art. 611h k.p.k.). W przypadku wystąpienia powyższych przesłanek sąd powiadamia ministra sprawiedliwości, który może odroczyć

26 M. Hara, *uwagi do art. 611h (w): Postępowanie w sprawach karnych ze stosunków międzynarodowych. Komentarz do Działu XIII KPK*, red. S. Buczma, M. Hara, R. Kierzyńska, P. Kołodziejewski, A. Milewski, T. Ostropolski, Warszawa 2016, s. 1069.

wykonanie wniosku o dostarczenie osoby. Przy czym nie mają tu zastosowania przepisy art. 604 k.p.k. odnoszące się do bezwzględnych podstaw niedopuszczalności wydania. Jednak powyższe uwarunkowania nie odnoszą się do samoistnej kwestii tymczasowego aresztowania na wniosek MTK. Sąd krajowy musi zastosować tymczasowy areszt, ale jak to już zaznaczono, może w późniejszym czasie uchylić ten środek i zastosować środki łagodniejsze tylko w przypadkach określonych przez przepisy art. 59 ust. 3–7 Statutu. Zawsze jednak wiążące dla sądu krajowego będzie stanowisko MTK. Jednocześnie Izba Przygotowawcza Trybunału okresowo bada zasadność swojej decyzji o aresztowaniu, jak również może badać zasadność tej decyzji w każdym czasie na wniosek Prokuratora lub osoby, której decyzja dotyczy (art. 60 ust. 3 Statutu). Powyższe działania podjęte przez państwo stroną Statutu będą odpowiadały prawnemu zobowiązaniu tego państwa. Podkreślenia wymaga fakt, że działalność Trybunału w głównej mierze oparta jest na współpracy z państwami sygnatariuszami Statutu Rzymskiego. Ma to przede wszystkim walor praktyczny, gdyż Trybunał nie ma w swojej dyspozycji żadnych organów ścigania, czy innych służb, które mogłyby spowodować faktyczne postawienie osób oskarżonych o zbrodnie wojenne przed tym organem. Dotyczy to przede wszystkim czynności zatrzymania i doprowadzenia na rozprawę, jak i wykonania kary. Oznacza to, iż gdyby premier Izraela przybył do Polski, to bez działania odpowiednich służb państwowych (Straż Graniczna, Policja, ABW, prokuratura) mógłby faktycznie pozostać na wolności i wrócić do swojego kraju bez żadnych konsekwencji. Nie byłby to niestety przypadek odosobniony, bowiem w 2024 r. z wizytą do Mongolii bez żadnych problemów przybył Prezydent Rosji Władimir Putin, wobec którego MTK w dniu 17.03.2023 r. również wydał nakaz aresztowania za zbrodnie popełnione na Ukrainie²⁷.

VII. PODSUMOWANIE

Państwo jest zobligowane do realizacji zasady legalizmu – czyli działania na podstawie prawa oraz praworządności, czyli do przestrzegania prawa (art. 7 Konstytucji RP). Podjęta uchwała niepotrzebnie wprowadziła spore zamieszanie i konsternację w środowisku prawników oraz w społeczeństwie obywatelskim. Trudno nie odnieść wrażenia, że samo jej wydanie było nieprzygotowane taktycznie (politycznie), a co do zasady w ogóle niepotrzebne. Sytuacja ta pokazała brak należytej organizacji służb państwowych odpowiedzialnych za politykę (informacyjną) rządu, a przede wszystkim brak wycucia czasu. I o ile wątek polityczny ma w tej sprawie drugorzędne znaczenie, o tyle prawdziwie istotne było tu zupełnie co innego. Istotą było i jest przestrzeganie przez organy demokratycznego państwa prawa zasad praworządności. Uchwała swoją mocą, wprawdzie bardziej medialną niż praktyczną (prawną), w oczywisty i niedopuszczalny sposób podważyła wiarygodność państwa polskiego

²⁷ <https://www.icc-cpi.int/situations/ukraine>

w stosunkach międzynarodowych oraz naruszyła pewność i zaufanie społeczeństwa do organu władzy publicznej. Takie działanie było błędne i nie mogło być prawnie skuteczne. Pozostaje mieć jedynie nadzieję, że mimo tej „wizerunkowej wpadki”, konstytucyjnie zagwarantowana praworządność nadal będzie priorytetem polskich organów władzy publicznej.

adw. dr Robert Rynkun-Werner

Doktor nauk prawnych, adwokat Warszawa

Doctor of Laws, advocate in Warsaw

ORCID 0000-0001-6559-7731

ABSTRACT

Keywords: *International Criminal Court, arrest warrant, international agreement, rule of law*

A short history of a certain resolution

The subject of this article are considerations on the advisability and de facto legality of the resolution adopted by the Polish government in January 2025, which called into question Poland's respect for the international legal order. Importantly, the resolution in question also disregarded the Polish legal order, which is surprising because, in accordance with the constitutional principle of legalism, public authorities are particularly obliged to act on the basis of the law and in accordance with the law. The author expresses disapproval of this measure, arguing that the Polish state, as a sovereign party to an international agreement, is obliged to comply with its contents, regardless of the political conditions.

Bibliografia

1. **Galczyńska Małgorzata**, *Polski rząd zapewni ochronę premierowi Izraela. Były Prezydent MTK: to nam bardzo zaszkodzi*, wiadomości.onet.pl
2. **Galczyńska Małgorzata**, *Uchwała rządu o ochronie dla premiera Izraela. „Moc prawna?. Żadna. Wymiar symboliczny? Fatalny”*, wiadomości.onet.pl

3. **Grzegorzczuk Tomasz**, *Współpraca Polski z Międzynarodowym Trybunałem Karnym*, „Prokuratura i Prawo” 2005/1
4. **Grzegorzczuk Tomasz**, *Współpraca z międzynarodowym trybunałem karnym (w:) Polskie postępowanie karne*, red. T. Grzegorzczuk, J. Tylman, Warszawa 2022
5. **Grzeszczyk Wincenty**, *Współpraca z Międzynarodowym Trybunałem Karnym (rozdział 66a k.p.k.)*, „Prokuratura i Prawo” 2005/1
6. **Hara Michał**, *uwagi do art. 611h (w:) Postępowanie karne ze stosunków międzynarodowych. Komentarz do Działu XIII KPK*, red. S. Buczma, M. Hara, R. Kierzyńska, P. Kołodziejcki, A. Milewski, T. Ostropolski, Warszawa 2016
7. **Kampala Stefan Kreß Claus**, *Kampala Amendments on the Crime of Aggression, Resolution RC/Res.6, 11 June 2010, The Travaux preparatoires of the Crime of Aggression*, red. S. Barriga, C. Kress, Cambridge 2012
8. **Królikowski Michał**, *Zasady międzynarodowego procesu karnego (w:) Zasady procesu karnego. T. III, cz. 2*, red. P. Wiliński, Warszawa 2014
9. **Kuczyńska Hanna** (w:) *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do wybranych przepisów*, red. D. Szumiło-Kulczycka, LEX/el. 2022, art. 611(j)
10. **Nita-Światłowska Barbara**, *uwagi do art. 611g (w:) Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. J. Skorupka, Warszawa 2023
11. **Schabas William**, *An introduction to the International Criminal Court*, Cambridge University Press 2001
12. **Sutor Julian**, *Immunitet państwa i immunitet dyplomatyczny a ściganie i karanie zbrodni o charakterze międzynarodowym w świetle statutu rzymskiego*, „Przegląd Sądowy” 2017/11–12
13. **Waltoś Stanisław, Hofmański Piotr**, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2018
14. **Wójtowicz Krzysztof**, *uwagi do art. 9 (w:) Konstytucja RP. Komentarz*, red. M. Safjan, L. Bosek, Warszawa 2016, t. 1

Pojęcia kluczowe: *falszywy pełnomocnik (falsus procurator), czynność prawna kulejąca (negotium claudicans), potwierdzenie przez rzekomego mocodawcę czynności prawnej dokonanej przez falszywego pełnomocnika, forma potwierdzenia*

Grzegorz Wolak

Forma potwierdzenia czynności prawnej dokonanej przez falsus procuratora.

**Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 31.05.2023 r.,
II CSKP 281/22**

ABSTRACT

Glosowany wyrok Sądu Najwyższego z 31.05.2023 r., II CSKP 281/22 odnosi się m.in. do zagadnienia formy potwierdzenia czynności prawnej dokonanej przez *falsus procuratora*, czyli falszywego pełnomocnika. Przyjęto w nim, że żaden przepis Kodeksu cywilnego nie wymaga zachowania formy szczególnej dla tej czynności, a więc oświadczenie woli potwierdzające tzw. czynność prawną kulejącą może być dokonane w jakiegokolwiek formie. Ponadto stwierdzono, z czym w ocenie glosatora nie można się już zgodzić, że jest tak co do zasady, od której wyjątek może wynikać z art. 99 § 1 k.c.

I. WPROWADZENIE

W glosowanym wyroku z 31.05.2023 r., II CSKP 281/22¹, poruszone zostało przez Sąd Najwyższy m.in. zagadnienie formy potwierdzenia czynności prawnej dokonanej przez *falsus procuratora*, czyli falszywego pełnomocnika. Uznano w nim, że **potwierdzenie czynności dokonanej przez falszywego pełnomocnika jest jednostronną czynnością prawną osoby, w imieniu której czynność taka została dokonana. Żaden przepis Kodeksu cywilnego nie wymaga zachowania formy szczególnej dla tej czynności, a więc oświadczenie woli potwierdzające tzw. czynność prawną kulejącą może być co do zasady dokonane w jakiegokolwiek formie. Wyjątek od tej**

¹ OSNC-ZD 2024/3, poz. 24. Zdanie odrębne do tego wyroku zgłosił SSN P. Czubik.

zasady może wynikać z art. 99 § 1 k.c. Problematyka formy potwierdzenia czynności prawnej dokonanej przez fałszywego pełnomocnika nie jest często przedmiotem wypowiedzi Sądu Najwyższego. Dlatego warto wyrok ten opatrzyć komentarzem. W glosie skoncentrować się chcę tylko i wyłącznie na kwestii skuteczności wypowiedzenia umowy kredytu w wyniku oświadczenia złożonego przez bank.

Orzeczenie to zapadło na skutek skargi kasacyjnej powoda P. w W. od wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 17.10.2019 r., I ACa 82/19 w sprawie z powództwa P. w W. przeciwko A.Z. o zapłatę z tytułu umowy kredytu przez dłużnika osobistego będącego jednocześnie dłużnikiem rzeczowym, z ograniczeniem jego odpowiedzialności do wartości hipotek wpisanych w księdze wieczystej. Sąd Najwyższy uwzględnił skargę kasacyjną i orzekł kasatoryjnie.

II. OCENA STANOWISKA SĄDU NAJWYŻSZEGO

1. Niewątpliwie kluczowe i pierwszorzędne w sprawie było ustalenie, czy doszło do skutecznego wypowiedzenia umowy kredytu już w wyniku oświadczenia złożonego przez powodowy bank G. Chodziło o pismo z 31.03.2011 r., w którym bank ten złożył pozwanemu oświadczenie o wypowiedzeniu umowy kredytu z zachowaniem 30-dniowego terminu wypowiedzenia. Pismo to zostało podpisane przez G.B. – dyrektora Departamentu Windykacji Telefonicznej Banku. W sprawie niesporne było, iż w toku procesu powód nie przedstawił pełnomocnictwa dla osoby składającej w imieniu banku G. oświadczenie o wypowiedzeniu umowy, a to na nim spoczywał ciężar dowodu w tym zakresie (art. 6 k.c.).

Przepisy prawa nie wymagały dla tego pełnomocnictwa formy szczególnej, w tym zwłaszcza pisemnej (zwykłej, kwalifikowanej) pod rygorem nieważności. Skoro więc bank G. nie miał obowiązku dysponować dokumentem pełnomocnictwa dla G.B., to w sposób oczywisty nie było możliwości złożenia go przez powoda do akt sprawy. To umocowanie dla G.B. do działania w imieniu G. mogło przecież wynikać (i zapewne wynikało) w sposób dorozumiany z zakresu jego obowiązków w ramach stosunku pracy łączącego go z G. (stosunek podstawowy dla pełnomocnictwa). Nawet gdyby jednak założyć, iż G.B. nie był umocowany do wypowiedzenia umowy kredytu, także z uwagi na zakres jego obowiązków pracowniczych, jak najbardziej prawidłowe jest stwierdzenie Sądu Najwyższego, że samo w sobie nie powoduje to jednak nieważności, a w konsekwencji i bezskuteczności takiego wypowiedzenia, a to ze względu na art. 103 § 1 w zw. z art. 104 zd. 2 k.c. regulujący instytucję tzw. fałszywego pełnomocnika (*falsus procurator*). Sądy *meriti* różniły się w ocenie, czy doszło do takiego wypowiedzenia. Sąd okręgowy przyjął, że tak się stało. Sąd apelacyjny był odmiennego zdania.

W myśl art. 103 § 1 k.c., jeżeli zawierający umowę jako pełnomocnik nie ma umocowania albo przekroczy jego zakres, ważność umowy zależy od jej potwierdzenia przez osobę, w której imieniu umowa została zawarta. W nauce zgodnie i jednolicie

przyjmuje się, że konsekwencją dokonania czynności prawnej z fałszywym pełnomocnikiem nie jest sankcja bezwzględnej nieważności czynności prawnej, lecz bezskuteczności zawieszona, chyba że przepis szczególny przewiduje inne skutki². Stan tej bezskuteczności trwa do chwili potwierdzenia przez mocodawcę czynności dokonanej przez fałszywego pełnomocnika, upływu okresu wyznaczonego na jej potwierdzenie albo odmowy potwierdzenia przez mocodawcę czynności prawnej. W tym czasie czynność prawna zdziałana przez fałszywego pełnomocnika nie jest ani ważna, ani nieważna, stanowi czynność prawną niezupełną, zwaną także kulejącą (*negotium claudicans*). Umowa stanie się ważna i skuteczna z chwilą potwierdzenia (przy czym skutki prawne następują z mocą wsteczną, czyli *ex tunc*) albo nieważna i nieskuteczna od samego początku w razie odmowy potwierdzenia lub bezskutecznego upływu terminu na jej potwierdzenie³. W okresie oczekiwania na wyjaśnienie się losów tak dokonanej czynności prawnej powstaje jednak dla stron skutek prawny w postaci związania stron, co oznacza, że żadna ze stron nie może uwolnić się od zawartej umowy, powołując się na jej nieważność z uwagi na wadliwe dokonanie przez fałszywego pełnomocnika⁴. Osobie, w której imieniu działał fałszywy pełnomocnik, przysługuje prawo podmiotowe w postaci uprawnienia kształtującego do potwierdzenia czynności prawnej⁵. Przepis art. 103 § 2 k.c. przewiduje, że druga strona może wyznaczyć osobie, w której imieniu umowa została zawarta, odpowiedni termin do potwierdzenia umowy; staje się wolna po bezskutecznym upływie wyznaczonego terminu. Uprawnienie takie przyznać należy także rzekomemu pełnomocnikowi (ze skutkiem w postaci „uwolnienia” obu stron w razie odmowy potwierdzenia lub bezskutecznego upływu terminu na jego dokonanie). On także zainteresowany jest przecież definitywnym przesądzeniem o losie

2 Zob. np. art. 8 ustawy z dnia 28.04.1936 r. Prawo wekslowe (tekst jedn. Dz.U. z 2022 r. poz. 282). Kontrowersyjna jest skądinąd kwestia dopuszczalności potwierdzenia przez mocodawcę czynności wekslowej dokonanej przez rzekomego pełnomocnika. Za dopuszczalnością potwierdzenia opowiedział się SN w: wyroku z 1.06.1933 r., I C 1014/32, „Zbiór Urzędowy” 1934, poz. 87; uchwale z 8.03.2007 r., III CZP 3/07, OSNC 2008/2, poz. 15; wyroku z 5.02.2009 r., I CSK 297/08, OSNC-ZD 2009/C, poz. 86; tak też: W. Opalski (w): T. Komosa, W. Opalski, *Prawo wekslowe i prawo czekowe. Komentarz*, Warszawa 1999, komentarz do art. 8, pkt 5; I. Rosenblüth, *Prawo wekslowe i czekowe. Komentarz*, Kraków 1936, t. 1, s. 162; P. Machnikowski, *Prawo wekslowe*, Warszawa 2009, s. 96, 97. Właściwy jest pogląd odmienny, że art. 8 stanowi *lex specialis* względem art. 39 k.c., art. 103 k.c., a także art. 17 § 1 i 2 k.s.h. i zawiera kompleksową regulację skutków działania rzekomego pełnomocnika lub nieuprawnionego reprezentanta przy dokonywaniu czynności wekslowych. Prowadzi to do wyłączenia możliwości potwierdzenia czynności wekslowej dokonanej w cudzym umocowaniu bez umocowania lub z przekroczeniem jego zakresu – zarówno przez przedstawiciela *sensu stricto*, jak i przez rzekomy organ osoby prawnej [tak M. Czarnecki, L. Bagińska (w): *Prawo wekslowe i czekowe. Komentarz*, Warszawa 2018, komentarz do art. 8, nb 23; J. Jastrzębski (w): J. Jastrzębski, M. Kaliński (w): *Prawo wekslowe i czekowe. Komentarz*, Warszawa 2014, komentarz do art. 8, pkt 4; A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 2018, s. 433, przypis nr 10].

3 Zob. np. uchw. SN z 14.03.2006 r. (III CZP 7/06), OSNC 2007/1, poz. 7, z tezą: „Umowa poręczenia, w której poręczyciela reprezentował pełnomocnik, zawarta z przekroczeniem określonej kwotowo granicy umocowania, w razie odmowy jej potwierdzenia, jest w całości nieważna (art. 103 § 1 i 2 k.c.)”.

4 Zob. np. Z. Radwański, A. Olejniczak, *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 2019, s. 368; M. Smyk, *Pełnomocnictwo według kodeksu cywilnego*, Warszawa 2010, s. 292.

5 Zob. B. Gawlik (w): *System prawa cywilnego. Tom I. Część ogólna*, red. S. Grzybowski, Ossolineum 1985, s. 763.

wadliwie dokonanej czynności prawnej, także z uwagi na ciążącą na nim odpowiedzialność odszkodowawczą (art. 103 § 3 k.c.)⁶.

Z kolei zgodnie z art. 104 k.c. jednostronna czynność prawna dokonana w cudzym imieniu bez umocowania lub z przekroczeniem jego zakresu jest nieważna. Od tej zasady nie ma żadnych odstępstw, gdy oświadczenie takie nie jest skierowane do innej osoby, np. przyjęcie, odrzucenie spadku⁷. Sprawa ma się inaczej, gdy chodzi o oświadczenia woli wymagające zakomunikowania innej osobie (np. wypowiedzenie umowy, odstąpienie od niej). Gdy ten, komu zostało złożone oświadczenie woli w cudzym imieniu, zgodził się na działanie bez umocowania, stosuje się odpowiednio przepisy o zawarciu umowy bez umocowania. W tym kontekście nie budzą żadnych zastrzeżeń stwierdzenia Sądu Najwyższego, iż w zdaniu pierwszym tego przepisu została wyrażona zasada ogólna odnośnie do skutku jednostronnej czynności dokonanej przez *falsus procurator* (fałszywego pełnomocnika). Jest nią bezwzględna nieważność czynności prawnej. Taką jednostronną czynnością prawną jest m.in. wypowiedzenie umowy. Oznacza to, że wypowiedzenie umowy jest co do zasady nieważne, jeżeli zostało dokonane przez osobę, która działała bez umocowania lub z przekroczeniem zakresu rzeczowego pełnomocnictwa. Wyjątek od tej zasady został jednak przewidziany w zdaniu drugim tego przepisu, gdy oświadczenie woli jest kierowane do oznaczonego adresata (co miało miejsce w sprawie). Jak zauważono w omawianym wyroku, warunkiem zastosowania tego wyjątku jest zgoda tego, komu zostało złożone oświadczenie woli w cudzym imieniu, na działanie składającego oświadczenie woli bez umocowania. Zgoda, czyli aprobata lub co najmniej akceptacja takiego działania, nie dotyczy przy tym zachowania rzekomego mocodawcy, lecz osoby trzeciej, będącej adresatem jednostronnego oświadczenia woli złożonego przez fałszywego pełnomocnika. Wskazał to Sąd Najwyższy w wyroku z 15.02.2019 r., II CSK 723/17⁸.

Artykuł 104 k.c. znajdzie zastosowanie do takich czynności prawnych, jak: udzielenie bądź odwołanie pełnomocnictwa, wypowiedzenie lub odstąpienie od umowy, przyrzeczenie publiczne, odwołanie darowizny⁹. W wyroku Sądu Najwyższego z 23.01.2014 r., II CSK 190/13¹⁰ przyjęto, że za jednostronną czynnością prawną i tym samym przedmiot regulacji przewidzianej w art. 104 zdanie pierwsze k.c. nie może być uznana oferta ani jej przyjęcie; są to tylko składniki czynności prawnej, jaką jest dopiero umowa, do której, w razie gdy składające się na nią oświadczenie jest złożone przez osobę niemającą umocowania lub przekraczającą jego granice, ma zastosowanie

6 Tak też M. Smyk, *Pełnomocnictwo...*, s. 297. Odmiennie P. Drapała, *Odpowiedzialność odszkodowawcza pełnomocnika rzekomego*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2002/9, s. 37. Uważa on, iż oświadczenie potwierdzające lub odmowne złożone fałszywemu pełnomocnikowi nie wywołuje skutków prawnych.

7 M. Smyk, *Pełnomocnictwo...*, s. 297.

8 LEX nr 2621120.

9 M. Uliasz (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. M. Załucki, Warszawa 2024, komentarz do art. 104 k.c., nb 2.

10 LEX nr 1459158.

art. 103 k.c. Choć nie wynika to wprost z ustawy, to jednak należy przyjąć za doktryną, że dotyczy to także przekroczenia zakresu umocowania¹¹. Przykładem zastosowania tego rozwiązania jest złożenie przez rzekomego pełnomocnika oświadczenia o przyjęciu oferty osobie, która zgodziła się na jego działanie w warunkach braku umocowania. W takim przypadku oferent może wyznaczyć osobie, w imieniu której złożone zostało oświadczenie o przyjęciu oferty, odpowiedni termin do udzielenia potwierdzenia, ze skutkami, o których mowa w art. 103 § 2 k.c.¹²

2. W glosowanym wyroku Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, iż zgoda osoby, do której skierowane jest oświadczenie fałszywego pełnomocnika, nie jest zgodą osoby trzeciej w rozumieniu art. 63 § 1 k.c. Tym samym nie ma do niej zastosowania § 2 tego przepisu. Stanowisko to jest trafne, albowiem nie jest to zgoda na dokonanie czynności prawnej, ale na działanie bez umocowania, jej wyrażenie nie powoduje jeszcze dojścia czynności prawnej do skutku. Ujmując to nieco inaczej – zgoda ta nie prowadzi bezpośrednio do ważności czynności prawnej, a tylko do możliwości jej potwierdzenia¹³. Skądinąd kwestia ta była w sprawie irrelevantna, gdyż ani Prawo bankowe, ani żadna inna ustawa nie wymagają zachowania formy szczególnej pod rygorem nieważności dla wypowiedzenia umowy kredytu. Jak wynika z ustaleń faktycznych, taka forma nie miała również uzasadnienia w postanowieniach umowy z 7.10.2009 r. Oznacza to tym samym, iż zastosowanie miał art. 77 k.c. Wypowiedzenie umowy dokonane przez G. miało formę pisemną. Przepis art. 77 § 2 k.c. dla wypowiedzenia umowy zawartej na piśmie wymaga tymczasem nawet formy słabszej, bo dokumentowej, będącej co do zasady formą *ad probationem* (art. 74 § 1 k.c.). Również przy stosowaniu art. 63 § 2 k.c. brak byłoby podstaw do twierdzenia, że zgoda ta musiała mieć formę szczególną pod rygorem nieważności (*ad solemnitatem*). Należy uznać, tak jak przyjęto to w glosowanym orzeczeniu, że zgoda, o której mowa w art. 104 zd. 2 k.c., może być wyrażona w dowolnej formie. Do wyrażenia takiej zgody ma zastosowanie art. 60 k.c. wyrażający zasadę swobody formy czynności prawnych. Tym samym może ona zostać wyrażona przez każde zachowanie się osoby składającej oświadczenie woli, które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny, a więc także *per facta concludentia*.

11 M. Pazdan (w:) *Kodeks cywilny. Tom I. Komentarz. Art. 1–449⁰*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2020, komentarz do art. 104 k.c., nb 2; J. Strzebinczyk (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2016, komentarz do art. 104 k.c., nb 3; M. Smyk, *Pełnomocnictwo...*, s. 298. Odmiennie S. Rudnicki (w:) S. Dmowski, S. Rudnicki, *Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga pierwsza. Część ogólna*, LexisNexis 2011, komentarz do art. 104 k.c.; S. Rudnicki, R. Trzaskowski (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz. Księga pierwsza. Część ogólna*, red. J. Gudowski, LexisNexis 2014, komentarz do art. 104 k.c.

12 W. Robaczyński (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz. Część ogólna*, red. P. Księżak, M. Pyziak-Szafnicka, LEX 2014, komentarz do art. 104 k.c., pkt 2.

13 Zob. K. Kopaczyńska-Pieczniak (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I. Część ogólna*, red. A. Kidyba, Warszawa 2012, komentarz do art. 104, pkt 4; L. Moskwa, P. Moskwa (w:) *Kodeks cywilny. Tom I. Komentarz do art. 1–352*, red. M. Gutowski, Warszawa 2021, komentarz do art. 104 k.c., nb 15.

Jest to pogląd powszechnie przyjmowany w nauce¹⁴. Zdaniem Sądu Najwyższego musi ona zostać wyrażona najpóźniej w chwili złożenia oświadczenia woli przez fałszywego pełnomocnika. Tym samym osoba, której oświadczenie takie złożono, nie może skutecznie zgodzić się na działanie bez umocowania już po dokonaniu czynności przez rzekomego pełnomocnika. W doktrynie Przemysław Sobolewski¹⁵ pogląd ten uzasadnia tym, iż przy przyjęciu odmiennego stanowiska, pozycja prawna osoby, której rzekomy pełnomocnik złożył oświadczenie woli stanowiące element czynności prawnej, byłaby bardziej korzystna niż osoby, z którą rzekomy pełnomocnik dokonał dwustronnej czynności prawnej, ponieważ czynność dwustronną mocodawca może potwierdzić mimo braku zgody drugiej strony. Po drugie, brak jest ograniczenia czasowego, w jakim osoba, której złożono oświadczenie woli, mogłaby wyrazić zgodę na działanie bez umocowania; oznacza to, że zgodę taką wyrazić można by po kilku latach od otrzymania oświadczenia.

W nauce w tym zakresie wyrażone zostało jednak także, i to dość szeroko, bardziej liberalne stanowisko – które wydaje mi się prawidłowe – iż zgoda ta może zostać wyrażona przed złożeniem, w czasie złożenia, jak i po złożeniu jednostronnego oświadczenia woli przez fałszywego pełnomocnika. Zgoda wyrażona *ex post* wchodziłaby w grę zwłaszcza wówczas, gdy adresat oświadczenia woli dowiedział się o braku umocowania dopiero po złożeniu tego oświadczenia¹⁶. Przykładowo Mieczysław Piekarski wskazywał, że przepis art. 104 k.c. (podobnie jak poprzednio art. 95 p.o.p.c.) nie wymaga, aby zgoda na działanie bez umocowania została wyrażona przed podjęciem takiego działania przez rzekomego pełnomocnika. Nie wymaga też, aby zgoda ta została wyrażona przy podjęciu takiego działania, „i nie stawia na równi z tą zgodą niezakwestionowania przez tego, wobec którego pełnomocnik dokonał czynności prawnej, przy podjęciu tej czynności, twierdzenia rzekomego pełnomocnika, że posiada do niej umocowanie”. W związku z tym, jego zdaniem, ten, komu zostało złożone oświadczenie woli w cudzym imieniu, może zgodzić się na złożenie tego oświadczenia także później, gdy po dokonaniu takiej jednostronnej czynności prawnej w cudzym imieniu dowie się, że nie było umocowania do jej działania. Przepis art. 104 k.c. chroni

14 Zob. np. K. Kopaczyńska-Pieczniak (w:) *Kodeks...*, komentarz do art. 104, pkt 4; L. Moskwa, P. Moskwa (w:) *Kodeks...*, komentarz do art. 104 k.c., nb 15; W. Robaczyński (w:) *Kodeks...*, komentarz do art. 104 k.c., pkt 1; S. Rudnicki (w:) *Komentarz...*, komentarz do art. 104 k.c.; S. Rudnicki, R. Trzaskowski (w:) *Kodeks...*, komentarz do art. 104 k.c., pkt 1; P. Nazaruk (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz aktualizowany*, red. P. Nazaruk, LEX/el. 2024, komentarz do art. 104 k.c., pkt 2; M. Pazdan (w:) *Kodeks...*, komentarz do art. 104 k.c., nb 1; J. Strzebinczyk (w:) *Kodeks...*, komentarz do art. 104 k.c., nb 2; P. Pinior (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I. Część ogólna (art. 1–125)*, red. M. Fras, M. Habdas, Warszawa 2018, komentarz do art. 104 k.c., pkt 1; A. Sylwestrzak (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. M. Balwicka-Szczyrba, A. Sylwestrzak, Warszawa 2022, komentarz do art. 104 k.c., pkt 2.

15 P. Sobolewski (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. K. Osajda, Warszawa 2018, komentarz do art. 104 k.c., nb 4. Tak też L. Moskwa, P. Moskwa (w:) *Kodeks...*, komentarz do art. 104 k.c., nb 14.

16 Zob. np. M. Pazdan (w:) *Kodeks...*, komentarz do art. 104 k.c., nb 1; M. Piekarski (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. Z. Resich, Warszawa 1972, t. 1, s. 248; K. Kopaczyńska-Pieczniak (w:) *Kodeks...*, komentarz do art. 104, pkt 4; S. Rudnicki (w:) *Komentarz...*, komentarz do art. 104 k.c.; S. Rudnicki, R. Trzaskowski (w:) *Kodeks...*, komentarz do art. 104 k.c.; P. Nazaruk (w:) *Kodeks...*, komentarz do art. 104 k.c., pkt 2; A. Sylwestrzak (w:) *Kodeks...*, komentarz do art. 104 k.c., pkt 2; J. Strzebinczyk (w:) *Kodeks...*, komentarz do art. 104 k.c., nb 2.

zatem osobę, której zostało złożone oświadczenie w cudzym imieniu, gdy nie wiedziała ona o braku umocowania. Kto twierdzi, że wiedziała ona o braku umocowania albo że zgodziła się na takie działanie bez umocowania, obciążony jest udowodnieniem tego faktu (art. 6 k.c.)¹⁷.

W glosowanym orzeczeniu Sąd Najwyższy uznał wprawdzie, że zgoda ta musi zostać wyrażona najpóźniej w chwili złożenia oświadczenia woli przez fałszywego pełnomocnika, ale uzasadnienie wyroku zdaje się wskazywać na to, iż opowiedział się za stanowiskiem liberalnym. Sąd Najwyższy uznał przecież za niebudzące żadnych wątpliwości to, że taka zgoda została wyrażona przez pozwanego, który po doręczeniu mu pisma wypowiadającego umowę kredytu nie kwestionował uprawnień G.B. do działania w imieniu banku. Zwrócił uwagę, iż nic nie wskazuje na to, by pozwany kiedykolwiek przed procesem w jakikolwiek sposób zgłosił zastrzeżenie w tym przedmiocie. Odnosił się zatem do zaszłości mających miejsce po złożeniu wypowiedzenia. W ocenie Sądu Najwyższego pozwany *per facta concludentia* wyraził zgodę na działanie bez umocowania osoby podpisującej pismo wypowiadające umowę kredytu. Dopiero na etapie postępowania sądowego (a więc po kilku latach) pojawił się z jego strony zarzut co do uprawnień G.B. (z tzw. „ostrożności procesowej”). W omawianym orzeczeniu uznano, że nie miało to wpływu na zastosowanie art. 104 zd. 2 k.c. Przyjęto, iż skoro pismo wypowiadające umowę kredytu, a więc jednostronne oświadczenie woli banku, dotarło do adresata (pozwanego), a ten wyraził wówczas (*per facta concludentia*) zgodę na działanie osoby podpisującej pismo bez pełnomocnictwa, to już w tym momencie zaszła przesłanka z art. 104 zd. 2 k.c. Późniejszy zarzut procesowy nie mógł zniweczyć materialnoprawnych skutków, które wyniknęły ze zgody wyrażonej w trybie tego przepisu. W związku z tym odpowiednie zastosowanie znajdował w sprawie przepis dotyczący zawarcia umowy przez *falsus procurator*a, tj. art. 103 k.c.

3. Potwierdzenie czynności dokonanej przez fałszywego pełnomocnika jest jednostronną czynnością prawną osoby, w której imieniu czynność taka została dokonana. Potwierdzenia takiego może również dokonać należycie ustanowiony pełnomocnik rzekomego mocodawcy, jednak tylko w granicach udzielonego mu umocowania¹⁸. Adresatem oświadczenia o potwierdzeniu czynności prawnej jest jej druga strona. Należy zgodzić się z Sądem Najwyższym, że żaden przepis Kodeksu cywilnego nie wymaga zachowania formy szczególnej także dla tej czynności prawnej. Choć nie zostało to wyraźnie wyeksplikowane w omawianym wyroku, także i tu z ogólnej zasady swobody formy czynności prawnej wyrażonej w art. 60 k.c. wynika, że oświadczenie woli potwierdzające tzw. czynność prawną kulejącą może być co do zasady dokonane

17 M. Piekarski (w:) *Kodeks...*, s. 248.

18 Zob. wyrok SN z 16.05.2002 r. (V CKN 1279/00), LEX nr 55171; aprobująco M. Smyk, *Pełnomocnictwo...*, s. 294; M. Pilich (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I. Część ogólna, cz. 2 (art. 56–125)*, red. J. Gudowski, Warszawa 2021, komentarz do art. 103 k.c., pkt 11.

w jakiegokolwiek formie (ustnie, mailowo, na piśmie, w sposób dorozumiany itd.)¹⁹. Potwierdzenie, o jakim mowa w art. 103 § 1 k.c., musi być wynikiem zachowania, z którego jednoznacznie wynika, że działający ma wiedzę na temat dokonania w jego imieniu czynności prawnej (w szczególności zawarcia umowy) przez *falsus procurator* i zmierza do jej potwierdzenia. Prawidłowe jest stwierdzenie Sądu Najwyższego, że nie musi to być wyraźne potwierdzenie, a więc np. jednoznaczne oświadczenie mocodawcy na piśmie, że potwierdza czynność dokonaną w jego imieniu (potwierdzenie wyraźne), ale może to być każde zachowanie, które w sposób niebudzący wątpliwości dotyczy potwierdzanej czynności prawnej, dokonywane w celu jej potwierdzenia (potwierdzenie *per facta concludentia*, czyli w sposób dorozumiany). Dorozumiane potwierdzenie może się wyrażać w przystąpieniu przez rzekomego mocodawcę do wykonania umowy, o ile wiedział on o jej zawarciu w jego imieniu przez rzekomego pełnomocnika²⁰. Z uwagi na brak w Kodeksie cywilnym odpowiednika art. 101 § 4 k.z. w nauce zaleca się pewną ostrożność i wstrzeźliwość przy ustalaniu, czy doszło *per facta concludentia* do potwierdzenia działania fałszywego pełnomocnika²¹. Nie ma tu też zastosowania art. 63 § 2 k.c. Stanowisko to jest trafne. W doktrynie zwraca się uwagę, że art. 63 § 2 k.c. dotyczy potwierdzania czynności prawnych przez osobę trzecią, zaś za taką osobę nie można uznać mocodawcy, który jest przecież stroną czynności dokonywanej przez pełnomocnika²². Nie brak jednak głosów o zastosowaniu tego przepisu w takiej sytuacji²³. Nie mogą też zgodzić się z Mateuszem Pilichem, który stwierdza, iż „skoro brak wymagania formy dla potwierdzenia przez rzekomego mocodawcę w przypadku zastrzeżenia formy szczególnej dla zawarcia umowy kreowałoby ryzyko obchodzenia przepisów o formie pełnomocnictwa, to nasuwającą się *prima facie* tezę o tym, że w każdym wypadku potwierdzenia można by dokonać w dowolny sposób, należy zakwestionować z uwagi na bezpieczeństwo obrotu prawnego. W konsekwencji konieczne wydaje się mu przyjęcie analogii z art. 63 § 2 k.c., lecz nie zastosowanie tego przepisu wprost, jak głosi stanowisko większości autorów”²⁴. Sięganie po analogię, czy rozszerzającą wykładnię art. 63 § 2 k.c., jest tu co najmniej dyskusyjne. Zdaniem

19 Zob. np. B. Gawlik (w:) *System...*, s. 764; M. Pazdan (w:) *System prawa prywatnego. Tom 2. Prawo cywilne – część ogólna*, red. Z. Radwański, Warszawa 2012, s. 498; K. Kopaczyńska-Pieczniak (w:) *Kodeks...*, komentarz do art. 103, pkt 7; M. Smyk, *Pełnomocnictwo...*, s. 295.

20 Zob. np. B. Gawlik (w:) *System...*, s. 764; K. Kopaczyńska-Pieczniak (w:) *Kodeks...*, komentarz do art. 103, pkt 7; M. Smyk, *Pełnomocnictwo...*, s. 295.

21 Zob. np. B. Gawlik (w:) *System...*, s. 764; M. Pazdan (w:) *System...*, s. 498.

22 Tak trafnie np. P. Sobolewski (w:) *Kodeks...*, komentarz do art. 103 k.c., pkt 7; L. Moskwa, P. Moskwa (w:) *Kodeks...*, komentarz do art. 103 k.c., nb 11; M. Uliasz (w:) *Kodeks...*, komentarz do art. 103 k.c., pkt 6.

23 Zob. np. B. Gawlik (w:) *System...*, s. 764; M. Pazdan (w:) *System...*, s. 498, tenże (w:) *Kodeks...*, komentarz do art. 103 k.c., pkt 7; M. Smyk, *Pełnomocnictwo...*, s. 296; R. Strugała (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2017, komentarz do art. 103 k.c., nb 3; K. Kopaczyńska-Pieczniak (w:) *Kodeks...*, komentarz do art. 103 k.c., pkt 7.

24 Zob. M. Pilich (w:) *Kodeks...*, komentarz do art. 103 k.c., pkt 12.

Edwarda Drozda²⁵ w zakresie formy czynności prawnych obowiązuje naczelną zasadą swobody co do sposobu wyrażenia woli (art. 60 k.c.), dlatego wyjątki od tej zasady może przewidywać tylko ustawa, a nie jakikolwiek przepis prawa. Jest on zdania, że ponieważ wymóg zachowania formy szczególnej jest wyjątkiem od zasady swobody wyboru formy, to przepis ustawy przewidujący taki wymóg nie może być stosowany w drodze analogii; wykładnia rozszerzająca nie powinna być stosowana, a to w myśl reguły *exceptiones non sunt extendendae*. Zastrzega jednak, że nie jest to zakaz bezwzględny, a na rzecz wykładni rozszerzającej może przemawiać w konkretnym wypadku cel przepisu. Ponadto granica między wykładnią rozszerzającą a niedopuszczalnym stosowaniem przepisu o formie w drodze analogii jest w jego ocenie nieostra, co nakłada obowiązek szczególnej staranności przy tworzeniu przepisów dotyczących formy. Marek Safjan²⁶ stwierdza, że wymóg formy szczególnej czynności prawnej „musi wynikać każdorazowo z wyraźnego przepisu ustawy”. Najbardziej skrajny wydaje się być w tym zakresie pogląd Stanisława Sołtysińskiego²⁷, że „przepisów o formie szczególnej czynności prawnej nie można interpretować rozszerzająco nawet wówczas, gdyby przemawiały za tym argumenty natury funkcjonalnej”.

4. Należy jeszcze rozważyć, czy wymóg szczególnej formy dla czynności prawnej polegającej na potwierdzeniu umowy zawartej przez osobę działającą jako pełnomocnik, ale w rzeczywistości niebędącą tym pełnomocnikiem albo nieposiadającą umocowania do zawarcia danej umowy, można wyprowadzić z art. 99 § 1 k.c. Za taką możliwością opowiedział się Sąd Najwyższy w omawianym orzeczeniu. Taki pogląd występuje w nauce, która wskazuje, iż dopuszczenie swobody formy potwierdzenia w wypadkach, gdy dla udzielenia pełnomocnictwa prawo wymaga zachowania określonej formy szczególnej, prowadziłyby do obchodzenia przepisów o formie pełnomocnictwa²⁸. Przyjmuje się, że potwierdzenie umowy zawartej przez rzekomego pełnomocnika jest w rzeczywistości tożsame w skutkach z udzieleniem pełnomocnictwa osobie nieposiadającej umocowania. W przypadku pełnomocnika rzekomego, niezależnie od tego, czy w ogóle nie posiada on umocowania, czy też umocowanie takie posiada, jednak zawierana umowa nie mieści się w zakresie jego umocowania, to w odniesieniu do konkretnej czynności prawnej, której dokonuje, pozostaje osobą nieumocowaną. Można powiedzieć, że jeżeli reprezentowany potwierdza umowę zawartą przez rzekomego pełnomocnika (nieobjętą umocowaniem), to w odniesieniu do tej właśnie umowy kreuje tym samym stosunek pełnomocnictwa. Dlatego też zastosowanie

25 Zob. E. Drozd, *Forma aktu notarialnego* (w:) *Księga pamiątkowa. I Kongres Notariuszy Rzeczypospolitej Polskiej*, Poznań–Kluczbork 1993, s. 7–8.

26 Zob. M. Safjan (w:) *Kodeks cywilny. Tom I. Komentarz. Art. 1–449¹⁰*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2020, komentarz do art. 60 k.c., nb 1.

27 Zob. S. Sołtysiński (w:) S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja, *Kodeks spółek handlowych Tom III, Komentarz do artykułów 301–458*, Warszawa 2003, s. 56.

28 Zob. np. M. Uliasz (w:) *Kodeks...*, komentarz do art. 103 k.c., nb 6; A. Szpunar, *Glosa do orzeczenia SN z 4 stycznia 1950 r., C. 1736/49, „Państwo i Prawo” 1951/1, s. 133*; J. Fabian, *Pełnomocnictwo*, Warszawa 1963, s. 59; M. Piekarski (w:) *Kodeks...*, s. 247.

art. 99 § 1 k.c. można by uznać za uzasadnione. Pogląd ten jest błędny. Myli się bowiem Sąd Najwyższy, stwierdzając, że potwierdzenie umowy zawartej przez rzekomego pełnomocnika jest w rzeczywistości tożsame w skutkach z udzieleniem pełnomocnictwa osobie nieposiadającej umocowania. Owszem, taki pogląd wyraził wiele lat temu w nauce Jerzy Fabian i Mieczysław Piekarski²⁹, a obecnie np. Marcin Uliasz³⁰. Przeważa jednak, jak się wydaje, odmienne stanowisko, iż w potwierdzeniu nie można upatrywać następczego udzielenia pełnomocnictwa z mocą wsteczną od chwili zawarcia umowy. Rozstrzyga ono o skutkach zawartej już umowy³¹. Potwierdzenie (zgoda) jest elementem czynności prawnej, której dotyczy. Rzekomy mocodawca rozstrzyga, czy złożone w jego imieniu, bez umocowania, oświadczenie woli – jednostronne bądź składające się na umowę – uzyska skuteczność wobec niego. Obejmuje akceptację postanowień zawartych w czynności prawnej, do której się odnosi. Potwierdzenie odnosi się bezpośrednio do czynności prawnej dokonanej przez fałszywego pełnomocnika, a nie do jego umocowania. Co najwyżej jedynie pośrednio osoba reprezentowana, akceptując czynność prawną, akceptuje jednocześnie wcześniejsze wadliwe działanie takiego pełnomocnika³². W ocenie Marcina Smyka przypisanie na podstawie art. 103 k.c. skutków prawnych osobie, w imieniu której umowa została zawarta, następuje z chwilą realizacji jednego stanu faktycznego, obejmującego: złożenie oświadczeń woli przez rzekomego pełnomocnika, osobę trzecią i osobę, w imieniu której umowa została zawarta. Przypisanie skutków prawnych działania pełnomocnika reprezentowanemu następuje wskutek spełnienia dwóch odrębnych stanów faktycznych: udzielenia pełnomocnictwa i dokonania przez pełnomocnika w imieniu reprezentowanego czynności prawnej w granicach umocowania³³. Należy to odpowiednio odnosić do jednostronnego oświadczenia woli z art. 104 k.c. Nieco inaczej ujął to Bronisław Gawlik. W jego ocenie powstanie skutków umowy w sferze prawnej rzekomego mocodawcy opiera się na sukcesywnej realizacji wskazanego w art. 103 § 1 k.c. stanu faktycznego złożonego z dwóch elementów: 1) zawarcia umowy w cudzym imieniu, ale bez umocowania bądź z przekroczeniem umocowania, 2) potwierdzenia tej umowy przez osobę, w której imieniu została ona zawarta. Potwierdzenie odnosi się do już zawartej umowy, której treść została ustalona między rzekomym pełnomocnikiem a drugą stroną. Natomiast rzekomy mocodawca rozstrzyga o tym, czy zawarta już umowa uzyska względem niego skuteczność³⁴. Działanie w cudzym imieniu bez umocowania lub z przekroczeniem umocowania nie stanowi wykonywania pełnomocnictwa, a rzekomy pełnomocnik nie jest (w granicach braku umocowania) w ogóle pełnomocnikiem w rozumieniu

29 J. Fabian, *Pełnomocnictwo...*, s. 58; M. Piekarski (w:) *Kodeks...*, s. 247.

30 M. Uliasz (w:) *Kodeks...*, komentarz do art. 103 k.c., nb 6.

31 B. Gawlik (w:) *System...*, s. 763–764; M. Pazdan (w:) *System...*, s. 498; M. Smyk, *Pełnomocnictwo...*, s. 293–294.

32 K. Kopaczyńska-Pieczniak (w:) *Kodeks...*, komentarz do art. 103 k.c., pkt 6.

33 M. Smyk, *Pełnomocnictwo...*, s. 294.

34 B. Gawlik (w:) *System...*, s. 763.

art. 95 k.c.³⁵ W przypadku potwierdzenia dokonanego przez rzekomego mocodawcę nie chodzi o umocowanie rzekomego pełnomocnika, lecz o działanie w celu związania siebie skutkami już dokonanej czynności, czyli w pewnym sensie – o przystąpienie do umowy³⁶.

Jak już była o tym mowa, przepisy o formie szczególnej czynności prawnych (oświadczeń woli) stanowią wyjątek od zasady swobody formy czynności prawnych (oświadczeń woli) wyrażonej w art. 60 k.c. i nie powinny być dlatego interpretowane rozszerzająco, zgodnie z dyrektywą wykładni wyrażoną łacińską paremią *exceptiones non sunt extendendae*. Ustawodawca nie zastrzegł w żadnym miejscu, że gdy dla czynności prawnej wymagana jest przez ustawę forma szczególna, potwierdzenie dokonywane przez rzekomego mocodawcę również wymaga formy szczególnej, czy to poprzez odpowiednie stosowanie art. 63 § 2 k.c., czy też, co wydaje się już mniej prawidłowe, przez odpowiednie stosowanie art. 99 § 2 k.c. A zatem zastosowanie ma w takiej sytuacji art. 60 k.c. Nie można tu moim zdaniem mówić o tym, iż w ten sposób zezwala się na obchodzenie przepisów o formie szczególnej pełnomocnictwa. Mamy tu po prostu inny tryb, ścieżkę, drogę prawną usunięcia wadliwości czynności prawnej dokonanej przez rzekomego pełnomocnika. Na gruncie przepisów Kodeksu cywilnego brak podstaw do tego, że „potwierdzenie musi czynić zadość przepisom o formie udzielania pełnomocnictwa, gdy zastępuje ono pełnomocnictwo (art. 63 § 2 i 99 § 1 k.c.)³⁷; dopuszczenie zaś swobody formy potwierdzenia w wypadkach, gdy dla udzielenia pełnomocnictwa prawo wymaga zachowania określonej formy, prowadziłyby do niedopuszczalnego obchodzenia przepisów o formie pełnomocnictwa³⁸.

Ma natomiast rację Sąd Najwyższy, że w sprawie nie było potrzeby sięgania po art. 99 § 1 k.c., a to dlatego, że dla wypowiedzenia umowy kredytu, jak była już o tym wcześniej mowa, nie była wymagana forma szczególna *ad solemnitatem*. Taki wymóg nie wynika ani z przepisów Prawa bankowego, ani woli stron wyrażonej w umowie kredytu. Tym samym bank G. mógł w jakiegokolwiek formie potwierdzić oświadczenie G.B. o wypowiedzeniu umowy kredytu. W tym kontekście przekonuje konstatacja Sądu Najwyższego, iż po wypowiedzeniu umowy bank G. dokonał szeregu czynności, które wszystkie razem, i każde z osobna również, jednoznacznie świadczyły o jego intencji potwierdzenia tej jednostronnej czynności prawnej w rozumieniu art. 103 w zw. z art. 104 k.c., tj. uznania oświadczenia złożonego w jego imieniu przez G.B. za wywołujące skutek prawny w postaci zakończenia stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytu. Były nimi: 1) wystawienie 29.06.2011 r. bankowego tytułu egzekucyjnego „w związku z brakiem spłaty wszystkich zobowiązań określonych umową kredytu hipotecznego nr (...) z 7 października 2009”, 2) wystąpienie do sądu o nadanie

35 M. Smyk, *Pełnomocnictwo...*, s. 294.

36 Zob. M. Pilich (w:) *Kodeks...*, komentarz do art. 103 k.c., pkt 12.

37 Zob. M. Piekarski (w:) *Kodeks...*, s. 247.

38 Zob. J. Fabian, *Pełnomocnictwo...*, s. 58–59; M. Piekarski (w:) *Kodeks...*, s. 247; A. Szpunar, *Glosa...*, s. 127.

temu tytułowi klauzuli wykonalności (co nastąpiło postanowieniem Sądu Rejonowego Lublin-Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku z 18.01.2012 r.), 3) wszczęcie na jego podstawie postępowania egzekucyjnego (ostatecznie umorzonego), 4) zbycie wierzytelności wynikającej z umowy kredytu na rzecz powoda. Nie było przedmiotem sporu, że te wszystkie czynności zostały dokonane przez osoby uprawnione do reprezentowania banku G. – dotyczy to nie tylko umowy cesji (przy jej zawarciu bank był reprezentowany zgodnie z zasadami reprezentacji wynikającymi z Krajowego Rejestru Sądowego), ale również wcześniejszych czynności, skoro bankowemu tytułowi egzekucyjnemu Sąd nadał klauzulę wykonalności, w wyniku czego sądy *meriti* były władne przyjąć, że i przy dokonywaniu tych czynności zostały zachowane zasady reprezentacji banku, a pozwany nie przedstawił dowodów przeciwnych. Słusznie stwierdził Sąd Najwyższy, iż to, że w żadnym dokumencie nie padło stwierdzenie, iż są one dokonywane w związku z wypowiedzeniem umowy kredytu, nie odbiera im waloru czynności potwierdzających oświadczenie podpisane przez G.B., skoro intencja banku dokonującego kolejnych czynności była oczywista.

W konsekwencji trafnie za zasadny uznał Sąd Najwyższy zarzut naruszenia art. 103 § 1 w zw. z art. 104 zd. 2 k.c., także w kontekście art. 75 ust. 1 Prawa bankowego, jeżeli chodzi o formę wypowiedzenia umowy i potwierdzenia tej czynności prawnej. W następstwie powyższego przyjął też zasadnie, że nie było konieczne odniesienie się do pozostałych zarzutów naruszenia prawa materialnego, skoro już tylko z powołanych przyczyn wypowiedzenie umowy kredytu należało uznać za skutecznie złożone w imieniu G.

III. PODSUMOWANIE

Prawidłowo zatem w glosowanym wyroku stwierdzono, że potwierdzenie czynności dokonanej przez fałszywego pełnomocnika jest jednostronną czynnością prawną osoby, w imieniu której czynność taka została dokonana. Skoro żaden przepis Kodeksu cywilnego nie wymaga zachowania formy szczególnej dla tej czynności, to oświadczenie woli potwierdzające tzw. czynność prawną kulejącą może być „co do zasady” dokonane w jakiegokolwiek formie. W tym zakresie zastosowanie ma art. 60 k.c. Nie można już jednak zgodzić się z Sądem Najwyższym, że wyjątek od tej zasady może wynikać z art. 99 § 1 k.c. Nie mamy tu bowiem do czynienia z pełnomocnictwem. Teza omawianego orzeczenia powinna dlatego brzmieć następująco: „Potwierdzenie czynności dokonanej przez fałszywego pełnomocnika jest jednostronną czynnością prawną osoby, w imieniu której czynność taka została dokonana. Żaden przepis kodeksu cywilnego nie wymaga zachowania formy szczególnej dla tej czynności, a więc oświadczenie woli potwierdzające tzw. czynność prawną kulejącą może być dokonane w jakiegokolwiek formie, w tym także w sposób dorozumiany (art. 60 k.c.)”.

dr hab. Grzegorz Wolak, prof. ucz.

Autor jest doktorem habilitowanym nauk prawnych, profesorem WSPiA Rzeszowskiej Szkoły Wyższej w Rzeszowie, Katedra Prawa Cywilnego i Prawa Pracy, sędzią Sądu Okręgowego w Tarnobrzegu.

The author is a Doctor Habilitated of Laws, a professor of the WSPiA University of Rzeszów, Department of Civil and Labour Law, Judge of the District Court in Tarnobrzeg.

ORCID: 0000-0003-3636-8440

ABSTRACT

Keywords: *unauthorised agent (falsus procurator), limping transaction (negotium claudicans), confirmation by the ostensible principal of an act performed by an unauthorised agent, form of confirmation*

The form of confirmation of a juridical act performed by a false attorney-in-fact. Commentary on the Supreme Court judgment of 31 May 2023, II CSKP 281/22

The commented Supreme Court judgment of 31 May 2023, II CSKP 281/22, addresses, among other things, the issue of the form of confirmation of a juridical act performed by an unauthorised agent (falsus procurator). The judgment assumes that no provision of the Civil Code requires a specific form for this act, so a declaration of intent confirming a so-called limping transaction may be made in any form. Furthermore, it states - which is unacceptable in the commentator's opinion - that in principle this is the case, an exception to which principle may result from Article 99(1) of the Civil Code.

Bibliografia

1. **Czarnecki Marek, Bagińska Lidia** (w:) *Prawo wekslowe i czekowe. Komentarz*, Warszawa 2018
2. **Drapała Przemysław**, *Odpowiedzialność odszkodowawcza pełnomocnika rzekomego*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2002/9
3. **Drozd Edward**, *Forma aktu notarialnego* (w:) *Księga pamiątkowa. I Kongres Notariuszy Rzeczypospolitej Polskiej*, Poznań–Kluczbork 1993
4. **Fabian Jerzy**, *Pełnomocnictwo*, Warszawa 1963
5. **Gawlik Bronisław** (w:) *System prawa cywilnego. Tom I. Część ogólna*, red. S. Grzybowski, Ossolineum 1985

6. **Jastrzębski Jacek** (w:) J. Jastrzębski, M. Kaliński, *Prawo wekslowe i czekowe. Komentarz*, Warszawa 2014
7. **Kopaczyńska-Pieczniak Katarzyna** (w:) A. Kidyba, *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I. Część ogólna*, Warszawa 2012
8. **Machnikowski Piotr**, *Prawo wekslowe*, Warszawa 2009
9. **Moskwa Leopold, Moskwa Paweł** (w:) *Kodeks cywilny. Tom I. Komentarz do art. 1–352*, red. M. Gutowski, Warszawa 2021
10. **Nazaruk Piotr** (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz aktualizowany*, red. P. Nazaruk, LEX/el. 2024.
11. **Opalski Wiesław** (w:) T. Komosa, W. Opalski, *Prawo wekslowe i prawo czekowe. Komentarz*, Warszawa 1999
12. **Pazdan Maksymilian** (w:) *System prawa prywatnego. Tom 2. Prawo cywilne – część ogólna*, red. Z. Radwański, Warszawa 2012
13. **Pazdan Maksymilian** (w:) *Kodeks cywilny. Tom I. Komentarz. Art. 1–449¹⁰*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2020
14. **Piekarski Mieczysław** (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. Z. Resich, Warszawa 1972, t. 1
15. **Pilich Mateusz** (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I. Część ogólna, cz. 2 (art. 56–125)*, red. J. Gudowski, Warszawa 2021
16. **Piniór Piotr** (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I. Część ogólna (art. 1–125)*, red. M. Frasz, M. Habdas, Warszawa 2018
17. **Radwański Zbigniew, Olejniczak Adam**, *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 2019.
18. **Robaczyński Wojciech** (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz. Część ogólna*, red. P. Księżak, M. Pyziak-Szafnicka, LEX 2014
19. **Rosenblüth Ignacy**, *Prawo wekslowe i czekowe. Komentarz*, Kraków 1936, t. 1
20. **Rudnicki Stanisław** (w:) S. Dmowski, S. Rudnicki, *Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga pierwsza. Część ogólna*, LexisNexis 2011
21. **Rudnicki Stanisław, Trzaskowski Roman** (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz. Księga pierwsza. Część Ogólna*, red. J. Gudowski, LexisNexis 2014
22. **Saffjan Marek** (w:) *Kodeks cywilny. Tom I. Komentarz. Art. 1–449¹⁰*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2020
23. **Smyk Marcin**, *Pełnomocnictwo według kodeksu cywilnego*, Warszawa 2010
24. **Sobolewski Przemysław** (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. K. Osajda, Warszawa 2018
25. **Sołtysiński Stanisław** (w:) S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja, *Kodeks spółek handlowych Tom III, Komentarz do artykułów 301–458*, Warszawa 2003
26. **Strugała Radosław** (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2017
27. **Strzebinczyk Jerzy** (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2016

28. **Sylwestrzak Anna** (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. M. Balwicka-Szczyrba, A. Sylwestrzak, Warszawa 2022
29. **Szpunar Adam**, *Glosa do orzeczenia Sądu Najwyższego z 4 stycznia 1950 r., C 1736/49*, „Państwo i Prawo” 1951/1
30. **Uliasz Marcin** (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. M. Załucki, Warszawa 2024
31. **Wolter Aleksander, Ignatowicz Jerzy, Stefaniuk Krzysztof**, *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 2018

Pojęcia kluczowe: rozstrzygnięcie o kosztach postępowania, obrońca z urzędu, uzupełnienie wynagrodzenia, rozproszona kontrola konstytucyjności

Błażej Gazda

Glosa do postanowienia składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 13.12.2023 r., sygn. akt I KZP 5/231

ABSTRACT

Glosa analizuje rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego w sprawie zgodności prawa z Konstytucją RP, zwracając uwagę na kluczowe kwestie. Sąd uznał uchYLENIE niekonstytucyjnych przepisów za trafne i wskazał procedurę uzupełniania orzeczeń o koszty postępowania na podstawie art. 626 § 2 k.p.k., co upraszcza proces. Podkreślono rolę rozproszonej kontroli konstytucyjności w ochronie praw jednostek. Wyrok zrównuje wynagrodzenia adwokatów z urzędu i z wyboru, wskazując na potrzebę dalszych zmian dla stabilności prawa.

I. WSTĘP

Glosowane postanowienie zapadło wskutek wniesionego przez Rzecznika Praw Obywatelskich zagadnienia prawnego z dnia 26.06.2023 r. wymagającego zasadniczej wykładni ustawy. Dotyczyło ono rozbieżności ujawnionych w orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych dotyczących wykładni art. 626 § 2 k.p.k. w zw. z art. 190 ust. 4 Konstytucji RP po zapadłym w dniu 20.12.2022 r. wyroku Trybunału Konstytucyjnego w sprawie o sygn. akt SK 78/21, uchylającym treść normy prawnej, tj. § 17 ust. 1 pkt 2 oraz § 17 ust. 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3.10.2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu.

Zagadnienie prawne przedstawione przez Rzecznika Praw Obywatelskich dotyczyło następującego pytania:

- czy orzeczenie w przedmiocie rozstrzygnięcia o kosztach wydawane w trybie art. 626 § 2 k.p.k. mieści się w pojęciu innego rozstrzygnięcia na zasadach i w trybie określonym w przepisach właściwych dla danego postępowania,

1 Postanowienie SN z 13.12.2023 r. (I KZP 5/23), LEX nr 3644320.

o którym mowa w art. 190 ust. 4 Konstytucji RP, a jeżeli tak, to czy wobec eliminacji z porządku prawnego norm prawnych zawartych w § 17 ust. 1 pkt 2 oraz § 17 ust. 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3.10.2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu, obrońcom oraz pełnomocnikom przysługuje uprawnienie do skorzystania ze skutków wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20.12.2022 r., sygn. akt SK 78/21², poprzez wnioskowanie na podstawie art. 626 § 2 k.p.k. o uzupełnienie (podwyższenie) wynagrodzenia za pomoc prawną z urzędu, a świadczoną w postępowaniach zakończonych prawomocnym orzeczeniem sądu powszechnego, opartych, w części dotyczącej rozstrzygnięcia o kosztach postępowania, na niekonstytucyjnej normie prawnej?

II. TŁO SPRAWY

Nim zostanie wskazane, jakie rozbieżności w orzecznictwie sądów powszechnych doprowadziły do przedstawienia przez Rzecznika Praw Obywatelskich takiego pytania Sądowi Najwyższemu, zasadne jest skrótowe odniesienie się do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20.12.2022 r.³ Powyższy wyrok zapadł w związku ze złożoną przez adwokata, będącego obrońcą z urzędu w innym postępowaniu karnym, skargą konstytucyjną. Złożenie jej było podyktowane sytuacją procesową, w jakiej znalazł się powyższy obrońca. Dotyczyło to sytuacji, w której jeden z sądów rejonowych w wyroku I instancji zasądził na jego rzecz od Skarbu Państwa kwotę 720 zł powiększoną o podatek VAT, tytułem wykonanej a nieopłaconej obrony z urzędu.

Z tym orzeczeniem nie zgodził się obrońca, który złożył zażalenie do właściwego sądu okręgowego. W uzasadnieniu zażalenia skarżący podniósł, że stawka podstawowa określona w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 3.10.2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu⁴, dla sprawy karnej związanej z postępowaniem przygotowawczym prowadzonym w formie śledztwa, zasądzona została w kwocie 300 zł powiększonej o podatek VAT, zaś za postępowanie sądowe sąd przyznał kwotę 420 zł. Skarżący dalej podkreślił, że w stosunku do adwokata z wyboru ustanowionego przez stronę kwota minimalnego wynagrodzenia należnego na rzecz obrońcy stanowi wartość odpowiednio 600 zł za postępowanie przygotowawcze oraz 840 zł za postępowanie sądowe (zgodnie z rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia

2 Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20.12.2022 r., sygn. akt SK 78/21 (Dz.U. poz. 2790).

3 Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20.12.2022 r., sygn. akt SK 78/21 (Dz.U. poz. 2790).

4 Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 3.10.2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 2631 z późn. zm.).

22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie⁵). Dalej podniósł, że obecne zróżnicowanie stawek adwokackich w zależności od tego, w jakim trybie został ustanowiony obrońca, narusza standard konstytucyjny, wywodzony z art. 64 ust. 2 w związku z art. 31 ust. 3, art. 32 ust. 1 zdanie drugie i art. 92 ust. 1 zdanie pierwsze ustawy zasadniczej. Nie podzielając argumentacji skarżącego, sąd okręgowy utrzymał w mocy postanowienie kosztowe, które skutkowało dalszym wniesieniem skargi kasacyjnej.

Mając na uwadze powyższy stan faktyczny i związaną z nim skargę konstytucyjną, Trybunał Konstytucyjny (w składzie: STK Jarosław Wyrembak, STK Zbigniew Jędrzejewski, STK Andrzej Zielonacki) wydał wyrok, w którym podzielił argumentację skarżącego. Stwierdził, że § 17 ust. 1 pkt 2 oraz § 17 ust. 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3.10.2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu są niezgodne z art. 64 ust. 2 w związku z art. 31 ust. 3, art. 32 ust. 1 zdanie drugie i art. 92 ust. 1 zdanie pierwsze Konstytucji RP przez to, że wskazane w nich stawki dla adwokatów ustanowionych obrońcami z urzędu są niższe od stawek w tych samych sprawach dla adwokatów ustanowionych obrońcami z wyboru. W uzasadnieniu wyroku Trybunał Konstytucyjny wskazał, w ślad za poprzednimi orzeczeniami, że art. 64 ust. 2 Konstytucji ustanawia zasadę równej dla wszystkich ochrony prawnej własności, innych praw majątkowych oraz prawa dziedziczenia. Trybunał Konstytucyjny, dokonując zatem wykładni tego przepisu, podkreślił, że przepis ten nie tylko nawiązuje do zasady równości, ale też daje wyraz ogólnemu stwierdzeniu, że wszystkie prawa majątkowe muszą podlegać ochronie prawnej. Powyższe stało się podstawą stwierdzenia niezgodności z Konstytucją wskazanych przepisów rozporządzenia. Skutkiem zaś niniejszego wyroku była między innymi utrata mocy obowiązującej § 17 ust. 1 pkt 2 oraz § 17 ust. 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3.10.2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu. Wskutek uchylecia tychże przepisów nieuchronna wydaje się być konieczność stworzenia nowej regulacji, która unormuje i wyrówna stawki wynagrodzenia dla obrońcy z urzędu i z wyboru, niwelując sprzeczność stwierdzoną przez Trybunał.

Postępowanie przed Trybunałem Konstytucyjnym oraz wydany przez niego wyrok mają istotne znaczenie dla postępowania przed Sądem Najwyższym w kontekście dostrzeżenia i podkreślenia rozbieżności w orzecznictwie dotyczącym wniosków adwokatów o wynagrodzenie z urzędu, a także w interpretacji art. 626 § 2 k.p.k. w związku z art. 190 ust. 4 Konstytucji. Bezpośrednią natomiast przyczyną złożenia przez Rzecznika Praw Obywatelskich zapytania prawnego do Sądu Najwyższego było dostrzeżenie rozbieżności w orzecznictwie sądów powszechnych oraz Sądu Najwyższego, dotyczące odmiennego sposobu rozpoznawania wniosków adwokatów,

5 Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 1964 z późn. zm.).

w oparciu o art. 626 § 2 k.p.k. w zw. z art. 190 ust. 4 Konstytucji. W orzecznictwie pojawiły się dwa sposoby rozpoznawania powyższych wniosków. Pierwszy opierał się na przyjęciu, że istnieje możliwość uczynienia zadość wskazaniom zawartym w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23.04.2020 r., poprzez zastosowanie instytucji uzupełniającego orzeczenia w przedmiocie kosztów postępowania wyrażonego w art. 626 § 2 k.p.k. Drugi ze sposobów zakładał natomiast konieczność uruchomienia procedury wznowieniowej opartej na przepisie z art. 540 § 2 k.p.k. Rzecznik przedstawił dwa odmienne orzeczenia Sądu Najwyższego, jak również liczne orzeczenia sądów powszechnych rozstrzygające tę kwestię na jeden z powyższych sposobów. Natomiast sam opowiedział się za taką wykładnią przepisów, która zakłada, że w sytuacji zaistnienia konieczności uzupełnienia (podwyższenia) wynagrodzenia za pomoc prawną z urzędu należy założyć, iż o uzupełnienie wyroku strona powinna wystąpić na podstawie art. 626 § 2 k.p.k. w zw. z art. 190 ust. 4 Konstytucji.

III. ORZECZENIE SĄDU NAJWYŻSZEGO

W takim stanie faktycznym i prawnym Sąd Najwyższy postanowieniem podjętym w składzie siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 13.12.2023 r. postanowił odmówić podjęcia uchwały. *Prima facie* mogłoby się wydawać, zwłaszcza przy dostrzeżeniu realnych problemów interpretacyjnych dotyczących powyższego zagadnienia, że wyżej wskazane postanowienie zostało wydane w sposób błędny. Jednak wnikliwa analiza pisemnych motywów postanowienia wskazuje na zasadność odmowy podjęcia uchwały oraz na to, że Sąd Najwyższy wyszedł poza ramy problemu, podejmując się oceny zagadnienia znacznie bardziej ważkiego. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu odniósł się również do przedmiotowego zagadnienia, wskazując, że dostrzega problem dotyczący rozbieżności orzecznicych. Niemniej powstaje pytanie, czy wskazanie przez Sąd Najwyższy rozwiązania tego zagadnienia doprowadzi do ujednoczenia orzecznictwa sądów powszechnych. Może wydawać się to wątpliwe. Szczegółowa analiza powyższego zagadnienia zostanie przedstawiona w dalszej części tekstu.

Sąd Najwyższy w omawianym postanowieniu odmówił podjęcia uchwały z dwóch powodów. W pierwszej kolejności Sąd ten stwierdził, że zagadnienie wskazane przez Rzecznika Praw Obywatelskich aktualizować się może, gdy orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego można nadać charakter powszechnie obowiązujący i ostateczny. Zdaniem Sądu Najwyższego wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20.12.2022 r. skutków takich nie wywiera, bowiem w składzie orzekającym Trybunału wydającego to orzeczenie uczestniczył Jarosław Wyrembak, który nie został wybrany na stanowisko sędziego w sposób właściwy. W tym zakresie Sąd Najwyższy powołał się na wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 7.05.2021 r. w sprawie

4907/18, XERO FLOR przeciwko Polsce⁶, w którym orzeczono, że rozstrzygnięcie sprawy przez skład orzekający Trybunału Konstytucyjnego z udziałem osoby wybranej na miejsce już zajęte narusza art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Materia ta dotyczy tzw. sędziów spornych a orzekających w Trybunale Konstytucyjnym. Uwaga ta pozostaje aktualna w stosunku do trzech osób wybranych przez Sejm VIII kadencji, a obecnie obejmuje również zastępców dwóch zmarłych z tychże, powołanych na wakujące stanowiska sędziów Trybunału Konstytucyjnego. Legalność wcześniejszego wyboru trzech sędziów przez Sejm VII kadencji została potwierdzona przez Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 3.12.2015 r. (sygn. akt K 34/15⁷). Oznacza to, że R. Hauser, A. Jakubecki i K. Ślebzak są legalnie wybranymi sędziami Trybunału Konstytucyjnego, a Prezydent RP do tej pory nie odebrał od nich ślubowania. Z kolei ślubowanie zostało odebrane od osób wybranych na ich miejsce, a w dacie pisania niniejszej glosy dotyczy to M. Muszyńskiego, J. Piskorskiego oraz J. Wyrembaka. Europejski Trybunał Praw Człowieka w omawianym wyroku wskazał, że zarówno Sejm VIII kadencji, dokonując wyboru pięciu sędziów w dniu 3.12.2015 r., jak i Prezydent RP byli świadomi zbliżającego się rozstrzygnięcia sprawy dotyczącej prawidłowości obsady Trybunału Konstytucyjnego. Ich pośpieszne działanie, w tym przyjęcie ślubowania w porze nocnej, budzi wątpliwości, wskazujące na pozaprawną ingerencję w proces wyboru sędziów konstytucyjnych. Sąd Najwyższy w omawianym postanowieniu podzielił w całości ocenę dokonaną przez Europejski Trybunał Praw Człowieka. Wskazał dodatkowo, że Sejm VIII kadencji nie miał podstaw – bowiem działał poza trybem – do podjęcia uchwały z dnia 26.11.2015 r.⁸, ale także niewiarygodny pośpiech Prezydenta RP, który przyjmował ślubowanie od wybranych osób w porze nocnej, zaraz po wyborze, jawi się jako zdarzenie bezprecedensowe. Sąd Najwyższy dalej stwierdził, że skoro w wyroku Trybunału Konstytucyjnego zasiadał nieprawidłowo wybrany sędzia Jarosław Wyrębak, to nie można uznać, że to orzeczenie jest wyrokiem, którego treść objęta jest skutkiem wyznaczonym normą art. 190 ust. 1 Konstytucji RP.

Podsumowując, Sąd Najwyższy wskazał, że nie może akceptować takiego orzeczenia, które zapadło jako następstwo stanu naruszenia Konstytucji RP, albowiem gdyby takie orzeczenie było uznane za obowiązujące, to Sąd Najwyższy zaakceptowałby istnienie deliktu konstytucyjnego oraz uznałby skuteczność orzeczenia, które zmierzało do ochrony stanu wywołanego takim deliktem, co można byłoby określić jako ochrona „paserstwa konstytucyjnego”. Sąd Najwyższy stwierdził, że orzeczenie wydane przez Trybunał Konstytucyjny w składzie z nieprawidłowo wybranym sędzią

6 Wyrok ETPC z 7.05.2021 r., 4907/18, XERO FLOR W POLSCE SP. Z O. O. v. POLSKA, LEX nr 3170326.

7 Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 3.12.2015 r., sygn. akt K 34/15 (Dz.U. poz. 2129).

8 Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 26.11.2015 r. w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (M.P. z 2015 r. poz. 1136).

nie może być uznane za wiążące, ponieważ jego legalność zostaje podważona naruszeniem zasad konstytucyjnych.

Ponadto Sąd Najwyższy odmówił podjęcia uchwały w sprawie I KZP 5/23 z powodu braku potrzeby rozstrzygnięcia zagadnienia prawnego, które zostało mu przedłożone. Sąd Najwyższy uznał, że istniejące przepisy prawne są wystarczające do rozstrzygnięcia sprawy, a stanowisko sądu w tej sprawie nie wymaga doprecyzowania w formie uchwały. Zasadniczo Sąd Najwyższy ma możliwość odmowy podjęcia uchwały, jeśli uzna, że dane zagadnienie nie jest na tyle istotne lub nie wywołuje istotnych wątpliwości prawnych, które wymagałyby ujednolicenia orzecznictwa. Może to również oznaczać, że kwestia przedstawiona w zapytaniu nie była wystarczająco nowa lub nie stwarzała potrzeby dokonania nowej wykładni przepisów.

Choć odmowa podjęcia uchwały w sprawie I KZP 5/23 nie odnosiła się bezpośrednio do badania legalności powołania sędziów Trybunału Konstytucyjnego, to temat ten miał znaczenie pośrednie, ponieważ wątpliwości dotyczące nieprawidłowości powołań sędziów TK mogły wpłynąć na decyzję Sądu Najwyższego o niewydawaniu uchwały, która mogłaby legitymizować orzeczenia Trybunału zapadające w składzie z sędziami, których powołanie było kwestionowane. Tożsame stanowisko zawarł już wcześniej Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 16.09.2021 r., sygn. akt I Kz 29/21⁹.

Jak już wyżej zostało wskazane, pomimo niepodjęcia uchwały, Sąd Najwyższy dostrzegł wątpliwości co do konstytucyjności niektórych przepisów rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3.10.2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu, choć uznał, że są one niezasadne w świetle jasnej treści przepisów prawnych.

W pierwszej kolejności Sąd Najwyższy powołał się na inny wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23.04.2020 r., sygn. akt SK 66/19¹⁰, który wprowadził przepisy poprzednio obowiązujących, a zawartych w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. regulujących materię zwrotu przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu¹¹, ale w którym wzorce konstytucyjne, a określone w art. 64 ust. 2 w związku z art. 31 ust. 3, art. 32 ust. 1 zdanie drugie i art. 92 ust. 1 zdanie pierwsze Konstytucji RP mogą mieć zastosowanie do rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3.10.2016 r. W tym wyroku Trybunału Konstytucyjnego podkreślono, że przepisy zawarte w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. naruszały zasady konstytucyjne, w szczególności zasadę równej dla wszystkich ochrony własności i innych praw majątkowych. Czysto formalne wyodrębnienie na poziomie podkonstytucyjnym

9 Postanowienie SN z 16.09.2021 r., I KZ 29/21, OSNK 2021/10, poz. 41.

10 Wyrok TK z 23.04.2020 r., SK 66/19, OTK-A 2020/13.

11 Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 1964 z późn. zm.).

jakiegoś prawa majątkowego i zapewnienie zasadniczo odmiennej ochrony prawnej temu prawu w stosunku do innego, należącego wprawdzie do formalnie różnej kategorii praw majątkowych, ale treściowo, konstrukcyjnie i funkcjonalnie zbliżonego czy prawie identycznego z prawem, któremu przyznawana jest ochrona znacznie silniejsza – może uzasadniać zarzut naruszenia zasady równej ochrony wyrażonej w art. 64 ust. 2 Konstytucji. Jak dostrzegł Sąd Najwyższy, ani z art. 29 ust. 2 Prawa o adwokaturze, ani pozostałych przepisów tej ustawy nie można na gruncie językowym ani celowościowym wyprowadzić podstawy dla Ministra Sprawiedliwości do zróżnicowania wynagrodzenia adwokatów w reżimie rozporządzenia z 2015 r. w porównaniu do r.o.c.a. W tym przypadku uzależnienie w akcie podustawowym wysokości wynagrodzenia od tego, czy adwokat świadczył pomoc prawną jako pełnomocnik z wyboru czy z urzędu, stanowiło niedopuszczalną w demokratycznym państwie prawa samowolę legislacyjną, w sposób nieproporcjonalny ingerującą w uprawnienia pełnomocników z urzędu do uzyskania wynagrodzenia za ich pracę.

Ponadto Sąd Najwyższy wskazał, że w przypadku przepisów rangi ustawowej kontrola zgodności z Konstytucją konkretnych, zawartych w tych aktach prawnych regulacji to w pierwszym rzędzie kompetencja sądu konstytucyjnego, aczkolwiek nie można wykluczyć dokonywania takiej kontroli przez sądy na podstawie art. 8 ust. 2 Konstytucji RP. Jeżeli natomiast chodzi o pozaustawowe akty prawa, jak w przedmiotowym zagadnieniu dotyczącym rozporządzenia, to do przeprowadzenia tzw. rozproszonej kontroli konstytucyjnej uprawniony jest każdy sąd. W doktrynie prawa i judykaturze obowiązuje zaproponowane przez L. Garlickiego rozróżnienie trzech rodzajów bezpośredniego stosowania ustawy zasadniczej, tj. stosowanie samoistne Konstytucji, jej współstosowanie z ustawą oraz stosowanie kolizyjne ustawy i Konstytucji¹². Stosowanie samoistne ustawy zasadniczej może mieć miejsce wówczas, gdy nie ma regulacji ustawowej dotyczącej danej materii, a regulacja konstytucyjna jest na tyle precyzyjna, że możliwe jest jej bezpośrednie stosowanie. Współstosowanie Konstytucji i ustawy, nazywane w orzecznictwie „słabszą wersją bezpośredniego stosowania Konstytucji”¹³, jest najczęściej występującą formą bezpośredniego stosowania ustawy zasadniczej. Umożliwia ona ustalenie rozumienia przepisu ustawy w sposób uwzględniający treść norm, zasad i wartości konstytucyjnych (tzw. współstosowanie interpretacyjne). Natomiast stosowanie kolizyjne ma miejsce wówczas, gdy dana materia jest regulowana przez przepis konstytucyjny i podkonstytucyjny, ale ich równoczesne stosowanie – z uwagi na nieusuwalną w drodze wykładni sprzeczność, która między nimi zachodzi – nie jest możliwe. W takiej sytuacji reakcja sądu zależna jest od rangi aktu prawnego, który pozostaje w kolizji z Konstytucją. Jeśli jest nim ustawa, to sąd powinien skorzystać z możliwości wystąpienia z pytaniem prawnym do

12 Postanowienie TK z 4.10.2010 r., P 12/08, OTK-A 2010/8, poz. 86.

13 W. Sanetra, *Bezpośrednie stosowanie Konstytucji RP przez Sąd Najwyższy*, PS 2017/2, s. 5–29.

Trybunału Konstytucyjnego, bowiem bezpośrednio stosowanie ustawy zasadniczej nie uprawnia do pomijania niekonstytucyjnej ustawy przez sędziego, który ustawie podlega¹⁴. Jeśli natomiast sędzia stwierdzi niekonstytucyjność aktu podustawowego (np. rozporządzenia), to może akt ten pominąć w procesie orzekania, co określane jest mianem incydentalnej kontroli konstytucyjności prawa¹⁵.

W orzecznictwie sądowym i orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego od lat dopuszcza się jednak w niektórych sytuacjach również pominięcie niekonstytucyjnej ustawy przez sąd w procesie orzekania (np. w razie zaistnienia wtórnej niekonstytucyjności albo w razie przyznania przez Trybunał Konstytucyjny przywileju korzyści w okresie odroczenia utraty mocy obowiązującej niekonstytucyjnego przepisu). Uznać można zatem, iż wskutek przejętej linii orzeczniczej sądy pozostają uprawnione do przeprowadzania tzw. rozproszonej kontroli konstytucyjności przepisów prawnych w konkretnych sytuacjach wskazanych powyżej. Artykuł 8 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej dopuszcza możliwość istnienia wyjątków od zasady bezpośredniego stosowania Konstytucji, wskazując, że Konstytucja może stanowić inaczej w kwestii sposobu jej stosowania. Jednocześnie jednak Konstytucja takiego innego stosowania jej przepisów niż bezpośrednio nie przewiduje. Nie można również przyjąć, że owo stosowanie ustawy zasadniczej w inny sposób oznacza pośrednie stosowanie Konstytucji, a zatem za pośrednictwem ustawy. Byłaby to wspomniana wyżej forma współstosowania, która nie jest wyjątkiem, lecz elementem zasady bezpośredniego stosowania Konstytucji¹⁶.

Te rozważania doprowadziły do konkluzji przedstawionej w omawianym postanowieniu, że w przypadku złożenia przez adwokata będącego obrońcą lub pełnomocnikiem z urzędu wniosku o zasądzenie od Skarbu Państwa w postępowaniu karnym kosztów takiej nieopłaconej pomocy, przy zastosowaniu stawek określonych w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, do kompetencji sądu należy przeprowadzenie rozproszonej kontroli konstytucyjnej rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3.10.2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu, w oparciu o wzorce konstytucyjne omówione m.in. w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23.04.2020 r., sygn. akt SK 66/19. Jeżeli taka kontrola doprowadzi do konkluzji o niekonstytucyjności określonej normy prawnej zawartej w danym przepisie, to za oczywiste należy uznać pominięcie jej przy orzekaniu tych niekonstytucyjnych regulacji, a oparcie się na przepisach powołanego wyżej rozporządzenia regulującego opłaty za czynności adwokackie z wyboru.

14 Wyrok TK z 31.01.2001 r., P 4/99, OTK 2001/1, poz. 5.

15 Wyrok NSA z 29.11.2022 r., III OSK 2652/21, LEX nr 3438141.

16 M. Florczak-Wątor (w:) *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. P. Tuleja, Warszawa 2023, art. 8.

Dodatkowo Sąd Najwyższy wskazał, że do tego rodzaju korekty rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów pomocy prawnej świadczonej z urzędu może dojść w postanowieniu wydanym na podstawie art. 626 § 2 k.p.k. Przepis ten określa sytuację, w której może zostać wydane uzupełniające orzeczenie w przedmiocie kosztów postępowania. Zgodnie z art. 626 § 1 k.p.k. w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie sąd określa, kto, w jakiej części i zakresie ponosi koszty procesu. Natomiast art. 626 § 2 k.p.k. stanowi, że jeżeli w orzeczeniu wymienionym w § 1 nie zamieszczono rozstrzygnięcia o kosztach, jak również gdy zachodzi konieczność dodatkowego ustalenia ich wysokości lub rozstrzygnięcia o kosztach postępowania wykonawczego, orzeczenie w tym przedmiocie wydaje odpowiednio sąd pierwszej instancji, sąd odwoławczy, a w zakresie dodatkowego ustalenia wysokości kosztów także referendarz sądowy właściwego sądu. Dotyczy to sytuacji, w której w orzeczeniu kończącym postępowanie nie orzeczono o kosztach, jak również gdy zachodzi konieczność dodatkowego ustalenia ich wysokości lub rozstrzygnięcia o kosztach postępowania wykonawczego¹⁷. Art. 626 § 2 k.p.k. ma zastosowanie zarówno wtedy, gdy w ogóle nie rozstrzygnięto o kosztach, jak i wówczas, gdy w orzeczeniu sąd nie wypowiedział się o kosztach obciążających jedną ze stron, którą może być także Skarb Państwa, ewentualnie gdy zachodzi konieczność dodatkowego ustalenia wysokości kosztów procesu, np. w wyroku nie orzeczono o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu¹⁸. W trybie art. 626 § 2 k.p.k. można orzekać również o kosztach postępowania wykonawczego. Konieczność dodatkowego ustalenia kosztów dotyczy kosztów dotychczas nieznanymi sądowi, a więc takich, które albo powstały po wydaniu orzeczenia, albo takich, których wysokość stała się sądowi znana dopiero po jego wydaniu. Konieczność taka zachodzi również w stosunku do kosztów pominiętych przez sąd we wcześniejszym orzeczeniu¹⁹. Zaś błędne wyliczenie kosztów przez sąd (np. polegające na pominięciu określonych wydatków) powinno być korygowane w drodze zwykłych środków zaskarżenia, nie zaś z wykorzystaniem trybu przewidzianego w art. 626 § 2²⁰. Pogląd ten zasługuje na aprobatę, gdyż orzeczenie o kosztach zawarte np. w wyroku stanowi materialną treść rozstrzygnięcia, którą można skorygować wyłącznie przez wniesienie środka zaskarżenia, a nie w trybie przewidzianym w art. 626 § 2 czy też w trybie związanym ze sprostowaniem oczywistej omyłki pisarskiej (art. 105 k.p.k.)²¹.

Zdaniem Sądu Najwyższego stwierdzenie niezgodności z Konstytucją całości lub części normy prawnej określonej jednostki redakcyjnej rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3.10.2016 r. przez orzekający w tym przedmiocie sąd traktować

17 Postanowienie SN z 10.05.2023 r., IV KZ 9/23, LEX nr 3564811.

18 Postanowienie SN z 25.10.2023 r., I KO 30/23, LEX nr 3621530.

19 K. Eichstaedt (w:) *Kodeks postępowania karnego*, t. 2, *Komentarz aktualizowany*, red. D. Świecki, LEX/el. 2024, art. 626.

20 Postanowienie SA we Wrocławiu z 2.11.2011 r., II AKz 446/11, KZS 2012/1, poz. 94.

21 K. Eichstaedt (w:) *Kodeks postępowania karnego*, t. 2, *Komentarz aktualizowany*, red. D. Świecki, LEX/el. 2024, art. 626.

należy jako okoliczność nieznaną dotąd sądowi, gdyż dopiero efekt przeprowadzenia rozproszonej kontroli konstytucyjnej, w wypadku stwierdzenia niekonstytucyjności, tworzy nowy, wcześniej nieznaną stan prawny. To daje możliwość sądowi wydania uzupełniającego postanowienia o kosztach z art. 626 § 2 k.p.k., albowiem zaktualizowała się przesłanka wskazana w tym przepisie wyrażona w formule „gdy zachodzi konieczność dodatkowego ich ustalenia”. Sąd Najwyższy w omawianym postanowieniu wskazał, że stwierdzenie przez sąd niekonstytucyjności przepisów, na podstawie których orzeczono o kosztach pomocy prawnej świadczonej przez adwokata z urzędu, obliuguje do odstąpienia od ich stosowania i umożliwia, w trybie przepisu art. 626 § 2 k.p.k., wydanie postanowienia uzupełniającego, z uwzględnieniem stawek należnych adwokatowi działającemu z wyboru.

IV. ANALIZA ROZSTRZYGNIĘCIA SN

Rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego należy ocenić jako trafne. Sąd podkreślił, że uchylene niekonstytucyjnych przepisów powinno skutkować równym traktowaniem adwokatów niezależnie od trybu ustanowienia. Wskazał również drogę proceduralną dla sądów powszechnych, umożliwiając uzupełnianie orzeczeń o koszty na podstawie art. 626 § 2 k.p.k., co eliminuje konieczność wznowienia postępowania, a wprowadza możliwość uzupełnienia wydanych już orzeczeń.

Jednym z kluczowych aspektów omawianego postanowienia jest praktyczne wskazanie mechanizmu proceduralnego dla sądów powszechnych. Art. 626 § 2 k.p.k. umożliwia uzupełnienie orzeczenia w zakresie kosztów w sytuacji, gdy wcześniejsze rozstrzygnięcie nie uwzględniało wszystkich wymaganych elementów. W kontekście głosowanego postanowienia oznacza to, że sądy mogą rozpatrywać wnioski dotyczące zwiększenia wynagrodzenia adwokatów z urzędu w oparciu o nowe podstawy konstytucyjne, które wcześniej nie były uwzględnione. Takie rozwiązanie może znacząco odciążyć sądy rejonowe i okręgowe, eliminując konieczność uruchamiania procedury wznowieniowej z art. 540 § 2 k.p.k. Wznowienie postępowania jest procesem bardziej skomplikowanym, wymagającym oceny przez wyższą instancję oraz spełnienia bardziej rygorystycznych przesłanek. Dzięki możliwości uzupełnienia orzeczenia w trybie art. 626 § 2 k.p.k. proces ten staje się bardziej elastyczny i dostosowany do potrzeb praktyki sądowej.

Sąd Najwyższy, w omawianym postanowieniu, przypomniał również o możliwości stosowania przez sądy powszechne rozproszonej kontroli konstytucyjności przepisów podustawowych. To podejście ma fundamentalne znaczenie w kontekście budowania świadomości konstytucyjnej wśród sędziów oraz zwiększenia autonomii sądów powszechnych w zakresie ochrony praw konstytucyjnych. Nie sposób jednak pominąć wyzwań praktycznych związanych z takim podejściem. Jak wskazano

w analizie, sądy powszechne, zwłaszcza rejonowe, mogą napotkać trudności związane z ograniczeniami kadrowymi, brakiem dostępu do specjalistycznych analiz konstytucyjnych czy też ogólnym obciążeniem orzecznictwem. W związku z tym, choć mechanizm rozproszonej kontroli konstytucyjności jest krokiem w kierunku wzmocnienia ochrony praw jednostek, jego realizacja w praktyce wymaga dodatkowego wsparcia organizacyjnego i szkoleniowego dla sędziów.

Kolejnym aspektem zasługującym na uwzględnienie jest odniesienie Sądu Najwyższego do kryzysu konstytucyjnego, który dotyczył legalności powołania niektórych sędziów Trybunału Konstytucyjnego. Sąd Najwyższy w swoich wywodach szczegółowo uzasadnił swoje stanowisko, wskazując na konieczność przestrzegania zasad praworządności i niezawisłości sądów jako fundamentów demokratycznego państwa prawa. W szczególności podkreślono, że orzeczenia wydane z udziałem osób, których powołanie na stanowiska sędziowskie odbyło się z naruszeniem przepisów prawa, nie mogą być uznawane za wiążące w świetle art. 190 Konstytucji RP. Przepis ten stanowi, że orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne. Uznać jednak należy, iż może tak być wyłącznie wtedy, gdy zostały wydane w sposób zgodny z procedurą konstytucyjną oraz przez właściwie powołane osoby. Sąd Najwyższy wyraził stanowisko, iż naruszenie zasad związanych z procedurą powoływania sędziów skutkuje podważeniem wiarygodności i legalności całego procesu orzekania, któremu to stanowisku należy przyznać pełną aprobatę. Takie podejście Sądu Najwyższego ma istotne znaczenie dla zachowania spójności i stabilności systemu prawnego, ponieważ brak reakcji na nieprawidłowości mogłyby prowadzić do erozji zaufania obywateli do wymiaru sprawiedliwości i podważać autorytet organów państwowych. Jednocześnie wskazano, że ochrona wartości konstytucyjnych, takich jak zasada legalizmu, podziału władzy czy niezależności sądów, wymaga stanowczych działań w celu przeciwdziałania skutkom kryzysu konstytucyjnego.

Sąd Najwyższy, opierając się na zasadach konstytucyjnych, podkreślił również, że wszelkie działania mające na celu ochronę tych wartości muszą być podejmowane w granicach prawa, z poszanowaniem zasad demokratycznych i praw człowieka. W ten sposób ta instytucja sądownicza stara się zapewnić, że system prawny pozostaje spójny, a jednocześnie zgodny z normami konstytucyjnymi, co jest niezbędne dla zapewnienia stabilności i wiarygodności wymiaru sprawiedliwości w Polsce. Z punktu widzenia praktyki stanowisko to podkreśla znaczenie niezależności sądownictwa jako filaru demokratycznego państwa prawa, zgodnie z art. 2 Konstytucji RP. Jednocześnie jednak uwydatnia konieczność szybkiego rozwiązania kryzysu konstytucyjnego w Polsce, aby uniknąć dalszego podważania legalności orzeczeń sądów i organów władzy publicznej.

Omawiane postanowienie Sądu Najwyższego może wywrzeć wpływ na przyszłe inicjatywy legislacyjne. Wprowadzenie nowego rozporządzenia Ministra

Sprawiedliwości z dnia 14.05.2024 r., które zrównało stawki wynagrodzeń adwokatów z urzędu i z wyboru, stanowi odpowiedź na krytykę niekonstytucyjnych przepisów. Jednakże zmiana legislacyjna, choć istotna, nie rozwiązuje wszystkich problemów związanych z praktycznym stosowaniem prawa w kontekście kosztów pomocy prawnej z urzędu, związanej chociażby z orzeczeniami zapadłymi w przeszłości. Sąd Najwyższy w swoim postanowieniu sygnalizuje również konieczność dalszych działań ustawodawczych mających na celu uporządkowanie przepisów dotyczących wynagrodzeń adwokatów. Harmonizacja stawek wynagrodzeń nie tylko eliminuje sprzeczności konstytucyjne, ale także wzmacnia zaufanie do systemu wymiaru sprawiedliwości, pokazując, że państwo traktuje równo wszystkie podmioty świadczące pomoc prawną.

Rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego w sprawie I KZP 5/23 jest krokiem w kierunku zapewnienia zgodności systemu prawnego z Konstytucją RP. Wskazanie ścieżki proceduralnej dla sądów powszechnych, umożliwiającej uzupełnienie orzeczeń o koszty postępowania, oraz swoiste przypomnienie o roli rozproszonej kontroli konstytucyjności podkreślają znaczenie niezależności sądów i bezpośredniego stosowania norm konstytucyjnych. Jednocześnie omawiane postanowienie uwypukla potrzebę rozwiązania kryzysu konstytucyjnego w Polsce oraz kontynuowania prac legislacyjnych mających na celu eliminację przepisów naruszających zasadę równości i sprawiedliwości proceduralnej. Wprowadzenie nowego rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 2024 r. stanowi krok w dobrym kierunku, jednak dalsze działania są niezbędne, aby zapewnić stabilność i przewidywalność systemu prawnego. Glosowane postanowienie Sądu Najwyższego wyznacza istotne standardy dla funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości, jednocześnie pozostawia przestrzeń do dalszych analiz i refleksji nad systemowymi problemami polskiego prawa.

V. PODSUMOWANIE

Glosowane postanowienie Sądu Najwyższego podkreśliło problem niekonstytucyjnego zróżnicowania wynagrodzeń adwokatów z urzędu i z wyboru, sugerując niezwłoczną konieczność ich wyrównania. Sąd ten wskazał, że wnioski dotyczące podwyższenia wynagrodzenia za pomoc prawną z urzędu można rozstrzygać w trybie art. 626 § 2 k.p.k., który pozwala na uzupełnianie orzeczenia w zakresie kosztów postępowania. Konsekwencją wyroku TK z 27.02.2024 r. była natomiast zmiana przepisów regulujących należności profesjonalnych pełnomocników, która wyrównała stawki wynagrodzeń adwokatów z urzędu i z wyboru w nowym rozporządzeniu z 14.05.2024 r. Przedstawiciele korporacyjnych zawodów prawniczych mogą korzystać z możliwości wnioskowania o dodatkowe ustalenie kosztów pomocy prawnej w świetle rozproszonej kontroli konstytucyjności w oparciu o nowo wprowadzone rozporządzenie.

Sąd Najwyższy, odmawiając podjęcia uchwały na podstawie argumentów wskazanych powyżej, postąpił prawidłowo. Wydaje się, że jest to następny sygnał ze strony Sądu Najwyższego, wskazujący na jego gotowość do obrony wartości państwa prawa oraz zasady bezstronności kluczowych organów władzy sądowniczej. Z drugiej strony Sąd ten, widząc problem orzeczniczy wskazany przez Rzecznika Praw Obywatelskich, dokonał prawidłowej oceny przepisów i wskazał drogę sądom powszechnym, w jaki sposób procedować w przedmiocie wniosków dotyczących uzupełnienia postanowienia kosztowego. Jednakże powstaje pytanie, czy sądy powszechne, zwłaszcza rejonowe – a bez wątpienia znaczna większość takich wniosków trafia właśnie tam – podejmą próbę dokonania rozproszonej kontroli konstytucyjnej. Wydaje się to być wysoce wątpliwe.

Końcowo wskazać należy, że został wydany kolejny wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27.02.2024 r., sygn. akt SK 90/22²², który także wskazuje na niekonstytucyjność przepisów rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3.10.2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu. Obecnie w obiegu prawnym funkcjonuje nowe rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 14.05.2024 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa albo jednostki samorządu terytorialnego kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu²³, które zastąpiło poprzednie rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 3.10.2016 r., którego dotyczył wyrok TK z dnia 23.04.2020 r., sygn. akt SK 66/19 oraz głosowane postanowienie SN. W nowym akcie prawnym wysokości poszczególnych kosztów obrony z urzędu są zrównane z tymi wynikającymi z rozporządzenia w sprawie opłat za czynności adwokackie z wyboru.

adw. Błażej Gazda

Adwokat, wpisany na listę adwokatów Izby Adwokackiej we Wrocławiu. Specjalizuje się w prawie karnym, które stanowi również główny obszar jego zainteresowań naukowych. Realizuje je w ramach Prawniczych Seminariów Doktorskich w Instytucie Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk.

Advocate at the District Bar Association in Wrocław. He specialises in criminal law, which is also his main area of research interest. He pursues his research interests within the framework of Legal Doctoral Seminars at the Institute of Law Studies of the Polish Academy of Sciences.

22 Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27.02.2024 r., sygn. akt SK 90/22 (Dz.U. poz. 300).

23 Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 14.05.2024 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa albo jednostki samorządu terytorialnego kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. poz. 763).

ABSTRACT

Keywords: *order on costs of proceedings, ex officio defence counsel, fee supplement, dispersed review of constitutionality*

Commentary on ruling of a panel of seven Supreme Court judges of 13 December 2023, I KZP 5/23

The commentary analyses the Supreme Court's decision on the constitutionality of a law, highlighting the key issues. The Court found the repeal of unconstitutional provisions to be correct and indicated the procedure for supplementing judgments with orders on costs of proceedings under Article 626(2) of the Code of Criminal Procedure, which simplifies the process. The role of dispersed review of constitutionality in protecting the rights of individuals is emphasised. The judgment equalises the remuneration of *ex officio* and elected defence counsels, indicating the need for further amendments to make the law stable.

Bibliografia

1. **Eichstaedt Krzysztof** (w:) *Kodeks postępowania karnego*, t. 2, *Komentarz aktualizowany*, red. D. Świecki, LEX/el. 2024
2. **Florczak-Wątor Monika** (w:) *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. P. Tuleja, Warszawa 2023
3. **Sanetra Walerian**, *Bezpośrednie stosowanie Konstytucji RP przez Sąd Najwyższy*, PS 2017/2
4. **Świątkowski Andrzej Marian**, *Dyżur pracowniczy. Zagadnienia prawne dotyczące relacji pojęć „czas pracy” i „okres wypoczynku” w świetle orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej*, „Przegląd Sądowy” 2018/11

Pojęcia kluczowe: *Europejski Trybunał Praw Człowieka, Krajowa Rada Sądownictwa, Naczelny Sąd Administracyjny, prawo do dobrego imienia, dostęp do sądu*

Marek Antoni Nowicki

**Postępowanie przed Naczelnym Sądem Administracyjnym
(NSA) w sprawie odwołania od uchwały Krajowej Rady
Sądownictwa (KRS) stanowiącej podstawę powołania
przez Prezydenta RP sędziów do Izby Cywilnej Sądu
Najwyższego (SN)**

ABSTRAKT

Omówiona sprawa dotyczy sześciu skarg wniesionych do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka przez osoby powołane przez Prezydenta RP do Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z rekomendacji Krajowej Rady Sądownictwa. Zarzuciły one, że ich prawo dostępu do sądu i rzetelnego procesu zostało naruszone z tego powodu, że nie mogły wziąć udziału w postępowaniu przed NSA dotyczącym uchwały KRS, na podstawie której zostały powołane, i nie mogły w nim bronić m.in. swojego prawa do dobrego imienia. Trybunał odrzucił te skargi jako niedopuszczalne *ratione materiae*, bowiem postępowanie przed NSA nie rozstrzygało o żadnym prawie cywilnym skarżących i w rezultacie nie mogły one powoływać się na art. 6 Konwencji.

Małgorzata Manowska i inni przeciwko Polsce, skarga nr 51455/21 i pięć innych, Izba (Sekcja I) – decyzja o odrzuceniu skarg z dnia 1.04.2025 r. (opubl. w dniu 9.05.2025 r.)

W dniu 24.05.2018 r. Prezydent RP ogłosił czterdzieści cztery wakaty w SN, z czego siedem w Izbie Cywilnej. Ogłoszenie zostało opublikowane w dniu 29.06.2018 r. O powołania do Izby Cywilnej ubiegało się dwudziestu siedmiu kandydatów, wśród których byli wszyscy skarżący w omawianej sprawie.

Procedura konkursowa została przeprowadzona przez KRS ustanowioną na mocy ustawy z dnia 8.12.2017 r. o zmianie ustawy o KRS oraz niektórych innych ustaw, po czym KRS podjęła odpowiednią uchwałę (nr 330/218) i przedstawiła ją Prezydentowi RP.

Kandydaci do SN, którzy zostali odrzuceni, odwołali się do NSA, który postanowił o wstrzymaniu procedury powołań. Mimo tego postanowienia KRS przedstawiła Prezydentowi RP rekomendowanych przez nią kandydatów, którzy następnie zostali powołani.

Wyrokiem z dnia 6.05.2021 r. NSA uchylił uchwałę KRS nr 330/218, jednak nie doprowadziło to do ponownego rozpatrzenia odrzuconych kandydatur.

Jeden z sędziów, których kandydatury zostały odrzucone – sędzia J. Sadowski – wniósł skargę do Trybunału, który wyrokiem z dnia 9.05.2025 r. (skarga nr 56297/21) orzekł naruszenie art. 6 ust. 1 Konwencji z powodu braku właściwej kontroli sądowej wymienionej uchwały. Szczegółowe omówienie tego wyroku zostało opublikowane w numerze 8/2025 „Palestry”.

Skarżący – należący do osób powołanych przez Prezydenta RP na podstawie kwestionowanej, a następnie uchylonej uchwały KRS – zarzucili, na podstawie art. 6 ust. 1 Konwencji, że ich prawo dostępu do sądu i rzetelnego procesu zostało naruszone w postępowaniu przed NSA zakończonym wyrokiem z dnia 6.05.2021 r. (sprawa nr II GOK 2/18). Twierdzili, że NSA nie powiadomił ich o wszczęciu tego postępowania ani o podjętych rozstrzygnięciach, co spowodowało, że nie mogli wziąć udziału w tym postępowaniu. Podnieśli, że chociaż NSA zauważył, iż zaskarżony wyrok nie dotyczył ważności i skuteczności powołania ich przez Prezydenta RP na stanowisko sędziego SN, to uchylenie tym wyrokiem uchwały KRS nr 330/2018 z dnia 28.08.2018 r. w części dotyczącej skarżących naraziło ich na podnoszone w debacie publicznej wątpliwości co do ważności ich powołania.

Trybunał uznał za ważne podkreślenie, że chociaż rozpatrywane skargi dotyczyły kwestię dostępu do sądu, skarżący nie twierdzili, że nie mieli możliwości wszczęcia jakiegokolwiek postępowania, w którym mogliby chronić swoje prawa cywilne. Zamiast tego wskazali postępowanie przed NSA wszczęte przez stronę trzecią, w którym, jak twierdzili, powinni móc uczestniczyć dla zabezpieczenia swoich praw.

Sprawa ta, zgodnie z treścią skargi, nie obejmowała więc prawa skarżących dostępu do sądu rozumianego jako ogólne prawo do wszczynania postępowań przed sądami w sprawach cywilnych, ale ograniczała się do kwestii dostępu do określonego postępowania przed NSA.

Skarżący zarzucili, iż nie byli w odpowiedni sposób powiadomieni o tym konkretnym postępowaniu. Trybunał z troską odnotował ten fakt. Zauważył jednak równocześnie, że nie złożyli oni wniosku o dopuszczenie do udziału w nim i nie przedstawili żadnego wyjaśnienia w tej kwestii. Trybunał podkreślił, że zarzut ten mógłby być rozpatrzony, gdyby wcześniej uznał, że art. 6 ust. 1 Konwencji miał w tym przypadku zastosowanie.

Przypomniał w związku z tym obowiązujące zasady ogólne i zauważył, że skarżący nie wskazali wyraźnie w swoich skargach żadnych konkretnych praw cywilnych,

o których według nich orzekano w przedmiotowym postępowaniu lub dla których ochrony miało ono rozstrzygające znaczenie. Twierdzili jedynie, że uchylene wchodzącej w grę uchwały KRS naraziło ich na podnoszone publicznie wątpliwości co do ważności ich powołań sędziowskich. Skarżący wyraźnie przyznali, że NSA nie zakwestionował ważności ani skuteczności ich powołań w skład SN.

W późniejszej fazie postępowania skarżący twierdzili w istocie, że brak dostępu do postępowania przed NSA naruszył ich: 1/ prawo do dobrego imienia, w zakresie, w jakim wyrok kończący postępowanie doprowadził do zamachu na ich honor i dobre imię, co z kolei było źródłem ataków medialnych i kwestionowania ich kwalifikacji zawodowych i uczciwości; oraz 2/ prawo do pracy, rozumianej jako prawo do realizacji swoich aspiracji do zostania sędziami wyższego szczebla, a tym samym do korzystania z „owoców swojej pracy”.

Trybunał musiał zbadać w szczególności: 1/ czy powołane prawa w tym przypadku istniały; 2/ czy konkretne postępowanie, w którym skarżący chcieli uczestniczyć, stanowiło rzeczywisty i poważny „spór” dotyczący tych praw; oraz 3/ czy był on bezpośrednio rozstrzygający dla tych praw.

W kwestii prawa do dobrego imienia Trybunał w pierwszej kolejności zauważył, że istnienie i charakter „cywilny” tego prawa jest w orzecznictwie dobrze ugruntowany. Nie ma wątpliwości, że art. 6 Konwencji ma zastosowanie w postępowaniach o ochronę przed zniesławieniem. Trybunał zauważył jednak, że skarżący nie wszczęli żadnego takiego postępowania; nie twierdzili też, że – pomimo swoich prób – nie mogli go wszcząć. Twierdzili natomiast, że powinni byli zostać dopuszczeni do udziału w kwestionowanym postępowaniu przed NSA, które – w ich ocenie – miało negatywne konsekwencje dla ich dobrego imienia.

Trybunał zauważył, że postępowanie przed NSA miało na celu zbadanie ważności uchwały KRS nr 330/2018. Tym samym „spór” w tym postępowaniu dotyczył tego, czy została ona wydana z naruszeniem obowiązujących przepisów. Z treści wyroku NSA ani z jego uzasadnienia nie wynikało, aby prawo skarżących do dobrego imienia było w jakimkolwiek momencie przedmiotem postępowania przed tym sądem. W związku z tym Trybunał nie mógł przyjąć, że postępowanie, w którym skarżący chcieli uczestniczyć, stanowiło „rzeczywisty i poważny spór” dotyczący ich prawa do dobrego imienia, a związek między tym postępowaniem a dobrym imieniem skarżących był zbyt odległy, aby mógł wchodzić w grę art. 6 ust. 1.

Trybunał zajął się również kwestią, czy przedmiotowe postępowanie było „bezpośrednio rozstrzygające” dla prawa skarżących do dobrego imienia w zakresie, w jakim twierdzili, że wyrok NSA spowodował pojawienie się wątpliwości co do ważności ich powołania do SN. Uwzględnił w związku z tym szerszy kontekst tego postępowania i zauważył, że wątpliwości co do ważności konkursu, w którym uczestniczyli skarżący, zostały wyrażone już dwa tygodnie po opublikowaniu ogłoszenia o konkursie

przez Prezydenta RP. Równocześnie – i to było najważniejsze – wyrażano wątpliwości co do potencjalnych konsekwencji dla dobrego imienia osób, które zgłosiły swoje kandydatury.

Trybunał przypomniał również, że wszyscy skarżący są bardzo doświadczonymi prawnikami. Nie mógł zatem przyjąć, że nie byli świadomi debaty publicznej, w Polsce i na arenie międzynarodowej, dotyczącej konkursu, w którym uczestniczyli, a w szczególności wątpliwości co do jego ważności.

W tym kontekście Trybunał przypomniał okoliczności powołania skarżących. Odnosił się w szczególności do faktu, że: 1/ KRS opóźniła przekazanie do NSA odwołań od uchwały nr 330/2018 oraz że 2/ Prezydent RP powołał skarżących mimo publicznych wezwań do powstrzymania się od tego i wiążących postanowień NSA, które wstrzymywały wykonanie uchwały KRS. Należało również podkreślić, że chociaż powołanie na stanowisko sędziowskie jest aktem Prezydenta RP, osoba powołana nie staje się sędzią SN wyłącznie na mocy tego aktu, ale musi złożyć ślubowanie. Wszyscy skarżący, pomimo argumentów podnoszonych przez organizacje sędziów i prawników co do ważności przedmiotowego konkursu, dobrowolnie je złożyli.

Trybunał przypomniał, że w sprawie Advance Pharma sp. z o.o. (wyrok z dnia 3.02.2022 r.), oceniając zmiany legislacyjne i działania podjęte przez Prezydenta RP w procesie powołań, stwierdził: „zarówno ingerencja ustawodawcy w toczącą się kontrolę sądową legalności uchwały KRS nr 330/2018 oraz powołanie przez Prezydenta RP siedmiu sędziów Izby Cywilnej na podstawie kwestionowanej uchwały, mimo że jej wykonanie zostało wstrzymane na czas rozpatrzenia odwołań kwestionujących jej legalność, oznaczało wyraźne naruszenie prawa krajowego. W ocenie Trybunału zachowanie najwyższego organu władzy wykonawczej państwa polegające na zamierzonym działaniu lekceważącym obowiązujące postanowienie sądu w drodze faktów dokonanych, stanowiące ingerencję w wymiar sprawiedliwości w celu wyrządzenia szkody i pozbawienia znaczenia toczącej się kontroli sądowej procedury powołania sędziów, można było wyłącznie uznać za rażące zlekceważenie rządów prawa”.

Skarżący, którzy świadomie uczestniczyli w szeroko kwestionowanej procedurze i zaakceptowali swoje powołania, nie mogli równocześnie twierdzić, że postępowanie przed NSA, które miało na celu zbadanie wątpliwości co do ważności konkursu, stanowiło ich źródło.

Trybunał uznał więc, że wątpliwości wskazane przez skarżących jako rzekomo wynikające z wyroku NSA i negatywnie wpływające na ich dobre imię zostały podniesione w debacie publicznej nie tylko przed jego wydaniem, ale znacznie wcześniej – przed wszczęciem przedmiotowego postępowania oraz przeprowadzeniem przez KRS rozmów kwalifikacyjnych.

W rezultacie związek między postępowaniem przed NSA a ochroną dobrego imienia skarżących musiał być uznany za nieznaczny. Nie mógł zatem w żaden sposób „bezpośrednio rozstrzygać” o prawie skarżących do dobrego imienia.

Ponadto skarżący twierdzili, że realizując swoją karierę prawniczą i ubiegając się w dobrej wierze o stanowiska w Sądzie Najwyższym, mieli prawo do korzyści ze swojej wcześniejszej ciężkiej pracy i możliwości zatrudnienia jako sędziowie najwyższej instancji. Uważali więc w istocie, że byli uprawnieni do bycia powołanymi na stanowiska sędziowskie w Sądzie Najwyższym i orzekania jako sędziowie Sądu Najwyższego.

Nie przytoczyli jednak żadnej krajowej podstawy prawnej istnienia takiego prawa, a na podstawie Konwencji nie istnieje prawo do sprawowania urzędu związanego z wymiarem sprawiedliwości.

Należy odróżnić prawo, na które powołali się skarżący, od prawa równego dostępu do służby publicznej, a mianowicie sądownictwa. Skarżący nie zarzucali braku równości w dostępie do urzędów publicznych. Podkreślali raczej, że byli uprawnieni do powołania i zajmowania stanowiska sędziów Sądu Najwyższego, jak należy domniemywać, na podstawie ich wcześniejszego dorobku.

Biorąc pod uwagę, że punktem wyjścia przy rozstrzyganiu o istnieniu przedmiotowego prawa muszą być odpowiednie przepisy prawa krajowego oraz że skarżący – sami będący wysoce doświadczonymi prawnikami – nie podjęli żadnych prób wykazania istnienia takiego prawa w prawie krajowym, Trybunał musiał stwierdzić, że w prawie polskim prawo takie nie istniało. Skarżący nie mogli więc powoływać się na nie w postępowaniu przed Trybunałem.

Nawet gdyby przyjąć, że skarżącym przysługiwało takie prawo, Trybunał uznał, że postępowanie przed NSA nie było „bezpośrednio rozstrzygające” z następujących powodów.

W postępowaniu przed Trybunałem skarżący wyraźnie przyznali, że wyrok NSA nie dotyczył ważności i skuteczności ich powołania przez Prezydenta RP na urząd sędziego SN na podstawie uchwały KRS nr 330/2018. Innymi słowy, sami skarżący uznali, że ich status sędziów SN powołanych przez Prezydenta RP nie został wyrokiem NSA zakwestionowany.

Zarzucone przez skarżących „prawo do pracy na stanowisku sędziego Sądu Najwyższego” zostało zrealizowane w chwili ich powołania do SN i nie mogło już być przedmiotem postępowania przed NSA w okresie po 10.10.2018 r., bowiem sąd ten nie mógł uchylić powołania skarżących przez Prezydenta RP ani nakazać ogłoszenia nowego konkursu. Tym samym postępowanie przed NSA nie było „bezpośrednio rozstrzygające” dla statusu skarżących jako sędziów SN.

W tym kontekście Trybunał w pełni podtrzymał swoją negatywną ocenę działań podjętych przez organy władzy wykonawczej i ustawodawczej prowadzących do powołania skarżących do SN i wyeliminowania wszelkich prawnych lub praktycznych

efektów kontroli sądowej w tego rodzaju sprawach. Stwierdzenie przez Trybunał, że kwestionowane postępowanie nie miało charakteru „bezpośrednio rozstrzygającego” w kwestii prawa, na które powoływali się skarżący, do pracy w charakterze sędziów SN, nie oznaczało w żaden sposób akceptacji stanu rzeczy, w którym Prezydent RP dokonał powołania na stanowisko sędziowskie bez oczekiwania na zakończenie postępowania sądowego służącego weryfikacji ważności rekomendacji KRS. W szczególnych okolicznościach tej sprawy i zgodnie z obowiązującym wówczas prawem wyrok NSA nie mógł doprowadzić do uchylenia powołań skarżących do SN.

Ze względu na wszystkie te argumenty Trybunał uznał, że postępowanie przed NSA nie rozstrzygało o żadnym prawie cywilnym skarżących i w rezultacie nie mogli oni powoływać się na art. 6 Konwencji. Skarga musiała więc zostać odrzucona jako niedopuszczalna ze względu na to, że nie była zgodna z Konwencją *ratione materiae* (jednogłośnie).

adw. Marek Antoni Nowicki

Autor jest adwokatem niewykonującym zawodu (Izba Adwokacka w Warszawie), ekspertem międzynarodowym w dziedzinie praw człowieka. W okresie stanu wojennego w 1982 r. jeden z założycieli podziemnego Komitetu Helsińskiego w Polsce i współautor wszystkich jego raportów, w tym o prawach człowieka w Polsce w stanie wojennym (Raport Madrycki). Współzałożyciel Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka. W latach 1993–1999 orzekał w Europejskiej Komisji Praw Człowieka w Strasburgu. W latach 2000–2005 był międzynarodowym Rzecznikiem Praw Obywatelskich w Kosowie, a w latach 2007–2016 – prezesem Izby Doradczej ONZ ds. Praw Człowieka w Kosowie.

The author is a non-practicing advocate (District Bar Association in Warsaw), an international expert in the field of human rights. During the period of martial law in 1982, he was one of the founders of the underground Helsinki Committee in Poland and a co-author of all its reports, including on human rights in Poland during martial law (Madrid Report). Co-founder of the Helsinki Foundation for Human Rights. From 1993 to 1999, he adjudicated at the European Commission of Human Rights in Strasbourg. From 2000 to 2005, he was the international Ombudsman in Kosovo, and from 2007 to 2016, he was president of the UN Advisory Board on Human Rights in Kosovo.

ABSTRACT

Keywords: *European Court of Human Rights, National Council of the Judiciary, Supreme Administrative Court, right to reputation, access to a tribunal*

**Proceedings before the Supreme Administrative Court
relating to an appeal against a resolution of the National
Council of the Judiciary, on which appointment
by the President of Poland of judges to sit
on the Supreme Court Civil Law Chamber is based**

The case in question involves six applications lodged with the European Court of Human Rights by individuals appointed by the President of Poland to the Civil Chamber of the Supreme Court on the recommendation of the National Council of the Judiciary. They alleged that their right of access to a tribunal and to a fair trial had been violated because they were unable to participate in proceedings before the Supreme Administrative Court concerning the resolution of the National Council of the Judiciary on the basis of which they had been appointed and were prevented from defending, *inter alia*, their right to reputation. The Court rejected these complaints as inadmissible *ratione materiae*, since the proceedings before the Supreme Administrative Court did not decide any civil rights of the applicants and, consequently, the applicants could not invoke Article 6 of the Convention.

Michał Burtowy

Moje wspomnienie o Wojciechu Kotowskim

W dniu 7 kwietnia 2025 r. zmarł Pan Wojciech Kotowski.

Czytelnikom „Palestry” pozostanie on w pamięci przede wszystkim jako autor cyklicznych artykułów w ramach stałej rubryki zatytułowanej „Problematyka wypadków drogowych”, w której omawiał on – jako kazusy – znane mu z praktyki sprawy prowadzone na tle różnego rodzaju zdarzeń drogowych i analizował posunięcia uczestników procesu oraz rozstrzygnięcia, uzupełniając tę analizę wykładnią przepisów drogowych i orzecznictwa. Jak wiemy, w ramach „Biblioteki Palestry” ukazała się następnie książka pod tym samym tytułem, która zawierała zebrane materiały z tej rubryki¹.

Jest to zresztą zaledwie skromny wycinek wyjątkowo okazałego dorobku piarskiego Wojciecha Kotowskiego, którego spuścizna, nie tylko naukowa, ale i redakcyjna czy organizatorska – jak i sama osoba – zasługuje na godne upamiętnienie ze strony środowiska prawniczego, czy to w formie konferencji naukowej poświęconej jego dorobkowi, czy też księgi pamiątkowej.

Dlatego też w niniejszym tekście nie zajmę się biografią ani omówieniem publikacji Wojciecha Kotowskiego, lecz podzielę się swoim osobistym doświadczeniem relacji z Nim – człowiekiem, który ubogacił moją drogę osobistą i zawodową, stał się jednym z Mentorów mojej specjalizacji i wpłynął znacząco na jej kierunek.

Pana Wojciecha poznałem – a jakże – poprzez „Palestrę” właśnie. W 2016 r., gdy byłem początkującym adwokatem i szykowałem obronę w swojej pierwszej sprawie „drogowej”, przypomniał mi się stan faktyczny sprawy opisanej przez Pana Wojciecha w jednym z tekstów w ramach „Problematyki wypadków drogowych”². Po otrzymaniu dzięki życzliwości redakcji „Palestry” adresu e-mailowego Pana Wojciecha napisałem do Niego wiadomość, licząc na uzyskanie w zwrotnym e-mailu wskazówek lub danych o podobnych sprawach. Jakież było moje zdziwienie, gdy niedługo po wysłaniu maila odebrałem połączenie ze stacjonarnego, warszawskiego numeru, a w słuchawce usłyszałem po raz pierwszy „Dobry wieczór, Panie Mecenasie, tu Wojciech Kotowski”.

1 W. Kotowski, *Problematyka wypadków drogowych*, Warszawa 2016.

2 W. Kotowski, *Poszkodowany rowerzysta sprawcą wypadku*, „Palestra” 2013/5–6, s. 242–244.

W ten zaskakujący dla mnie sposób, bardzo kulturalnie, ale zarazem bezpośrednio i sympatycznie, rozpoczęła się nasza znajomość. Nie pamiętam już dokładnie, ale jestem prawie pewien, że już w czasie pierwszej rozmowy z kwestii wypadku z potrąceniem rowerzysty „zeszliśmy” na wiele innych prawniczych tematów. Na pewno było tak w kolejnych latach, gdyż – mimo iż nigdy nie spotkaliśmy się osobiście – kontakt telefoniczny mieliśmy regularny i wielogodzinny, gdyż Pan Wojciech szybko ujawnił nie tylko zacięcie prawnicze i mentorskie, ale też wyjątkowy talent gawędziarski. Opowieści miał przy tym „w rękawie” mnóstwo i mam wrażenie, że nie tylko dorobkiem, ale i bogactwem doświadczeń osobistych mógłby obdzielić kilka osób³. Nieraz rozmowy te przeciągały się do późnego wieczora, co było czasem wyzwaniem dla słuchacza – lecz zawsze miało się wrażenie, że słuchać warto.

Z czasem zresztą, z upływem lat, miałem odczucie, jakbym z Panem Wojciechem spotykał się bezpośrednio i był u niego częstym gościem – myślę, że w dużej części z uwagi na włączenie w te gawędy Pani Basi – Barbary Kotowskiej, która nieraz pojawiała się w rozmowach i anegdotach, a nieraz po prostu aktywnie włączała się do rozmów, wesoło uzupełniając wywody Męża. A może z uwagi na życzliwość i serdeczne zainteresowanie, jakim ze strony Państwa Kotowskich darzone były zmiany w moim życiu zawodowym (przenosiny kancelarii z Gdańska do Poznania) i osobistym (założenie rodziny, narodziny kolejnych dzieci).

Z Panem Wojciechem zatem rozmawialiśmy – o jego karierze zawodowej, o sądownictwie, prokuraturze, palestrze (w opowieściach tych pojawiał się czasem jego wuj, adw. Zygmunt Hofmokl-Ostrowski) – ale i współpracowaliśmy. To On namówił mnie na pierwszą publikację w „Paragrafie Na Drodze”, która powstała jako studium przypadku – właśnie tej sprawy, w której do niego napisałem (prawomocne uniewinnienie). To On dał mi „przepustkę” do współpracy z prestiżowym wydawnictwem Wolters Kluwer Polska, godząc się na moją propozycję współautorstwa książki poświęconej prawnym aspektom ruchu mikropojazdów i samemu inicjując kontakt z prof. Wojciechem Radeckim jako autorem słowa wstępnego⁴, czym mi (nie pierwszy i nie ostatni raz) niezwykle zaimponował. To On cieszył się z każdej kolejnej publikacji, każdą kojarzył i każdą starał się docenić.

Ostatnie lata rozluźniły nasze kontakty. Tym bardziej żałuję, że zbyt długo odkładałem na bok tę myśl, aby w końcu wybrać się w gościnne progi Państwa Kotowskich i spotkać Pana Wojciecha osobiście. Niemniej jednak zachowam przekonanie,

3 Do dziś pamiętam wrażenie, jakie na mnie zrobił opowieścią o spontanicznym prowadzeniu imprezy dla dowództwa marynarki wojennej w wojskowym ośrodku wypoczynkowym w Helu – czym uraczył mnie w odpowiedzi na moją informację, że na plaży w Jastarni przerabiam jego „Problematykę...” Była to zresztą jedna z licznych sytuacji, gdy przypadkowe nawiązanie stanowiło dla Niego impuls do długich, barwnych opowiadań.

4 M. Burtowy, W. Kotowski, *Hulajnogi elektryczne oraz inne mikropojazdy. Regulacje prawne i rozwiązania samorządowe*, Warszawa 2020.

że Jego podejście do życia – to, jakie mogłem poznać, pełne solidności, odwagi i optymizmu – zostanie ze mną. Podobnie jak z pokoleniami prawników zostanie wartościowy dorobek Pana Wojciecha, wyrażony w Jego licznych książkach, artykułach i redagowanych czasopismach oraz innych dziełach.

adw. Michał Burtowy

Table of contents

FROM THE EDITOR**Michał Bieniak**

November.....6

ARTICLES**Jarosław Matras**

Judicial review on the basis of Article 79(4) of the Code of Criminal Procedure in the context of consequences of Article 439(1)(10) of the Code of Criminal Procedure: Remarks against the background of Supreme Court case law.....7

Katarzyna Jakubczak-Fopke, Agnieszka Welento-Nowacka

Analysis of practical doubts arising under Article 192(1) of the Code of Criminal Procedure within the context of assessing the victim's mental health.....18

Maciej Koszowski

Detention (involuntary commitment) in case of insanity of the perpetrator of a prohibited act. Discontinuation of proceedings upon application of a protective measure in the form of a hospitalisation in an appropriate psychiatric treatment facility.....39

Małgorzata Wojciechowicz

The scope of maintenance obligations of persons serving custodial sentences.....68

Robert Rynkun-Werner

A short history of a certain resolution.....85

CASE COMMENT**Grzegorz Wolak**

The form of confirmation of a juridical act performed by a false attorney-in-fact. Commentary on the Supreme Court judgment of 31 May 2023, II CSKP 281/22.....97

Błażej Gazda

*Commentary on ruling of a panel of seven Supreme Court judges
of 13 December 2023, I KZP 5/23.....*112

RECENT CASE LAW**Marek Antoni Nowicki**

*Proceedings before the Supreme Administrative Court relating to an appeal
against a resolution of the National Council of the Judiciary, on which appointment
by the President of Poland of judges to sit on the Supreme Court Civil
Law Chamber is based.....*126

MEMORY COLUMNS**Michał Burtowy**

*My memories of Wojciech Kotowski.....*133

mLegitymacja



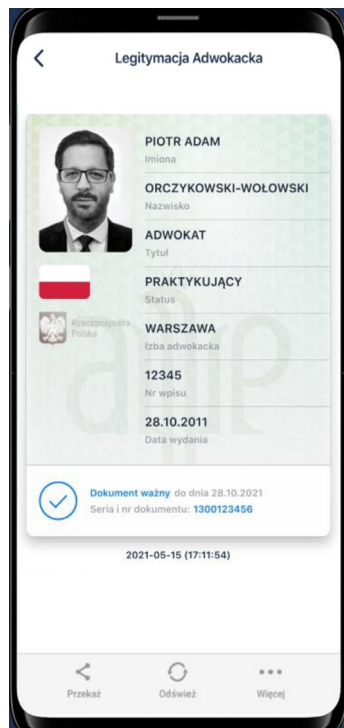
ADWOKATURA
POLSKA

adwokata
aplikanta adwokackiego

prawnika zagranicznego
adwokata niewykonującego
zawodu.

Cyfrowa wersja dokumentu
wydanego
przez okręgową radę adwokacką.
Potwierdza uprawnienia
zawodowe jej właściciela.

mLegitymacja adwokacka
jest dostępna
w aplikacji mObywatel



pobierz
mLegitymację



PALESTRA

Pismo Adwokatury Polskiej

od 1924 roku

W numerze m. in.:

Jarosław Matras

Kontrola sądowa na podstawie art. 79 § 4 k.p.k. a konsekwencje z art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k.
– uwagi na tle orzecznictwa Sądu Najwyższego

Katarzyna Jakubczak-Fopke, Agnieszka Welento-Nowacka

Analiza praktycznych wątpliwości na gruncie art. 192 § 1 k.p.k.
w kontekście oceny stanu zdrowia psychicznego pokrzywdzonego

Maciej Koszowski

Detencja (internacja) w przypadku niepoczytalności sprawcy czynu zabronionego.
Umorzenie postępowania wraz z zastosowaniem środka zabezpieczającego
w postaci pobytu w odpowiednim zakładzie psychiatrycznym

Grzegorz Wolak

Forma potwierdzenia czynności prawnej dokonanej przez fałsus procuratora.
Głosa do wyroku Sądu Najwyższego z 31.05.2023 r., II CSKP 281/22